HISTORYA
NARODU POLSKIEGO

PRZEZ

ADAMA NARUSZEWICZA.

WYDANIE NOWE

JANA NEP: BOBROWICZA.

TOM VII.

W LIPSKU,
U BREITKOPF & HAERTEL.
1836.

HISTORYA
NARODU POLSKIEGO

PRZEZ

A. NARUSZEWICZA.

TOM SIÓDMY.

Za pozwoleniem Cenzury.

TABLICE

GENEALOGICZNE

MONARCHÓW POLSKICH,

I

Z NIEMI GRANICE, POKREWIEŃSTWO, LUB JAKIE INNE ZWIĄZKI MAJĄCYCH, OD ROKU 1250. DO ROKU 1333.

POLSKA.

KSIĄŻĘTA KRAKOWSCY I SANDOMIRSCY, A RAZEM MONARCHOWIE.

BOLESŁAW, nazwany Wstydliwy, o którym w Gen. Tomu VI. umarł w roku 1279. bezpotomny. Żona święta Kunegunda córka Beli IV. króla Węgierskiego. Na nim się skończyła krew Kazimierza Sprawiedliwego przez Leszka Białego.

LESZEK CZARNY, syn najstarszy Kazimierza książęcia Kujawskiego, brat Łokietka. Umarł w roku 1289. Żona Gryffina córka Rościsława książęcia Ruskiego, i Anny córki Beli IV. króla Węgierskiego, siostrzenica świętej Kunegundy i Jolanty, czyli Heleny księżny Kaliskiej.

HENRYK *Probus*, książe Wrocławski, o którym obacz pod książętami Szląskiemi.

PRZEMYSŁAW, książe Wielkopolski, o którym obacz pod książętami Wielkopolskiemi.

WACŁAW, król Czeski: obacz pod królami Czeskiemi.

WŁADYSŁAW ŁOKIETEK król. Obacz pod książętami Kujawskiemi.

EEFO

KSIĄŻĘTA WIELKOPOLSCY.

WŁADYSŁAW PLWACZ, o którym w Gen. Tomu VI.

SYNOWIE JEGO.

PRZEMYSŁAW, o którym w Gen. Tomu VI.

BOLESŁAW, o którym w Gen. Tomu VI. umarł w Kaliszu 1278. Żona Helena czyli Jolanta, córka Beli IV. króla Węgierskiego: po śmierci męża została mniszką w Sandeczu przy świętej Kunegundzie siostrze rodzonej. Trzy córki ich. 1. Jadwiga żona Władysława Łokietka. 2. Elżbieta żona Henryka Lignickiego, nazwanego *tłusty*, *crassus*. 3. Anna w panieństwie zmarła.

POTOMSTWO PRZEMYSŁAWA.

PRZEMYSŁAW (*Posthumus*, Pogrobek), urodzony wkrótce po śmierci ojca zostawał w opiece stryja. Objął potem księztwo Poznańskie, a po zejściu stryja Kaliskie. Gdy Leszek Czarny umarł, a Henryk Probus Wrocławski obrany był na księztwo Krakowskie i Sandomirskie, testamentem jego, a potem wybraniem narodu został książęciem obu tych księztw, nakoniec królem. Zabity w Rogoźnie 1296. Żona jego 1. Ludgarda księżniczka Słowiańska z za Odry, poślubiona w Szczecinie roku 1273. uduszona w Poznaniu 1283. od służebnic. 2. Ryxa królewna Szwedzka, córka Waldemara.

KSIĄŻĘTA MAZOWIECCY IDĄCY OD KONRADA I.

LINIA KUJAWSKA.

KONRAD, książe Mazowiecki i Kujawski, syn młodszy Kazimierza Sprawiedliwego, prócz innych synów zmarłych bezpotomnie, o których w Tomie VI. zostawił dwóch, między których państwo jego było podzielone. Starszemu Kazimierzowi dostały się Kujawy, to jest teraźniejsze województwa Brzeskie, Kujawskie, Inowrocławskie z ziemią Dobrzyńską i Michałowską, także księztwa Łęczyckie i Sieradzkie. Ziemowitowi młodszemu Mazowsze, to jest samo teraźniejsze księztwo Mazowieckie, i Województwa Płockie z Rawskiem. Z tych

KAZIMIERZ, książe Kujawski, Sieradzki i Łęczycki umarł w roku 1268. Żona jego 1. Konstancya córka Henryka II. książęcia Wrocławskiego, poślubiona około roku 1236. Umarła przed rokiem 1257. jako świadczy przywilej Kazimierza w Dogielu na karcie 28. 2. NN. nie wiadomo jaka, lecz zdaniem Kromera córka Świętopełka, albo raczej Sambora książęcia Pomeranji. Anonim edycyi Gdańskiej na karcie 30. mówi, że mu Leszek biały oddał należące do swojego działu księztwa Sieradzkie i Łęczyckie. Tenże powiada, że Bolesław brat jego umierając w roku 1247. bezpotomnie, część Mazowsza na siebie przypadającą jemu darował.

POTOMSTWO KAZIMIERZA Z KONSTANCYI.

LESZEK CZARNY, książe Sieradzki, a potem Krakowski i Sandomirski. Umarł bezpotomny w roku 1289. Żona Gryffina córka Rościsława książecia Ruskiego, urodzona z Anny córki Beli IV. króla Węgierskiego, siostry świętej Kunegundy, sama siostra Kunegundy matki Wacława króla Czeskiego i Polskiego. Czas śmierci nie wiadomy. Hubner w genealogiach pomylił się dając Leszkowi 3. synów, którzy byli Ziemomysła brata jego.

ZIEMOMYSŁ, książe naprzód Łęczycki, potem Inowrocławski. Umarł w roku 1287. Żona Salomea córka książęcia Pomeranji Świętopełka.

POTOMSTWO ZIEMOWITA.

LESZEK, książe Kujawski na Inowrocławiu i Wyszogrodzie w Kujawach, jako się sam pisze w różnych przywilejach. Zastawił Krzyżakom ziemię Michałowską spadłą na siebie i na braci. Żona niewiadoma.

KAZIMIERZ, książe Kujawski na Gniewkowie. Żona niewiadoma. Syn Władysław biały, mnich zmarły w Dywionie we Francyi, i córka Elżbieta, żona Stefana króla Bośnji.

PRZEMYSŁAW, książe Kujawski na Bydgoszczy, który przedał Krzyżakom dobra swoje około Nogatu, spadłe na siebie po matce Salomei Pomorzance.

POTOMSTWO KAZIMIERZA KUJAWSKIEGO Z DRUGIEJ ŻONY NIEWIADOMEJ.

WŁADYSŁAW ŁOKIETEK. Naprzód z działu książe Kujawski na Brześciu, potem po Leszku Czarnym bracie, książe Sieradzki: lubo przywilej Bolesława Mazowieckiego dany w roku 1278. opatowi Łubińskiemu Marcinowi, nazywa książęciem Sieradzkim Władysława Łokietka. Dalej po bracie Kazimierzu zabitym od Litwy książe Łęczycki: nakoniec książe Sandomirski, Krakowski, Wielkopolski, Pomeranji i król. Umarł w roku 1333. Żona Jadwiga córka Bolesława książęcia Kaliskiego.

ZIEMOWIT, książe Kujawski na Dobrzyniu. Śmierci rok nie wiadomy. Żył jeszcze w roku 1300. jako świadczy jego przywilej nadający wieś Struszków Janowi biskupowi Płockiemu. Nie doszedł zaś roku 1307. jako widzieć w liście Karola de Trewiris mistrza Krzyżackiego, w którym już go on nazywa *bonae memoriae*. Żona Anastazya, umarła według Anonima archidyakona Gnieznieńskiego na karcie 79. w roku 1335. *IV. nonas Martii*. Hubner w tablicach genealogicznich na karcie 95. daje mu dwóch synów Władysława i Kazimierza; lecz myli się na Kazimierzu: albowiem list Floryana biskupa Płockiego w roku 1316. *VI. Idus Julii* kładnie zamiast Kazimierza Bolesława. *Cum serenissima domina Anastasia ducissa et*

filiis suis duce Vladislao et Boleslao Dei gratia ducibus Dobrinensibus. Anonim zaś edycyi Gdańskiej na karcie 43. powiada, że córka jego panna *Domicella Salomea Zemoviti ducis filia migravit ad dominum* w roku 1301.

KAZIMIERZ, książe Kujawski na Łęczycy, zabity od Litwinów w roku 1294. po nim wziął to księztwo Łokietek.

KSIĄŻĘTA MAZOWIECCY IDĄCY OD KONRADA I.

LINIA MAZOWIECKA.

ZIEMOWIT, zabity od Rusinów w Jaszowie w roku 1262. brat Kazimierza Kujawskiego, syn Konrada Mazowieckiego. Żona Gertruda, córka Henryka II. książęcia Wrocławskiego, zabitego od Tatarów podług Długosza: lubo tenże powiedziawszy na karcie 767. o Gertrudzie mówi pod rokiem 1283. na karcie 831. że Ziemowit miał żonę Przedysławę Ruskę, zmarłą w pomienionym roku *II. Idus Aprilis.* W czem wielka zachodzi kontradykcya. Chyba że ta Przedysława była pierwszą żoną innego Ziemowita Kujawskiego, po której on pojął Anastazyą, jako widzieć pod książętami Kujawskiemi.

POTOMSTWO ZIEMOWITA.

BOLESŁAW, naprzód książe na Płocku, a po śmierci bezpotomnej brata Konrada Czerskiego, książe całego Mazowsza. Umarł w roku 1313. 1. Żona jego Zofia, (Hubner ją z Anonimem Gdańskiej edycyi zowie Przedysławą) córka Trojdena książęcia Litewskiego, poślubiona według Długosza w roku 1279. Myli się jednak Długosz w dacie: ponieważ przywilej tego Bolesława dany Marcinowi Łubieńskiemu opatowi *in Plock* roku 1278. już w tym roku wymienia dwóch synów rzeczonego Bolesława, to jest Ziemowita i Trojdena. Umarła w roku 1288. 2. bezimienna Czeszka, według Hubnera na karcie 95. a według Anonima edycyi Gdańskiej na karcie 30. mniszka profeska, siostra Wacława króla Czeskiego i Polskiego.

KONRAD, książe Mazowiecki na Czersku, umarł według Długosza w roku 1294. bezpotomny. Żona jego Jadwiga, córka Bolesława Łysego książęcia Szląskiego na Lignicy.

POTOMSTWO BOLESŁAWA MAZOWIECKIEGO NA CZERSKU I PŁOCKU.

Z LITEWKI.

ZIEMOWIT, książe na Płocku, uczynił ligę z Krzyżakami w roku 1326. dnia 2. Stycznia.

TROJDEN, na Czersku, jako się sam pisze w liście Jana opata Płockiego w roku 1339. dnia 17. Lutego, znajdującym się w archiwum kapituły Płockiej, i w MS. królewskich. Umarł około ro-

ku 1347. jako widzieć w przywileju Ziemowita i Kazimierza synów jego, wracających katedrze Płockiej Wiszków i Budziszewice, które ich ojciec Trojden *piae recordationis* pozabierał. Żona Marya, siostra Leona króla Ruskiego. Synowie: Bolesław książe Ruski, otruty od Rusinów w roku 1340. Ziemowit i Kazimierz.

Z CZESZKI.

WANKO, czyli Wacław książe na Płocku, i córka według Hubnera żona Władysława Lignickiego, a według Anonima edycyi Gdańskiej Mieczysława Cieszyńskiego. Syn tego Wacława z żony niewiadomej: Bolko czyli Bolesław zmarły w roku 1350. Córka Anna, żona Henryka Sagańskiego.

KSIĄŻĘTA SZLĄSCY DOLNI, NA WROCŁAWIU, LIGNICY, GŁOGOWIE, I ŚWIDNICY.

HENRYK II. nazwany *Pius*, syn Henryka brodatego, sam jeden cały Szląsk dolny trzymał po ojcu brodatym, zabity od Tatarów pod Lignicą, o którym w Gen. Tomu VI.

POTOMSTWO JEGO.

BOLESŁAW ŁYSY, o którym w Gen. Tomu IV. umarł roku 1278. dnia 17. Stycznia.

HENRYK III. o którym niżej pod książętami Wrocławskiemi.

KONRAD, książe Szląski na Głogowie, o którym niżej obacz pod linią Głogowską.

WŁADYSŁAW, arcybiskup Saltzburski umarł roku 1270.

CÓRKI, Agnieszka, Konstancya, Jadwiga, Elżbieta, Gertruda, o których w Gen. Tomu VI.

LINIA WROCŁAWSKA.

Synowie Henryka II. książęcia Wrocławskiego podzielili między siebie państwo ojcowskie w ten sposób, że Bolesławowi Łysemu dostało się księztwo Lignickie, Henrykowi III. Wrocławskie, a Konradowi Głogowskie.

HENRYK III. książe Wrocławski syn Henryka II. urodzony w roku 1222. umarł 1266. Żona 1. Juta czyli Judyta córka Konrada I. książęcia Mazowieckiego, wdowa po Mieczysławie Raciborskim, o którym w Gen. Tomu IV. 2. bezimienna, córka Alberta I. elektora Saskiego.

HENRYK IV. syn Henryka III. nazwany *Probus*, obrany książęciem Krakowskim i Sandomirskim po Leszku Czarnym, legował testamemtem oba te księztwa Przemysławowi książęciu Wielkopolskiemu, a Wrocławskie Konradowi Głogowskiemu. Umarł 1290. 24. Czerwca. Żona Matylda, córka Ottona II. margrabi Brandeburskiego. — Siostra jego Jadwiga, żona naprzód Henryka landgrafa Turyn-

gji, potem Ottona hrabi Askanji. Po jego śmierci księztwo Wrocławskie przeszło do stryjecznych książąt Szląskich na Lignicy, o których niżej.

LINIA LIGNICKO-WROCŁAWSKA.

BOLESŁAW II. Łysy, o którym wyżej i w Tomie VI. Potomstwo jego: Bernard nazwany *Skoczkiem Saltator*, Konrad i Jarosław bezpotomni. Bolko czyli Bolesław książe na Świdnicy, o którym niżej pod udzielną linią. Jadwiga, żona Konrada II. Mazowieckiego. — Anna mniszka w Trebnicy. — Agnieszka żona Ulryka IV. hrabi Wirtemberskiego. — Bezimienna, żona Ludwika de Harkerbern. — Katarzyna, i który następuje:

HERRYK V. nazwany *Crassus* tłusty, gruby, książe na Lignicy i Wrocławiu po Henryku *Probus:* urodził się roku 1248. umarł 1296. 8. Marca. Żona Elżbieta, córka Bolesława książęcia Kaliskiego, o którym obacz pod książętami Wielkopolskiemi. Potomstwo jego, prócz córek Elżbiety i Anny ksień Wrocławskich, Jadwigi żony N. margrabi Brandeburskiego, Eufemji żony Ottona margrabi Meranji i Heleny mniszki, ci co następują.

HENRYK VI. książe Wrocławski, urodzony 1294. 16. Marca. Umarł roku 1335. 25. Listopada. Żona Anna, córka Alberta I. Cesarza, wdowa po Hermanie margrabi Brandeburskim, zaślubiona w roku 1310. Umarła 1326. Z tej zostały tylko córki: Elżbieta, żona Konrada książęcia Oleśnickiego zmarłego w roku 1328. dnia 22. Lutego. — Eufemia żona Bolkona książęcia Szląskiego na Falkenbergu. Małgorzata i Jadwiga mniszki. — Anna żona Ottona margrabi Brandeburskiego. Oddał księztwo Wrocławskie Czechom.

WŁADYSŁAW książe Szląski na Lignicy, syn drugi Henryka tłustego, po dwa razy dla różnych przygód z rozumu obrany. — Uszedł do Mazowsza, gdzie się ożenił z córką Bolesława książęcia Mazowieckiego.

BOLESŁAW III. syn najstarszy Henryka tłustego, książe na Lignicy i Brzegu, urodzony 1291. 21. Września. Umarł 1352. 21. Kwietnia. Żona 1. Małgorzata córka Wacława króla Czeskiego, umarła roku 1322. 8. Kwietnia. 2. Katarzyna.

LINIA ŚWIDNICKA.

BOLESŁAW I. czyli Bolko książe Szląski na Świdnicy, syn Bolesława łysego książęcia Lignicko-Wrocławskiego, urodzony w roku 1253. umarł w roku 1303. w Lutym. Żona Beatrix, córka Ottona długiego margrabi Brandeburskiego. Prócz córek, Judyty żony Stefana książęcia Bawarskiego i Beatryki ksieni Strechleńskiej, synowie jego.

BERNARD, książe Szląski na Fürstenbergu i Świdnicy, umarł 1326. 6. Maja. Żona Kunegunda córka Władysława Łokietka króla Polskiego.

HENRYK, książe na Fürstenbergu i Jaworze, umarł roku 1346. bezpotomny. Żona Agnieszka córka Wacława króla Czeskiego i Polskiego.

BOLKO II. czyli Bolesław książe Szląski na Monsterbergu, umarł roku 1341. 11. Czerwca. Żona Judyta.

LINJA GŁOGOWSKA.

KONRAD II. syn Henryka II. książęcia Wrocławskiego zabitego od Tatarów, książe na Głogowie umarł roku 1298. Żona 1. Salomea córka Władysława Plwacza książęcia Wielkopolskiego zmarła 1270. 2. Brygitta córka Teodoryka margrabi Misnji zmarła roku 1272. Potomstwo jego 1. Konrad garbaty proboszcz Wrocławski umarł roku 1304. 11. Października. — 2. Przemysław zabity w potyczce z Łokietkiem 1290. 17. Lutego. — 3. Anna żona Ludwika surowego (*severus*) elektora palatyna. — Eufemia żona N. hrabi Goryckiego. — Jadwiga ksieni Wrocławska zmarła w roku 1317. dnia 9. Czerwca, i który następuje

HENRYK III. (w rzędzie Szląskich na Głogowie idących od Henryka brodatego) wyniesiony fakcyą Wielkopolanów na księztwo Poznańskie przeciwko Łokietkowi w roku 1306. umarł 1309. 9. Grudnia. Żona Matylda córka Alberta książęcia Brunświckiego.

POTOMSTWO JEGO.

HENRYK IV. od którego poszła linia Głogowsko-Sagańska: z powodu ojcowskiej uzurpacyi pisał się dziedzicem Polski i książęciem Poznańskim. — 1. Żona Matylda margrabianka Brandeburska. — 2. Jan książe Szląski na Stynawie bezdzietny. — 3. Przemko czyli Przemysław książe Szląski na Saganie bezpotomny, umarł 1331. Żona Konstancya córka Bernarda Świdnickiego. — 4. Bolko czyli Bolesław książe na Oleśnicy bezpotomny. 5. Konrad książe Głogowski na Oleśnicy, od którego poszła linia Oleśnicka, umarł roku 1366. — Żona 1. Elżbieta córka Henryka VI. Wrocławskiego. — 2. Eufemia córka Władysława Koźlińskiego, o którym niżej. — Córki Henryka IV. — Beatrix żona Ludwika Bawarskiego, cesarza, poślubiona 1323. 24. Sierpnia. — Agnieszka żona Ottona obranego króla Czeskiego, książęcia Bawarskiego, poślubiona 1308. — Jadwiga mniszka Wrocławska. — Salomea. — Jadwiga panny.

KSIĄŻĘTA SZLĄSCY GORNI, NA RACIBORZU I OPOLU.

WŁADYSŁAW, książe Opolski i Raciborski, od którego przez

synów i wnuków poszli książęta Opolscy, Cieszyńscy, Raciborscy, Koźleńscy, Bitomscy, Oświecimscy, Falkoberscy. Umarł 1288. Żona Zuzanna.

SYNOWIE JEGO.

MIECZYSŁAW Opolski, którego córka Viola, żona Wacława V. króla Czeskiego zabitego w Ołomuńcu, poszła potem za Piotra de Rosemberg, umarła 1317. 21. Września

KAZIMIERZ książe na Bytomie umarł r. 1306. od którego poszli książęta Cieszyńscy, Koźleńscy, Oświecimscy.

BOLESŁAW, książe na Opolu, od którego poszli książęta Falkobersey.

PRZEMYSŁAW, książe na Raciborzu. — Syn jego Leszek, córki Anna żona Mikołaja II. książęcia Opawskiego Czecha. — Offka czyli Eufemia mniszka w Raciborzu.

PAPIEŻE.

INNOCENTY IV. Genueńczyk obrany 1243. dnia 24. Czerwca. Umarł roku 1254. dnia 7. Grudnia.

ALEXANDER IV. Kampańczyk obrany 1254. dnia 21. Grudnia. Umarł 1261. 25. Maja.

URBAN IV. Francuz, obrany 1261. dnia 29. Sierpnia. Umarł 1261. 4. Października.

KLEMENS IV. Francuz, obrany 1265. dnia 9. Lutego. Umarł roku 1268. dnia 30. Grudnia. Kanonizował świętą Jadwigę.

GRZEGORZ X. Włoch z Piacencyi, obrany 1271. dnia 1. Września, umarł 1276. 10. Stycznia.

INNOCENTY V. Dominikan Obrany 1276. 21. Stycznia. Umarł tegoż roku dnia 22. Czerwca.

ADRYAN V. Genueńczyk, obrany 1276. 12. Lipca. Umarł tegoż roku 18. Sierpnia.

JAN XXI. Luzytańczyk obrany 1276. 13. Września. Umarł przywalony sklepieniem pokoju roku 1277. dnia 19. Marca.

MIKOŁAJ III. Rzymianin obrany 1277. 25. Listopada. Umarł 1280. 21. Czerwca.

MARCIN IV. Francuz obrany 1281. 22. Lutego. Umarł 1285. 27. Marca.

HONORY IV. Rzymianin obrany 1285. 11. Kwietnia. Umarł 1287. w wielki Czwartek.

MIKOŁAJ IV. Franciszkan Włoch obrany 1288. d. 22. Lutego. Umarł. 1293. 4. Kwietnia.

CELESTYN V. Kampańczyk obrany 1294. 4. Lipca, ustąpił dobrowolnie papieztwa po piąciu miesiącach i trzech dniach. Umarł prywatny 1299. 19. Maja, w poczet świętych od Klemensa V. policzony.

BONIFACY VIII. Włoch obrany 1294. 23. Grudnia. Umarł 1303. 5. Października.

BENEDYKT XI. Włoch Dominikan obrany 1303. 20. Października. Umarł 1304. 15. Lipca.

KLEMENS V. Francuz obrany 1305. dnia 5. Czerwca, umarł 1314. dnia 20. Kwietnia. Ten przeniósł stolicę Rzymską do Francyi.

JAN XXII. Francuz, obrany 1316. dnia 7. Sierpnia. Umarł 1334. dnia 4. Grudnia.

CESARZE NIEMIECCY.

KONRAD IV. syn Fryderyka II. o którym w Gen. Tomu VI. do roku 1254. Syn jego Konradyn ścięty w Neapolu. Na nim się skończył dom książąt Szwabskich.

W rozerwaniu przez fakcyie elektorskie.

WILHELM, hrabia Hollandyi do roku 1256.

ALFONS, król Kastylji w roku 1257.

RYCHARD, królewicz Angielski, syn Jana bez ziemi w roku 1257.

PRZEMYSŁAW III. Ottokar król Czeski w r. 1272.

Po zaspokojeniu Imperium.

RUDOLF, hrabia na Habsburgu, obrany roku 1273. 29. Września: umarł 1291. 15. Lipca. Żona 1. Anna z Hochberga. 2. Agnieszka córka Ottona IV. hrabi Burgundyi. Od niego począł się dom Austryacki.

ADOLF, hrabia z Nassawa, obrany roku 1292. zabity od Alberta Austryaka, syna Rudolfa cesarza w roku 1298.

ALBERT, książe Austryi od roku 1298. do roku 1308. którego zabity od Jana synowca. Żona Elżbieta córka Meinharda hrabi Tyrolskiego.

HENRYK VII. książe Luxemburski, obrany roku 1308. umarł 1313. otruty w hostyi we Włoszech. Żona: Ester córka Władysława książęcia Szląskiego na Opolu.

W rozerwaniu powtórnem.

FRYDERYK, książe Austryi, syn Alberta od r. 1314. do r. 1322. którego zbity od Ludwika następującego.

LUDWIK, książe Bawaryi od roku 1314. do roku 1347. Żona 1. Beata, córka księżniczka Szląska na Głogowie, Bolka czyli Bolesława. 2. Małgorzata hrabianka Hollandyi.

MARGRABIOWIE BRANDEBURSCY.

Z LINJI ASKAŃSKIEJ, A ZE KRWI ALBERTA II.

JAN I. margrabia i elektor, o którym w Gen. Tomu VI.

POTOMSTWO JANA Z ZOFJI DUŃSKIEJ.

JAN II. margrabia i elektor nastąpił po stryju Ottonie III. umarł bezpotomny roku 1382. 2. Września.

OTTO IV. margrabia i elektor. Żona Helinga córka Jana hrabi Holsacyi, umarł bezpotomny 1308.

KONRAD, margrabia Brandeburski i Landsberski, umarł 1304. Żona Konstancya córka Przemysława II. książęcia Wielkopolskiego. Ten margrabia zabrał Polakom ziemię Santocką i Gdańsk.

ERYK, arcybiskup Magdeburski umarł 1295.

HELENA, żona Teodoryka mądrego margrabi Misnji.

MATYLDA, żona Bogusława książęcia Pomeranji.

ANONIM, czyli bezimienny.

POTOMSTWO JANA Z JADWIGI POMORZANKI.

HENRYK, margrabia, nazwany *bez ziemi*, potem pan na Landsbergu. Umarł 1315. Żona Agnieszka, córka Ludwika książęcia Bawarskiego.

POTOMSTWO HENRYKA TEGO.

HENRYK, margrabia i elektor po Waldemarze, umarł młodo w roku 1320. ostatni z domu. — Zofia na Landsbergu, żona Magna (*Pius*) książęcia Brunświckiego. — Agnieszka żona Waldemara elektora, o którym niżej: potem Ottona *Largus* książęcia Brunświckiego.

POTOMSTWO KONRADA Z POLKI.

JAN IV. margrabia Brandeburski na Landsbergu, umarł bezpotomny 1307. Żona Jadwiga córka Henryka V. książęcia Wrocławskiego. — Agnieszka żona Alberta na Anhalcie de Köthen.

POTOMSTWO KONRADA Z ŻONY BEZIMIENNEJ.

WALDEMAR, margrabia, elektor i podkomorzy państwa Rzymskiego od roku 1308. do roku 1319. którego w Czerwcu umarł bezpotomny. Żona Agnieszka córka Henryka bez ziemi, o którym wyżej.

ZE KRWI OTTONA MŁODSZEGO BRATA.

OTTON III. nazwany *Pius*, margrabia i elektor syn Alberta II. brat młodszy Jana I. elektora, o których w Gen. Tomu VI.

POTOMSTWO OTTONA BEZ ELEKTORATU.

OTTON, nazwany *długi*, który był gubernatorem Czeskim za małoletności Wacława. Umarł 1298. 24. Lipca. 1. Żona Judyta córka Hermana hrabi Hanneberskiego. — 2. Jan Praski zginął pod czas karuzelu w Mersburgu 1264. — 3. Albert III. margrabia umarł około roku 1300. Żona Matylda córka Eryka Glipping króla Szwedzkiego. — 4. Otton *mały*, margrabia. Żona Jadwiga córka Rudolfa cesarza. Umarł mnichem roku 1303. — 5. Kunegunda żona Beli

książęcia Węgierskiego. — 6. Matylda żona Barnima książęcia Pomeranji Szczecińskiej.

POTOMSTWO OTTONA DŁUGIEGO.

HERMAN długi, margrabia Brandeburski i Luzacyi, którą ojciec jego otrzymał, hrabia Hanneberski i na Koburgu. Umarł 1303. Żona Anna córka Alberta I. cesarza, która potem poszła za książęcia Wrocławskiego. — Judyta żona Rudolfa I. książęcia Saskiego. Umarła 1328. — Matylda żona Henryka I. książęcia Wrocławskiego umarła 1278. — Beatrix żona Bolka książęcia Świdnickiego.

POTOMSTWO HERMANA.

JAN V. margrabia Brandeburski, Luzacyi i Landsberga, umarł młodo w roku 1317. w wigilią wielkiejnocy. Tego Jana był opiekunem Waldemar elektor, o którym niżej. — Judyta dziedziczka Koburga żona Henryka hrabi Hanneberskiego. — Matylda, żona Henryka IV. książęcia Szląskiego na Saganie.

MARGRABIOWIE BRANDEBURSCY Z INNYCH DOMOW.

Po śmierci Waldemara w roku 1319. w Czerwcu, jeden tylko pozostał dziedzic margrabstw i elektorstwa z domu Askańskiego, a ze krwi Alberta Ursa, Henryk syn Henryka bez ziemi, pod opieką matki Bawarki, i Rudolfa I. książęcia Saskiego. Gdy ten Henryk umarł w roku następującym 1320.

RUDOLF I. książe Saski, administrator marchji i opiekun, przywłaszczył sobie elektorstwo Brandeburskie, z którego ustąpić musiał w roku 1323. Ludwik książe Bawarski i cesarz oddał to elektorstwo synowi swojemu, który następuje:

LUDWIK, książe Bawarski, urodzony roku 1315. zostaje elektorem w roku 1323. Ustępuje elektorstwa braciom w roku 1349.

WĘGROWIE.

BELA IV. o którym w Gen. Tomu IV. umarł roku 1275. Córka jego prócz wyliczonych w Tomie VI. Konstancya żona Leona króla Ruskiego. Elżbieta żona Henryka książęcia Bawarskiego, z której się urodził Otton, o którym niżej.

STEFAN V. syn Beli z Maryi Laskaris cesarzownej Carogrodzkiej, umarł roku 1272. w Sierpniu. Żona Elżbieta lub Anna urodzeniem Kumanka, z niej prócz innych córka Marya żona Karola króla Sycylji, i co następuje

WŁADYSŁAW IV. nazwany *Chunus*, że z matki rodu Huńskiego czyli Kumańskiego był zpłodzony, albo że się w Kumankach kochał, zabity od Kumanów w 1290. bezpotomny.

ANDRZEJ III. nazwany *Venetus*, że się z matki tego narodu urodził, syn Stefana *Posthumus*, wnuk Andrzeja II. Jerozolimskiego i Beatryki Esteńskiej, żył bezżenny: umarł ostatni z dawnych książąt Węgierskich w roku 1300.

WACŁAW, królewicz Czeski, syn Wacława IV. obrany od części Węgrów przeciwko Karolowi Sycylijskiemu, utrzymywanemu od papieża Bonifacego VIII. Ustąpił z kraju zabrawszy *insignia* królewskie w roku 1303.

OTTON Bawarczyk, urodzony z Elżbiety córki Beli IV. do roku 1309.

KAROL ROBERT Francuz, obrany od Węgrów prawem po babce Maryi córce Stefana V. króla Węgierskiego. Ten miał za sobą Elżbietę córkę Łokietka, i z niej zpłodził Ludwika, który był razem królem Polskim.

CZESI.

WACŁAW III. Ottokar syn Przemysława II. o którym w Gen. Tomu VI. Umarł w roku 1253. Żona Kunegunda córka Filipa cesarza, syn ich

PRZEMYSŁAW III. Ottokar król od roku 1253. zabity w potyczce z Rudolfem Habsburskim cesarzem w roku 1278. Żona 1. Małgorzata, siostra Fryderyka II. ostatniego książęcia Austryi z domu Bawarskiego, wniosła mu to księztwo i Styryą, porzucona od męża.— 2. Kunegunda Ruska, córka Rościsława i Anny królewny Węgierskiej, umarła 1285. Po śmierci męża poszła za Zawiszę Rozemberga. — 3. Metressa de Cunring, z której urodzony Mikołaj książe Opawski.

WACŁAW IV. nazwany *dobry*, król Czeski i Polski, urodzony z Kunegundy, Był pod opieką Ottona długiego margrabi Brandeburskiego do roku 1283. umarł w roku 1305. — Żona 1. Judyta córka Rudolfa Habsburskiego cesarza, poślubiona w roku 1286. Umarła 1297. 2. Ryxa czyli Elżbieta córka Przemysława króla Polskiego, która potem poszła za Rudolfa Austryaka. Córki jego z Judyty 1. Anna żona Henryka książęcia Karyntyi, o którym niżej. — 2. Elżbieta żona Jana książęcia Luxemburskiego, o którym niżej. — 3. Małgorzata żona Bolesława III. książęcia Lignickiego. — 4. Agnieszka. — 5. Judyta nie zamężne. — Z Ryxy zaś królewny Polskiej Agnieszka Ryxa żona Henryka książęcia Szląskiego na Jaworze.

WACŁAW V. syn Wacława IV. z Judyty, król Węgierski i Czeski, zabity w Ołomuńcu roku 1306. Żona Wiola, córka Kazimierza książęcia Szląskiego na Cieszynie. Na tym Wacławie skończyła się linia książąt Czeskich ze krwi Słowiańskiej.

RUDOLF, syn Alberta I. cesarza z domu Habsburskiego, chciał osieść tron Czeski prawem ożenienia swojego z wdową Wacława IV. Ryxą królewną Polską. Umarł tegoż roku, którego królem został. 1307. 3. Lipca.

HENRYK, książe Karyntyi obrany przeciwko Rudolfowi od jednej strony Czechów niezgodnych, jako mający za sobą Annę córkę Wacława IV. Po śmierci Rudolfa obrany powtórnie dostał drugiego rywala Jana książęcia Luxemburskiego, syna Henryka VII. cesarza, od którego z Pragi wygnany mocą, uszedł do Karyntyi, i umarł w roku 1311.

JAN, książe Luxemburski, syn Henryka VII. cesarza, wstąpił na tron orężem ojcowskim, i związkiem małżeńskim z Elżbietą córką Wacława IV. wygnawszy Henryka książęcia Karyntyi z Pragi, zabity w potyczce z Francuzami w roku 1346. Temu to Janowi poddała się wielka część Szląska, jako mąsz w ciągu historyi naszej.

KSIĄŻĘTA POMERANJI.

LINIA GDAŃSKO-POLSKA.

ŚWIĘTOPEŁK, o którym w Gen. Tomu VI. do roku 1266.

BRACIA ŚWIĘTOPEŁKA.

RATYBOR, darował Krzyżakom niektóre majętności swoje, i został mnichem w ich zakonie.

SAMBOR, który Krzyżakom darował ziemię Gniewską, umarł według kronikarzów Pomorskich i Długosza w Kujawach w Inowrocławiu u córki, *uxor ducis Cujaviae:* niewiadomo czy wdowy po Ziemomyśle, którą drudzy chcą mieć Salomeę córkę Świętopełka. —

POTOMSTWO SAMBORA.

WIZYMIR, którego przywilej dla Elbinżanów widzieć w Dogielu. — 2. NN. według Bugenhagena *uxor ducis Cujaviae.* — 3. Adelaida za Bolesławem łysym książęciem Lignickim.

POTOMSTWO ŚWIĘTOPEŁKA.

MESTWIN II. syn starszy Świętopełka, umarł w roku 1295. ostatni z tego domu. Żony nie miał: lecz żył z mniszką, wziętą z klasztoru Słupskiego, nazwaną Sulka. Córki jego z tego łoża były jedna za Wisławem książęciem Rugji, druga za Przebysławem Meklemburskim. Po śmierci Mestwina cała Pomerania przeszła przez różne prawa do książąt Polskich.

WARCISŁAW, syn młodszy Świętopełka, który poddał Gdańsk naprzód Brandeburczykom, potem Krzyżakom. Czas śmierci jego niewiadomy. Niektórzy kładną jej epokę w roku 1275.

LINIA SZCZECIŃSKA NADODRZAŃSKA.

BARNIM I. o którym w Gen. Tomu VI. do roku 1278. Od synów tego Barnima rozrodziła się Pomerania Nadodrzańska na książęta na Wolgaście, i na książęta na Szczecinie.

KSIĄŻĘTA NA WOLGAŚCIE.

BOGUSŁAW IV. od roku 1278. do roku 1309. Żona 1. Agnieszka, córka Jana I. margrabi Brandeburskiego. — 2. Małgorzata córka Wisława książęcia Rugji. — Córki jego z pierwszej żony Anna Samborowa księżna Rugji. — Małgorzata Mikołajowa księżna Rostocka. — Helena Bernardowa księżna Anhaltyńska. — Z drugiej Elżbieta Erykowa księżna Lawemburska, i syn który następuje.

WARCISŁAW IV. od roku 1309. do roku 1326. Żona Elżbieta córka Henryka III. książęcia Lignickiego. Synowie jego podzielili między sobą udział ojcowski, z których.

BARNIM IV. na Szczecinie, umarł roku 1365. Żona Zofia córka Jana II. książęcia Wendów na Gustrowie.

BOGUSŁAW V. książe Pomeranji wyższej, umarł 1374. — Żona Elżbieta córka Kazimierza króla Polskiego.

KSIĄŻĘTA NA SZCZECINIE.

OTTON, syn Barnima I. umarł 1345. Żona Elżbieta córka hrabi na Szwerynie Mikołaja. Syn jego Barnim III. Z temi dwoma Władysław Łokietek zawarł traktat w roku 1325.

KSIĄŻĘTA LITEWSCY.

MENDOG, król Litewski do roku 1263. którego zabity zdradą Strojnata książęcia Żmudzkiego i Doumanda książęcia Nowogrodzkiego. — Żona Marta, a z niej prócz synów Rukli i Repiki z ojcem zabitych, Wojsielko, o którym niżej.

STROJNAT, czyli Trojnat, nazwany od Düsburga *Krinotą*, zabójca stryjowski, sam zabity w roku 1264. zostawił syna Peluzę, którego potem zabił Gedymin.

WOJSIELKO czyli Wolstynik, syn Mendoga do roku 1267. zabity od Leona książęcia Ruskiego w Włodzimierzu.

ŚWINTOROG, syn Utenesa.

GERMONT, do roku 1275.

GILIGIN, syn Germonda.

ROMUND, syn Giligina.

TRABUS, syn Germonda zostawił 5. synów: Narymunda, Holszę, Doumunda, Gedrusa i Trojdena.

NARYMUND, syn Traba do roku 1282.

TROJDEN, syn Traba zabity od brata Doumunda 1283.

RYMOND, syn Trojdena, z mnicha Ruskiego w klasztorze nazwanego Ławruk, czyli Wawrzyniec, książe, osadziwszy na swojem miejscu Witena, powrócił do Czerncow.

WITENES, od roku 1283. albo raczej od roku 1292. do roku 1315.

GEDYMIN, według niektórych syn Witena, co jednak wątpliwości podlega, od roku 1315. do roku 1338. zabity pod Wieloną ze strzelby ognistej od Krzyżaków. — Synowie jego. Montywid na Kiernowie i Słonimie. — Narymund na Pińsku, Mozyrze i części Wołynia, to jest Polesia Wołyńskiego. — Olgierd na Krewie aż do rzeki Berezyny. — Kiejstund na Żmudzi, Trokach, Grodnie, Kownie, Lidze, Upicie i Podlasiu. — Koryat na Nowogrodku i Wołkowysku. — Lubard na Włodzimierzu i Wołyniu. — Jawnuta na Wilnie, Oszmianie, Wiłkomirzu i Brasławiu. Z nich

JAWNUTA, złożony przez Kiejstuta.

OLGIERD, ojciec króla Władysława Jagiełły.

MISTRZOWIE WIELCY KRZYZACCY
OD POCZĄTKU USTAWY ZAKONU, DO PRZENIESIENIA SIĘ DO PRUS.

HENRYK de Walpold.

OTTO de Karpen.

HENRYK de Bard.

HERMAN de Saltza, za którego Krzyżacy weszli do Prus.

HENRYK de Hohenloe.

KONRAD, Landgraff Turyngji i Hassyi.

POPPO de Osterna, żył około roku 1254.

HANNO de Sangerhausen około roku 1264.

HARTMAN de Heldrungen.

BOURHARD de Schwenden.

KONRAD de Feuchtwangen.

GOTFRYD de Hohenloe około roku 1297.

SYGFRYD de Feuchtwangen od roku 1303. który pierwszy przeniósł się do Prus, i w Malborgu rezydencyą wielkich mistrzów założył około roku 1309. od którego też czasu ustali w Prusiech mistrzowie prowincyalni. Umarł roku 1311.

KAROL Beffart de Treviris od roku 1312. do roku 1324. lecz tylko siedział w Prusach do roku 1320. Wyjechał potem do Rzymu na usprawiedliwienie zakonu przed Papieżem Janem XXII. a ztamtąd wrócił się do Trewiru gdzie umarł. Na jego miejscu sprawował urząd *vicemagistra* w Prusiech Fryderyk de Vildenburg do roku 1325.

WERNER de Orselen od roku 1325. do roku 1330. 18. Listopada, którego zabity nożem od Krzyżaka Jana de Ender Sasa.

LUTER, czyli Lotharius książe Brunświcki od roku 1331. do roku 1335.

MISTRZOWIE PRUSCY PROWINCYONALNI.

HENRYK de Vida, od roku 1247. do roku 1255. według Düsburga na karcie 159. *Praefuit annis VIII.* Zdaje się jednak, że on nie rządził Prusami; przestając na tytule: ponieważ w instrumencie zgody oryginalnym uczynionym między Świętopełkiem i Krzyżakami w roku 1248. wzmiankuje się tylko *vicemagister*. W następującym zaś roku 1249. w przywileju tegoż Jakuba, kładnie się tenże *vicemagister Hermanus*, to jest zesłany do Prus z ramienia mistrza wielkiego. Owszem w roku 1251. zesłany był na kończenie zgody z Prusakami Eberhard de Sejne, jako widzieć w Dogielu instrument konfirmacyi przywileju Chełmińskiego, nadanego Prusakom od Hermana de Saltza wielkiego mistrza. Był zaś w Prusach *Ludovicus* (podobno de Quenden) *provisor Prussiae*. W liście też Innocentego IV. położonym od Dogiela w Tomie *Livonia* na karcie 17. widzieć pod rokiem 1251. *Teodoricum de Groning*, który się tam pisze *magister in Prussia et Livonia*.

GERHARD de Hirtzberg od roku 1255. do roku 1257. według Düsburga na karcie 181. *praefuit annis duobus*. Wrócił się do Niemiec i tam umarł. Wspomina o tym Gerardzie konwencya oryginalna między książęciem Kujawskim Kazimierzem i Krzyżakami w roku 1257. uczyniona, w Dogielu na karcie 27.

HARTMAN de Grumbach, od 1257. do roku 1260. Düsburg na karcie 183. *praefuit annis tribus*.

HENRYK czyli Helmeryk de Reichemberge, według Düsburga na karcie 196. *praefuit annis tribus*. Więc do roku 1263. którego zabity w potyczce z Litwinami.

LUDWIK de Bardelsheim, według Düsburga na karcie 219. obrany w roku 1265. *praefuit annis VI.* to jest do roku 1271. Myli się jednak Düsburg. Wypis (*transsumptum*) donacyi od Konrada I. Mazowieckiego Krzyżakom uczynionej pod świadectwem Anzelma biskupa Warmińskiego w roku 1264. w Lutym wspomina między świadkami tego Ludwika, jako już mistrza *magister Prussiae*. Więc ten Ludwik musiał być obrany przed datą Düsburgową.

TEODORYK de Gattersleben, według Düsburga w roku 1271. na karcie 225. *praefuit annis VI.* to jest do roku 1277. — Bolesław książe Kaliski uczynił z nim zgodę, która się znajduje w Dogielu na karcie 30. pod rokiem 1271. 31. Października.

KONRAD de Tierberg starszy, od roku 1277. według Düsburga na karcie 266. *praefuit annis VII.* więc do roku 1284. Zdaje się jednak, że powieść Düsburga w tem miejscu jest albo od przepiśnika

jego, albo drukarza zfałszowana: naprzód co do początku jego mistrzowstwa w roku 1264. co jest fałszem oczywistym, bo w tym roku był mistrzem Ludwik wyżej wspomniony: powtóre co do liczby lat VII. która gdy się zmniejszy do trzech, wypadnie prawdziwa pewność z zaświadczenia samego Düsburga mówiącego niżej, iż następca Konrada Konrad de Feuchtwangen począł mistrzować od roku 1280.

KONRAD de Feuchtwagen według Düsburga na karcie 278. *datus fuit Prussiae et Livoniae fratribus in magistrum anno* 1280. *sed elapso uno anno — resignato officio in Prussia magister solius terrae Livoniae remansit.*

MANGOLD de Sterenberg, według Düsburga na karcie 279. od roku 1280. do roku 1282. *praefuit annis duobus.* Zgoda Mestwina książęcia Pomeranji z Krzyżakami w roku 1282. 18. Maja uczyniona, a znajdująca się w Dogielu na karcie 32. wspomina tego Mangolda *Magister Prussiae.*

KONRAD de Tierberg młodszy, według Düsburga na karcie 291. od roku 1282. *praefuit annis V. cum dimidio*, to jest do roku 1287. i coś więcej.

MEINHARD czyli Meneco de Querevalde Sas, według Düsburga na karcie 309. *praefuit annis XI.* więc do roku 1301.

LUDWIK de Schippen, według Düsburga na karcie 344. *praefuit uno anno et mortuus est sepultusque Colmense in ecclesia cathedrali,* więc do roku 1302.

HELWIK de Goltbach z Turyngji, według Düsburga na karcie 344. *praefuit uno anno et resignato officio reversus in Allemaniam,* więc 1303.

KONRAD Saccus, według Düsburga na karcie 347. *praefuit annis sex.* więc do roku 1309. Rezygnował swój urząd, i osiadł w Golubiu w zamku od siebie zbudowanym. Znajdują się w archiwum i miastach królewskich tego Konrada tranzakcye z Leszkiem książęciem Kujawskim, względem zastawy ziemi Michałowskiej w latach 1303. i 1304. poczynione.

HENRYK de Plotzke Sas, według Düsburga na karcie 361. *praefuit annis XII. usque ad adventum magistri generalis qui ipsum instituit magnum commendatorem.* Więc od roku 1309. do roku 1321. Lecz myla się tu mocno Düsburg, czyniąc go mistrzem Pruskim przez lat 12. chyba tytularnym, ponieważ za świadectwem jego samego na karcie 366. przybywszy z Niemiec Sygfryd de Feuchtwangen wielki mistrz, i osiadłszy w Malborgu w roku 1309. był razem *generalis XII. et terrae Prussiae magister,* Henryk zaś tylko urząd kommendora wielkiego sprawował, a czasem marszałka. Ten Henryk w tranzakcyi oryginalnej nabycia dóbr niektórych około Nogatu od Przemysława książęcia Kujawskiego w roku 1309. 1. Maja,

pisze się tylko *magister terrae Prussiae*. W dalszych zaś latach aż do śmierci swojej, zaszłej w bitwie z Litwinami około roku 1320. zawsze się nazywa albo kommendator, albo marszałek. Był to ostatni z mistrzów Pruskich prowincyonalnych.

MISTRZOWIE INFLANTSCY PROWINCYONALNI.

DYTRYCH, czyli Teodoryk de Groningen. Był mistrzem Inflantskim w roku 1251. jako to widzieć w liście Innocentego IV. położonym w Dogielu na karcie 17. Około roku 1251. był vicesgerentem mistrza wielkiego Poppona de Osterna w Inflantach. Dogiel na karcie 20.

EBERHARD de Sejne, mistrz Allemanji prowincyalny, który w roku 1254. sprawował urząd vicesgerenta wielkiego mistrza *domus Teutonicorum in Livonia*. Obacz Dogiela na kar. 19.

HANNO de Sangerhausen, który został potem wielkim mistrzem.

BURHARD de Hernhausen.

JERZY de Breithausen.

OTTON de Lutterberch. Widzieć w Dog. na kar. 21. wzmiankę o nim pod rokiem 1268.

KONRAD de Vandern.

OTTON de Rodenstein, zabity od Litwy, obrany około roku 1272.

ANDRZEJ, zabity od Litwy w pierwszym roku mistrzowstwa.

WALTER de Nordek, około roku 1275.

ERNEST de Rosberg, około roku 1278. Zabity od Litwy.

KONRAD de Feuchtwangen, około roku 1279. postąpił na wielkie mistrzowstwo.

WILHELM de Schurberg, około roku 1281. zabity od Semigallów.

KONRAD de Herzogenstein, około roku 1287.

BALCER (*Boltho*) de Hohenbach, około roku 1289. Wspomina się w Dogielu na karcie 21. w konfederacyi zakonu Krzyżackiego z Janem arcybiskupem Ryskim w roku 1292.

HENRYK de Dumpenshagen, około roku 1294.

BRUNO, około roku 1296.

GOTFRYD, około roku 1298.

KONRAD de Joke, około roku 1307.

EBERHARD de Monheim, około roku 1327.

RUSINI.

KSIĄŻĘTA KIJOWSCY.

Przed wtargnieniem Tatarów Mogolskich w roku 1240. gdy się zbijali z sobą książęta Ruscy o księztwo Kijowskie, jako mające jeszcze pozór jakiś monarchji, i zwierzchność nad innemi, Michał Wszewołdowicz otrzymał Kijów po śmierci Włodzimierza Rurykowicza. Lecz gdy on pobić kazał posłów, czyli bardziej szpiegów Mogolskich, jako się mówi w tym Tomie na karcie 52. a potem uszedł do Węgier, opanował Kijów ten co następuje:

ROŚCISŁAW Mścisławowicz, wnuk Rościsławicza, o którym w Gen. Tomu VI. wygnany od Daniela Romanowicza książęcia Halickiego i Włodzimirskiego, został w Węgrzech obdarzony od Beli IV. króla księztwem Machowskiem czyli Bośnji. Żona jego Anna, córka króla Beli IV. z której urodziła się Gryffina żona Leszka Czarnego.

DYMITR, niewiadomo czyj syn, posadzony od Daniela książęcia Halickiego i Włodzimierskiego. Za niego wycięty Kijów od Tatarów: sam zaś uszedł do Czerniechowa. Zdaje się, iż po odejściu Tatarów, wziął Kijów tenże Romanowicz w zamyśle uformowania znowu monarchji Ruskiej. Stryjkowski na karcie 276. nazywa go książęcem Ruskim, nim został koronowanym na królestwo Ruskie.

DANIEL, książe Włodzimierski, książe najwyższy Ruski, a potem król Ruski do roku 1266.

LEON, syn Daniela, książe Ruski najwyższy, *dux Ruthenorum*, że przy innych księztwach trzymał Kijów, świadczy Stryjkowski na karcie 295. po nim.

WASIL, czyli Bazyli Dymitrowicz, syn podobno Dymitra tego, którego Daniel wsadził po Rościsławie siedział w Kijowie po roku 1300. Świadkiem jest tego znajdująca się w Kulczyńskim *in appendice Specim. Eccles. Ruten.* konstytucya tego Bazylego syna Dymitra, w której się on pisze książęcem Kijowskim za czasów Cypryana metropolity Kijowskiego, żyjącego pod rokiem 1301. jako świadczy list Leona Daniłowicza, gdzie się wzmiankuje ten Cypryan metropolita.

STANISŁAW, ostatni książe Kijowski, wygnany od Gedymina książęcia Litewskiego około roku 1320. Niewiadomo nam jest, czyim synem był ten Stanisław, ile przy znacznej liczbie książąt Ruskich zdrobniałych, za Dnieprem Tatarom hołdujących, a niedokładności kronikarzów, i wielkiego w ich pismach zamętu, z których się często same konjektury czynić mogą, a prawda w ciemnotach niknie. Zdaje się jednak, iż do krwi Daniela nie należał, ponieważ po jego wygnaniu, a zabiciu książąt Włodzimierza Włodzimierskiego, i Leona Łuckiego przez Litwę, Łokietek w liście swoim do papieża, nazywa ich *ultimi principes Ruthenorum*. Obacz o tym Stanisławie, Stryjkowskiego.

KSIĄŻĘTA HALICCY.

Po Romanie Mścisławiczu książęciu, zabitym pod Zawichostem w roku 1206. zostało dwóch jego synów Daniel i Wasil, niedorosłych. Halickie księztwo wziął Mścisław Mścisławowicz stryjeczny. Wygnali go Haliczanie: a Andrzej król Węgierski, który już był sam dawniej opanował to księztwo, i z niego był wygnany, korzystając z domowej niechęci Rusinów, posadził na niem syna Kolomana ożeniwszy go z Salomeą córką Leszka Białego, aby przez nią miał prawo do Halicza. Wygnał Kolomana, i wziął go w niewolę tenże

MŚCISŁAW Mścisławicz, o którym wyżej. Wygnali go powtórnie Węgrzy, i Kolomana przywrócili, który sam powtórnie wygnany od Daniela Romanowicza książęcia Włodzimierskiego około roku 1225. już więcej nie powrócił. Ani Węgrzy rościli więcej sobie prawa do Rusi, prócz brania próżnych tytułów Halicza *Gallitiae*.

DANIEL Romanowicz, książe Włodzimierski, wygnany od Izasława Kijowskiego około roku 1226. a na jego miejscu posadzony.

MICHAŁ Wszewołdowicz, książe Świnigrodzki na Podolu. Ten Michał około roku 1239. otrzymał Kijów, i z niego uszedł do Węgier, pobiwszy szpiegi Tatarskie, jako się mówiło wyżej pod książętami Kijowskiemi. Po jego ucieczce z Kijowa do Węgier, Bela IV. chciał posadzić niewiadomo czy w Haliczu, czy w Kijowie zięcia swojego Rościsława *ducem Halliciae*, i prowadził go przez swojego hetmana Wawrzyńca *ad partes Russiae*. A lubo Daniel był przez Węgrów zbity około Jarosławia; jednak Rościsław znać że nie powrócił ani do Halicza, ani do Kijowa, kiedy go potem tenże Bela uczynił książęciem w Bośnji. Daniel po zaspokojeniu Rusi przeddnieprskiej od Tatarów, dał księztwo Halickie bratu, który następuje.

WASIL Romanowicz, brat Daniela Włodzimierskiego, i książęcia najwyższego Rusi, wspomniany jeszcze roku 1267. od Stryjkowskiego i Kojałowicza. Miał ten Wasil syna Wasila, jako świadczy zgoda między królami Węgierskim Stefanem i Ottokarem Czeskim położona w Praju pod rokiem 1271. w której się on nazywa *Vazul filius Vazulae*. Lecz niewiadomo jeźli ten Wasil młodszy trzymał księztwo Halickie, i kiedy umarł. Chodykiewicz uczony Dominikan w dyssertacyi o arcybiskupstwach Ruskich Kijowskiem i Halickiem powiada, cytując *Vetusta acta Leopoliensia* zebrane przez Zimorowicza, że ten Wasil, Bazyli czyli Waszko został mnichem Bazylianem na starość, przepędziwszy całe życie na żołnierstwie. Przywilej Leona dany w roku 1301. metropolji Halickiej, wspomina jeszcze tego Waszka, nadając mu tytuł kniazia, lecz to nie dowodzi aby był książęciem Halickim.

LEON, syn Daniela Romanowicza króla Ruskiego, synowiec Wasilka, sam książe Ruski najwyższy *dux Ruthenorum*, *dux terram Russiae*, to jest po ojcu Danielu Włodzimierski, po Swarnonie Łucki

i Drochicki w ziemi Chełmskiej, po stryju Wasilu Halicki. Był też on książęciem części Podlasia po zabiciu Wojsielka książęcia Litewskiego, oraz książęciem Podgórskim, jako zaświadcza nadanie jego dóbr niektórych w Samborszczyźnie jakiemuś słudze Tatarzynowi, znajdujące się w regestrach archiwum koronnego. Za niego Halicz stolica dziada Romana i ojca Daniela poczęła upadać, a wznosić się Lwów świeżo zbudowany. Rok śmierci tego Leona, według Zimorowicza *in triplici Leopoli* przypadł na rok 1301. Żona Konstancya córka Beli IV. króla Węgierskiego, jako się mówi w Histor. na kar. 194. Zaświadcza to *codex Bibl. Vallicellensis* w Rzymie chowany, na karcie 230. którego kopia znajduje się w MS. Bibl. królewskiej. Widzieć tam te słowa: *Sunt aliae literae Belae regis Hungariae ad Innocentium IV. summum pontificem, in quibus implorat ejus auxilium, contra Tartaros, enumeransque quae egerit, ut se tantum praestaret, dicit: duas filias nostras, duobus ducibus Ruthenorum* (Rościsławowi i Leonowi) *et tertiam duci Poloniae* (Bolesławowi Krakowskiemu) *tradidimus in uxores, ut per ipsos et alios amicos nostros, qui sunt ex parte orientis, sciremus nova, quae multum latent de Tartaris. Datum in Potoca in die S. Martini episcopi et confessoris III. Idus Novembris.* Niewiadomo nam jest, jak się nazywało potomstwo męzkie tego Leona: że jednak było, świadczy list jego wyżej cytowany, nadający przywileje metropolji Halickiej, gdzie widzieć te słowa po Rusku: „a na moje słowo ne treba ustupaty się ni„komu, ni otniaty, ni dytiem moim, ni tym komu Bog dast po nas „na wiki wicznyje.“ Zdaje się atoli, iż Włodzimierz książe Włodzimierski i Leon książe Łucki, którzy około roku 1321. zginęli w bitwie z Gedyminem, byli synami tego Leona książęcia całej Rusi, i że te księztwa wzięli przez sukcessyą po ojcu. Poki oni żyli, zasłoną państw swoich niedopuszczali Tatarom przedzierać się do Polski: lecz po ich śmierci, jako ostatnich z linji panującego domu Leona, lękał się Łokietek, aby bliskie pogaństwo najazdów gwałtowniejszych nie czyniło. Przeto pisał do papieża, prosząc o ustąpienie grosza Ś. Piotra, aby te pieniądze szły raczej na utrzymanie wojska przeciwko nieprzyjacielowi krzyża Ś., nimby Bolesław Mazowiecki dziedzic Rusi po matce Maryi córce czy siostrze Leona umocnił nad nią swoje panowanie. List ten pisany w roku 1324. 21. Lipca, znajduje się w Historyi Kościelnej Rajnalda. *Hinc est quod sanctitati vestrae insinuatione praesentium cum dolore intimamus, quod cum duo ultimi principes Ruthenorum de gente schismatica, quos immediatos pro scuto inexpugnabili contra crudelem gentem Tartarorum habebamus, decesserunt ex hac luce: ex quorum interitu etc.*

Po zejściu Leona i jego synów, sukcessya Rusi spadła na książąt Mazowieckich przez Maryą jego córkę czy siostrę, żonę Trojdena. Chodykiewicz Dominikan, który w dyssertacyach swoich o metropoli-

tach Ruskich, cytując list oryginalny Leona, przyznaje mu synów (*nec debet recipi a meis filiis*), a wkrótce potem czyni go bezdzietnym *sine masculâ prole*, powiada, że Leon miał dwie siostry, z których jedna Agapia była za Lubardem synem Gedymina, druga za Trojdenem Mazowieckim, i że przez te dwie księżniczki Ruskie wszedł Wołyń, czyli Włodzimierskie księztwo do Litwy, a dalsza Ruś, to jest Halickie i Lwowskie księztwa przeszły do Mazurów. Nie łacnobym wierzył Chodykiewiczowi, aby te dwie księżniczki wspomnione miały być siostrami Leona. Daniel ich mniemany ojciec umarł w roku 1266. więc już miał córki, dajmy że w dziecinnym wieku. Bolesław Mazowiecki, ojciec Trojdena ożenił się z Zofią Litewką według Długosza roku 1279. a zatym nim urodził się Trojden już były córki Daniela w leciech ślubnych. Ta wieku nieproporcya wątpić każe, aby Marya Trojdenowa być mogła córką Daniela: była ona raczej córką Leona. Trudniej jeszcze temu wierzyć, aby Agapia urodzona przed rokiem 1266. być mogła także żoną Lubarda syna Gedymina, który Gedymin wstąpił na księztwo Litewskie dopiero w roku 1315. Mocniej jeszcze błądzi Długosz na karcie 1057. powiadając, że Trojden miał za sobą Litewkę, córkę Gedymina, i że po śmierci Lubarda wuja, Bolesław otrzymał księztwo Ruskie, ponieważ Bolesław był otruty około roku 1340. Lubard zaś żył potem jeszcze długo, jako się mówić będzie pod Kazimierzem Wielkim.

BOLESŁAW, książe Mazowiecki, syn najstarszy Trojdena z Maryi Ruski od roku 1321. do roku 1340. kiedy był otruty. Jan XXII. papież w liście do Łokietka w roku 1327. dnia 17. Lipca nazywa go *Boleslaus dux Russiae pronepos* (*nepos* raczej) *tuus*. Obacz Rajnalda.

AUTOROWIE

KTÓRYCH ŚWIADECTWA CYTUJĄ SIĘ W TYM

TOMIE VII.

Annalista Saxo.
Anonim Archidya. Gniez.
Archiwum Stanis. Aug. Króla.
— Kapituły Płockiej.

Baszko.
Bogufał.
Bosquet.
Bugenhagen.
Bullarium Dominikańskie.
— Franciszkańskie.
Bzowski.

Cange (du).
Coquelini.
Cornerus Herm.

Deguignes.
Długosz.
Dogiel.
Dubrawski.
Dumont.
Düsburg.
Dytmar.

Ebendorf.
Ejksztet Pomeran.
Eneas Sylwius.

Gallus Marcin.
Gebhard.
Grunovius.

Hanneberger.
Hartknoch.
Henel.
Hubner.

Junius Decius.

Kadłubek.
Kejsler *Anti. Celti.*
Kojałowicz.
Krantz Hist.
Kromer.

Listy papieżów.

Miechowita.
Mikrellius.
Murator.

Nakielski.
Nestor.
Neugebawer.

Okolski.
Oliwskie nagrobki.

Pontanus Hist. Duński.
Praj.

Rajnaldus Odoricus.

Sarnicki.
Saxo Grammatyk.
Schütz.
Sommersberg.
Starowolski.
Stryjkowski.
Szczygielski.

Turocz.

Vadianus.

Wuja.

KSIĘGA XV.

TREŚĆ

KSIĘGI XV.

I. Zatargi Henryka Szląskiego z Konradem Mazowieckim o opiekę Bolesława. Wojna ztąd i klęska Mazurów. II. Konrad czyni różne nadania Krzyżakom: pomnaża one Chrystyan biskup Pruski. III. Wznawiają się rozruchy opiekuńskie. Henryk pojmany. Książęta Wielkopolscy kłócą się. Odonicz zwycięża Laskonogiego. IV. GniewKonrada na Małopolanów. Krzyżacy pomnażają się w Polszcze w ludzie Niemieckie i w majątki. Chrystyana biskupa ostrożność. V. Konrad mniej baczny w hojności. Zdania o darowiźnie ziemi Chełmińskiej. VI. Początki wojen Krzyżackich z Prusakami. Papież ich wspiera. Zgoda między Konradem i Henrykiem. VII. Zwady i bitwy domowe w Wielkiejpolszcze. Laskonogi umiera. Odonicz sam panem Wielkiejpolski. Toruń zbudowany. Prusacy burzą się. VIII. Odonicza dobroczynność dla duchownych. IX. Ztąd nieukontentowanie świeckiego stanu. Henryk wezwany i inni książęta Szląscy szarpią Wielkąpolskę. Odonicz ucieka do Świętopełka Pomorczyka. X. Bolesław uznany zdolnym do rządu. Konrad go zdradza i więzi. Mści się nad Sandomirzanami. XI. Krzyżaków w Prusiech wzrost. Polacy ich posiłkują. XII. Bolesław z więzienia uchodzi. Henryk brodaty go wspiera. Mazurowie ustępują z Krakowa. Henryk bierze księztwo Krakowskie. XIII. Jego zgoda z Odoniczem. XIV. Prusaków z Krzyżakami nieprzyjaźni. Konrad Niemców wygania z Płocka. XV. Nasyła pogaństwo na Małąpolskę, i czyni różne bezprawia. XVI. Kłótnie Bo-

rzywoja Czecha z Pawłem biskupem Poznańskim. Henryk ztąd korzysta i Gniezno oblega. Odonicz się broni. Borzywoj ginie. Skargi do Rzymu na Henryka. XVII. Tatarzy Ruś zadnieprską pustoszą. Upadek Ruskiej monarchji. XVIII. Ugoda między Bolesławem, Henrykiem i Konradem. Początek biskupstw Ruskich w Polszcze. Związki małżeńskie książąt. XIX. Krzyżacy wojują Prusy za pomocą Polską. XX. Kawalerowie mieczowi, czyli Inflantscy z niemi się łączą. Przyczyny tego złączenia. Duńczyków wstęp do Inflant. Zatargi kawalerów z biskupami. XXII. Śmierć Henryka brodatego i jego pochwały. XXIII. Odonicz umiera. Konrad myśli o monarchji. Bolesław żeni się z Ś. Kunegundą. Z tej okoliczności zdanie o soli. XXIV. Konrad zabija Czaplę pralata. XXV. Próżne usiłowania Niemców w oderwaniu ziemi Lubuskiej. Pomorzanie zabierają Santok. Krzyżacy wojują Pruskie ziemie. XXVI. Zgoda Konrada z duchowieństwem. Łowicz darowany arcybiskupowi Gnieznieńskiemu. XXVII. Tatarów Mogołów progres na Rusi. Rusinów kłótnie. XXIX. Tatarzy przebywszy Dniepr, pustoszą Kijów i dalsze kraje aż do Wisły. Przechodzą Wisłę. Zbliżają się ku Krakowu XXX. Bolesława gnuśność. Włodzimierz wojewoda Krakowski odpór daje poganom. Ich zagony do Łęczycy i Kujaw. XXXI. Klęska naszych pod Chmielnikiem. Bolesław ucieka do Węgier: potem do Moraw. XXXII. Tatarzy pod Krakowem. Miasto spalone. Poganie przechodzą Odrę. Zbici pod Raciborem. XXXIII. Dobywają próżno Wrocławia. Idą pod Lignicę. XXXIV. Bitwa pod Lignicą. Klęska Polaków. Śmierć Henryka Wrocławskiego.

HISTORYA
NARODU POLSKIEGO.

KSIĘGA XV.

BOLESŁAW WSTYDLIWY.

ROK 1228.

I. Wiek niedorosły Bolesława Leszkowicza [1]) naraził Polskę na rozruchy i wojny domowe. Przyznawali mu książęta pokrewni z pierwszeństwem rodu prawo do monarchji: lecz kto jego miał być opiekunem, i pod jego imieniem, krajem rządzić, nie było na to zgody. Między innemi książętami stawiło się dwóch do opieki, Konrad książe Mazowiecki, i Henryk brodaty książe Wrocławski. Mazowiecki rościł sobie prawo jako stryj rodzony, ale go Małopolanie nie lubili, że był srogi, popędliwy i sprosnych obyczajów, skłaniając się raczej do Henryka, a dla utrzymania wolności w obiorze sobie panów, zjazdu powszechnego pragnąc. Przyłączyła się do strony Henrykowej matka pacholęcia Grzymisława, a mianowicie dwu wojewodów, Marek Krakowski i Pakosław Sandomirski, których powaga po kraju podziale, wiele u słabszych książąt ważyła, że rycerstwu w polu, a sądom w domu przewodniczyli. Nie czekali oba książęta na zwołanie żądanego zjazdu, woląc orężem rzeczy kończyć, niżeli w różności zdań i niesfornym gwarze niepewnych losów być świadkami. Zbierali wojska, chcąc ubiedz Kraków: lecz Henryk, jako bliższy sąsiad, uprzedził Konrada, i za pomocą Małopolanów z Grzymisławą, która Kraków trzy-

1) Urodził się według Długosza w roku 1221. w miesiącu Czerwcu, miał więc lat ośm spełna.

mała, zbudował dwa zameczki, jeden nie daleko Skały nad Prądnikiem, drugi przy Miedzyborzu, osadziwszy oba mocnemi strażami, aby ztamtąd Mazowieckie napady gromił, i z dziedzicznym Szląskiem łacny miał związek dla dalszego wsparcia. Konrad znając dobrze, jak wiele mu zależało na wygnaniu Henryka z owych zamków, udał się pod Skałę, gdzie mu Henryk zaszedłszy bitwę wydał. Zbity od Małopolanów Konrad, straciwszy w tej potrzebie syna najstarszego Przemysława [1]), uszedł z placu; i lubo wkrótce znowu chciał dostać Miedzyborza, pogromiony powtórnie pod wsią Wrociryszem, uciekać i kryć się w lasach musiał, zkąd do Mazowsza wrócił się.

II. Nie złamały uporczywego umysłu odniesione klęski; atoli dla pewniejszej nad Henrykiem zemsty, trzeba było ubezpieczyć Mazowsze od Prusaków, ustanowieniem losu Krzyżackiego, aby w jednym czasie dwu nieprzyjaciół nie miał. Siedzieli raczej dotąd, niżeli co czynili w Polszcze, dwaj owi Krzyżacy Landisberg z towarzyszem, którym dla przytułku Konrad zameczek Wogelsang zbudował. Potrzeba zprowadzenia liczniejszych braci pobudziła Konrada do zakończenia z niemi rozpoczętej umowy. Herman przysłał do Polski nową od siebie legacyą [2]). Z temi posłami Konrad zjechał się w Brześciu Kujawskim, gdzie w przytomności rad duchownych i świeckich, a za zezwoleniem książąt Polskich [3]) darował im ziemię Chełmińską ze wsią Orłowem w Kujawach [4]). Wkrótce też Chrystyan biskup Pruski [5]) oddał tym-

1) Długosz z Kromerem i kronikarzem Szląskim.

2) W donacyi dziesięcin od Chrystyana biskupa uczynionej w roku 1228. *V. nonas Maii* w mogile (*clara tumba*) znajduje się między świadkami, „*et fratribus de domo Teutonica, Philippo de Halle et Henrico Bohemo, Conrado monacho, legatis Prussiae.*

3) Obacz w Dogielu donacyą Konrada pod rokiem 1228. *Datum in* Brzeście *anno Incar. Dom.* 1228. *IX. Cal. Maii. Ex originali.*“

4) W tej donacyi nie wypisuje Konrad granic ziemi Chełmińskiej, wyrażając tylko ogólnie i bez żadnych kondycyi: „*Pro salute animae nostrae et parentum nostrorum terram Culmensem cum omnibus attinentiis suis.*“ *Dopiero* inna donacya uczyniona w roku 1230. wyraża te granice.

5) Donacya Chrystyana w 1228, *quinto nonas Maii* w Dogielu na karcie 5.

że w Mogile opactwie Cystersów wszystkie dziesięciny, które do stołu jego z włości, dawniej mu od Konrada przy ufundowaniu biskupstwa Pruskiego darowanych, należały [1]). Pomnożył ku tymże hojność swoję Konrad [2]), ustępując im zamku Dobrzyńskiego z okolicznemi włościami, między rzekami Kamienicą i Kulmenicą, oraz części wioski nazwanej Kwercz, między Wisłą a Siedlicami nie daleko Inowrocławia leżącej. Do tej darowizny przyłączona była kondycya, włożona dawniej na braci Dobrzyńskich [3]), mało już dla słabości swojej użytecznych, i od dawnej darowizny odpadłych, ażeby Krzyżacy z książęciem dzielili się. Gunter także obrany biskup Płocki [4]), przydał Krzyżakom wioskę z wyspą jakąś wielką do kościoła Dobrzyńskiego należącą, oraz dziesięciny z włości, osadnikami Niemieckiemi nasiadłych, wyłączywszy sobie daninę kmieci narodu Polskiego [5]). Te są na-

1) Obacz w Tomie VI. pod rokiem 1222.

2) Donacya ziemi Dobrzyńskiej uczyniona w roku 1228. *IV. nonas Julii in ripa fluminis Visla.* W Dogielu na karcie 5.

3) Pod jaką kondycyą darował Konrad braci Dobrzyńskim tę ziemię ,opisuje Düsburg na karcie 32; obacz w Tom. VI. Zdaje się, że też same kondycye włożone były na Krzyżaków, ponieważ w przywileju donacyjnym wyraźnie mówy Konrad. ,,*Contuli magistro militum Prussiae, et fratribus ejusdem militaturis contra Prutenos more Livoniensi*" to jest pod temi obowiązkami jakie były dane braci Dobrzyńskim, utworzonym od Chrystyana biskupa, na wzór Krzyżaków Inflantskich.

4) Gedeon czyli Getko biskup Płocki umarł w roku 1223. według Długosza. Nie wiadomo którego miesiąca, ponieważ w liście Honoryusza III. papieża potwierdzającym donacyą Konrada, uczynioną Chrystyanowi Pruskiemu w roku 1223. 14. *Calendas Maii,* jeszcze się wzmiankuje. Długosz powiada, że po śmierci Getki w rozerwaniu między kapitułą ,,*vocatio ecclesiae Plocensis ad biennium producta est*" to jest do roku 1225. Tenże mówi, że gdy potem obrany był Jan wespół z Gunterem, znowu przez dwa lata Jan rządził kościołem do śmierci, a Gunter tylko tytułował się biskupem Płockim. Według Długosza przypadłaby śmierć Jana w roku 1227, lubo on sam sobie przeciwiąc się, kładnie ją pod rokiem 1226. Wszelako nie musiał umrzeć Jan ani w roku 1227, ponieważ donacya Konrada i Guntera oryginalna, o której tu mówiemy, stała się w r. 1228. 4. *nonas Julii,* w której Gunter jeszcze się pisze *electus ecclesiae Masoviensis.* Być to może, że po śmierci Jana jeszcze dotąd konfirmacya z Rzymu dla Guntera nie przyszła.

5) Przywilej wyżej cytowany. W tymże przywileju widzieć jeszcze donacyą kapituły Kujawskiej wsi Wyszyna, za jakąś zamianę, którą z niemi uczynił Konrad. *Nos quoque canonici etc.* Słowa przy-

dania pierwiastkowe Krzyżakom z dobroczynności książęcia, pomnożone wkrótce obszerniejszemi przywilejami, jako się na swojem miejscu powie.

III. Interessa Pruskie i Krzyżackie, któremi się zaprzątał Konrad, wprawiły w niebezpieczeństwo Henryka brodatego. Mniemając, że po ostatniej u Wrocirysza klęsce złamany Mazowiecki, już więcej o opiece Bolesława myślić nie miał, rozpuścił pod jesienną porę wojska z okolic, aby uwolnione od zbrojnych gości wieśniactwo, czas miało do zasiewu [1]). Uwiadomiony Konrad od szpiegów o wyjściu wojsk do Szląska, wpadł niespodzianie do księztwa Krakowskiego; gdzie za pomocą niektórych ziemian uznany opiekunem, tąż prędkością Henryka, w Spytkowicach mszy słuchającego pojmał, i do Płocka [2]) czyli jak drudzy mówią do Czerska na więzienie posłał. Z niemniejszą zawziętością kończyli dawne między sobą zajścia książęta Wielkopolscy [3]). Laskonogi pamiętny na odniesioną pod Ujściem klęskę, i opanowanie od synowca księztw dziedzicznych [4]), chciał się nad nim zemścić. Odonicz, lubo po rozpuszczonych Pomorzanach mniej miał siły do odporu stryja, ufając dawniejszemu szczęściu wyprowadził swoich przeciwko Laskonogiemu i bitwę wydał. Umknęła się od niego tą razą fortuna: zbity, dostał się w niewolę: atoli wkrót-

---

wileju *quas colant viri linguae Teutonicae*, przywodzą na pamięć co pisze Gallus na karcie 91, że za czasów Karola W. gdy ten monarcha Sasów podbijał, wielu z tego narodu unikając poddaństwa Franków, uszło do Prus i tam osiadło. Między Niemcami różnych krajów mieszkali w ziemi Chełmińskiej za Konrada Hollendrzy podobno jak i teraz po wyspach Wiślanych i nad jej brzegiem. Przywilej Guntera biskupa Płockiego w archiwum Płockim dany w roku 1229. „*super constructionem ecclesiae conventualis in confinio castri Quidzinensis* wspomina nie raz *mansos Hollandricos*,

1) Kromer na karcie 154. Z powieści Kromera i Długosza sądzić można, że się te bitwy między Henrykiem a Konradem stać musiały w roku 1228. Leszek zabity w Listopadzie w roku 1227. w kilka dni po S. Marcinie. Henryk w tej okazyi raniony śmiertelnie, musiał się leczyć długo, nim był w stanie prowadzenia wojny z Konradem.

2) Kronika Szląska. *In Plock castrum Masoviae.*

3) Bogufał pod rokiem 1228. na karcie 58. Kromer na karcie 155.

4) Obacz w Tomie VI.

ce znalazłszy sposób ucieczki, uszedł do Swiętopełka. Nieodstępny Pomorzanin posiłkował Odonicza wojskiem, sam osobą swoją onemu przywodząc. Laskonogi bądź serca, bądź siły nie miał, nie chcąc się na los niepewnej walki podawać, ustąpił z księztwa, i do Raciborza do Kazimierza książęcia Opolskiego udał się; a tak Odonicz całą Wielkopolskę ogarnął [1]). Bogufał ucieczkę Laskonogiego do Szląska w roku następującym położył.

ROK 1229. — 1230.

IV. Cóżkolwiek bądź, Konrad mając Henryka w niewoli, a synowca w napastnej opiece, opanował oba jego księztwa dziedziczne. Krakowianie znaleźli jakiekolwiek względy, że przeciwko Henrykowi weszli z nim w zmowę [2]). Sandomierzanie, jako wierniejsi, nie znali tej łaski. Mazur z natury twardy i popędliwy, jednym dobra pozabierał, drugich powyganiał. Rozpierzchnęło się wielu z rycerskiego stanu do sąsiedzkich Rusinów, unikając straty życia [3]). Osłodził im nieco przykrą dolę syn Bolesław, wziąwszy w administracyą księztwo Sandomierskie, przywróceniem ojczyzny i majątków [4]). Wreszcie miał co czynić Konrad w Mazow-

1) Kromer na karcie 155.

2) Długosz na karcie 639.

3) Długosz na karcie 650. położył dwie znaczne omyłki. Naprzód co do rzeczy, mówi on, że Bolesław syn Konrada w roku 1233. po wtrąconym do więzienia Bolesławie z matką, „*terram Sandomiriensem potentialiter ingreditur — proscribens, bona eorum diripiens, quorum quidam in Russiam, alii partes alias etc.*“ Nie był to Bolesław, ale ojciec Konrad, jako świadczy przywilej dany Miechowitom położony u Nakielskiego na karcie 153., w którym się widzieć daje, że Konrad Sandomierzanów na Ruś powyganiał, a Bolesław przywrócił. „*Et militibus per eum (Conradum) pulsis olim de Polonia, tunc autem anno* 1230. *per filium ejus de Russia revocatis.*“ Powtóre co do roku: ponieważ Bolesław syn Konrada, nie po wzięciu w niewolę Bolesława Pudyka roku 1233, ale Henryka, wziął od ojca w administracyą księztwo Sandomierskie, jako świadczy wyżej cytowany przywilej, „*anno ab Incar. Domini* 1230. *in octava beati Martini*“ i drugi u tegoż Nakielskiego na karcie 155, *anno Domini* 1232. *in die sancti Gregorii. Duce Boleslao filio Conradi in provincia Sandomiriensi dominante.*

4) Schütz w historyi Pruskiej pod rokiem 1229.

szu kończąc osadę Krzyżacką. Zaspokoiwszy ich żądania danemi roku przeszłego przywilejami, wysłał powtórne poselstwo do Hermana mistrza, będącego w Wenecyi z oznajmieniem co się stało, a z prośbą o przysłanie więcej braci [1]). Herman posłał mu Hermana Balke, wyznaczywszy go mistrzem prowincyonalnym, a z nim razem Teodoryka de Bernheim marszałka, Konrada de Tutele, Henryka de Berge, Turynga, i Henryka de Cutze, przydawszy im wiele koni i ludzi zbrojnych z narodu Niemieckiego. To nowe rycerstwo osiadło tym czasem w zamku Wogelsang, upewniając sobie przyszłą possessyą przez nowe z biskupem Chrystyanem umowy, a książęce przywileje. Darował im dawniej Chrystyan [2]) same tylko dziesięciny: Krzyżacy chcieli od niego ziemi. Bojaźń ustawiczna od pogan przymusiła biskupa [3]) do ustąpienia im wszystkich donacyi, przed kilką laty od Konrada i Gedeona Płockiego kościołowi Pruskiemu uczynionych [4]), lub od niego kupionych. Atoli ta nowa darowizna nie była bez kondycyi. Zachował sobie Chrystyan najwyższą zwierzchność. Krzyżacy zostawić mieli jemu i jego następcom pięć folwarków, czyli dworów ze wszelką wolnością użytków na siebie, lub dania onych na lenność, komu się będzie podobało, bez żadnej zakonowi podległości. Nie mieli puszczać nikomu dóbr sobie ustąpionych lennem prawem, bez konsensu biskupa: a ci wszyscy, którzy od nich te ziemie lennością lub innym jakim sposobem trzymać będą, mieli wojować swoim kosztem pogaństwo, i one biskupstwu podbijać. Wszyscy jakiegokolwiek gatunku poddani, bądź lennicy biskupi, wszystkie jego dobra miane lub być mogące, oraz władza jego i jurysdykcya duchowna, mieć będą w Krzyżakach pomoc, wsparcie i obronę we wszelkich okazyach. Pod czas wojen z niewiernemi, chorągiew biskupia ma poprzedzać chorągwie mnisze; a gdziebykolwiek biskup do

1) Obacz wyżej.

2) Obacz wyżej.

3) „*Ob defensionem ecclesiae heu jam pene in partibus illis depopulatae.*“ Donacya Chrystyana w roku 1230.

4) W roku 1222.

ich dóbr przyiechał, mają go przyjmować jako pasterza i pana swojego, dostarczając wszelkich potrzeb. Nadto Krzyżacy obowiązali się postąpić biskupowi tyle gruntów, ileby ich dwieście pługów Niemieckich, przez ludzi od nich, lub od biskupa osadzonych, zorać mogło. Przydany do tego warunek, że w przypadku niedotrzymania tych obowiązków od Krzyżaków, od wszystkiego tego oni odpadać powinni byli [1]).

V. Z równą hojnością, lecz mniej ostrożnie postąpił Konrad z temiż Krzyżakami, puszczając im powtórnie w Kruszwicy, z dokładniejszem dawnej darowizny [2]) opisaniem, ziemię Chełmińską, między rzekami Wisłą, Drwencą i Ossą [3]): i wkrótce ten swój przywilej potwierdziwszy [4]), zamek także Nieszawę z czterema wsiami darował [5]). Pomnożyła także kapituła Płocka dochody mnisze, ustąpieniem wszystkich majątków, które w ziemi Chełmińskiej miała [6]), a te wszystkie alienacye Grzegorz IX. papież dwoistym listem potwierdził [7]). Żadne prawie na świecie dzieje nie wspominają o tak nagłej i wielkiej jednemu zakonowi darowiźnie; który siedząc za Wisłą jeszcze się z pogaństwem nie otarł, a już tak obszerne włości i ziemie posiadł. Sprawiły tę porywczość, przy domowych kłótniach i rozerwaniu, nie mogące mieć należytego odporu pogańskie napady, dzielnie niegdyś od poprzedniczych jedynowładzców Polskich powściągane: sprawiła Niemieckich w Polszcze biskupów Guntera i Chrystyana przychylność ku ludziom narodu swojego: a naostatek powaga papieżów i cesarza, u których w powszech-

---

1) Obacz dwa dokumenta położone od Dogiela na karcie 6. i 7., oba pod rokiem 1230. jeden bez daty dnia, drugi dany *„in Vladislavia anno gratiae* 1230. *mense Januario.“*

2) Obacz wyżej.

3) Przywilej Konrada położony od Dogiela na karcie 7. znajduje się także *in transumpto originali* kardynała Zbigniewa Oleśnickiego w archiwum króla Stanisława Augusta. *„Actum in Kruświtz ante pontes anno* 1230. *mense Junio Indict. III.*

4) Dogiel *in Cod. Diplom. Pruss.* na karcie 9.

5) Dogiel na karcie 10. *Transumptum originale* kardynała Zbigniewa wyżej cytowane.

6) Dogiel na karcie 9.

7) Dogiel na karcie 10.—11.

nym wojen krzyżowych zapale, a chęci zagłady pogan, z Azyi do Europy przeniesionej, wiele ważyła osoba Hermana, jako najzdolniejszego z zakonem swoim, do uskutecznienia ich zamiarów. Kromer powiada[1]), że Krzyżacy biorąc w possessyą ziemię Chełmińską, obowiązali się wiernie i dzielnie pogaństwo gromić, a po ich zgromieniu rzeczoną ziemię wrócić, inne zaś jakiekolwiek w Prusiech nabytki, za zdaniem ludzi poczciwych, między sobą a książęciem lub jego następcami równo dzielić. Obiecali także Krzyżacy żadnego Polakom gwałtu i krzywdy nie czynić, nieprzyjaciół onych do siebie nie przyjmować, ani im pomocy dawać; na każde też Polaków zawołanie, onych przeciwko barbarzyńcom i poganom posiłkować. Co gdyby tych obowiązków nie wypełnili; karom prawami narodów przeciwko niewdzięcznym uchwalonym, to jest odjęciu dobrodziejstw podpadać mają. Te umowy, zdaniem tegoż Kromera, od papieża Grzegorza były potwierdzone. Przydaje tenże, że to wszystko sam widział opisane, w jakiejści starożytnej księdze Niemieckiej, znajdującej się w zamku Lubawskim, i danej sobie od Stanisława Hozyusza biskupa naprzód Chełmińskiego, potem Warmińskiego, którego był koadjutorem[2]). My nasze powieści z samych tylko pism Krzyżakom pożytecznych, w oryginałach lub kopiach przez nich dochowanych, a Polakom po odmianie rządu w Prusach, z okazyi reformy Luterskiej, wróconych, po ukryciu podobno innych, wybraliśmy. Niewdzięczni, a w potędze i majątkach swoich zaufani mnisi, zostawszy potem z braci krzyżowych panami krzyżowemi, przez nadanie sobie różnych, dumę ich wspierających przywilejów papiezkich i cesarskich, gdy z samemi Polakami wojny rozpoczęli, zagubili zaiste lub potracili te dowody, które ich napastne prawa osłabiać mogły[3]). Kancellarye też nasze, w owych wiekach rozbójniczych, bądź przypadki jakie zniszczyły, bądź pisma do nich należące, przez odmianę ksią-

1) Kromer na karcie 153.
2) Kromer tamże.
3) Kromer tamże.

żąt i przenosiny między wiele rąk rozproszone, albo starożytność pogryzła, albo niedbalstwo zatraciło. Cóżkolwiek bądź, liczne wyrazy w samych nawet służących na pozór Krzyżakom przywilejach, uważane, zdanie Kromera potwierdzają [1]).

---

1) Przywilej dany Krzyżakom od Chrystyana wkłada różne obowiązki na nich przy darowiznie dóbr biskupich, to jest warunek *supremi dominii*, wyłączenie dóbr pewnych biskupowi, dzielenie się z nim, owszem przyłączenie do biskupstwa nabytków w ziemi pogańskiej. „*Prutenos expugnare in propriis impensis et episcopatui ipsius subiicere deberent.*“ Widzieć także w tym przywileju przyjętą od Krzyżaków, w przypadku niedochowania kondycyi, karę, to jest utratę darowizny. „*Hoc adjecto expresso inter illos, quod si iidem fratres memorato episcopo pensiones simul et exactiones promissas suo tempore non solverint, extunc ipse de possessionibus saepe dictis, tanquam suis, licite se intromittere haberet facultatem.*“ Jeźli biskup był tak ostrożny, toć musiał mieć równą ostrożność i Konrad, ile gdy przywilej od niego dany w roku 1230. z dokładnem rzeczy opisaniem, nie musiał być dany bez żadnej wzajemnej od Krzyżaków na siebie assekuracyi, jako się i teraz dzieje, gdy strony kontraktujące wzajemne sobie dają zapewnienia, i wzajemne wkładają obowiązki. Widzieć w późniejszych czasach między temiż Krzyżakami, a Polską i Litwą różne umowy po których się jednak żaden między niemi nie zawierał traktat, aby jedna tylko strona czyniła wszystko, a druga do niczego się nie obowiązywała. Wreszcie, jeźli donacya Dobrzynia zawiera w sobie kaucyą, że Krzyżacy biorąc tę ziemię, mieli też same pełnić obowiązki, co bracia Dobrzyńscy, po których się im ta ziemia dostała, *more militiae Livonicae*, to jest, jako chce Düsburg, dzielić nabyte kraje; rozumiem, że Konrad dając obszerniejsze kraje w Chełmińskim, nie dał im tego bez żadnych warunków. Niemniej zdaje się gruntować zdanie nasze list Grzegorza IX. papieża, potwierdzający ugodę między Krzyżakami a Konradem o ziemię Dobrzyńską, dany w roku 1236. *Idibus Januarii*, w którym lubo papież nie wyraża o co chodziło, i tylko się odwołuje do osobnego instrumentu tej *amicabilis compositionis*, wnosić jednak ztąd można, że jak Dobrzyńska tak Chełmińska donacya, nie była bez wzajemnych umów i osobnych obowiązków, od obu stron sobie na osobnych pismach podawanych. Przed Kromerem więcej stem lat napisał toż samo Długosz na karcie 644. „*In ea autem donatione — id primum et praecipue fuit cautum, et ad id se tam magister Hermanus, quam fratres Cruciferi, patentibus literis astrinxerant, quod Pruthenicae terrae et cujuslibet alterius sub barbaris conquirendae possessio debebat inter Conradum Masoviae et Cujaviae ducem, suosque filios et successores, Poloniae principes, et magistrum atque ordinem Cruciferorum, ex aequo partiri, et terrarum Culmensis et Lubaviae donatio, terra Pruthenica conquisita, irritari, et ad Conradum ducem, suosque successores pleno jure devolvi. Ordinatio quoque ipsa et conditiones ei appositae, literarum apicibus fuerunt firmatae, et per nonnullos fide dignos viros apud Plocenses duces et eorum cameras, visae*

VI. Krzyżacy będąc ubezpieczeni przywilejami książęcemi i papieża w swojej possessyi, poczęli z Nieszawy pierwsze prac swoich żołnierskich wydawać owoce [1]). Jak natarczywe pogaństwo wpadając do krajów Polskich burzyło niefortunne włości; tak ci z rycerstwem swojem, i biorącemi krzyże krajowcami, którzy się nazywali żołnierstwem Chrystusowem, odpierali ich nawałę. Konrad dla ulacnienia dalszych zwycięztw, wezwał Dominikanów na pomoc Krzyżakom, aby ci z powołania kaznodzieje, a pobliżu w Gdańsku mający klasztor świeżo od Świętopełka zbudowany, zapalili lud do krucyaty [2]), tamci orężem tępili. Grzegorz też papież na prośbę Konrada rozesłał listy do wszystkich prawowiernych w Saxonji, Pomeranji, Holsacyi, Morawach i w Polszcze mieszkających, ażeby wyprawowali się do Prus, i Krzyżakom pomocą byli [3]). Takowe od Prus trwogi były pobudką Konradowi do skłonienia się na zgodę z więźniem Henrykiem [4]). Groził mu syn uwięzionego wojną, zbierając lud zbrojny dla oswobodzenia ojca. Zacna Jadwiga, nieskażonem życiem i rostropnością wsławiona pani, potem między świętych policzona, nie będąc dawniej chętną zapragnionej od męża opiece, gdy się na dalsze bi-

---

saepius et tractatae." Niemniejsze mamy świadectwo w dawniejszym jeszcze Bogufale, i spółczesnym Krzyżakom. Lubo jego powieść niewiadomością jakiegoś pisarka anachronizmami jest pomieszana; przecież w niej daje się widzieć ostrożność Konrada, że pierwej, niż wiecznym prawem na prośbę Henryka brodatego darował Krzyżakom ziemię Chełmińską, dał ją tylko na lat 20. „*Ad consilium Guntheri episcopi, barbatis nigra cruce signatis concessit terram Culmensem 20. annis etc.*"

1) Düsburg na karcie 90.

2) Odoricus Rajnaldus w historyi kościelnej pod rokiem 1230. List Grzegorza IX. w Bullar. Dominikańskiem Tom I. na karcie 32.

3) List Grzegorza cytowany od Rajnalda w historyi kościelnej pod rokiem 1230. *Datum Anagniae idibus Septembris.*

4) Długosz z Kromerem kładną tę zgodę pod rokiem 1228. Zdaje się, iż ona stanęła dopiero na końcu roku 1230. jako się pokazuje z przywileju Bolesława i Grzymisławy danego Miechowitom, u Nakielskiego na karcie 153. „*Acta haec sunt anno* 1230. *in octava beati Martini in Skarzeszovia, nobis et eisdem testibus ad colloquium procedentibus cum duce Conrado, secus pontem fluminis, cui nomen Radomera, celebrandum.*

twy zanosiło, przedsięwzięła przywrócić pokój między mężem, synem, a Konradem. Uprzedzając synowską wyprawę, pojechała do Polski dla zniesienia się z Grzymisławą i Bolesławem. Wszyscy uradzili traktować z Konradem. Jadwiga wyprawiła się do Mazowsza; a gdy zjazd książąt był spólnie uchwalony nad rzeką Radzimierzą [1]), zebrali się traktujący około Ryczywoła, w miesiącu Listopadzie, w towarzystwie wielu panów i rycerstwa [2]). Stanęła ugoda na tych punktach, ażeby Henryk ustąpił Konradowi prawa opieki i monarchji, oraz wypuścił ze Szląska więźniów, a sam to ustąpienie przysięgą potwierdził, od której go jednak potem Grzegorz IX. papież uwolnił [3]). Na większe zaś zgody utwierdzenie, synowie Konrada Kazimierz z Bolesławem, poślubili sobie dwie córki Henryka, pierwszy Konstancyą, drugi Gertrudę. A tak Konrad lubo przeciwko woli i żądaniu Grzymisławy, został opiekunem i doczesnym monarchą [4]).

---

1) Obacz wyższą notę. Długosz w opisie rzek do Wisły wpadających, mówi na karcie 14. „*Item Radomierza, qui inter Cracoviensem et Gnesnensem dioeceses limitem facit, cujus fons ex sylvis villae Bąbnów, ostia prope oppidum Ryczywoł.*“ — Długosz mówi, że Jadwiga znalazła Konrada w Płocku, a według innych w Kruszwicy lub w Czersku.

2) Obacz ich nazwiska *in Miechovia* Nakielskiego na karcie 153.

3) Długosz na karcie 640. Kromer na karcie 126. mówi, że Iwon biskup Krakowski jechawszy do Włoch do papieża, otrzymał od niego w Perużu to uwolnienie od przysięgi: lecz się myli: ponieważ Iwon umarł rokiem pierwej we Włoszech, jako świadczy Długosz pod rokiem 1129. gdzie nic nie mówi o uwolnieniu od przysięgi. Ten Iwon otrzymał od papieża, jako chce Kromer i Długosz, przywrócenie do biskupstwa Krakowskiego tytułu i prerogatywy Metropol. którą jak mówią Zula biskup przed stem kilkodziesiąt lat utracił. Nie przyszło to jednak do skutku, bo Iwon jadąc z Rzymu umarł w Perużu. Rzecz do prawdy podobniejsza, iż Iwo nie dostojność metropolitańską, ale tylko palliusz otrzymał, który teraz biskupi nawet dyecezalni noszą przez szczególny przywilej papieżów. Chyba że pod ów czas do palliusza przywiązana była ta prerogatywa, a biskupi Krakowscy zatrzymawszy palliusz, na tytule biskupim przestać woleli.

4) Od tego czasu począł się pisać Konrad w różnych przywilejach: „*Dux Cracoviensis, Masoviae, Sandomiriae, Lanciciae.*“

ROK 1231.

VII. Pojednanie się rzeczonych książąt, nie było przykładem jedności dla krewnych Wielkopolanów. Władysław Laskonogi siedząc przez lat kilka na wygnaniu w Raciborzu, znalazł okazyą rozruchu. Przykrzyło się wielu panowanie Odonicza, dla zbytkującej ku duchowieństwu hojności: musieli znosić publiczne rządu ciężary świeccy ziemianie, które z ludzi kościelnych, przez nadanie wolności w ich dobrach, zdejmowano. Pomnożyli liczbę ziemianów złoczyńcy sądem przekonani, albo dłużnicy i bankrutowie nie mający sposobu do zaspokojenia wierzycielów. Ci wszyscy tajemnemi posyłkami namówiwszy Laskonogiego do powrotu, oczekiwali go na granicy. Otoczony spiskowym ludem Władysław, rozpoczął oblężenie Gniezna, przy którem próżno leżąc przez dwa miesiące, gdy się nikt pod jego chorągwie z bronią nie kwapił, a Odonicz z Świętopełkiem odsiecz gotował, z hańbą odstąpić musiał. Nie długo potem umarł ze smutku w Środzie, pogrzebiony w klasztorze Lubieńskim, lub jak inni piszą w Raciborzu[1]). Człowiek dla łakomstwa i wszetecznego życia przemierzły. Kronikarze nasi czynią go niepłodnym. Bzowski w historyi kościelnej[2]) z listów Innocentego III. daje mu syna Ottona, którego ten papież zalecił arcybiskupowi Magdeburskiemu, aby go między kanoniki tameczne policzył. Władysław Odonicz, plwaczem nazwany dla częstego plwania, nie mając więcej spólnika, całej Wielkiejpolski książęciem został[3]). Kromer powiada, że Laskonogi kilką laty przed śmiercią[4]), podobno po wygnaniu swojem do Raciborza, zapisał księztwo swoje Bolesławowi Leszkowiczowi, i że tego zapisu dyploma widział w katedrze Krakowskiej[5]). Pismo ugodne Henryka z Odoniczem, o którem się

1) Kromer na karcie 136. Długosz na karcie 646.

2) Pod rokiem 1207.

3) Bogufał na karcie 58.

4) W roku 1228.

5) Kromer daremnie wątpi jeźli to był Władysław Laskonogi albo Odonicz. Odonicz miał synów, więc próżneby zapisy czynił. La-

niżej powie pod rokiem 1234. przyświadcza, że Henryk od Laskonogiego miał darowaną część Wielkiejpolski, lecz podobno tylko słownie[1]). Tegoż samego czasu Krzyżacy, przeszedłszy na drugą stronę Wisły pod przywodem Konrada, zbudowali zamek Toruń, czyniąc z niego wstęp do oczyszczenia ziemi Chełmińskiej. W przeciągu lat kilku pobudowane około twierdzy domy, dały początek temu zacnemu, a wiernością ku Polakom i klęskami świeżo dla niej mężnie znoszonemi sławnemu miastu, które potem na inne wygodniejsze miejsce od tychże Krzyżaków jest przeniesione[2]). Dała pobudkę tej budowie, oraz dzielniejszym już o wojnie Pruskiej myślom świeża w Mazowszu, Kujawach i w Pomeranji klęska. Wycięli Prusacy do dwudziestu tysięcy tamecznych mieszkańców, a zabrawszy w niewolę więcej piąciu, srogie z niemi czynili okrucieństwa. Pisali do papieża biskupi Mazowiecki i Wrocławski prosząc o ratunek. Nie było w ten czas dzielniejszego wsparcia nad krucyaty. Rozpisał zatym Grzegorz IX. listy do Czechów, którzy się ślubami obowiązali iść do Jerozolimy, odmieniając ich obowiązki w podróż Pruską[3]).

ROK 1232.

VIII. Wreszcie, uwolniony śmiercią spólnika Laskonogiego Władysław od domowej wojny w Wielkiejpolszcze, znalazł wkrótce nieprzyjaciela w Henryku Szląskim. Obowiązany duchownym dawaną sobie od nich pomocą, a od

skonogi ich nie miał, lub jeźli miał Ottona, jako się wyżej mówiło, ten się prebendą Magdeburską, jako policzony między duchowieństwo, kontentować musiał, albo przed ojcem umarł.

1) „*Ego Vladislaus D. G. Pol. dux notum facio — quod cum inter me et fratrem meum Henricum non modica esset suscitata discordia propter terram, quae speciali nomine dicitur Polonia, cujus verum semper me haeredem putabam, ipso contrarium asserente, propter domini quandam Vladislai, ut asserit, patrui nostri factam sibi filioque suo donationem.*“ Z MS. archiv. Stan. Augusta.

2) Düsburg na karcie 64. Obacz tam przypiski Hartknocha. Długosz na karcie 646.

3) List Grzegorza IX. pisany w roku 1232. *Reate X. Calen. Febr.* w Odoryku Rajnaldzie na karcie 388.

papieżów protekcyą w czasie zatargów ze stryjem, rozszerzył hojność na fundusze, i inne kościołom dobrodziejstwa. Zbudowawszy dawniej klasztor w Ołoboku[1]) dla Cystersek; począł nadawać różne wolności i przywileje archikatedrze Gnieznieńskiej i biskupstwu Poznańskiemu, uwalniając ich dobra w obecnej possessyi będące, i w przyszły czas nabyte, od wszelkich powinności w daninach i posługach różnych, zwierzchności książęcej należących[2]). Uchyleni także ich

---

1) W roku 1213. według Długosza na karcie 615. Obacz o tem w Tomie VI.

2) „*Quae principibus ducibusque debentur.*“ Kromer na karcie 126. Długosz na karcie 647. Do jakich powinności dobra ziemskie, tak szlacheckie jak duchowne były obowiązane; mówiliśmy nie raz w tomach poprzedniczych. Bogufał spółczesny wyraźnie o nich powiada na karcie 59. *ab omnibus angariis, perangariis, a* stroż, *a* poradlne, prewodis, sep, stan, *ab expeditione et ab omni jurisdictione palatinorum etc.*“ Te przywileje dawniej jeszcze były duchownym nadane od wszystkich książąt Polskich za arcybiskupa Henryka, jako się w poprzedzającym Tomie mówiło, co Kromer potwierdza. Znajduje się podobny przywilej w archiwum kapituły Płockiej, dany od Konrada książęcia Mazowieckiego. „*Datum in Varca A. D.* 1231. *VII. Idus Novemb.*“ w którym widzieć do jakich powinności obowiązane były dobra duchowne ziemskie. „*Ecclesiarum ergo et personarum praedictarum homines, ducalia non compellentur aedificare castra, sed suis munitionibus reparandis et conservandis duntaxat intendent. Caniductores, venatores cum retibus, et falconarii, non intrabunt villas eorundem. Braxatio potus non ponetur in eisdem villis. Vacca, podworowa, vel curiae pro podworowe, sive illud quod dicitur Naraz, de praedictis villis non accipientur. Prewod rusticanum sive powoz praefati homines non ducent: falconem casu deperditum etiam non solvent, nec a solo duce saepe dicti homines indicabuntur. Ad expeditionem non trahentur, nisi generalem, asscriptitii praeterea, omnino a ducali jurisdictione sunt exempti.*“ Inny przywilej Konrada potwierdzony w roku 1232. 20. Stycznia od Grzegorza papieża, znajduje się w archiwum Płockiem i w bibliotece króla Stanisława Augusta, w którem potwierdzeniu więcej jeszcze widzieć osobliwości i zwyczajów owych czasów. „*Ego Conradus dux Mazoviae et Cujaviae, promitto pro nomine et salute animae meae, me conservare hanc libertatem ecclesiae Mazoviae, quod caniductores, et venatores cum retibus et falconariis non intrent villas episcopi et canonicorum, et abbatum, sed cum caniductore et indagatore perlustrent sylvas sui ambitus, et observent in villa sua transnatationes cervi, sed non vadientur de vacca una, nisi in judicio convicti de negligentia. Item braxatio potus nostri non ponatur in eisdem villis. Item homines inhabitantes easdem villas non vadientur sine conscientia episcopi, prius condemnati justo judicio, et nullus indicet adscriptos, nisi episcopus. Item iidem homines non compellantur aedificare castra ducis, sed construant castra et ossekones, et alias firmita-*

poddani od pociągania do sądów świeckich, przez wojewody i kasztelany lub ich zastępce w swoich obrębach odprawianych. Sądy te do samych biskupów lub ich kapituł należeć miały, wyjąwszy trzy przypadki[1]), w których sędzia świecki mógł dekretować winowajców, lecz i to w obecności ich panów, i z obowiązkiem oddania grzywien do kassy biskupiej, na którejby obwinieni skazani byli. Wieś Krobin biskupowi Poznańskiemu, przy tym prawo obu pomienionym prałatom bicia monety w swoich dobrach, myśliwstwa w lasach nadane, co przedtym żadnemu, prócz najwyższej zwierzchności, nie było wolno[2]). Tak szczodrobliwy łask wylew na duchowieństwo, obraził mocno szlachtę. Zdawało się jej, iż równość stanów przez to była nadwerężona, i że zdjęte z duchownych dóbr ciężary, na wioski świeckie zwa-

---

tes in desolatis burgis, et praediis ecclesiae afflictae, et episcopatus devastati. Item non teneantur solvere sylvestrem falconem, si deperit, quia ejusdem est libertatis in aere, cujus piscis in mari, sed jam inventum nidificantem, adjuvent inanes custodire pullos ejus. Item ducant podwodas, in ordine de villa ad villam proximam, sed non accipiantur equi eorum, mittendi in Prussiam vel podjazdam, sed si emuntur equi de communi ad talia negotia; homines illi, opponunt partes suas. Item przewod nobilium ducant in ordine cum curiis nobilium, sed prewod rusticorum non ducant. Item nova servitus in Radejew servandi hominem in trunco, judicatum a judice Cruświcensi et deducendi in Cruświc deleatur, quia haec non fuit in tempore domini, qui contulit Deo Radejow. Item caprelos, vulpes et lepores, et asperiolos non impediantur clerici in praediis ecclesiae venari omnimodo, sed homines eorum tantum cum pediis, sed non cum rethibus etc.“

1) *„Si homo ecclesiae inimicos ducis ad terram suam devastandam eduxerit — si in mortem ducis machinatus fuerit — et ex hoc quidem multa capitis vel effusio sanguinis sequeretur.“* Bogufał na karcie 59.

2) Długosz, Bogufał, Kromer. Nie było wolne myśliwstwo w dobrach nawet szlacheckich. To prawo zakazujące, nazywało się *Leśne*. Mieli książęta swoich myśliwców, nazwanych *Venatores*, *Falconarii* sokolnicy, *Castorarii* bobrownicy. Tym wolno było polować po wszystkich lasach, a ziemianie nawet byli obowiązani psy książęce karmić. Wymysły uciążliwe do tego nawet przychodziły, że kmiecie po dobrach książęcych i ziemskich, musieli pilnować gniazd sokolich, aby ptacy nie wylatali: a kto nie dostrzegł, wielkie sztrafy płacić musiał. Mamy ślad tego w liście Grzegorza IX. do prowincyała Dominikańskiego *in Bull. ordinis praedicatorum* pod rokiem 1233. — Obacz o tem na karcie poprzedzającej, w nocie 2. Bogufał te przywileje nadanemi chce mieć biskupowi Poznańskiemu, Długosz z Kromerem one i do arcybiskupa Gnieznieńskiego rozciągają.

lić się miały. Rozjątrzył bardziej jeszcze urazę malkontentów Henryk brodaty, niechętny zdawna Odoniczowi, iż za jego, jak mniemał, i jak się wnosić sprawiedliwie mogło, namową, Świętopełk książe Pomeranji Gdańskiej, z którego córki Odonicz dwóch synów Przemysława i Bolesława miał spłodzonych, napadłszy na zjazd Gąsowski, Leszka zabił, a jego zranił[1]). Wszakże umówiony Henryka z Wielkopolanami spisek na Odonicza, w następnym aż roku wynurzył się.

ROK 1233.

IX. Uprzedziła go naprzód tajemna zdrada, wyszukiwaniem sposobów na dopełnienie niegodziwego na życie pańskie zamachu. Ta gdy się nie udała, przyszło do jawnej rebelji. Posłano do Szląska po Henryka z upewnieniem gotowości poddania mu wszystkich zamków, i przyjęcia go za pana. Rościł sobie Henryk mniemane prawo do części Wielkiejpolski, posiadanej dawniej od Laskonogiego, jakoby ten książe kilką latami pierwej dziedzictwo swoje jemu i jego synowi miał zapisać, na co jednak żadnego pisma nie miał[2]). A tak zebrawszy wojsko z ludzi krajowych i obcych[3]), wszedł do Wielkiejpolski, z którym Odonicz nie śmiejąc się spotkać dla bojaźni, aby go pozostała od buntu szlachta nie opuściła, w zamkach się tylko trzymał. Naostatek zburzywszy fortecę w Bninie i w Srzemie, żeby się Henrykowi nie dostały, opatrzywszy Gniezno w ludzie zaufane, uszedł do Pomeranji do Świętopełka. Poddawały się tym czasem Szlązakowi inne miasta Wielkopolskie z ziemiami okolicznemi Poznań, Ka-

---

1) Bogufał, Długosz, Kromer i inni.

2) Obacz wyżej rozdział VII.

3) *Propriis et auxiliaribus.* Długosz na karcie 648. Ci *auxiliares* musieli być Rusini i Prusacy, ponieważ list Grzegorza IX. pisany do prowincyała Dominikanów w roku 1233. w Lutym, aby niezgody książąt Polskich ułacniał, wyraźnie mówi: „*Sibi graves, et molesti proximis esse, duces Poloniae referuntur — verum etiam in eorum succursum Saracenos* (Prusaków) *Ruthenos, et alios catholicae fidei advocant inimicos.*“

lisz, Pyzdry, Środa i Biechów. Henryk naprawiwszy zburzone przez Odonicza Szrem i Bnin zamki, i osadziwszy one wyborem żołnierzy swoich; oddał one w rząd Borzywojowi Czechowi, synowi Dypolda margrabi Morawskiego, urodzonemu z Adelaidy siostry swojej, ażeby z tamtych miejsc mogące nastąpić przez Odoniczanów najazdy gromił. Nie opuścili tej okazyi i inni książęta Szląscy. Kazimierz książe Opolski, brat stryjeczny Henryka, temże prawem co i on, zamek Rudę z okolicami, teraz Wieluńską ziemią nazwanemi zabrał[1]). Wreszcie Henryk nieprześladował dalej Odonicza, podobno mając w zamyśle prowadzić wojnę z Konradem, albo też dla uczynionych sobie pogróżek od Grzegorza IX. papieża, który usłyszawszy o tych zajściach, pisał list do prowincyała Dominikańskiego, dając mu moc wyklęcia obu książąt, gdyby się nie pojednali[2]).

X. Nie zaspokoiły się jeszcze zupełnie zamieszki w Wielkiejpolszcze, kiedy się nowe otworzyły w mniejszej. Dosięgał już Bolesław Leszkowicz lat zdolniejszych do rządzenia państwem[3]), albo go raczej sposobnym być uznawali ci, co pod jego imieniem panować chcieli, przykrząc sobie pod uciążliwą opieką Konrada Mazowieckiego. Powodem byli do przyjęcia tej rady przedniejsi obywatele Krakowscy i Sandomirscy, mając na czele matkę książęcia Grzymisławę z Wisławem biskupem Krakowskim, obowiązanym Henrykowi Szląskiemu, że za jego pomocą w rozerwaniu elekcyi kapitulnej po Iwonie nastąpił. Uwiadomiony Konrad o zamysłach dworskich, dla ukrycia zręczniejszego zdrady, udawał jakby się przychylał do nich. Przeto na złożenie niby opieki, a dla załatwienia wszystkich w tej mierze okoliczności, zaprosił Grzymisławę z synem, aby do niego na rozmowę przyjechali. Poczynione w drodze zasadzki na bezbron-

1) Bogufał na karcie 64.

2) List Grzegorza wyżej cytowany znajduje się *in Bullario Ord. Praed.* i w MS. króla Stanisława Augusta.

3) Urodził się w roku 1221. *Cal. Julii*, miał więc lat około trzynastu. Myli się Długosz w kalkulacyi dając mu lat piętnaście.

nych. Zachwycony Bolesław z matką, odesłany był naprzód do zamku Czerskiego, i w ścisłem więzieniu osadzony w zamyśle zabicia: nim go Konrad na wstawienie się Władysława Odonicza z Markiem wojewodą Krakowskim, przeniósł do klasztoru Sieciechowskiego, przydawszy pilne straże. Uczuli wkrótce powtórną zemstę przemocy, wierni książęciu swojemu Sandomierzanie [1]). Bolesław syn starszy Konrada, który przed trzema laty hamując gniew ojcowski, powyganianych od niego ziemianów do kraju przywrócił, sam też onych powyganiał. Szukać musieli zacni tułacze obcych domów. Napełniały się kraje Ruskie plemieniem Polskiem ze szlachty, a bardziej jeszcze ubogiem wieśniactwem, które chciwość książąt, i wkładane bez względów na gmin wymyślne ciężary, porzucać dziedziczne zagony, i Ruskim obrządkom nawykać przymuszały. Żalił się o to Grzegorz IX. papież: lecz silniejsza nad sprawiedliwe zakazy wieków owych namiętność, mniej onych słuchając, większą ojczyznie klęskę przynosiła [2]).

XI. Wreszcie Konrad nie miał sposobności do dalszego prześladowania synowca. Krzyżacy pod mistrzem swoim Hermanem Balke, chcąc się tym bardziej uzbroić przeciwko najazdom pogańskim, wyprawili od papieża Grzegorza IX. listy okólne do Niemieckich mianowicie krajów, pobudzające tameczne rycerstwo, z nadawaniem mu wielkich odpustów, do brania krzyżów i wojennej wyprawy [3]). Popierali też krucyatę Dominikanie w Polszcze z rozkazu także papiezkiego [4]), mający pod ów czas znaczną w kraju powagę, dla pierwiastkowej gorliwości, a prac podejmowanych w Pru-

---

1) Długosz na karcie 650. Obacz pod rokiem 1229. rozdział IV.

2) List Grzegorza IX. pisany w roku 1233. 25. Febr. „*Cum tam iniquam et inauditam pati non valeant servitutem, ad perfidiam Pruthenorum et Ruthenorum transeunt, cohabitatione fidelium derelicta.*“ Obacz wyżej numer o grzywnach za niedozór sokołów pod rozdz. VIII. List drugi tegoż względem małżeństw z Rusinami pod rokiem 1233. Oba się znajdują w archiwum Stanisława Augusta króla.

3) Düsburg na karcie 88.

4) Listy papiezkie *in Bull. Ord. Praed.* pod rokiem 1232. i 1233.

sach, Pomeranji, na Rusi i w Wołoszech między Kumanami. Zebrali Krzyżacy liczne wojska z ludzi krajowych i obcych pod Toruniem, zkąd wyciągnąwszy ku Chełmnu, dawniej zburzonemu, nowy tam zamek i miasto budowali, z nadaniem mu przywilejów[1]). Wkrótce potem za przybyciem z Saxonji Burcharda margrabi Magdeburskiego z licznem żołnierstwem Saskiem, dźwigniony także zamek Marienwerder[2]): czem potrwożeni Prusacy, zmyślili, że się do wiary chrześcijańskiej zupełnie nawrócić pragną. Tą ich powolnością złudzony Chrystyan biskup, gdy nieostrożnie z innemi kapłanami w krajach pogańskich przepowiadał, Prusacy pojmawszy go niespodzianie, pomordowali jego towarzystwo[3]), i zwykłe najazdy znowu rozpoczęli. Konrad na wsparcie sił Krzyżackich, zaprosił do współki wojennej innych książąt Polskich, Mieczysława Kujawskiego syna swego, Henryka Wrocławskiego z synem imiennikiem, Władysława Odonicza Wielkopolskiego, oraz Świętopełka z bratem jego Samborem, książąt Pomeranji. Wojsko związkowe tak liczne było, że podobnego jeszcze Prusy nie widziały. Poczęła się wyprawa w jesieni od wzmocnienia Marienwerderu miasta i zamku, zkąd książęta czyniąc wycieczki do Prus, wyparowali pogaństwo z całej ziemi Chełmińskiej, ubiwszy ich więcej niżeli pięć tysięcy[4]).

ROK 1234.

XII. Gdy się Konrad w Prusiech bawił, tym czasem Bolesław z matką Grzymisławą więziony w Sieciechowie, uszedł z klasztoru za sprawą Mikołaja opata Francuza, który mu dał sposób do ucieczki, opoiwszy w ciemnej nocy

---

1) Düsburg na karcie 89. Przywilej ten dany miastu Chełmnu, widzieć w Dogielu pod rokiem 1251. na karcie 21. pod tytułem: *Renovatio et confirmatio etc.* Jest to *transumptum.*

2) Düsburg na karcie 90.

3) List Grzegorza w roku 1233. w Październiku, gdzie ostrzega, aby się chrześcijanie, nie spuszczając na fałszywe pogan obietnice, mieczem ich wojowali.

4) Düsburg na karcie 94. Długosz na karcie 651. Schütz w historyi Pruskiej kładnie wojska chrześcijańskiego do 40,000.

straż pilnującą. Na odgłos swobody książęcej, poddały się mu natychmiast Zawichost z Sandomierzem; gdzie Bolesław osadziwszy swoje garnizony, ponieważ inne miasta i zamki w ziemiach Krakowskiej i Lubelskiej, mocnemi z Mazurów załogami były opatrzone, wyjechał do Szląska, szukać pomocy od Henryka. Pragnął zdawna ten książe z opieką nad Bolesławem najwyższej w narodzie zwierzchności, w mniemaniu, iż mu się ona, jako z najstarszej linji idącemu należy. Przyjąwszy mile brata, obiecał mu pomoc swoję, z warunkiem jednak, iż Bolesław albo mu wszystkie wydatki wojenne powróci, albo w ich szacunku cząstek jakowych dziedzictwa swojego ustąpi; co też paktami i przymierzem od obojej strony umocowano [1]). Tym czasem Bolesław syn Konrada, zkupiwszy lud zbrojny ze swoich Mazurów i Sandomierzanów, najeżdżał ziemię Krakowską: a Krakowianie na wzajem pustosząc ziemię Wiślicką, gdzie Bolesław siedlisko wojny założył, szkody w niej znaczne także czynili. Zastanowiły się na czas te bezprawia przybyciem z wojskiem Henryka Wrocławskiego i samego Bolesława. Mazurowie, bądź widząc się być mniej silnemi, bądź przez umowę książęcia Konrada z Henrykiem [2]), ustąpili z księztwa. Bolesław od wszystkich poddanych chętnie przyjęty za pana: wszakże nie mając tyle pieniędzy, aby Henrykowi podjęte wydatki zapłacił, dla wyłupionych od Konrada skarbów ojcowskich, puścił mu księztwo Krakowskie, zachowawszy sobie tylko Skałę Pregińską z zamkiem dla bezpieczeństwa od najazdów Mazowieckich, i księztwo Sandomirskie. A tak Henryk zyskawszy dawniej na Władysławie Odoniczu Wielkopolskę, teraz z opiekuńską zwierzchnością księztwem Krakowskiem pomnożony, obojej prowincyi książęciem pisać się począł. Była też tego niejaka

1) Długosz na karcie 652.

2) W przywileju Henryka danym w roku 1234. Norbertanom, widzieć że Henryk miał rozmowę z Konradem w Krakowie tego roku. „*Redeuntes de Cracovia ex colloquio patrui nostri ducis Conradi.*“ Ten przywilej znajduje się w archiwum króla. Z tego przywileju widzieć błąd Długosza, który śmierć Kazimierza Opolskiego położył pod rokiem 1236.

potrzeba, ażeby Bolesław młodoletni, dóbr książęcych, rozrzutnym już nader na fundusze i nadgrody onych udziałem, nie rozproszył [1]).

XIII. Potęga Henryka coraz wzrastająca, dała podobno powód Władysławowi Odoniczowi do uczynienia z nim zgody. Miał Odonicz prawo do Wielkopolski z ojca i stryja synów Mieczysława Starego książęcia Wielkopolskiego. Henryk tworzył sobie pretensye do części tegoż księztwa, jakoby mu ją oraz synowi jego Władysław Laskonogi darował. Rzecz przyszła do oręża jeszcze przeszłego roku. Wygnali Wielkopolanie Odonicza, zaprosiwszy Henryka do Polski, i poddawszy się mu w poddaństwo, który na dwojakiem już, acz niepewnem prawie wsparty, chciał się nadto pomścić nad Odoniczem za zdradę Gąsawską, i część księztwa jego opanował [2]). Władysław korzystając z obecnej zatargi Henryka z Konradem, gotował się do wojny za pomocą Swiętopełka, u którego przesiadywał. Fulko arcybiskup Gnieznieński z Pawłem biskupem Poznańskim, przedsięwzięli pojednać niezgodnych. Stanęła między obiema umowa w miesiącu Wrześniu [3]), z pokrzywdzeniem Odonicza. Henrykowi miały się dostać kraje Wielkopolskie za rzeką Wartą [4]): Władysławowi reszta tegoż księztwa z zamkami Nakłem, Ujściem, Czarnkowem, Wielinem, Drzeniem [5]). Szrem zamek miał zostać w dzierżeniu Borzywoja Czecha, siostrzeńca Henryka. A gdyby się ta umowa winą Odonicza zerwać miała, prócz wpadnienia w klątwę kościelną, i utraty całego dziedzictwa, miał on oddać arcybiskupowi zamek Ostrów, a biskupowi Poznańskiemu Starygród [6]). Te kondycye nie

1) Długosz na karcie 632. Kromer na karcie 137.

2) Obacz wyżej pod rokiem 1233.

3) Ta umowa znajduje się w bulli Grzegorza IX., który ją we dwa lata potwierdził. *„In regestro Bullar. Gregorii IX. anno pontificatus illius 9. Epist. IX.“* Widzieć tę bullę w archiwum króla Stanisława Augusta.

4) *„Ut fluvius Warta inter nos esset meta immutabilis.“*

5) Tamże.

6) Tamże. *„Et ad majus facti robur et evidentiam, haec omnia rejestris domini papae, dominiis episcopis procurantibus redigantur.*

wzięły potem skutku, bo je gwałt pisał, a chciwość dyktowała.

ROK 1235.

XIV. Jakożkolwiek Konrad życzył sobie pomsty nad Bolesławem i Henrykiem, a bardziej panować w Polszcze, nie dali mu Prusacy. Odparci nieco z ziemi Chełmińskiej, rzucili się z Warmji na Pomeranią Gdańską, gdzie spaliwszy klasztor Oliwski, ubili kilku mnichów [1]) z trzydziestą czeladzi. Popełniały się zbrodnie z obu stron, i wetowały okrucieństwem. Pojmali dawniej Krzyżacy wodza Pomezanów Pipina około Rogowa, którego wlekąc ogonem końskim aż do Torunia, niesłychanym zamordowali sposobem: albowiem postawiwszy go u drzewa z rozprótym brzuchem, póty nieszczęsną ofiarę około prowadzili, póki z opasującemi pień wnętrznościami, życia nie wylał. Lecz ci którzy tłumiąc pogaństwo, zdawali się bronić od napaści kraje swojego dobroczyńcy Konrada, sami nań powstawać zaczęli. Napełniała się Niemcami ziemia Chełmińska, przybywaniem obcego rycerstwa na pomoc Krzyżakom, Henryk margrabia Misnji przywiódł z sobą pięćset ludzi zbrojnych. Z temi poczyniwszy pierwej w ziemi Pruskiej niektóre szkody, obrócił oręż do Płocka, i miasto to, Mazowsza stołeczne opanował. Pospieszył Konrad na odebranie Niemcom zabranej od nich własności swojej, wespół z synami Bolesławem i Kazimierzem. Dobyty Płock ujrzał ofiarę zemsty z najezdników swoich uczynionej. Część ich Mazurowie w kościele katedralnym otoczywszy, razem z świątnicą spalili, część za nogi powieszali [2]). Pod tymże rokiem, lub później nieco zaszła jakowaś sprzeczka między Konradem i Krzyżakami

---

Actum anno gratiae 1234. *in die B. Mauricii et sociorum ejus. Praesentibus omnibus baronibus Cracoviae, Silesiae, Poloniae et Sandomiriae etc.*"

1) Napis w kościele Oliwskim. „*A.* 1234. *in Circumcisione Domini, Pruteni Varmien. gentiles Olivam incenderunt sex conversis cum* 30. *servis gladio miserabiliter interemptis.*"

2) Długosz na karcie 653. Tegoż roku według Długosza, ufundował Konrad Dominikanów w Płocku.

o zamek i ziemię Dobrzyńską, która ugodzona między stronami sposobem przyjacielskim dała powód Grzegorzowi IX. papieżowi do swojego potwierdzenia [1]).

XV. Od obcych zwrócona broń Mazowiecka do pokrewnych książąt. Chciwy zawsze Konrad opieki i księztw synowca, rządzonych przez Henryka, przedsięwziął wojnę przeciwko obu. Na dopełnienie ludzi swoich, zawołał pod znaki sąsiednich z różnych narodów barbarzyńskich [2]), Jadźwingów, Prusaków, Litwę i Żmudzinów. Rzecz do prawdy podobna, że to pogaństwo miało z sobą jak rodu i języka po części jedność, tak spólny związek przeciwko Polakom; lubo ich częstokroć chciwość łupieztwa i najemne posługi, brać oręż spólny z własnemi nieprzyjaciołami pobudzały. Pokazały się naprzód w księztwie Sandomirskiem nie widziane dotąd ludu grubego i okrutnego orszaki [3]), popełniając w niefortunnym kraju liczne bezprawia i mordy. A że wierni przyrodzonemu panu Krakowianie z Sandomirzanami dawali pogaństwu potężny odpór [4]), Konrad chciał przedniejszych krajowców darami i obietnicami do swojej strony przywabić. Nie chciano przyjąć żadnej ofiary od chytrego własnej krwi rozlewcy [5]). Rozgniewany Konrad wtargnął w ziemię Krakowską: porobił zamki z kościołów w Krakowie świętego Andrzeja, w Prandocinie, w Szkalmierzu i w Jędrzejowie, opasując je murami, i lud zbrojny osadzając. Bolesław zaś syn jego opanował Skałę [6]), zostawiony od Henryka zamek dla przytułku Bolesła-

---

1) List oryginalny Grzegorza pod datą. „*Datum Viterbii* 2. *Idus Januarii pontificatus anno nono*“ znajduje się w archiwum koronnym i króla Stanis. Augusta.

2) Długosz ich wymienia pod powszechnym wyrazem *auxiliares*. Bogufał spółczesny wylicza wszystkich w szczególności. *Jaczwasitas* (Jadźwingi) *Scoveos* (nie wiadomo) *Pruthenos*, *Litvanos*, *Szaamitas* (podobno *Samogitas*) Żmudzinów.

3) „*Hujus Conradi tempore, gens paganica ad evocationem ejusdem ut praemittitur, regnum Poloniae primitus caepit devastare*. Bogufał na karcie 58.

4) Tenże tamże.

5) Długosz na karcie 654.

6) Widzieć w Nakielskim i u Miechowity przywilej tego Bolesła-

wa Leszkowicza. Henryk lubo miał pobliżu znaczne wojsko, nie chciał wydawać bitwy w tem zaufaniu, iż Mazowiecki, obmierzły wszystkim obywatelom, nie mając dosyć żywności, powrócić miał z niczem, własnym niedostatkiem złamany. Jakoż Konrad przestawszy na samych tylko pożogach i zaborach, wrócić się musiał do Mazowsza. Pozostały jego garnizon w kościele świętego Andrzeja, wyszedł przez kapitulacyą po długiem oblężeniu. Na powściągnienie zaś innych garnizonów, postawił Henryk naprzeciw w Szkalmierzu, Prandocinie i Jędrzejowie inne dorywcze z drzewa zameczki, zkąd przez wzajemne na siebie wypady i rabunki, po włościanach okolicznych wszczęty głód srogi, piękne to księztwo do ostatniej ruiny przyprowadził [1]).

ROK 1236.

XVI. Fatalnem dla kraju zrządzeniem, przenosiły się tylko domowe klęski z miejsca na miejsce. Borzywoj książe Czeski, siostrzeniec Henryka opanowawszy zamek Szremski naprzód gwałtownie sobie od wuja, potem przez umowę przeszłoroczną [2]) w dzierżenie dany, począł czynić zatargi z Pawłem biskupem Poznańskim o granice. Szerzące się kłótnie miały się zaspokoić umówionym między stanami zjazdem przyjacielskim. Lecz Borzywoj mimo dane zabezpieczenie biskupowi, pojmał go zdradą i do więzienia wtrącił. Paweł znalazłszy sposób do ucieczki, wrzucił klątwę na Czecha, i wyklętym go w dyecezyi ogłosił [3]). Dosyć było podobno przyczyny dla Henryka Wrocławskiego, rzucić się na pozostałe w Wielkiejpolszcze kraje Odonicza, i

---

wa dany Miechowitom. — „*Nos Boleslaus Dei gratia dux Sandomiriensis. — Datum in Skała anno domini* 1235.“

1) Żali się Długosz i Bogufał na te kościołów w zamki odmiany, które oni *incastellationes ecclesiarum* nazywają. Długosz na karcie 654. przypisuje to bezprawie Konradowi. Bogufał na karcie 58. Henrykowi.

2) Obacz wyżej.

3) Długosz na karcie 655.

one mu do reszty wydrzeć. Krzywda uczyniona niby siostrzeńcowi zaborem gruntów przez biskupa, oraz wyklęcie jego, zdawały się nadwerężać zawarty traktat przeszłoroczny, mocą którego obowiązał się Odonicz odpadać od dziedzictwa, w przypadku naruszenia granic, albo uczynienia gwałtu jakiego Borzywojowi [1]). Tem mniemaniem wspierając Henryk układy swoje w osiągnieniu monarchji Polskiej [2]), przystąpił z wojskiem do Gniezna [3]). Długie oblężenie bez skutku, przy mocnym oblężonych odporze, zprzykrzyło dalszą zwłokę Henrykowi. Porzucił miasto, straciwszy wiele ludzi, a mianowicie machiny różne do bicia murów, z ustawicznej roboty popsute i strzaskane. Po odejściu jego do Szląska, Władysław Odonicz nabrawszy serca, mścił się nad własnym krajem, paląc i pustosząc włości poddanych, którzy go dawniej, przyzwawszy Henryka, odstąpili. Część ludzi jego wpadłszy do Srzemu przez nieczułość i zapojenie garnizonu, wzięła zamek i Borzywoja z jakimści Sędziwojem zamordowała [4]). Wierne mu dotąd miasta Nakło z Ujściem opatrzone nowemi obronami; atoli Odonicz nie widząc i tam dla siebie bezpieczeństwa od dalszych napaści, uszedł powtórnie do Pomeranji do teścia Świętopełka. Czyli Henryk miał jaką urazę do arcybiskupa Gnieznieńskiego i do duchowieństwa, jako obowiązanego Odoniczowi, czyli hojne Odonicza nadania i przywileje kościołom osłabiały skarb panujących i publiczne powinności, wytoczyła się na niego skarga do Rzymu. Obwiniono go o różne krzywdy archikatedrze poczynione, i pogwałcenie duchownych wolności. Z tej okoliczności napisał Grzegorz list do legata swojego Wilhelma, dawniej biskupa Modeny, oraz do różnych opatów Polskich, ażeby się o prawa swoje ujmowali. Wszakże Hen-

---

1) Obacz wyżej list Grzegorza IX. papieża.

2) Długosz na karcie 656., lecz prawdziwych okoliczności nie wymienia.

3) Sprzeciwia się sam sobie Długosz mówiąc na karcie 656, że tylko jedno Gniezno było w mocy Odonicza, lubo na następującej karcie kładnie Ujście i Nakło.

4) Bogufał. — Długosz.

ryk trwał zawsze w przedsięwzięciu, i póki monarchią trzymał, w niczem ustaw swoich nie odmienił [1]).

XVII. Gdy książęta Polscy, z sobą się kłócąc lekce ważą sprawiedliwość, rząd dobry i bezpieczeństwo krajowe; prócz nieustannych od Prus, Litwy, i innej pogranicznej dziczy, bojaźni, wzmagała się nowa trwoga od Tatarów. Jeszcze za życia Gengiskana [2]), gdy ten nowego w Azyi samowładztwa wskrzeszca, potłumiwszy Indyjskie i inne im przyległe narody, zamierzył sobie świata całego panowanie, weszli byli Mogołowie do Ruskich dzierżaw, i o sam Dniepr oparli się. Zgniecieni Połowcy przed Rusinami, dali poznać Mogołom, że po ich ruinach można z Kapczaku i Rusi podbitej dalej się posunąć do Europy. Oktajkan syn Gengiskana zmarłego przed kilką laty, zostawszy po ojcu najwyższym Kanem Tatarów wielkich, oddał państwo Kapczackie Batukanowi synowcowi, w nadgrodę usług, w wyniesieniu swojem na tron uczynionych. Nowy ten momarcha nowej dynastyi Tatarów Kapczackich, albo Tatarów mniejszych, których plemie dotąd nadbrzeżne morza Czarnego posiada kraje, wziął rozkaz od Oktajkana, aby szukał szczęścia w głębszych ziemiach. Przydał mu stryj dwóch innych synowców Manga i Bajdara z własnym synem Gajukiem, dawszy im pod rząd wojsko Mogolskie do trzechkroć sto tysięcy wynoszące. Z temi hordami Batukan krążąc około morza Kaspijskiego, podbił Czerkiesów, z sąsiednim onych narodem Abkasów, na górach nad morzem czarnem mieszkających. Ztamtąd opanowawszy kraje Baszkirów, i królestwo Kazańskie z Wołgaryą, wpadł aż do Moskwy, biorąc to miasto przez kapitulacyą, które wiarołomnie w pień wyciął. Klęknęły pod tymże mieczem żyzne Rossyi prowincye Susdalska, Włodzimirska nad Klazmą, Rezańska i Perejasławska, zabraniem wielu

1) Listy Grzegorza IX. cytowane od Rajnalda pod rokiem 1236. Że Henryk do śmierci swojej zdania nie odmienił, świadczy to list tegoż Grzegorza pisany do jego syna, w którym kości nawet zmarłego ojca wyrzucić z cmentarza grozi. O czem będzie pod rokiem 1238.

2) Obacz w Tomie VI. K. XIV. Rozdział XXXVI.

miast i zamków, stratą wielkiego książęcia Jerzego, a niewolą Wasila. Od tego czasu książęta Ruscy Zadnieprscy, straciwszy moc i powagę, zostali dannikami Tatarskiemi [1]). Osłabieli też Przeddnieprscy, nie mając wsparcia od pokrewnych książąt; a Litwa z Polską z tego korzystać znaczniej poczęła, jako się niżej powie. Czyli zaś to pogaństwo, przeszedłszy powtórnie Dniepr, zaszło aż do Węgier, nie wiadomo jest zupełnie. Praj w historyi Węgierskiej [2]) cytuje napisy w kościele Brassowskim, świadczące bytność Tatarską w Siedmigrodzkiej ziemi: wątpi jednak, aby ci Mogołowie dalej zaszli, jak do ziemi Moldawskiej, ścieląc sobie drogę do Węgier na przyszły czas, przez nabywanie wiadomości dróg do nich prowadzących.

ROK 1237.

XVIII. Wreszcie, czyli to była bojaźń plądrujących Tatarów i ruiny państw sąsiednich, czyli sytość już domowych klęsek, uczynione były od panów i rad narodowych pierwsze do ugody powszechnej kroki. Po kilku w tej mierze odprawionych zjazdach, na których się wzajemne szkód nadgrody, z zamianą więźniów wyznaczyły, zawarty był nakoniec między stronami pokój w Płocku, za pośrednictwem świętej Jadwigi, w ten sposób, ażeby Bolesław książe Krakowski doszedłszy lat zdolnych do rządu, uznany był wolnym od wszelkiej opieki, i nikomu nie podległym, a tym czasem uchylony od wszelkiej Konrada władzy, tego sobie za opiekuna obrał, kogoby upodobał [3]). Zaprzysiężone z obu stron to przymierze. Bolesław w przytomności rady, przyjął opiekę Henryka. Konrad lubo niechętny, czyniąc zadosyć traktatowi, wszystkie garnizony ze Szkalmierza, Prandocina i Jędrzejowa wyprowadził. Henryk objąwszy księztwa Bolesława, lubo od innych książąt miany był za

---

1) Deguignes w historyi Hunnów. Tom III. Herbersztein *in Comm. Rer. Mosch.*

2) Praj pod rokiem 1236.

3) Długosz na karcie 658. — 659.

wyższego, tytułów jednak nie używał, przestając na Szląsku i Wielkiejpolszcze. Atoli nadgrodziła mu się ta uchylona powierzchowność wielkiemi dochodami z licznych dóbr i soli Wielickiej [1]), pozwolonych od Bolesława: a mianowicie udzielnem prawie władzy monarchicznej używaniem, mocą którego, dobra klasztoru Opatowskiego, do biskupstwa Ruskiego dawniej przyłączone, biskupowi Lubuskiemu oddał, i nad to, miasto Kazimierz w Wielkiejpolszcze ze swoim powiatem temuż biskupowi darował [2]). Zgoda między ksią-

---

1) Długosz na karcie 658. Sól Wielicka była wielkim dochodem królów Polskich od czasów niepamiętnych. Nazywa się w starych przywilejach *magnum sal*, jako to widzieć w przywileju Idziego biskupa Tuskulańskiego, danego Benedyktynom Tynieckim około roku 1120. za Bolesława Krzywoustego, który przywilej wydrukował Szczygielski *in hist. Tinecensi* omylnie pod rokiem 1105. „*Ad magnum sal quatuor targowe, et quatuor tabernae.*“ Także w przywileju Grzegorza IX. w roku 1229. To *magnum sal*, w języku naszym nosiło imie Wielicki, dla różnicy od mniejszej szyby Bocheńskiej. Pisze o tem Długosz, cytowany od pomienionego Szczygielskiego na karcie 147. *magnum sal*, *alias* Wielicka. Powiemy o tem obszerniej, gdzie będzie mowa o soli Bocheńskiej, jakoby cudownie od świętej Kunegundy znalezionej.

2) Długosz na karcie 658. „*Monarchali autem potestate, praesertim in Cracoviensi et Sandomiriensi terris Henricus obtenta, bona monasterii Opatoviensis, Cracoviensis dioecesis, videlicet oppidum Opatów cum sexdecim villis, et aliquot manipularibus decimis, templariis exclusis, quorum insigne illud erat coenobium, annuente et ultro consentiente votis suis Boleslao Pudico, ecclesiae Lubucensi sui dominii applicat. Nec his contentus, in terris majoris Poloniae oppidum Casimierz cum suo districtu, cum quatuordecim villis et totidem decimis, item in terris Silesiae oppidum Borek cum decimis, cum villis et lacubus, praefatae Lubucensi ecclesiae donat.*“

Wiara katolicka obrządku Rzymskiego, od czasów Bolesława Chrobrego, który pierwszy z królów Polskich Ruskie państwa Przeddnieprskie podbił dobywszy Kijowa, weszła do tamtych krajów. Annalista Saxo na karcie 426. powiada, idąc za Dytmarem spółczesnym Chrobremu, że Włodzimierz W. jednę z córek Bolesława I. zaślubił synowi swojemu. „*Vladimirus uni eorum (filiorum) Boleslai ducis filiam in matrimonium junxit.*“ Ten syn, był zaiste Świętopełk, który pojąwszy Polkę, wprowadził do księztwa Kijowskiego wiarę Rzymską. Świadczy o tem Dytmar w księd. VIII. przy końcu. „*Hujus Sventopelci gratia, omnis haec regio conversa est.*“ Prowadził do Kijowa królewnę Polską z woli Bolesława I. Rejnbern biskup Kolberski w Pomeranji. Rozumiem, iż za jego powodem i namową wzięta w tych krajach rzeczona religia. Tego Rejnberna osadził potem w więzieniu Włodzimierz, jako pisze tenże Dytmar, pod pozorem, że Świętopełk za jego staraniem chciał bunt podnieść przeciwko ojcu. Zaszczepione Katolictwo, wkrótce za tegoż samego

żętami Szląskim i Mazowieckim potwierdzona nowemi krwi związkami. Zaręczone były przed rokiem, córki Henryka

---

Włodzimierza znalazło przeciwników. Ademar mnich spółczesny powiada, że gdy teść *regis Russorum*, to jest Bolesław Świętopełka, odkupił od Pieczyngów ciało S. Brunona, który także wiarę przepowiadał *in confiniis Rusciae*, według kroniki Dytmara i Kwedlinburskiej, zabitego od pogaństwa, „*post paucos dies Graecus episcopus in Russiam venit, et medietatem ejus provinciae convertit, et morem graecum in barba crescenda et caeteris exemplis adduxit.*“ Za Bolesława Śmiałego, Dymitr czyli raczej Izasław syn Jarosława I. będąc od Polaków ściśniony, wysłał syna swojego do Rzymu do Grzegorza VIII. i państwo swoje w opiekę stolicy apostolskiej oddał, jako dowodzą listy papieża tego, znajdujące się *in collect. conciliorum* Harduina, i w archiwum Stanisława Augusta króla naszego. W późniejszych czasach, lubo Ruskie księztwa różnych doznawały kolei, już przez odpadanie swoje od Polski, już znowu przez łączenie bronią walecznych królów, znajdowali się w nich zawsze katolicy, acz w drobniejszej liczbie, jako świadczy Długosz na różnych miejscach, lecz podobno biskupa swojego mieć nie mogli. Stolica apostolska usiłowała po wiele razy przywieźć do jedności Rusinów. Innocenty papież, według świadectwa Nestora od nas w Tomie VI. na kar. 171. cytowanego, nakłaniał Romana książęcia Halickiego do przyjęcia obrządku łacińskiego. Śmierć tego książęcia, zabitego pod Zawichostem w roku 1206. osłabiła mocno księztwa Ruskie Przeddnieprskie. Poczęli Polacy z Węgrami, korzystając z niezgód Ruskich książąt, mieć większą do Rusi influencyą, a Ruscy też książęta, znając dobrze, jak wielką papieże na ów czas mieli władzę nad monarchami, i że im jedność z Rzymem byłaby pomocna do utrzymania się przy dawnej udzielności, i zjednania koron królewskich, okazywali papieżom żądzę pojednania się z kościołem Rzymskim. Haliczanie, jako świadczy list Andrzeja króla Węgierskiego, pisany w roku 1214. do Innocentego III. żądając mieć królem swoim Kolomana syna jego, oświadczyli się „*in unitate et obedientia sacrosanctae Romanae ecclesiae perseveraturos in posterum, salvo tamen eo, quod fas illis sit alias a ritu proprio non recedere.*“ Trwała ta chęć w Ruskich książętach i za następcy Innocentego, Honorego, jako mamy wiadomość z listu jego pisanego „*ad universos reges Russiae. Datum Laterani* 16. *Calendas Februarii, pontificatus anno IX.*“ to jest w roku 1227. W tym liście widzieć, że ci książęta prosili Wilhelma biskupa Modeńskiego, legata papiezkiego w Polszcze, aby ich księztwa odwiedził i wiary nauczył. Wkrótce potem Grzegorz IX. papież pisał także do któregoś z tychże książąt; podobno do Daniela, syna Romana, nakłaniając go do przyjęcia wiary, i zaniechania różnych zabobonów. Pomnażali się Łacinnicy na Rusi, nawracani od Dominikanów, których tam osady S. Jacek Odrowąż zaprowadził. Wielu też z Polskiego kraju Łacinników szukało tam sobie przytułku, w czasie wojen domowych między Konradem, Henrykiem i Wielkopolskiemi książętami: a wieśniactwo też wymyślnemi od książąt, podatkami obciążone, uciekało za granice, woląc żyć z Rusinami. Że zaś przy wielu Łacinnikach byli tam księża i mnisi, świadczy to list Grzegorza IX. pisany roku 1223. do prowincyała Dominikańskiego, w którym mu papież zaleca baczność nad włóczącemi się tam i opuszczającemi klasztory mnichami, a rozwięzłem duchowieństwem. Z tego cośmy mówili jasno wi-

młodszego, a wnuczki brodatego, synom Konrada na zjeździe w Dankowie, przywiezione tam od Michała Kujawskiego

---

dzieć, iż około roku 1236. było tak wiele katolików na Rusi Polszcze pogranicznej, że im potrzeba było dać biskupa. Ale któż był tym pierwszym biskupem łacińskim. Bogufał na karcie 58. powiada, „*Henricus (barbatus) monasterium Opatoviense, cujus monasterii abbas, et Ruthenorum episcopus pro catholicis ibi degentibus, de novo fuerat creatus ad ecclesiam Lubucensem transtulit omnia bona episcopatus Russiae, olim ad monasterium Opatoviense pertinentia, incorporando ecclesiae Lubucensi praedictae.*“ Być zatym musiało, że Henryk brodaty uczyniwszy się przed kilką laty opiekunem małoletniego Bolesława, mającego w sąsiedztwie z Rusinami księztwa Lubelskie i Sandomirskie, chciał mieć biskupa na Rusi, dla wielu tam mieszkających katolików; i postanowił, aby tym Ruskim łacińskim biskupem był opat Opatowski. Baszko, który kończył dzieło Bogufała, powiada pod rokiem 1254., na karcie 66. *Script. Siles. Sommers.* że przy podniesieniu kości S. męczennika Stanisława był między innemi biskupami przytomny *Gothardus primus Russiae episcopus ordinis Cisterciensis quondam abbas de Opatow.* W przeciągu czasu został podobno tylko tytuł biskupi przy Gotardzie mnichu. Bo Henryk mając w udziale swoim Szląską prowincyą, i życzliwszy swojemu biskupowi Lubuskiemu, jak zwierzchność biskupią w krajach Ruskich, tak i dobra do biskupstwa należące przeniósł potem do władzy biskupa Lubuskiego. Stało się to w roku 1236. według Długosza, gdy tenże Henryk po ugodzie z Konradem, za zezwoleniem uroczystem Bolesława, został jego opiekunem. Odtąd poczęli sobie przywłaszczać biskupi Lubuscy jurysdykcyą duchowną nad krajami Ruskiemi. Świadkiem tego list papieża Alexandra IV. do Jana biskupa Lubuskiego, znajdujący się w bullarium Franciszkańskiem pod rokiem 1257. gdzie papież uwalnia go od obowiązku wizyty, dla odległości miejsca. Myli się więc z tej okoliczności Sbaralla uczony Franciszkan, rozumiejąc przez biskupstwo Lubuskie na Szląsku, Lubeckie w Wagrji. Nie wiadomo nam jest aż do czasów Kazimierza wielkiego, jeźli byli potem na Rusi jacy biskupi katolicy. Okolski *in Russia florida* dowodzi z Bzowskiego, iż około tegoż czasu był biskupem Ruskim Łacińskim Gerard Dominikan, wyniesiony na to biskupstwo od Grzegorza IX. papieża na żądanie S. Salomei. Cytuje tego Gerarda i Kromer około roku 1252. lecz ten Gerard był podobno tym samym co Gottard Cysters. Kazimierz wielki, mówi Kromer na karcie 215. „*post subactam Russiam, quatuor illis annis, quibus postea vixit — cum Petro quoque Lubucensi episcopo, quem bonis quibusdam spoliarat, transegit ea lege, ut episcopus Lubussensis bona, quae antiquitus intra fines regni Polonici, jam inde a tempore Henrici barbati ducis habebat retineret, regem autem dominum et patronum suum agnosceret.*“ Dopiero w roku 1375. na prośbę Ludwika króla, i Władysława książęcia Opolskiego, Grzegorz XI. papież kreował na Rusi cztery biskupstwa obrządku Rzymskiego, Halickie, Przemyskie, Chełmskie i Włodzimierskie czyli Łuckie, wyłączając one zupełnie z pod jurysdykcyi biskupa Lubuskiego, jako to widzieć w bulli tego papieża *in regestro bullarum*, i która się znajduje w kopii w archiwum króla Jmci Stanisława Augusta. Co się zaś tycze Lubusza, było to niegdyś miasto znaczne, którego teraz ledwie widzieć znaki w Marchji Brandeburskiej nad Odrą niżej Frankforta.

i Piotra Płockiego biskupów. Przerwała akt szlubny wszczęta znowu wojna. Lecz gdy się ta traktatem Płockim zakończyła, odprawiło się uroczyste wesele we Wrocławiu. Bolesław starszy pojął Gertrudę, Kazimierz Konstancyą, pierwszy z nich wziąwszy dawniej od ojca w podziale Mazowsze, drugi Łęczycę i Kujawy [1]). Pod tymże rokiem położył Długosz śmierć Mieczysława książęcia Kujawskiego, syna Konrada, wznawiając bajkę Popielową, jakoby ten książe *Koszyszkiem* dla szaleństwa nazwany, dla gwałtów i zdzierstw popełnionych, od szczurów żywcem był zjedzony [2]).

XIX. Różne tym czasem w Prusach i w Inflantach stawały się odmiany. Oczyszczona z najazdów pogańskich zie-

---

Książęta Polscy trzymali to miasto z okolicznemi ziemiami Szląska i Luzacyi. Było tam biskupstwo, jedno z pierwszych, na początku chrześcijaństwa w Polszcze od monarchów Polskich ufundowane. Jak zaś ta ziemia Lubuska dostała się margrabiom Brandeburskim powiemy niżej. Z tej okazyi godzi się zganić zdanie Kromera, który na karcie 138. mniema, jakoby Henryk pomnożył biskupstwo Lubuskie dobrami Sandomirskiemi i Wielkopolskiemi w nadgrodę utraty Lubusza, „*quod ei Landgravius, nescio quis, aliquanto prius arcem Lubusensem, cum oppido intercepisset quemadmodum Długossus narrat.*“ Nie czytał znać Kromer kroniki *Montis sereni* spółczesnej, gdzie wyraźnie widzieć okoliczności wzięcia Lubusza przez Konrada margrabię Luzacyi, jakośmy wyżej mówili. Długoby bardzo czekał biskup Lubuski tej nadgrody, straciwszy miasto w roku 1209. które jednak do niego nie należało, ale do Władysława Laskonogiego, szwagra Konrada. Zamek Lubuski musiał być odebrany Niemcom nie długo po swojem wzięciu przez Henryka brodatego; ponieważ ten książe Wrocławski dzieląc swoje księztwo między synów około roku 1213. oddał ziemię Lubuską Konradowi młodszemu. A w roku 1213. próżno go dobywał Willibrand arcybiskup Magdeburski, jako się niżej powie.

1) Długosz na karcie 569. — 570.

2) Pod rokiem 1237. Sprzeciwia się sam sobie Długosz, kładąc pod tym rokiem śmierć Mieczysława z dodatkiem, „*qui ducatum Cujaviensem ex patris sui concessione sortitus*“ ponieważ wyżej pod rokiem 1236. opisując podział księztw, uczyniony od Konrada między synów, nie wspomina o nim. „*Cesserunt duci Boleslao ducatus Masoviae, Casimiro vero Lanciciensis et Cujaviensis ducatus.*“ Ten podział być musiał jeszcze przed rokiem 1234. ponieważ między książętami, którzy w Prusach Marienwerder oblegli, liczy się prócz ojca Konrada, *dux Cujaviae* od Düsburga. Hartknoch w notach na Düsburga, czyni książęciem Kujawskim Mieszka czyli Mieczysława tego. Musiały go zatym myszy zjeść przed epoką Długosza, albo on wcale nie był książęciem Kujawskim, jako obrany z rozumu.

mia Chełmińska [1]) od wojsk złączonych, z ubezpieczeniem swojem przez dźwignienie Chełmna i Radzyna, dała pochop Krzyżakom do ścigania ich w samem siedlisku. Prusacy na kilkanaście narodów podzieleni [2]) poczęli być znajomsi w historyach, ze szczególnych udziałów swoich i liczby onych, we dwunastym wieku. Dawniej ich znano z niektórych tylko osad. Starożytniejsi Polscy kronikarze w powszechności o nich pisali, Getami, Partami, owszem częstokroć Saracenami przez grubą omyłkę nazywając [3]). Düsburg daje za granice Prusom Wisłę, która ich dzieliła od Pomeranji, morze słone czyli Baltyckie, Niemen rzekę, ziemię Ruską, księztwo Mazowieckie i ziemię Dobrzyńską [4]), w czem się

---

1) Obacz wyżej pod rokiem 1233. Düsburg między jedenastą narodami Pruskiemi kładnie ziemię Chełmińską. Być to mogło, iż ta ziemia należała kiedyś do Prus, lecz to było może przed czasem Chrobrego, nim ten monarcha Prusy podbił. Za czasów Bolesława Śmiałego, Prusacy mieszkali za rzeką Ossą, która od Mazowsza była ich graniczną, jako się nie raz mówiło. Listy papieżów do Krzyżaków znajdujące się w oryginałach archiwum koronnego świadczą, iż przed Konradem książęciem przodkowie jego tam panowali. *Praedecessoribus in ea dominantibus.*

2) Düsburg na karcie 72. wylicza tych narodów jedenaście. 1. Ziemia Chełmińska i Lubawska (o której w nocie wyższej). 2. Pomezania. 3. Pogezania. 4. Warmia. 5. Natangia. 6. Sambia. 7. Nadrowia. 8. Sklawonia czyli Slavania albo Stawania. 9. Sudowia. 10. Galindia. 11. Barta. Pisarze historyi Pruskiej nazwiska tych narodów wywodzą od dwunastu synów niejakiegoś Wejdewuta, a dwunastym być mienią Litwa, zkąd Litwini według nich początek swój i nazwisko wzięli. Ale te pierwiastki tak są pewne, jak to, że Lachowie czyli Polacy od Lacha idą. Są to tylko domysły, niemające żadnego gruntu. Obacz Hartknocha w notach na Düsburga i dyssertacye jego *de originibus Prussicis.* Narody Galindów, Sudinów i Stawanów były za czasów Ptolomeusza, który żył w drugim wieku po Chrystusie, i kilką wiekami pierwej niżeli żył Wejdewut ojciec mniemany Prusaków. Były to ostatki Gotów z innemi potem narodami przychodniemi pomieszanych.

3) Kadłubek. — Bogufał.

4) Granice Düsburga nie są dokładne we wszystkiem. O Wiśle nie masz żadnej sprzeczki: lecz za czasów Konrada i wyżej przed nim, prócz Wisły, rzeka Ossa dzieliła Mazowsze od Prus, nie ziemia Dobrzyńska. Że Niemen według Düsburga dzielił Prusy od Kuronji, to być może, ponieważ za rzeką na północy zaczynała się starożytna Kuronia, jako to oznacza sam zalew, czyli Haf Kuroński, w który wpada Niemen. Ta zaś dawna Kuronia część Żmudzi i Kurlandyą zajmowała. Myli się Düsburg względem Litwy, jakoby ją Niemen od Prus odgraniczał. Nie masz na to świadectwa przed Düs-

niedokładnością myli. Podbity naprzód kraj Pomezanów przez dźwignienie nowej fortecy Marienwerder, a zniszczenie dawnych około Sztumu, Risenburga, Postelina, Risenkirchen i rzeki Mokry [1]), uczynił wstęp do Pogezanów. Służyło Krzyżakom szczęście i w tej stronie za pomocą Konrada, oraz przybywających coraz z Niemiec zbrojnych pielgrzymów, a mianowicie Henryka margrabi Misnji, który dopełniając śluby swoje, dotąd jeszcze wespół z Krzyżakami wojował. Zbudowali tam niedaleko Wisły zamek Elbingę [2]): zkąd przeciwko Warmińcom, Bartom i Natangom, brzegami morskiemi popłynęli. Warmińcy widząc, że im Niemcy

---

burgiem, aby Prusacy część wyższej Żmudzi z częścią Województwa Trockiego, przez które bieży ta rzeka środkiem, zajmowały. Nie wiadomo nam jeźli te oba narody nie były pierwej jednym, ile dochodzić można z podobieństwa języka, dopiero jakie miały granice między sobą, nim weszli do Prus Krzyżacy. Żyły one podobno zgodnie, i dopiero, kiedy Niemcy poczęli ciemiężyć od zachodu Prusaków, pustosząc i podbijając ich kraje aż ku Niemnowi, Litwini też przez emulacyą panowania, jako naród znaczniejszy, calszy, a do tego świeżemi w Ruskich krajach nabytkami pomnożony, udzielność swoję i imie rozszerzać poczęli. Co się tycze Rusi, rozumiem, iż to było teraźniejsze Podlasie, dawniej Jadźwingów, Ruskich niegdyś hołdowników siedlisko, które i teraz graniczy z Prusami. Lecz i tu myli się Düsburg, kładąc rzekę Niemen jakoby Prusaków od Rusi odgraniczającą: ponieważ ta rzeka nie płynie przez Podlasie, chyba w znaczeniu nader obszernem, kiedy Jadźwingowie czyli Polesianie, prócz teraźniejszego Podlasia i innych krajów, Nowogrodzkie nawet województwo posiadali, jako się mówiło w Tom. VI. na karcie 129. 130. Krzyżacy chciwi panowania nad wszystkiemi krajami pogańskiemi, podciągali pod Prusaków to wszystko, co tylko do bałwochwalców należało. A gdy od papieżów zyskiwali przywileje podbijania pogan w Prusach, rozciągali to nazwisko *Prussia* do dalszych krajów. Świadkiem są tego listy papieżów, zabraniające Krzyżakom, aby się nie targali na Podlasie *Pollexia*, i na powiat Goniądzki, przez omyłkę *Goleas* nazwany jako darowane od stolicy apostolskiej Kazimierzowi Kujawskiemu, i Bolesławowi Wstydliwemu, i chcące się nawrócić do chrześcijaństwa, do których krajów ci mnisi prawo swoje drapieżne rozszerzać chcieli. Z tych listów jest jeden Innocentego IV. w Odor. Rajnaldzie w historyi kościelnej pod rokiem 1253. *„Datum Assissii IV. Cal. Junii. Nobili viro duci Lanhitiae et Cujaviae. Cum sicut te intimante accepimus, quidam pagani terrae, quae Polexia vulgariter appellatur, et adjacet terrae tuae, parati sint ad fidem etc.“* Drugi w tejże materyi tenże Rajnaldus cytuje pod rokiem 1257. pisany od Alexandra IV.

1) Düsburg na karcie 97.

2) Düsburg na karcie 99. O nazwisku tego zamku obacz Hartknocha w notach na Düsburga. Długosz na karcie 660.

wysiadłszy na brzeg, zamiast cierpliwej nauki chrześcijańskiej, palili włości i rabowali; rzucili się na nich, i wszystkich wybili, oprócz tych, co w łodziach pozostali. Odniesiona klęska cofnęła nieco Krzyżackie missye: lecz ją w tymże czasie nadgrodził związek i spojenie w jedno ciało kawalerów Inflantskich, nazwanych mieczowemi. Zasiągnijmy o tem wyższych dziejów dla związku rzeczy.

XX. Od lat blisko trzydziestu, jak Albert, trzeci biskup Inflantski ufundował z pielgrzymów Niemieckich mieczową kawaleryą [1]), szerzyła się w tym kraju wiara i dzierżawy nawracających, a z niemi kłótnie. Kawalerowie, ceniąc bardziej duchowne prace swoje i żołnierskie, niżeli biskupie, chcieli wnieść w równy podział z fundatorem. Ztąd swary, zgorszenia między nowo-wiercami, a skargi do Rzymu. Innocenty III. mądry i gorliwy papież, uspokoił te burze, potwierdzając uczynioną między Wolkwinem mistrzem a biskupem konwencyą, że kawalerowie do trzeciej tylko części dóbr nabytych należeć mieli [2]) Użyci do tego zaspokojenia biskupi Werdeński i Paderborski, widząc pomnażającą się liczbę chrześcijan w Estonji, wyświęcili wespół z Ryskim na nowe tam biskupstwo w Lael [3]) Teodorika mnicha, opata Cystersów Dyameneckich, który tego nawrócenia był sprawcą. Ubogi w pierwiastkach pasterz, zdobywszy się na duchowne i świeckie posiłki od Sasów za rekomendacyą papiezką [4]), znalazł natychmiast przeciwieństwo od kawalerów. Chciwi mnisi nie chcieli pomagać biskupowi; owszem czynili mu różne przeszkody, pókiby im pewnej w Estonji części do possessyi nie wyznaczył [5]). Ustanowione

1) Obacz w Tomie VI.

2) Obacz tę konwencyą, tudzież jej aprobatę i inne dyplomata do tej materyi należące w Dogielu *in Cod. Dipl.* na karcie 2.—3.—4.

3) W roku 1214. list Innocentego III. do biskupa Estonji w zbiorze Bosqueta.

4) List Innocentego III. do Sasów w Dogielu na karcie 4. Także do duchowieństwa Saskiego. W zbiorze Bosqueta.

5) List Innocentego III. do kawalerów. „*In Epist. Innoc. III. editionis Boquetis* i w Dogielu. *Innocentius III. papa, dilectis filiis militibus Christi in Livonia. Etsi cunctis fidelibus cor unum in domino, et anima debeat esse una; specialiter tamen ii, qui saeculari-*

wkrótce dyecezye Selowska i Semigalska przez tegoż biskupa Ryskiego, jako legata świętej stolicy [1]), nie mniejszą

---

bus desideriis abnegatis, in medio nationis habitant infidelis, putantes necessarium in carne manere solummodo propter fratres, servare debent spiritus unitatem, ut se tanquam Dei ministros irreprehensibiles omnibus exhibentes, ac lucentes sicut luminaria inter eos, ipsos ad aemulationem fidei valeant provocare. Noveritis autem ad nostram audientiam pervenisse, quod cum venerabiles fratres nostri Paderbornensis, Verdensis et Raskeburgensis, episcopi, T. quondam montis sancti Nicolai abbatem, qui calceatus pedes in praeparationem evangelii pacis, infidelium multitudinem ad fidem, domino cooperante convertit, in episcopum Estiensis provinciae, quae per Dei gratiam jam pro magna parte conversa est, auctoritate nostra duxerint ordinandum; vos eidem in evangelio laboranti, non solum vestrum denegatis auxilium, sed etiam impedimenta paratis, nisi vobis certam concedat in eadem provincia portionem: non tam solliciti propagare nomen fidei christianae, quam conjungere domum ad domum, et agrum agro usque ad loci terminum copulare, quasi soli habitare in terrae medio debeatis. Praeterea cum quosdam receperitis obsides ipsi episcopo praesentandos, ipsos sibi praesentare postmodum renuistis: temporale lucrum ex eorum retentione captantes, qui lucra hujusmodi detrimenta deberetis credere propter Christum. Denique Christi evangelio praebere offendiculum non timetis, dummodo vestras possitis possessiones et reditus ampliare. Ne igitur, qui Christi milites appellamini, militare probemini contra Christum, universitatem vestram monemus attensius et hortamur, per apostolica vobis scripta praecipiendo mandantes, quatenus attendentes, quod non est regnum Dei possessiones et villae, sed pax atque justitia et gaudium in spiritu sancto, extincto prorsus cupiditatis ardore, praefato episcopo et aliis bajulis verbi Dei, pro viribus impendatis consilium et auxilium opportunum, ab eorum impedimento sic penitus abstinentes, quod de vobis ad aures nostras clamores hujusmodi de caetero non ascendant: ne si secus duxeritis faciendum, concessis vobis a sede apostolica privilegiis, ex quibus assumere dicimini audaciam excedendi, vos reddatis indignos, et a gratia quam haetenus vobis exhibere curavimus, excidatis. Datum Laterani secunda Cal. Novembris pontificatus nostri anno XVI.“

1) „*Cum super neophytorum episcopis creandis, et ipsorum terminis limitandis, auctoritate fungamur apostolica,*“ List Alberta biskupa Inflantskiego *Livoniae* czyli Ryskiego, w Dogielu na karcie 7. O biskupstwie Selowskiem już ufundowanem w roku 1219. widzieć w Dogielu list Honorego papieża w którym granice dyecezyi jego potwierdza. W roku 1226. Lambert biskup Selowski obrany od Alberta Ryskiego jako legata, na to biskupstwo i część Semigalji, gdy dla odległości miejsca uczynił rezygnacyą biskupstwa Selowskiego, Albert Ryski uczynił go biskupem całej Semigallji. To biskupstwo Semigalskie było rozgraniczone od Ryskiego i Kurońskiego czyli Kurlandskiego przez Wilhelma, dawniej biskupa Modeny, legata papiezkiego w roku 1337. jako widzieć instrument tego rozgraniczenia z opisem granic w Dogielu na karcie 14. Dopiero w roku 1251. Innocenty IV. papież zniósł to biskupstwo, a Semigallią do arcybiskupstwa Ryskiego przyłączył. Obacz Dogiela na karcie 16.

były okazyą do poswarków domowych między samemi biskupami, i rzeczoną kawaleryą [1]). Pomnażały się wnętrzne zatargi przez obce influencye. Przywłaszczali sobie prawo nad Inflantskiemi Bremeński i Magdeburski biskupi, w tem mniemaniu, iż za ich staraniem pobudzeni i posyłani do Inflant na pogrom pogaństwa Krzyżowi wędrowcy, mieli razem w podbitych krajach rozszerzać władzę ich metropolitańską [2]): a papieże też chcąc mieć Inflanty ze swojemi pasterzami, sobie samym podległe, wyłączali ich z pod wszelkiej innej władzy metropolitańskiej [3]). Większe atoli zaszły zamieszki z przyczyny świeckich książąt których tam chciwość nowych nabytków, pod pozorem nawracania pogan, wprowadziła.

XXI. Ledwo do Inflant wniesione było światło wiary przez Meinharda [4]) mnicha i pierwszego biskupa [5]), podobało się Duńczykom nowych tamże szukać siedlisk i duchownych pożytków. Kanut syn Waldemara I. wkroczył około roku 1196. do Estonji, uczyniwszy potem, jako świadczą kronikarze Duńscy [6]), umowę z mistrzem kawalerów mieczowych Winonem, ażeby sobie obie strony spólnym orężem własności swoich od pogaństwa bronili. Duńczykowie, mając ten pierwszy wstęp do Inflant, poczęli tam wiarę przepowiadać, i powoli się zagnieżdżać. Andrzej arcybiskup Lundeński, ozdobiony urzędem legata od Innocentego papieża, najwięcej do tego dopomógł, ścieląc dal-

1) Odoricus Rajnaldus pod rokiem 1236.

2) O Ludeńskim pisze Odoricus Rajnaldus pod rokiem 1207. o Magdeburskim tenże pod rokiem 1217.

3) List Innocentego III. do Alberta biskupa Ryskiego 1214. 10. *Cal. Martii* w zbiorze Bosqueta. Tegoż, do biskupa Estońskiego w tymże roku 4. *nonas Novembris*. Tamże. Bulla Grzegorza IX. w roku 1234. w Dogielu na karcie 12.

4) Obacz w Tomie VI.

5) Odoricus Rajnaldus pod rokiem 1208. w historyi kościelnej.

6) Pontanus na karcie 290. Lecz powieść jego tak może nie pewna, jak to co powiada o Waldemarze I. jakoby on pozwolił Meinhardowi biskupowi założyć w Inflantach nad Dźwiną jakiś zameczek. Obacz cośmy powiedzieli w historyi w Tomie VI. Wreszcie jakim sposobem mógł Waldemar panować w Inflantach, kiedy według tegoż Pontana syn jego Kanut dopiero w roku 1196. Estonią opanował.

szą drogę do ufundowania tam różnych biskupstw[1]), aby nad niemi został metropolitą. Szerzyła się z duchowną mocą świecka zwierzchność. W lat potem kilkanaście brat i następca Kanuta Waldemar II. powziąwszy wiadomość, iż Estończykowie wszedłszy w związek z Litwą, Prusami, Rusią i Semigallami, myślili pozbyć się bronią Duńczyków, popłynął na kilkudziesiąt statkach, i ztoczywszy bitwę, rozproszył wojsko to spiskowe pod Wolmarem[2]), gruntując tym bardziej panowanie swoje w Inflantach, iż papież Honory, pobudzając go do tej wojny, pozwolił mu, jako hołdownikowi stolicy apostolskiej, to wszystko pod swoje zagarnąć berło, coby na poganach zdobył[3]). Szły Inflanty, z pomnożeniem się przybyszów i missyonarzów, coraz w większą między rozlicznemi narodami i stanami szarpaninę. Za tymże zawodem pobudowane od Waldemara, jak chce Pontanus, albo raczej odebrane Estończykom zamki[4]), Rewel, Narwa, Weisenberga i Piltyn[5]), a wkrótce

1) Pontanus pod rokiem 1218. Herman Cornerus *in chronico* na karcie 855. „*in corpore script. Germ. medii aevi T. II. Voldemarus rex Danorum secundum cronicam Danorum construxit urbem Revaliam Estlandiae mercantibus pro tunc plenam.*“

2) Pontanus historyk Duński powiedziawszy, iż to zwycięztwo stało się *ad arcem et oppidum Volmar*, mówi wyżej, iż to miasto wzięło imie od Waldemara. Trudno temu wierzyć, aby się tak nazwało od niego, kiedy przed nim to imie nosiło. Podobniejsza do prawdy, cośmy już w Tomie VI. mówili, iż dawniej za panowania Rusinów musiał ten zamek wziąść nazwisko od jakiegoś Włodzimierza: a Niemcy, jak Włodzimierza w Waldemara, tak i Włodzimierz w Wolmer obrócili.

3) Bzowski w historyi kościelnej pod rokiem 1219. Że Waldemar był z królestwem swojem hołdownikiem papieżów, świadczy list Honorego cytowany przez Rajnalda pod rokiem 1223.

4) „*A Dano e manibus ethnicorum avulsa.*“ Odoricus Rajnaldus na karcie 445.

5) O Piltynie Pontanus przywodzi na karcie 307. jednę osobliwość w tych słowach: „*Cumque Piltae aedificium, vulgo Danepiltam appelatum, excitare decrevisset, quaesivit ex episcopo* (był to podobno Andrzej arcybiskup Lundeński, albo Piotr Arhuski, jako przytomni tej expedycyi) *quod id loci constitutum vellet? respondit, quo loci* Pilten, *id est secundum gentis idioma puer, sive famulus constitit. Unde et hodieque Pilten appellatur. Quod non addidissem, nisi publica pictura ibidem hodieque spectanda rem ita actam testaretur, additis juxta effigiem episcopi hisce verbis: introduxit me rex in cellam suam, ordinavit erga me charitatem suam, dicens, omnis populus obediat tibi.*“

potem ufundowane biskupstwa Rewelskie, Derpskie i Kurlandskie[1]), które Waldemar pod rząd duchowny Andrzejowi arcybiskupowi Lundeńskiemu poddał[2]), tak jak inne w tychże Inflantach i Estonji, jurysdykcyi biskupa Ryskiego podlegały[3]). Lecz Duńczykowie zażyli zwycięztwa swojego na gnębienie nawróconego ludu, i przeszkodę kawalerom, chcąc sami Estonią trzymać. Próżno upominał Waldemara tenże sam papież Honory, i wyklęciem groził[4]). Zabranie jego w niewolą, zdradą Henryka hrabi Zwierzyńskiego, dało sposobność Estonom do odebrania Rewla i innych dzierżaw Duńczykom; których gdy wzajemnie kawalerowie wygnali, i Ozylią wzięli, mając po sobie biskupa tamecznego[5]), powstały ztąd kłótnie między Waldemarem i kawaleryą. A lubo papież rzeczone zabory oddać rozkazał Duńczykom dla pokoju, z powróceniem wydatków od nich łożonych, zlecając skutek rozkazów swoich Wilhelmowi legatowi[6]); ciągnęły się jednak zwady

1) Pontanus na kar. 307 „*Operam praeterea eodem Valdemarus dedit, ut episcopatus Revaliensis, Derpatensis, Curlandiaeque constituerentur. — Curlandiae episcopatui praefecit ex clericatu Lundensi Ernemidum.*“ Myli się Pontanus o biskupstwie Derpskiem, na które dał inwestyturę w roku 1224. cesarz Henryk, Hermanowi.

2) Pontanus na karcie 307. Biskupstwa, Rewelskie i Derpskie, że być musiały pod dependencyą metropolitańską arcybiskupa Lundeńskiego, świadkiem jest rozgraniczenie biskupstw Ryskiego, Kurlandskiego i Semigalskiego, uczynione od Wilhelma legata papieskiego w roku 1237. gdzie wyraźnie widzieć, *in Revelia et Vironia, Lundensis ecclesiae salvo jure.* Obacz w Dogielu na karcie 14. Biskupstwo Rewelskie już było w roku 1226. W przywileju Alberta biskupa Ryskiego, w którym za rezygnacyą biskupstwa Selowskiego, daje, Lambertowi biskupowi Semigalią, widzieć między podpisami Gwicela Rewelskiego biskupa. Dogiel na karcie 11. biskupstwa Kurońskiego odgraniczenie od Ryskiego i Semigalskiego, widzieć w tymże Dogielu pod rokiem 1237. na karcie 14.

3) Widzieć to w bulli Honorego III. papieża, danej do Alberta Ryskiego w roku 1220. „*Specialiter autem Estoniam, Seloviam et Semigalliam, terras de novo in Livonia acquisitas, tibi et per te Livoniensi ecclesiae auctoritate apostolica confirmamus.*“ Ta bulla jest w Dogielu *sub transsumpto* Bonifacego VIII. papieża na karcie 23. Laelski prócz tego czyli Estoński kościół, że był pod zwierzchnością biskupa Ryskiego, widzieć to w liście Alberta biskupa Ryskiego, w Dogielu na karcie 8.

4) Bzowski w historyi kościelnej pod rokiem 1220.

5) Pontanus na karcie 312.

6) Odoricus Rajnaldus pod rokiem 1236. i 1237. Lecz myli się

z Duńczykami fatalne dla kawalerów aż do ich klęski. Albowiem Inflantczykowie złączeni z Litwą [1]), mając zawsze w podejrzeniu rząd kawalerski, że ich rodaków w niewolniczy stan obracali [2]), upatrzywszy porę, napadli na ich wojsko, gdzie, prócz wielu żołnierzy krzyżowych, samych kawalerów 50. i mistrza ich Wolkwina zabili. To było powodem, że Grzegorz IX. papież, na żądanie pozostałych kawalerów, oraz biskupów tamecznych, wydał bullę, łącząc ich w jeden zakon i pod jednym mistrzem z Krzyżakami Pruskiemi [3]). Rewel z Gerwią, Harryą i Wiryą, przyczyna kłótni i klęski, traktatem Stenbijskim oddany Waldemarowi [4]).

ROK 1238.

XXII. Rok następujący nabawił Polskę żalu śmiercią Henryka brodatego, który w miesiącu Marcu, w Krośnie na Szląsku życia dokonał [5]), zostawiwszy następcą państwa syna Henryka. Był on synem Bolesława wysokiego, a wnukiem Władysława II. wygnańca. Nazwano go brodatym, że przed kilkonastą laty umówiwszy czystość z żoną, świętą Jadwigą, brodę na znak wstrzemięźliwości zapuścił. Pod jego opiekuńskiem nad Polską panowaniem, stanęło wiele ustaw pisanych, i praw pożytecznych dla narodu. Powściągnieni plotkarze, napastnicy i potwarcy, których złoczyństwem niewinność do sądów pociągana, szła na ofiarę zdzierstwu. Stawiani na urzędach duchownych i świeckich ludzie zdolni. Drapieżny zwyczaj w wymyślnych podatkach, na-

względem biskupstwa Estonji czyli Laelskiego, które nie należało do metropolji Ludeńskiej.

1) Długosz na karcie 668. ale się myli względem roku, kładąc to pod rokiem 1240. Szütz w historyi Pruskiej.

2) Obacz Dogiela na karcie 13.

3) Listy papiezkie upominalne.

4) 1238. *VII. Idus Maji.* Pontanus na karcie 319. Anonim jakiś, żyjący około roku 1430. położony obok Düsburga w edycyi jego przez Hartknocha powiada na karcie 168. pod rokiem 1250. że w Rewlu Henryk król Duński zbudował klasztor dla Cystersów.

5) 14. *Cal. Aprilis.* Długosz.

zwanych *pomocne, wdowie, i panieńskie*, z innemi tym podobnemi zgoła zniesiony [1]). Katedra Gnieznieńska, nabywszy dawniej od Władysława Odonicza wiele wolności i przywilejów [2]), miała za złe Henrykowi, że dla porównania ciężarów publicznych ze szlachtą, zbytkowne dla kościołów łaski pomniejszył. Skarżono go do Rzymu, i kary duchowne gotowano. Grzegorz IX. papież zlecił legatowi swojemu Wilhelmowi biskupowi Modeńskiemu, rozeznanie tych skarg i upomnienie książęcia [3]). Nie uczynił tego Henryk, odwołując się do stolicy apostolskiej, choć go wyklęto. Atoli tenże papież w liście swoim do syna jego Henryka powtórnie się

---

1) Długosz na karcie 660. *Pomocne*, był to podatek w rzeczach lub pieniądzach, nie przywiązany do czasu, lecz nakazywany kiedy się tylko panującemu podobał. O *wdowim*, którego Długosz nazywa *Viduale*, mamy ślady w przywileju Konrada, danym kościołowi Płockiemu w roku 1232. znajdującym się w archiwum tamecznej kapituły, i w archiwum króla Jmci *sub transsumpto* Grzegorza IX. papieża. „*Idem etiam dux cum consilio baronum suorum, sicut in aliis privilegiis ejus habetur, abolevit urnam mellis, quae exigebatur a pauperibus viduis nubere volentibus. — Constituit etiam, ut cuilibet viduae non habenti filium ex viro defuncto, si dos, quam secum attulit non superextat de bonis viri defuncti, prius exsolvatur integre estimatio totius suppellectilis, quam secum adduxit vel atulit, ut sudoritium, et aliarum rerum et utilitatis exinde provenientis, ex tunc demum reliquum reputetur puscina, salvo tamen eo, si vir moriens aliquid legaverit uxori relictae vel ecclesiae etc.*“ Panieńskie, *Virginale* była to powinność w dzikiej północnych narodów starożytności, u Teutonów, Anglów, Szkotów zwyczajna, a potem i do Słowian wędrowna. Panowie, dziedzice swoich włości, wydając za mąż dziewki wiejskie, zachowywali dla siebie kwiat panieństwa. Nazywano to prawo *Marcheta*, jakoby *jezdna, konna*, ze starożytnego imienia *Marks*, koń, które w języku Niemieckim trwa dotąd w starych klaczach, *eine Mähre:* my także w naszej mowie stare koniska marchami zowiemy. Odmienił się ten plugawy zwyczaj w zapłatę, bądź pieniężną, bądź oborową, to jest, że za dziewkę płacili rodzice, panu, albo umówioną pieniędzy kwotę, albo krowę. Ślady zwyczaju tego widzieć dotąd w Flandryi, w Anglji, w Meklemburgu. Angielczycy, nazywają to *Maiden Rents*, Meklemburczycy *der Klauen Taler*, to jest taler płacony za pazury drapieżnego pana. Na Rusi naszej dotąd się praktykuje, że dziewka idąca za mąż do innej wioski, płaci pieniądze nazwane *Kunica*. Ta denominacya wzięła początek *a jure Cunnagii* z mowy Łacińskiej. Obacz Kejslera *Antiqu. Sept.* na karcie 484.

2) Obacz wyżej.

3) Odoricus Rajnaldus pod rokiem 1236.

upominał, i ciało nawet zmarłego ojca wyrzucić z cmentarza, jeźliby się dosyć woli jego nie stało, pogroził [1]).

ROK 1239.

XXIII. Nie długo po zejściu Henyka umarł w Gnieznie Władysław Odonicz książe Wielkopolski z żalu, że przez lat kilka prawie będąc wygnańcem, prócz niektórych miast nie mając nic w księztwie dziedzicznym [2]), małą nawet widział nadzieję przywrócenia swego, po zejściu Henryka, dla uporu Wielkopolanów, którzy go mieć u siebie nie chcieli. Zostawił z Helingi, siostry Świętopełka Pomorskiego dwóch synów, Bolesława i Przemysława. Ciało jego w Poznaniu pogrzebione. Wreszcie z Henrykiem brodatym, opiekunem i obrońcą Bolesława monarchy, upadło jego bezpieczeństwo. Konrad Mazowiecki rzucił się znowu na księztwa Krakowskie i Sandomirskie, czyniąc w obu rozliczne szkody przez tajemne i jawne najazdy. Potrzeba było szukać prześladowanemu pomocy obcej. Bolesław chcąc mieć wsparcie od Węgrów, w przypadku większego od stryja gwałtu, zaślubił sobie Kunegundę, czyli Kingę, córkę Beli IV. króla Węgierskiego, za radą siostry Salomei, królowej niegdyś Halickiej, której cnota i piękność tej panny znajoma była. Sprawowali urząd dziewosłębów Klemens z Klimuntowa kasztelan i Janusz wojewoda Krakowski. Zaprowadzona Kunegunda do Krakowa, z posagiem 40,000. grzywien srebra [3]),

---

1) List Grzegorza roku 1238. *Datum Laterani VIII. Cal. Julii*, w Odoryku Rajnaldzie.

2) Długosz na karcie 662. powiada, że przy Odoniczu dwa tylko z całego księztwa zamki zostały ze swojemi powiatami, to jest Nakło i Ujście, Bogufał przydaje Szrem. Lecz oba się mylą, ponieważ Odonicz miał Gniezno i w niem mieszkał. Świadkiem tego list oryginalny Władysława w interesie cel Krzyżackich dany w Gnieznie. „*Datum in Gnesna anno graciae* 1238. *indictione undecima*, 10. *Cal. Martii.*“ Ten przywilej jest w archiwum koronnem, kopia w archiwum królewskiem. Błąd Długosza wypisał Kromer z tym jeszcze dodatkiem, że po śmierci Władysława Gniezno poddało się Henrykowi II.

3) Z okoliczności zamęźcia Ś. Kunegundy nieodrzeczy będzie przełożyć niektóre uwagi nad solą. Dwa są miejsca najsławniejsze, z których się u nas sól ziemna wybiera, Wieliczka i Bochnia. Są to

weszła w związki małżeńskie z Bolesławem, pod tym je-

---

dwie mieściny w województwie Krakowskiem: pierwsza leży od Krakowa o dwie mile, druga blisko piąciu. Wieliczka urosłszy w miasto z nikczemnej chałupy, *suppa* czyli szopa w starym języku Polskim nazwanej, jako świadczy Adam Szretter niżej cytowany, była niegdyś od Kazimierza W. murem oprowadzona, i policzona między sześć miast, z których magistratowi wybierani po jednemu, sprawy do sądu Magdeburskiego w Krakowie zaapellowane ostatecznym wyrokiem kończyli. Bochnia była tylko wioską lichą, nim sól wynaleziona postać jej miasteczka dała. Powszechne jest gminu mniemanie, że S. Kunegunda czyli Kinga córka Beli króla Węgierskiego, a żona Bolesława nazwanego *Pudicus* była cudowną sprawczynią soli Wielickiej. Adam Szretter Szlązak, piękny poeta Łaciński, który w roku 1564. napisał wiersz pod tytułem: *Salinarum Wielicensium descriptio*, na żądanie Hieronima Bużeńskiego, żupnika Krakowskiego i sekretarza królewskiego, i ten wiersz Zygmuntowi Augustowi dedykował, opisuje to cudowne zjawienie soli, któremu sam nie wierzy. Nie masz zaiste żadnej wzmianki o tym w kronikach. Sam Szretter zdjęty ciekawością widzenia Wieliczki powiada, że go Albert Kościela celnik zaprosiwszy na obiad, całą mu rzecz nie z dowodów historycznych, ale z powieści i podania przełożył. *„Jam praebete meis faciles sermonibus aures; quod loquar historiae non liber istud habet.“* Treść bajki taka. Bolesław Wstydliwy zaręczył sobie przez posłów Kunegundę w Węgrzech: ta ulubienica nie chcąc u ojca brać żadnego posagu w złocie i srebrze, prosiła go tylko na wyjeździe, aby jej to darował, coby równie bogaczom i ubogim służyć mogło. Zezwolił ojciec, a Kunegunda pojechawszy do żup Węgierskich, ślubną tam obrączkę swoję wrzuciła. Zawieziona potem do Krakowa, kazała się wieźć po niejakim czasie do Wieliczki, gdzie gdy za jej wolą poczęto ziemię kopać, znaleziono sól, i w pierwszej sztuce królewską obrączkę. I Szretter i Kościela mają to sprawiedliwie za gminną powieść: *Sed caret ista sua fabula ficta fide.* Nie straciły Węgry soli przez te cudowne przenosiny. Jest jej dosyć i lepszej, niżeli w Polszcze, około Maromaruzu i w Siedmigrodzie, jako świadczy Wernerius w księdze *de admirandis Hungariae aquis.* Bajkę zaś względem niewzięcia posagu zbija Długosz na karcie 663. *„Deducta autem est praefata virgo Kinga cum magno apparatu, ferens secum amplam quadraginta videlicet millium marcarum dotem Cracoviam.“* Za czasów Świętej Kunegundy nie w Wieliczce ale w Bochni, według Długosza, sól była znaleziona, jako świadczy pod rokiem 1251. *„In villagio et rure Bochnia, quinque a Cracovia miliaribus distante, sal durum et compactum, quod extrahitur inspeciebus grossis, cujus et hactenu suberrimus usus, repertum est, et oppidum locatum, ecclesia quoque parochialis in honorem S. Nicolai erecta et a Boleslao Pudico liberaliter dotata est. Quae quidem salis repertio beatae feminae Cunegundis meritis, adscripta est.“* Można jednak śmiele Długoszowi z Kromerem zadać błąd, względem Bochni, w której sól nierównie wyżej przed rokiem 1251. była w Polszcze znajoma. Oryginalne klasztornych funduszów przywileje, jako świadectwa spółczesne, są tego dowodem oczewistym. Gdy po drugiej krucyacie, czyli wojnie świętej sprowadzeni byli *Custodes SS. Sepulchri* czyli Miechowitowie, część fundacyi swojej otrzy-

dnak warunkiem, że przez cały rok oboje, uchyliwszy prawa

---

mali w Bochni z solą przez Michorę Gryfa czyli herbu Gryf. Żył ten Michora za Kazimierza Sprawiedliwego, a więc dziada Bolesława Pudyka. O tej solnej Bocheńskiej fundacyi wspomina patryarcha Jerozolimski, rządzca Miechowitów w instrumencie swoim, w którym wszystkich dobrodziejów zakonu tego wylicza. Tytuł jego taki: „*Monachus Dei gratia sanctae resurrectionis ecclesiae patriarcha etc.* Mówi dalej, *post eum* (*Mesconem senem*) *fratres ejus dux Casimirus priorum exempla secutus, donum libertatis a fratribus editum ratum habuit, et illud suo privilegio roboravit, unde factum est, ut processu temporis multi viri nobiles elemosinas suas nostrae ecclesiae conferrent, et haereditates ac villas Dei intuitu largirent, quorum nomina duximus annectenda.*“ Między dobrodziejami kładzie Michorę z solą i z Bochnią. „*Dominus Michora dedit nobis super Rabam, villam quae dicitur Quelme* (*Chelm*) *cum ecclesia et decimis. Forum et tabernam et aliam villam Neskowice. Item addidit sal de Bochegna: aliud sal in Preveehna* (*Przeginia*) *tertium sal Sidignam et aliam tabernam Sudenecam.*“ Ten przywilej datowany jest w roku 1198. Była więc sól w Bochni przed królową Kunegundą, więcej stem lat, to jest za panowania Kazimierza Sprawiedliwego, lecz może jeszcze nie kopalna, ale z wód słonych warzona. Za dawniejszych przed Bolesławem Pudykiem książąt Polskich, nie mieli może tyle industryi i sposobności Polacy, aby się soli twardej dokopywali. Nakielski *in Miechovia* na karcie 112. „*Salis nativi vel fossilis, qualem nunc Wieliczka et Bochnia suppeditat rarus tunc* (pod Kazimierzem Sprawiedliwym) *apud incolas illius provinciae* (*Cracoviensis*) *usus fuit.*“ Jakoż sól dawana klasztorom za przywilejami książęcemi, przez ustąpienie im dochodów na dwór idących, była w słupkach *capita, capetia*, jaką teraz Ruś warzy, nazywając ją *Huskami*. O tejże soli wodnej wspomina przywilej Bolesława Krzywoustego w historyi Tynieckiej na karcie 139. *In Sidzina quatuor surovice.* Także w przywileju Grzegorza IX. papieża na karcie 143. „*Reditus salis, quos habetis in villis de Sidzina et de magno sale.*“ Ztąd się wnosi, że dawniej więcej było soli warzonej niżeli kopalnej. Tatarskie za młodoletniego Bolesława Pudyka najazdy, zniszczywszy ze wsi i obywatelów województwo Krakowskie, były powodem do zaniedbania dobycia soli, tak w królewskich żupach, jako w prywatnych. Gdy się ten obłok pogański uśmierzył, a sprowadzani z Niemiec nowi do Polski i Szląska osadnicy, większą wolność z prawem Teutońskiem, i razem przemysł z sobą do kraju naszego wprowadzili; mógł Bolesław użyć cudzoziemców do wydobywania zaniedbanych skarbów, jako temu przyświadcza wyżej cytowany Szretter o Wieliczce i Bochni. „*Hic venisse puto Cunegundis tempore quosdam ingenii summa dexteritate viros, qui cum vidissent aliis fortasse sub oris, qua ratione secant inveniantque salem non sine consiliis hoc tentavere periti etc.*“ Owszem w tej mierze usprawiedliwić się może i Kromer mówiący, że za czasów Kunegundy *salis metalla apud Bochnam inventa sunt.* Pokazał się za panowania tej świętej zysk dwojaki w Bochni z soli ziemnej, *ex metallis* i z wodnej *aqua item ex puteis hausta in sal candidum excoquitur.* Co się zaś tycze Wieliczki, sól tam być musiała dobywana nie tylko przed S. Kunegundą, ale od czasów niepamiętnych, przeciwko zdaniu Kromera, który wypisawszy z Długosza o znalezieniu soli Bocheńskiej powiada: *aliquanto post etiam apud Vieliscam*

małżeńskie żyć mieli. Ponawiana umowa i w dalsze lata, a

ad eundem modum sal excindi et excoqui coepit.“ Chyba może i w Wieliczce tak jak w Bochni dawniej sól tylko warzono z surowic, czyli wody słonej. Wreszcie dwoma laty przed ożenieniem Bolesława z Kunegundą, to jest w roku 1237. powiada Długosz o tranzakcyi między tymże Bolesławem a Henrykiem brodatym, w której o soli Wielickiej wzmiankę czyni. „*Dux Boleslaus gratificari Henrici curatori suo volens, et impensas, quas pro se et suis ducatibus de manu Conradi Mazoviensis ducis eripiendis fecerat, refundere, nobiles duci Henrico cum barba reditus ac introitus tam in Cracoviensi et in Sandomiriensi ducatibus, quam in Zuppis Vielicensibus teloneisque consignavit.*“ Taż sama sól Wielicka znajoma była na początku XII. wieku, za Bolesława Krzywoustego pradziada Pudyka. Ten dzielny monarcha potwierdzając nadania przodków swoich Benedyktynom Tynieckim w roku 1105. (jeźli się tylko data przywileju nie myli, albo go drukarze w datach nie zfałszowali) między inszemi darowiznami daje klasztorowi. „*Ad magnum salem quatuor targowe et quatuor tabernae.*“ O tejże wielkiej soli *magnum sal* wspomina przywilej Grzegorza IX. papieża, także Leszka Czarnego dany w roku 1288. tymże Benedyktynom. „*Ad magnum sal in dominio Cracoviensi invenimus quadraginta marcas argenti usualis, et quadraginta modios salis pertinere et provenire ad usum et utilitatem monasterii Tynecensis, quod certis temporibus exsolvebant Zupani quicunque Suppam tenebant ibidem. Quod factum pium et honestum nos sincera complectentes devotione ratum habentes atque firmum sicut a praedecessoribus nostris perpetuum extabat, ita perpetuo confirmamus.*“ Leszek Czarny był następcą Pudyka i potwierdził przywileje swoich przodków. Więc za nich już była sól wielka, *magnum sal.* Kronikarze nasi dawniejsi pisali dzieła swoje po łacinie, a książęta tymże językiem dawali przywileje. Długosz napisawszy około roku 1448. na żądanie Zbigniewa Oleśnickiego kardynała biskupa Krakowskiego inwentarz dochodów tej dyecezyi, ułożył razem summaryusz wsi, dziesięcin i innych dochodów Tynieckich, w którym summaryuszu tłómaczy po Polsku, co znaczyło po łacinie wielka sól, *Magnum sal alias* Wieliczka. Dla czegoby zaś sól owa nazywała się Wieliczką, nie wiadomo. Może od dostojeństwa czyli wieliczeństwa królewskiego, że tylko monarchów była dochodem i possessyą dla różnicy od innych żup prywatnych, jakie miał Michora w Bochni, Przeginie i Sidzinie, albo może od okazalszego przyrodzenia, że była kopalną w sztukach wielkich, i w niezmiernej kwocie. Ale to są konjektury.

Za czasów uczonych w Polszcze pod dwoma ostatniemi Jagiełłami, w wielości pism rozmaitych, znalazły się niektóre i o soli, mianowicie Wielickiej i Bocheńskiej. Pierwszy o niej pisał Joachim z familji de Watt Szwajcar, który był w Krakowie za Zygmunta I. i dla ciekawości odwiedzał żupy Wielickie z Bocheńskiemi. Dzieło jego jest krótkie, bo pisząc małe objaśnieńko, *commentariolum* na rozdział o Sarmacyi Pomponiusza Meli, cokolwiek też z tej okazyi o soli powiedział. Spółczesny Wattyana Adam Szretter napisał także wiersz o żupach Wielickich, o którym wyżej mówiliśmy. Tegoż prawie czasu żyjący Jodok Willich rodem Warmińczyk z Reszla, wydał kilka kart po łacinie *de salinis Cracovianis*, i one Sewerynowi Bonerowi z Balicza staroście Bieckiemu, żupnikowi królewskiemu dedykował. Jan Brescius, który Willicha wydrukował i królowi Wła-

nakoniec samego zgonu czasem okryślona, dała Bolesławowi tytuł wstydliwego [1]).

dysławowi IV. przypisał, wspomina w przemowie swojej, że Achacy Kmita pisał także dzieło o żupach Bocheńskich za Zygmunta III. W innych pisarzach mianowicie geografach, Sarnickim, Starowolskim, Cellaryuszu i innych nawiasem tylko znajdują się powszechne o soli powieści.

Z pomienionych wyżej pisarzów przełożyć tu można krótko niektóre o soli Wielickiej i Bocheńskiej wiadomości. Wattyanus opisawszy jakim się sposobem żądający widzieć te lochy podziemne spuszczają na dół, powiada: że za jego czasów był jeden tylko wstęp, nazwany szyba, niezmiernie głęboki i ocembrowany, przez który się sól w bańkach czyli klocach (Długosz nazywa *pecies*) windowała do góry: w Bochni zaś kilka takich szyb czyli studni liczono. Adam Szretter trzy także szyby w Wieliczce widział. „*Ad nostras trino descenditur ore fodinas, sub terrasque tribus faucibus itur.*“ Pierwsza szyba nazywała się królewska *mons regius* z przyczyny, że ją naprzód wykuto dla dobywania soli, na pożytek króla i narodu. „*Quae primum regno protulit alma salem.*“ Druga szyba nosiła nazwisko Serafickiej *mons Seraph.* Poeta daje przyczynę tego nazwiska, lecz trochę przyciemną. „*Altera Seraphii titulum sortitur habetque hoc, quae praecipuas tempore praebet opes: illam Seraphius Clariae celeberrimus artis, secretum studii cum sequeretur iter; sumptibus invenit propriis magnoque labore: sic voluit regi perplacuisse suo.*“ Trzecia szyba zwała się

1) Długosz na karcie 663. Kromer na karcie 140. Praj w historyi Węgierskiej na karcie 252. sprawiedliwie gani Długosza, jeźli to tylko nie omyłka druku przemianą liczby na cyfrę, którego zdaniem Kunegunda miała się urodzić w roku 1204. Bela w roku 1220. był jeszcze małoletnim, jako świadczy list biskupa Kolocześkiego pisany w roku 1223. do papieża Honoryusza III. w którym mu donosi o porzuconej od Beli żonie Maryi cesarzownie Greckiej, „*cui uxori supradictus Bela, cum omni dilectione et tranquilitate in aetate legitima jam existens cohabitavit per totum biennium et amplius sicut maritus.*“ To *biennium* było w latach 1221. 1222. więc Bela nie miał jeszcze lat do łoża małżeńskiego w roku 1220. lubo miał dawniej trochę poślubioną sobie tę panią, gdy jego ojciec Andrzej powracał przez Carogrod z wojny Palestyńskiej. A jakże się mogła urodzić Kunegunda w roku 1204? Wyżej cytowany Praj powiada na karcie 252. że Kunegunda urodziła się z pierwszej żony Beli Maryi, córki Mścisława książęcia Ruskiego, o którym mówiliśmy w Tomie VI. pod rokiem 1214. w czem się sam myli. Marya Ruska była zaręczona Andrzejowi, lecz to małżeństwo nie doszło, jako widzieć w liście papieża Honoryusza pisanym w roku 1222. do Andrzeja. „*Cum enim sicut accepimus, praefatus filius tuus* (Andreas) *et filia supradicti Mizaslai in minori existant constituti aetate, antequam ad nubiles annos perveniant, tibi cautius et consultius provideri poterit in hoc casu.* Czemu zaś to małżeństwo nie doszło, i jaki był powód papieża do pisania tego listu, mówiono o tem w Tomie VI. Podobniejsza więc do prawdy, że święta Kunegunda urodziła się z Greczki około roku 1224. lub później, i miała tylko lat kilkanaście, kiedy poszła za Bolesława.

XXIV. Dręczyła zawsze Konrada ambicya, i umysł podejrzliwy, nie mogąc się zemścić na Bolesławie, szukał

Bonerowską, *inventoris habet nomina clara sui.* Był ten Jan Boner rodem Niemiec od Renu, żupnik obu soli Bocheńskiej i Wielickiej za Zygmunta I. którego syn Seweryn starosta Biecki został na tymże urzędzie za Zygmunta Augusta. Za tego króla otworzył nową szybę Hieronim Bużeński żupnik, od którego się ona Bużeńską nazwała.

Za Zygmunta I. zdaniem Wattyana wycinano czasem sztuki solne ważące tysiąc pięćset *pondo Germanicorum.* Płaca dla robotników była od pomiaru roboty nie odednia, bo go w podziemnych lochach nie masz. Roboty zaś tym sposobem między solnikami były podzielone, że gdy jedni robili, drudzy spali.

Żupy solne Wielickie miały różnych urzędników. Za Zygmunta Augusta był najwyższym żupnikiem Hieronim Bużeński; dozorcą zaś, *quem quasi custodem regni proceresque ducesque constituere,* Jan Ocieski podkomorzy koronny. Trzeciego nazywano *magister montium,* strażnik gór. „*Nomen ab officio conveniente ferens, nocte dieque vigil curans, ne quid ulla fodinis inferat horrendi vasta ruina mali.*“ Temi strażnikami byli za Zygmunta Augusta Morsztynowie, Stanisław, Erazm i Floryan. Te trzy urzędy były najwyższe: pod niemi inni pomniejsi urzędnicy. Podżupnik na ów czas Jan Piaskowski miecznik Łęczycki. Pisarz żupny Andrzej z Szadka. Dwóch także stygierów, którzy robotników w ziemi pilnowali. Poeta Łaciński nazywa ich „*Stigarii sunt duo praeterea, quibus est hinc nomen adeptum. Ad loca qui crebro scandere salsa solent. Descendunt, quoties roseis aurora capillis aurea formoso se movet astra die, ad partes tum quemque suas via cognita ducit, imperium certis disposuere notis etc.*“ Namiestnikiem żupniczym był pod ów czas Jan Gutowski: ważnikiem Jan Janicki, a po nim Naropiński. Ostatni urzędnik żupny, *szafarz,* a tym był Andrzej Grabowski.

W żupach Wielickich dostawana była sól trojaka, jedna w sztukach czyli w bańkach: druga w okruszynach: trzecia z wody warzona, którą wodę z dołu do góry windowano, a ta woda nazywała się *murya.* Pisarzem tej soli warzonej był Junius Decius historyk Zygmunta I.

Sól wodna w Polszcze jedna jest samorodna, druga warzona z wód słonych zdrojowych, jeziornych, studzianych. Sól samorodna staje się bez pracy ludzkiej. Herodot w księdze nazwanej *Melepomene* powiada, że przy ujściach Dniepru wiele się takiej soli zbiera. „*In cujus quoque ostio ingens vis salis sua sponte concrescit.*“ Prawdę powieści Herodota istność rzeczy dowodzi. Znajdują się te wody słone około jeziora Ilmen czyli Liman, z którym Dniepr łączy się, i w pomniejszych jeziorach. Rusini nazywają te jeziora *Prohnoj,* a w szczególności *Szałkowate: Czerwonenkę: Rosochowate.* Te wody ogniem słonecznym w miesiącach Czerwcu, Lipcu i Sierpniu ususzone zostawują po sobie sól zpieczoną, którą tameczni zowią *Probnojka.* Powierzchowność tej soli czysta i biała, środek mętny, ostatek czarny i z ziemią zmieszany. Kamień tej soli 40. funtów ważący Kozacy zowią *pud,* cena lekka, bo się za złoty kupuje. Suche lato dostarcza jej wiele, mokre żadnej.

Znajduje się takaż sama sól w krajach Moskiewskich, w jeziorach

gniewu ofiary na poddanym i kapłanie. Miał ten książe dwu synów żonatych, Bolesława Mazowieckiego, i Kazimierza Kujawskiego, bo dwaj młodsi Ziemowit i Ziemomysł jeszcze w małoletności zostawali. Lecz młodszy Kazimierz będąc tylko zaręczony, dojrzalszej pory oczekiwał. Wysłał go Konrad do Wrocławia na dopełnienie małżeństwa, pod dozorem Jana Czapli scholastyka Kujawskiego i Płockiego, a kanclerza swojego, który bywszy obu synów książęcych nauczycielem, i rządcą ich młodości, wielki u dworu miał

Mołoczne, *Berda*, nazwana od miejsca *Małoczanka*, *Berdanka*. Zbiera się także sól podobna koło Perekopu w jeziorze *Hanskoje Oziero:* zowią ją *Krymka*.

Soli warzonej dostarczają kraje Ruskie. Czerpają się wody ze źródeł lub studzien surowic wiadrami skurzanemi, a wlane do ryn płyną do gmachów solowarnych *wieżami* nazwanych: ściekają zaś do panwi miedzianych lub żelaznych, płaskawych i podługowatych. W tych naczyniach póty się woda warzy, póki wysmażona ze wszystkim nie zostawi po sobie massy białej i miękkiej. Zlewa się pospolicie ta sól do większych lub mniejszych tworzydeł figury koniecznej nakształt szklanek, z których ztężona sól i uschła wyrzuca się w sztukach, *Huski* po Rusku nazwanych. Czasem ją w beczki bez żadnej formy składają, a ta zowie się *zapiekanka*. Robiący około niej zowią się *zwaryczе*. Pełno takiej soli w Pińszczyznie i na Wołyniu. W głębszej Litwie rzeki Niemen, Wilia, Dźwina z Królewca i Rygi soli zamorskiej dodają. W ziemi Sanockiej około Krecowa wody słone czerwoniawe gdy się uwarzą i w sól obrócą, ta sól pęka się w drobne sztuczki biorąc nazwisko gradówki.

Dwa zdarzone przypadki w przeszłych wiekach z ognia pochodzące, zostawiły w kronikach ślady szkód w Wieliczce uczynionych. Pierwszy się stał w roku 1510. w początkach panowania Zygmunta I. o którym Junius Decius, pisarz żupny Seweryna Bonera i historyk Polski powiada w księdze *de Sigismundi regis temporibus*. Niejakiś złośliwy robotnik wychodząc z szyby, ogień w lochach ziemnych podrzucił, z którego pochodzącym dymem jedni się z pozostałych robotników podusili, drudzy uciekając szyje połamali. Andrzej Kościelecki na ów czas żupnik strachem zdjęty, wydał samego siebie na niebezpieczeństwo; gdy się żaden z czeladzi leźć nie poważył, sam wskoczył do szyby dla ratunku wespół z Sewerynem Betmanem rajcą Krakowskim starcem siedmdziesiętoletnim przełożonym nad górami. Kościelecki zrażony dymem niedolazłszy do gruntu spadł na dół: Betman go ocucił, i oba pospołu ogień przygasiwszy niebezpieczeństwo zatrzymali.

Drugi przypadek zdarzył się w roku 1644. dziesiątego dnia Grudnia, jako świadczy Piasecki na karcie 505. W szybach Bonerowskich zapaliło się nieostrożnie siano od świecy. pd tego ognia i dymu, cokolwiek znajdowało się ludzi i koni, wszystko się podusiło. Trwał ten dym i pożar przez cały rok następujący niedopuszczając roboty: zkąd wielki niedostatek soli, a szkody w skarbie królewskim nastąpiły.

kredyt i powagę. Młody Kazimierz pierwszemi nowej małżonki powabami usidlony, a w domu pokrewnych z honorem i wspaniałością podejmowany, bawił się długo we Wrocławiu, nie kwapiąc się do Mazowsza, groźną tylko popędliwego ojca postacią, a Pruskich trwóg odgłosem posępnego i dzikiego. Ztąd urosło w Konradzie podejrzenie, jakoby te przewlokłe na Szląsku pobyty, niosły w sobie jakoweś zdrady; i że Henryk ojciec synowej, knując tajemną na niego zemstę za więzienie ojcowskie, umyślnie Kazimierza trzymał na biesiadach, aby niespodzianą tym czasem do Mazowsza uczynił wycieczkę. Nie lubiła Czapli Agazya żona książęcia, chytra i okrutna Ruska, z przyczyn niewiadomych. Oboje zatym księztwo zwaliło przyczynę mniemanego podejścia, na prałata, jakoby on, ile rządca i faworyt Kazimierza, najdzielniejszą uknowanego fortelu sprężyną ruszał. Użyto na ułudzenie jego powierzchownych grzeczności, aby go sprowadzić ze Szląska pod pozorem, że książe rady jego w głównych jakichści sprawach potrzebował. Lecz skoro Czapla do Płocka przybył, wtrącono go natychmiast do katuszy, i po kilkodniowych na katowniach ciągnieniach, jak publicznego złoczyńcę powieszono. Mściła się krwawa Agazya i po śmierci jeszcze: albowiem gdy tameczni Dominikanie zmarłego do pogrzebu nieśli, kazała porwać trupa, i przywlokłszy go wołami do przygotowanej na to umyślnie szubienicy, nie daleko kościoła tych księży nad Wisłą, na przeciwko tumu powtórnie powiesić rozkazała. Gdy się złości zadosyć stało, Marcin przeor Dominikański pogrzebł ciało w kościele większym [1]). Kromer tę śmierć haniebną Czapli sprawiedliwej zemście boskiej przyznaje; iż on dawniej plotkami swojemi Krystyna wojewodę Mazowieckiego o zgubę przyprawił, a upadkiem zacnego męża ojczyznę na Pruskie wycieczki naraził.

XXV. Korzystali tym czasem Niemieccy książęta z małoletności i niedoli książąt Wielkopolskich, synów Odonicza,

1) Długosz, Kromer i inni. Bogufał zamiast kościoła Dominikańskiego, kładnie *ecclesiam sancti Benedicti*, co podobniejsza do prawdy, bo Benedyktyni mieli klasztór i kościołek przy tumie nad Wisłą.

a śmierci Henryka brodatego, przez najazdy od strony zachodniej, cisnąc się w głąb Polski, gdy już dawniej Zaodrzańskie nad Słowianami panowanie wydarli. Ziemia Lubuska pograniczna Szląskowi i Luzacyi, była najbliższą ich zamiarów. Zdobył tę krainę, starożytne dziedzictwo książąt Polskich, Konrad margrabia Misnji przed trzydziestu laty [1]) na Władysławie Laskonogim. Henryk brodaty wkrótce ją odzyskał [2]), i w podziale państw swoich między synów, młodszemu Konradowi oddał. Trwało tam Polaków panowanie przez resztę życia Henryka, który biskupa nawet tamecznego, zostawszy opiekunem księztw Bolesława monarchy, licznemi w Polszcze dobrami nadał [3]). Arcybiskup Magdeburski Wilebrand, potężny na ów czas obszernością różnych possessyi i liczbą hołdowników, między któremi samych margrabiów Brandeburskich liczył [4]), w czasie wojny z niemi [5]) upatrzył porę do oblężenia Lubusza. Rościli sobie prawo to tego zamku arcybiskupi Magdeburscy do roku 1110. kiedy Henryk V. cesarz mając wojnę z Krzywoustym, i próżno go dobywając, darował im zamek tą mocą, której nie miał [6]). Leżało wojsko arcybiskupie kilka niedziel około fortecy, póki Henryk książe Szląski nie przybył z odsieczą. Zwiedziona bitwa i wygrana usunęła Niemców od oblężenia, a Wilebrand straciwszy ludzi wiele i dalszą nadzieję, odszedł na dalsze z Brandeburczykami w starej i średniej marchji pretensyi swoich popieranie [7]). Powiodło się lepiej Pomorzanom Kaszubskim, którzy tegoż samego czasu zamek Santocki, do Wielkiejpolski należący, a od Henryka brodatego

---

1) Obacz w Tomie VI.

2) Obacz w Tomie VI.

3) Obacz wyżej.

4) Gebhard *in march.* Aquilon. na karcie 129.

5) Byli ów czas margrabiami Jan i Otton, synowie Alberta II. urodzeni z Matyldy margrabianki Misnji i Luzacyi, córki Konrada i Elżbiety Mieczysławowny, siostry Władysława Laskonogiego. Obacz Gebharda wyżej wspomnionego, na karcie 130. o przyczynach tej wojny.

6) Obacz w Tomie V.

7) Długosz 665. Anonim arch. Gnieznieński na karcie 91.

po wzięciu tej prowincyi zabrany opanowali [1]). Powetowały tej straty pomyślności Krzyżaków. Złączeni z kawalerami Inflantskiemi w Prusiech, za przybyciem do nich Ottona książęcia Brunświckiego ze świeżym ludem, podbili ziemię Warmińską, Natangią, Bartę i Galindyą. Stanęły tam zamki [2]) rozmaite. Zaludniły się Prusy Niemcami więcej niżeli kiedy, którym Krzyżacy rozdając ziemie nabyte prawem lennem, wkrótce do wielkiej potęgi i bogactw przyszli [3]), nim wzrastające ich szczęście, zazdrość Świętopełka książęcia Pomeranji, a własna ich duma i nieludzkość nad krajowcami o srogie klęski przywiodła, o czem niżej.

XXVI. To gdy się działo, przeniknęła żalem całe duchowieństwo zniewaga mu uczyniona od Konrada. Andrzej biskup Płocki bojaźnią zdjęty nie chciał się ująć kościelnego oręża [4]): dobył go Piotr arcybiskup Gnieznieński. Włożona klątwa na dyecezyą Kujawską i Płocką, w których Czapla był prałatem. Odcięty Konrad od społeczności kościelnej, widząc że gniewy jego i pogróżki, nie wielkie w mężnym metropolicie sprawiły wrażenie, a bojąc się dalszych wy-

---

1) Długosz tych Pomorzanów nazywa *Saxones*, Anonim archidyakon Gnieznieński *Teutonicos*. Nie mylą się oba, ponieważ ci Pomorzanie Nadodrzańscy albo Kaszubscy już się byli poniemczeli przez zaprowadzone od książąt tamecznych osady Niemieckie; jako się nie raz wyżej mówiło. Książęta Warcisławowiczowie, choć urodzeniem Słowianie przez sąsiedztwo Niemców zhydzili sobie krew rodowitą i przyjąwszy powabne tytuły książąt państwa Rzymskiego, krajami Słowiańskiemi Saxonią dolną pomnożyli. Że zaś tu mowa o tych Pomorzanach, świadkiem jest Bogufał na karcie 62. gdzie mówi, iż około roku 1244. gdy miasta i kraje Wielkopolskie poczęły powoli do synów Odonicza Przemysława i Bolesława, jako dziedziców naturalnych z uzurpacyi książąt Szląskich powracać, „*Pomerani, qui longo tempore in antiquo castro Santok Silesiae, duci Henrico et filio ejus Boleslao servierunt, ipsum castrum duci Premislao sponte sua dederunt.*“

2) Obacz Düsburga. Te zamki były Balga, Partigal, Kruciberg, Ressel, Helsberg, Schinkenberg, Brunsberg, Wisenburg i inne.

3) „*Plura alia castra aedificaverant nobiles et feudatarii, qui de partibus Allemaniae cum omni domo et familia et cognatione venerunt in subsidium dictae terrae, quorum Deus nomina solemnavit.*“ Düsburg.

4) Długosz na karcie 664. sam sobie sprzeciwia się. Powiedziawszy „*propter, quod Andreas episcopus Plocensis eum et uxorem ejus publice excommunicavit*“ mówi na karcie następującej, że się zląkł i tego nie uczynił.

klęcia skutków, żądał pokuty i jechał do Łęczycy dla pojednania się z kościołem. Ułożony sposób tej zgody, ażeby Konrad, na dosyć uczynienie za popełniony występek, oddał na wieczne czasy arcybiskupowi miasto Łowicz z okolicznemi tam puszczami, gdzie dawniej bywały łowy książęce, arcybiskup zaś dla uznania najwyższej zwierzchności książąt Mazowieckich, corocznie jednę grzywnę złota do skarbu ofiarował. Żeby tenże arcybiskup miał w katedrze Płockiej miejsce między kanonikami i prebendę. Prócz tego nadał Konrad różne przywileje i wolności kościołowi Kujawskiemu i Płockiemu. Atoli rozgrzeszenie arcybiskupie znalazło przeciwność w Rzymie. Grzegorz papież skassował daną absolucyą, wyznaczając z ramienia swojego dwóch kommissarzów Tomasza Wrocławskiego biskupa, i Gerarda scholastyka Krakowskiego, aby oni odebrawszy powtórną od książęcia uczynionej darowizny approbatę, uroczyście go imieniem papiezkiem rozgrzeszyli. Przyczyną tego być rozumiem[1]), że w pierwszym Konrada przywileju, nie byli włożeni książęta jego synowie, którzy w czasie mogliby zerwać przyjęte od ojca obowiązki. Co gdy się dopełniło, a Konrad nowym przywilejem pierwszą donacyą i inne łaski w niej zawarte potwierdził, rzeczeni komissarze zupełnie go już rozgrzeszonym być uznali[2]). Wkrótce po tej sprawie odebrał tenże Konrad[3]) miasto Bydgoszcz, zabrane przez Świętopełka w czasie rozruchów o opiekę Bolesława: a Pomorczyk mszcząc się nad Mazowieckim, Kujawy spustoszył, i miasto Inowrocław z przyległemi włościami spalił[4]).

ROK 1240.—1241.

XXVII. Rok następujący pogroził Europie wskrzeszeniem wieku dawnych Hunnów, a na Polskę tylko Ruś i Wę-

1) List Konrada w Długoszu na karcie 666.

2) Kromer, Długosz, Bogufał na karcie 60. „*Loco cujus maleficii Conradus saepe dictus castrum Łowicz cum suo districtu archiepiscopo et ecclesiae Gniesnensi in satisfactionem perpetuo donavit.*“

3) *Reconciliatione celebrata.* Długosz 664. Anonim archidyakon Gnieznieński, zamiast Konrada, kładzie Kazimierza Kujawskiego syna Konrada.

4) Długosz tamże.

gry gniew swój wylał. Była to owa straszna, a dotąd jeszcze przed Dnieprem nie widziana Mogołów nawała, którzy przed kilką laty Ruś zadnieprską zniszczyli [1]). Dali do tego przyczynę niezgodni z sobą w publicznych nawet nieszczęściach książęta Ruscy. Księztwo Kijowskie, aczkolwiek ustawicznemi pokrewnych carzyków, wzajemnie siebie zpychających odmianami osłabione, było zawsze celem ich ambicyi, jako noszące zdawna prerogatywę zwierzchności nad innemi. Na początku wieku XIII. poczęli przemagać nad innemi książętami Włodzimirscy nad Kłazmą, a Haliccy z tej strony Dniepru. Wszewłod Włodzimierski z Romanem Halickim, zabitym pod Zawichostem stawili za życia swojego kogo chcieli w Kijowie. Ze śmiercią ich poczęły się walić te nowe na Rusi dynastye. Włodzimierzanów, wylewy Mogolskie, począwszy od roku 1212. zniszczyły, czyniąc ich hołdownikami Tatarskiemi. Halickich książąt potęga obaliła się niezgodami książąt przeddnieprskich, a rewolucyą Węgierską, i krótkiem na tron wyniesieniem Kolomana [2]). Nie zważając na prawa krwi i sukcessyi, ten sobie z Rusinów przywłaszczał księztwa Kijowskie i Halickie, kto był mocniejszy w partyzantów. Trwały te turnieje do roku 1240. kiedy Oktaj Kan podbiwszy sobie przez synowca Batego Ruś zadnieprską przed kilką laty [3]), umyślił i dalej korzystać z wojsk swoich zuchwalstwa, a gnuśności odporców. Siedział na stolicy Kijowskiej Michał Wszewłodowicz, po zejściu Włodzimierza Rurykowicza. Zatarki Tatarzyn zapuściwszy hordy drapieżne ku Dnieprowi, chciał ubiec miasto Kijów fortelem, i na wybadanie mocy jego i położenia wysłał jednego z wodzów swoich Mangu Kana. Michał książe dostawszy szpiegów Tatarskich, kazał ich pozabijać, a sam do Węgier uszedł [4]). Szkodliwe są zaczepki możniejszych bez

1) Obacz wyżej pod rokiem 1236.

2) Obacz w Tom. VI. na karcie 205. Po Kolomanie wygnanym panował Daniel syn Romana. Daniela wygnał z Halicza Izasław Kijowski, i oddał to księztwo Michałowi synowi Wszewłoda Światosławicza, dawniejszego książęcia Kijowskiego. Długosz pod rokiem 1225-6.

3) Obacz wyżej.

4) Deguignes w Tom. III. w historyi Huńskiej na karcie 94.

siły i rezolucyi. Pomogły Tatarom do wykonywania przedsięwzięcia nowe między temiż Rusinami zatargi: uraza za pobite towarzysze skutek ich przyspieszyła.

XXVIII. Ucieczka Michała otworzyła drogę do Kijowa Rościsławowi Mścisławowiczowi. Ojciec jego Mścisław i dziad Roman, byli książętami tego kraju. Dziadą zegnali książęta linji Czerniechowskiej [1]): ojciec przegrawszy bitwę z Mogołami w roku 1212. był w niewolę zabrany, z której choć się potem wydobył, i Łuckie czyli Włodzimierskie księztwo otrzymał z daru Włodzimierza Rurykowicza, w nadgrodę utraconego Kijowa, wypędziła go ztamtąd Litwa [2]). Ledwo Rościsław wszedł do Kijowa, Daniel Romanowicz książe Halicki [3]), niechętny Rościsławowi, iż go Bela IV. król Węgierski, ożeniwszy z córką swoją Anną [4]) księztwem Halickiem, nie mając go sam, obdarzył, lub tylko tytułował, zebrał ludzi, i z Kijowa wyrzucił [5]), osadziwszy tam jakiegoś Dymitra. Rościsław udał się o pomoc do teścia Węgrzyna [6]), który na wsparcie jego pretensyi posłał znaczne

1) Świętosław Wszewłodowicz roku 1174. Deguignes. — Długosz.
2) Stryjkowski pod rokiem 1220. na karcie 235.
3) Syn Romana sławnego, który zginął pod Zawichostem. Ten Daniel wygnawszy około roku 1225. jako świadczy Długosz, Kolomana królewicza Węgierskiego, wygnany był sam z Halicza od Izasława Kijowskiego w następnym roku 1226. Izasław posadził na jego miejscu w Haliczu Michała Wszewołodowicza, gdzie podobno ten Michał panował aż do śmierci Włodzimierza Rurykowicza, który w ten czas opanował księztwo Kijowskie, gdy Mścisława brata jego stryjecznego Tatarzy w niewolą zabrali. Po śmierci Włodzimierza zaszłej między rokiem 1236. i 1239. Michał wstąpił na państwo Kijowskie, a Daniel wrócił się do Halicza.
4) Praj w historyi Węgierskiej 253. — 276. — 310.
5) Deguignes w Tomie I. Części I.
6) Nie chodziło to o księztwo Halickie, którego był dziedzicem naturalnym Daniel, jako chce Praj na karcie 253. ale o Kijów, do którego wszyscy książęta Ruscy prawo sobie przywłaszczali, zpychając jeden drugiego. Myli się także Praj przypisując Danielowi, jakoby on założył stolicę państwa Ruskiego w *Moskwie* i wziął tytuł *cara*. Uczynił to później nierównie inny Daniel około roku 1302. Omyłki tej fundament poszedł podobno z tego, że po osłabionej Rusi Przeddnieprskiej przez zwady książąt, Roman Halicki chciał nową uformować w Haliczu monarchią Ruską, a syn jego Daniel toż samo popierał, dla czego i u papieża potem koronę królewską otrzymał. Jakoż nietylko listy papiezkie dają mu tytuł króla Ruskiego, ale nawet list Beli IV. cytowany od Praja na karcie 153.

wojsko pod sprawą Wawrzyńca wojewody Siedmiogrodzkiego. Wydana bitwa pod Jarosławiem, gdzie Rościsław był w wielkiem życia niebezpieczeństwie straciwszy konia, gdyby go Wawrzyniec nie ratował [1]). A lubo Węgrzy z Rościsławem zbili Daniela, nie mógł się Rościsław wrócić do Kijowa, dla zaszłej rewolucyi Tatarskiej. Daniel został przy swoich dzierżawach. Bela w nadgrodę pretensyi zięcia, uczynił go panem Sklawonji i książęciem Machowskim, sam sobie próżne tytuły królestwa Halickiego i Włodzimirskiego zachowując [2]).

XXIX. Wiedzieli o wszystkiem Tatarowie przez swoje szpiegi: przeto nie czyniąc dalszej zwłoki, wpadli naprzód za Dniepr, i Kijów wysiekli [3]), z którego Dymitr, wsadzony nie dawno od Daniela, uciekł do Czerniechowa. Batukan pomknął swoje hordy do Kołotiazia, gdzie nie mogąc dostać mocą zamku, wziął na słowo oblężonych, a gdy mu bramy otworzono, wszystkich potracił. Rozlało się pogaństwo aż do Kamieńca Podolskiego, Halicza i Włodzimierza: pierwszy z nich dobyty i osadzony, drugie dwa zdarte i zniszczone [4]). Rozdzielili się potem Mogołowie na dwie części. Batukan z jednym udziałem wyciągnął do Węgier. Bajdara czyli Petę z Kajdanem wyprawił do Polski [5]). Ułożyli sobie

---

1) List króla Beli, cytowany całkiem od Praja na karcie 253. Tego Wawrzyńca Bela nazywa Wojewodą *Transilvaniae* w roku 1243. Praj na karcie 274.

2) Praj na karcie 310. – 376. Że Węgrzy po wygnaniu Kolomana, żadnego prawa do Halicza mieć nie mogli, i tylko próżne tytuły nosili, świadczy Praj kronikarz Węgierski na karcie 253. „*Illud in memoriam revocare libet, Haliciam abhinc, quam regum nostrorum titulis inserta, et rex Colomanus inauguratus fuisset, fere ab indigenis, qui ducum titulo ornabantur administratam esse, cujusmodi Ratislaum hoc tempore fuisse, regium diploma diserte prodit.*“

3) Roku 1240. dnia 1. Grudnia. List Fryderyka cesarza do króla Ang. w Praju na karcie 263. O ucieczce Dymitra pisze Stryjkowski na karcie 22.

4) Deguignes w Tomie III. na karcie 96.

5) Historycy Węgierscy i nasi wspominają o kilku wodzach Mogolskich, z których najpierwszych Bathus (Batukan), drugi Bochtar (Bahadur czyli Sudaj Bahadur), trzeci Kajdan (Coucton), czwarty Fejcan, piąty Peta (Bajdar), szósty Hermens (Sarmans syn Zagataja, a brat stryjeczny Batukana), siódmy Cheb (podobno Gajuk), ósmy Ocadar czy-

barbarzyńcy, obaliwszy te królestwa, ciągnąć do ostatnich kresów Europy, przykładem dawnych Hunnów, których czyniąc się potomkami, uznawali się być w obowiązku zemsty nad Rzymskiem państwem, ojców niegdyś swoich prześladowcą. Ani zbywało im na innych przyczynach wzgardy godnych, któremi lud prosty łudząc, częstokroć ztąd korzystali[1]). Pierwsze z miast Polskich Lublin i Zawichost doznały

---

li Oktar. Deguignes na karcie 99. Fryderyk cesarz w liście swoim do króla Angielskiego u Praja na karcie 264. powiada, że wojska Tatarskie rozdzieliły się na troje. „*Nam una per Ruthenos transmissa et ingrediente Poloniam — secunda Bohemiae fines ingressa est. — Tertia percurrit Hungariam.*“ Rozumiem, że ta część, która była w Polszcze, poszła do Czech.

1) Uczynim satysfakcyą dla czytelnika, gdy z listów spółczesnych niektóre osobliwości o obyczajach tych ludzi wypiszemy. A naprzód z listu Fryderyka II. cesarza do króla Angielskiego. W Praju na karcie 26. „*Haec enim gens est feralis, et extex, humanitatis ignara. Sequitur tamen et dominum habet, quem obedienter colit et veneratur, et nuncupat Deum terrae. Homines parvae ac brevis staturae sunt, quantum ad longitudinem: sed solidi, lati et propaginati, rigidi, ac fortes, animosi, ad nutum sui ducis ad quaelibet ambigua proruentes: Vultus amplos, aspectus torvos, clamores horribiles habent cordibus consonantes. Cruda gestant coria, bovina, asinina, et equina insutis laminis ferreis, pro armis muniuntur, quibus hactenus usi sunt. Sed quod non sine suspiriis dicere possumus, jam jam devictorum spoliis Christianorum, armis decentioribus elegantius muniuntur, ut propriis armis, irato Deo, turpius et anxius trucidaremur. Insuper equis melioribus instaurantur, epulis lautioribus reficiuntur, vestibus pulchrioribus adornantur. Ipsi autem Tartari sagittarii incomparabiles, utres ferunt artificialiter factos, quibus flumina transmeant indemnes rapacissima, et paludes. Deficiente vero cibo, corticibus arborum et foliis, et herbarum radicibus dicuntur esse contenti equi eorum, quos adducunt, quos tamen velocissimos inveniunt, et fortissimos in articulo necessitatis etc.*“ Dokładniejsze ich zostawił opisanie Jan kleryk Narboński, w liście do Giralda biskupa Burdygalskiego w Praju na karcie 271. „*De moribus autem eorum et superstitione, de dispositione corporum eorum, et statura, de patria, et modo pugnandi juravit, quod sunt super omnes homines avari, iracundi, dolosi et immisericordes. Sed rigore punitionis et immanitate poenarum, per suos superiores infligendarum a jurgiis, et mutuis deceptionibus, et saevitiis invicem coërcentur. Principia suarum tribuum Deos vocant, et certis volunt temporibus solennitates eorum, multas quidem particulares, sed tantum quatuor generales. Et propter se solos omnia credunt peccatum. Habent autem pectora dura et robusta, facies macras et pallidas, scapulas rigidas et erectas, nasos distortos et breves, menta prominentia et acuta; superiorem mandibulam humilem et profundam, dentes longos et raros, palpebras a crinibus usque ad nasum protensas, oculos inconstantes et nigros, aspectus obliquos et*

okrucieństwa tych barbarzyńców. Aże zniszczywszy wszystkie włości aż do Wisły, niezmierną z sobą sprzętów i dobytku zdobycz zabrali, cofnęli się znowu od tej rzeki na Ruś, dla składu tam swojej łupieży i dalszych rabunków. Rzecz do prawdy podobna, że w tymże samym czasie rozsypawszy się pod różnemi udziałowemi wodzami po wszystkich ziemiach Ruskich, między Bugiem, Niemnem i Prypecią leżących, podobne tam jak w księztwach Halickiem, Kijowskiem i Włodzimirskiem szkody i zniszczenia porobili [1]).

---

torvos, extremitates ossosas et nervosas, crura quoque grossa, sed tibias breviores, staturam tamen nobis aequalem: quod enim in tibiis deficit, in superiori corpore compensatur.

„Patria eorum tellus olim deserta, et maximae vastitatis ultra omnes Chaldeos, de qua leones, ursos et alias feras, arcubus et aliis machinis expulerunt. De coriis earundem bullitis sibi arma levia quidem, sed tamen impenetrabilia coaptarunt: Solent autem non maximis, sed fortissimis equis, ac parvo pabulo contentis, insidentes fortiter alligari. Jaculis, clavis, bipennibus, et gladiis infatigabiliter, et fortiter dimicare: sed prerogativam habent in arcubus, et argutam industriam pugnandi. A tergo debilius armati, ne fugiant; non prius a conflictu recedunt, quam principale vexillum sui ducis videant retroire. Victi quoque non supplicant, et vincentes non parcunt. In voluntate et proposito subiiciendi suo domino totum mundum persistunt omnes, quasi vir unus; nec possunt tamen millia millium computari. Satellites vero, numeros sexcenta millia, cum ad mansiones exercitui praeparandas praemittuntur, properantes in equis cursoribus, sub unius noctis spatio transvolant tres dietas; se seque subite per totam diffundentes provinciam, universum populum inermem, immunitum, et dispersum praeoccupantes, tantam faciunt stragem, ut rex, vel princeps terrae obsessae, quos contra eos adunet, et in bello ordinet, non inveniat. Omnes populos, et principes regionum secundum non causam, ut causam tempore quietis decipiunt. Nunc se propter Magos reges, quorum sacris corporibus ornatur Colonia, in patriam suam reportandos: nunc propter avaritiam superbiam Romanorum, qui eos antiquitus oppresserunt, relidendam: nunc propter subdendas sibi barbaras tantum, et hyperboreas nationes, et gentes: nunc propter furorem Teutonicum sua modestia temperandum: nunc propter militiam a Gallis addiscendam: nunc propter terrae fertilitatem, quae suae multitudini sufficere possit, acquirendam: nunc propter peregrinationem ad S. Jacobum in Galicia terminandam, egressos se patria mentiuntur. Pro quibus figmentis, quidam eis reges simplices, inito foedere liberum per terras suas transitum concesserunt, eis quae foedera non servantibus nihilominus perierunt etc.“

1) Kronikarze Rusey zniszczenie wielu miast na Rusi teraźniejszej Litewskiej, także na Podlasiu czyli w dawnej Jadźwingji przypisują Tatarom za Batukana. Stryjkowski, który sam wielkie błędy w historyi Litewskiej, a za nim Kojałowicz popełnia, powiada, że ta re-

A tak, gdy tęższe mrozy ukrzepiły lodami Bug i Wisłę, puściwszy się znowu na odwrot [1]), dobyli Sandomierza, złupili klasztor Koprzywnicki, wybiwszy mnichy, i co tylko z okolicznych mieszkańców, szukając bezpieczeństwa życia i majątków, w murach miejskich zamknęło się. Tymże zapędem zagnawszy się przez Wisłę, aż ku Szkalmierzowi, już byli o siedm mil od Krakowa, gdy nie mogąc podołać nie tak rzezi bezoręźnego gminu, jak ocaleniu zdobyczy, mianowicie w brańcach wracali się znowu za Wisłę na wstępie wielkiego postu, pędząc przed sobą w pętach na wzór bydła tysiące nieszczęśliwych obojej płci niewolników.

XXX. Przesiadywał Bolesław z matką w Krakowie, nie śmiejąc oprzeć się tej rozbójniczej zgrai. Czulszy na jęki i mordy ziomków Włodzimierz wojewoda Krakowski, zebrał co mógł rycerstwa przy Kalinie, puszczając się w pogoń za Mogołami, których dognawszy u większego Turska [2]) wsi milę od Połańca, nad rzeką Czarną, gdzie się pogaństwo zatrzymało dla spoczynku, znaczną ich część nagłym napadem wyciął. Poprawili się Mogołowie, oploną wszy nieco z pierwszego popłochu. Widząc nierównie mniejszą liczbę naszych, dobrze już podróżą i pracą zmorzonych, rzucili się na nich wzajemnie, i ubiwszy niewielu, resztę rozegnali. Pod czas tej bitwy wielu jeńców, mając czas do uwolnienia się z więzów, uciekło do lasów, a Mogołowie też bojąc się, aby Polacy w większej kwocie na nich z zasadzek nie napadli, uszli do puszczy Strzemeckiej nie daleko Sieciechowa, gdzie się w tajnikach przez kilka dni ukryli. Nie długo potem udawszy się potrzecie na Ruś,

---

wolucya Tatarska, a z jej okazyi potęga Litwinów wyższą mieć powinna datę. Lecz poprawując Rusinów, żadnego fundamentu swojej powieści nie kładnie. Dawniejszych lat, począwszy od roku 1212. nie przeszli Tatarzy Dniepra, i tylko pustoszyli Ruskie kraje z tamtej strony tej rzeki. Będziemy o tem mówić niżej nieco na swojem miejscu z większą dokładnością.

1) Długosz, Kromer.

2) Deguignes w historyi Huńskiej w Tomie III. powiada, że Chińczykowie opisując w dziejach swoich tę Mogołów nawalnicę; zostawili w księgach swoich pamięć Turska, pod imieniem *Tulisco*.

zgromadzili tam rozsypane po rabunkach i rozbojach rozliczne hordy swoje, które uformowawszy we dwa znaczne udziały, rozeszli się przy Sandomierzu tym sposobem. Kajdan z mniejszą dywizyą niszczył ziemię Łęczycką i Kujawy: Peta czyli Bajdar szedł ku Krakowu [1]) około rzeki Kamionnej, i Ilzy miasta biskupa Krakowskiego, mając za przewodników Rusiny i brańce Polskie. Krwawa jego podróż dała nazwisko *drogi Batego* owemu gościńcowi, które się dotąd w pamięci potomnych utrzymuje [2]). Ziemianie Sandomirscy i Krakowscy ośmieleni nieco, choć małym przy Turisku Włodzimierza zyskiem, a bardziej zażaleni na pogaństwo o tak srogie zniszczenie kraju, zabory ludu, i gwałcenie wszystkich praw świętych i świeckich, postanowili własnemi ciałami zarzucić tamę Mogolskim zapędom. Zgromadziło się mężne rycerstwo około wsi Chmielnika, nie daleko Szydłowa. Uwiadomieni Tatarzy o gotowości Polaków, podzielili wojsko swoje na dwa zastępy. Pierwszy naczelny miał zaraz uderzyć ze zwykłemi dzikiego narodu wrzaskami dla postrachu; drugi stać dla posiłku, w przygodzie klęski pierwszego, i bitwę odżywić. Zeszły się wojska dnia 18. Marca [3]) ze wschodem słońca.

XXXI. Polacy, którzy dla mniejszości swoich spólnie wszyscy bić się chcieli, uszykowali się we dwa skrzydła. Włodzimierz wojewoda z Klemensem kasztelanem przywo-

---

1) Kronikarze nasi kładną Batego zamiast Pety czyli Bajdara, myląc się z podobieństwa nazwisk. Baty nie był w Polszcze, ale w Węgrzech, zkąd potem z innemi wodzami złączył się w Szląsku inną drogą. Anonim archidyakon Gnieznieński powiada pod rokiem 1241. na karcie 92. „*Quando vero fuit rex Tartariae in introitu Hungariae partem exercitus sui contra Poloniam destinavit.*“

2) Długosz na karcie 672. powiada, iż ta droga około Ilzy nazywa się dotąd drogą Batego, czyli Pety raczej albo Bajdara. „*Strata enim in villas Prandocin et Rzechow episcopales prope Ilzam extantes, per quam Bato Tartarorum imperator ducebat exercitum, via Bati in hodiernum apellatur.*“ Batukan będąc na ów czas całej tej wyprawy, tak Ruskiej jak Polskiej i Węgierskiej powszechnym i najwyższym wodzem, lubo sam nie był, łacno jednak od imienia jego droga ta nazwisko wziąść mogła.

3) „*In solis exortu feria secunda in crastino dominicae Judica, alias XV. Cal. Aprilis.*“ Długosz.

dzili na lewem Krakowianom: Pakosław wojewoda z Jakubem, synem Ratybora kasztelana na prawem, Sandomierzanom. Trwała bitwa przez kilka godzin. Tatarzy straciwszy wielu z walecznych przywódzców i innego gminu, poczęli się cofać ku tylnym posiłkom: gnali ich nasi, mniemając, że zwyciężyli; lecz napadłszy na lud świeży, gdy mimo ostateczną usilność i chwalebne wzgardy śmierci za ojczyznę dowody, do drobnej liczby przyszli, widząc pobite mężne przewodniki, rozpierzchnęli się i w lasach się pokryli. Polegli między innemi szlachetni rycerze Krystyan Sulkowicz z Niedźwiedzia, Albert Stampocic, Mikołaj z Witowic, Zementa, Grabina i Sulisław. Oczekiwał w Krakowie Bolesław wiadomości o powodzeniu wojska swojego, którą odebrawszy niepomyślną, udał się do Węgier z matką i żoną; gdzie się z Belą królem, po przegranej nad rzeką Sajoną, i śmiertelnem zranieniu syna Kolomana, do Polski także uciekającym, spotkał [1]). Nie było bezpieczeństwa dla obu. Szukając przez niejaki czas kryjówek w Węgrzech, Bela naprzód do Prezburga, potem do Austryi do Fryderyka książęcia uszedł, zasławszy do Dalmacyi żonę, dzieci i koronę królewską. Bolesław tułając się za granicą, osiadł naprzód w Morawach w Cysterskim gdzieś klasztorze, potem w zamku Pieniskim nad Dunajcem nie daleko Sandecza w Tatrach. Za niemężnym panem poszli wszyscy w rozsypkę, bogatsi do Węgier i Niemiec, gmin i chudoba do lasów.

XXXII. Tym czasem Tatarzy śmielsi z wygranej pod Chmielnikiem, ruszyli do Krakowa przed wielkanocą [2]). Nie znalazłszy tam żadnej obrony, dla ucieczki mieszkańców, puścili ogień na domy i świątnice, którym całe miasto w pe-

---

1) Praj w historyi Węgierskiej na karcie 262.

2) Sprzeciwia się sam sobie Długosz mówiąc, iż Tatarzy przyszli do Krakowa *in die cinerum*. To być nie mogło, ponieważ tenże Długosz powiada wyżej, że batalia Chmielnicka była 18. Marca, to jest w niedzielę *białą*, czyli *passionis* albo *judica*, dwoma tygodniami przed wielkanocą, i dopiero Tatarzy po tej bitwie poszli do Krakowa.

rzynę poszło. Jeden tylko kościół świętego Andrzeja za murami ocalał, gdzie się gmin ubogi zawarłszy, dotąd się bronił, mordując pogaństwo z wież i z za murów, póki nie odstąpiło z bojaźni, aby świeże dla oblężonych posiłki nie nadeszły. Dnia drugiego świąt przybył do Krakowa ów udział barbarzyński pod Kajdanem, który zniszczywszy Sieradz, Łęczycę i Kujawy, zburzył klasztor Witowski, pomordowawszy tam mniszki [1]). Przeniesiona ich potem fundacya do Buska w Krakowskiem, a opactwo tameczne do Witowa. Zbliżała się też ku Szląskowi przez Morawy część owych Mogołów, co Węgry niszczyli, zostawiwszy resztę na dobywanie Pestu i innych zamków. Zciągnęły się wszystkie wojska nad Odrę przy Raciborzu, mając iść do Wrocławia. Popsute promy i mosty nie były im przeszkodą do przeprawy. Cwiczony naród przebywać wpław najbystrzejsze rzeki, uczepką za ogony końskie, albo na wątorach skórzanych, ledwo w jednej części stanął na drugim brzegu, napadł na nią Mieczysław Kazimierzowicz książe Opolski, i w pień włóczących się po włościach wyścinał. Przeprawione drugie hufce i w jedno zebrane, uczyniły go ostrożnym. Nierówny w siłach ustąpił z Opolcami i Raciborzanami ku Wrocławiowi, dla złączenia się z bratem Henrykiem II. synem brodatego, który już około Lignicy innych Polaków, Szlązaków, i wojska posiłkowe pod chorągwie zebrał.

XXXIII. Spodziewali się Tatarzy znacznego obłowu we Wrocławiu, mieście ludnem i zamożnem. Omyliła ich nadzieja. Mieszczanie na odgłos zbliżającej się burzy, znając słabość miasta w przypadku szturmu, zabrawszy z sobą sprzęty, pieniądze i żywność, do zamku się schronili: a żoł-

---

1) Równie mieszą się Długosz, kiedy powiedziawszy na karcie 674, że udział Tatarów plądrujących Łęczycę i Kujawy złączył się z innemi w Krakowie *feria secunda paschae*, powiada na karcie 676, że ci Tatarzy Łęczyccy złączyli się z Krakowskiemi *feria secunda paschae in campis Vratislaviensibus*. Pierwsza jego powieść jest pewniejsza. Trudno albowiem wierzyć, aby ciż sami Tatarzy, którzy spalili Kraków *in die festa paschae*, być mogli nazajutrz *in campis Vratislaviensibus*, ile kiedy około kościoła świętego Andrzeja mieli coś do czynienia.

nierze garnizonowi widząc pustki, żeby w nich nieprzyjaciel przytułku nie miał, wszystkie domy popalili. Mogołowie rozgniewani umknioną przed sobą zdobyczą w mieście, oblegli zamek. Daremne ich były usiłowania. Zamkowi bronili się tym mężniej, że mieli na długo strawy i broni przygotowanej; a pogaństwo też do łotrowskich bardziej wybiegów, niżeli do stanownej bitwy przyuczone, jakby ich strach jaki ogarnął, nagle od murów pierzchnęło. Było mniemanie, że na prośby i modły świętego Czesława, ucznia i naśladowcy świętego Dominika, który w konwencie Wrocławskim był przełożonym, zesłało niebo na obóz niewierny i miejsca okoliczne słup jakiś ognisty, który okropnemi połyskami, i jakoby grożącą zabojem postacią zatrwożone Mogoły od zamku usunął. Badacze natury i jej tajemnic, twórczą ręką na użytki ludzkie sporządzanych, przypisują to zorzy północnej, której się dzicz lekkowierna ulękła, jako wpływów na ziemny okrąg nadpowietrznych nieświadoma; a opatrzność też na prośby sługi swojego zrządzić mogła, że ten przyrodzenia skutek niewinny z siebie i nieszkodliwy, stał się płochych a okrutnych umysłów kaźnią i rozgromem. Cóżkolwiek bądź, Tatarzy porzuciwszy nagle oblężenie Wrocławskiego zamku, udali się do Lignicy, gdzie na nich Henryk z licznem swoich i sprzymierzonych rycerstwem oczekiwał, pewny umrzeć, lub zwyciężyć. Wspierała syna upominaniem i radami mężna a pobożna Jadwiga, mając za najwyższą cnotę monarchów, bronić ojczyzny, a za najokazalszy męczeństwa wieniec, krwią szlachetną jej całość, religią i prawa ocalać.

XXXIV. Szło wojsko chrześcijańskie, z pięciu półków złożone, na spotkanie nieprzyjaciela. Pierwszy składał się z krzyżowców, wędrownych z różnych narodów, których zachęcania papiezkie przez listy okólne, do królów i książąt Europejskich pisane, do Szląska zciągnęły. Przydano do nich kopaczów miner Goldberskich, pod komendą Bolesława, nazwanego Szepiotka [1]) syna Dypolda Morawskiego

1) *Blaesus*, który mówiąc szepleni.

margrabi, a brata ciotecznego Henryka książęcia. W drugim szli Wielkopolanie z Krakowianami, pod znakiem Sulisława, syna Włodzimierza wojewody Krakowskiego. Trzeci ze swoich prowadził Mieczysław Kazimierzowicz książe Opolski i Raciborski. W czwartym byli Krzyżacy Pruscy pod sprawą mistrza swojego Poppona de Osterna [1]). Naostatku ciągnął sam Henryk z kwiatem rycerstwa Polskiego i Szląskiego, a z zagranicy zaciążnemi. Na tyleż hufców rozdzielili i Tatarzy wojsko swoje. Rozlega się około Lignicy obszerna równina nad rzeką Nissą, nazwana dobre pole. Tam się spotkały przeciwne sobie szyki. Rzucili się naprzód na nieprzyjaciela krzyżowi z górnikami, za rozkazem wodza, i łacno pierwsze pogańskie straże kopiami usunęli z placu. Lecz skoro rzecz przyszła do szabel i z bliża, a Tatarzy, bądź ich prawdziwie złamano, bądź używając zwykłego sobie, obyczajem dawnych Scytów w uchodzie straszniejszych, sposobu, zmyślili ucieczkę; naszych też za sobą nieostrożnie zapędzonych wciągnęli. Otoczyła ich na około ćma niepoliczona Mogołów, którzy tak straszną zewsząd na nich wypuścili strzał nawałę, że ledwo nie wszystkę, po większej części lekko odzianą gołotę, wystrzelali. Zabity Bolesław Szepiotka: reszta przedarłszy się przez nieprzyjaciela do swoich uszła.

XXXV. Puścił zatym Henryk dwa pułki z sobą razem złączone pod Mieczysławem Raciborskim i Sulisławem, przeciwko którym Tatarzy trzy swoje ruszyli. Mniejszą czyniły szkodę łuki Mogolskie w ludziach uzbrojonych i puklerzami warownych: a gdy pohańców dosiągnęła szabla

---

1) Był to drugi mistrz w Prusiech, który nastąpił po Hermanie Balke, gdy ten Balke, po zabitym Wolkwinie mistrzu Inflantskim, i po złączeniu z Krzyżakami kawalerów mieczowych został mistrzem w Inflantach. Kronikarze nasi, idąc za Długoszem, kładną śmierć jego pod Lignicą. Nie wiem zkąd na to mają dowody: ponieważ ten Poppon i po batalji Lignickiej był mistrzem w Prusiech. A gdy potem urząd swój złożył, udając się do Niemiec, obrany był po Konradzie landgrafie Turyngji wielkim mistrzem zakonu Krzyżackiego. Obacz Düsburga, Hartknocha, Szütza.

Polska, przy pomocy tych, co z kuszów gęstą miotali strzelbę, nabito ich wiele i ku głębszym zastępom gnano. W tym jakiś Rusin, czyli Tatarzyn, języka Słowiańskiego świadomy, przelatując tam i owdzie około naszych, wrzeszczał ile miał siły, *biegajcie, biegajcie.* Zatrwożył ten głos Mieczysława, mniemającego, iż ktoś z naszej starszyzny, poznawszy jakieś niebezpieczeństwo, dawał przestrogę do uchodu. Pan, lekkowiernością bardziej, niżeli bojaźnią uwiedziony, ruszył zaraz na odwrót, a przykładem swoim pociągnąwszy Szlązaki, srogie w całem wojsku sprawił zamieszanie. Westchnął na tę wiadomość waleczny Henryk, i wyrzekłszy do przytomnych *gorzej się stało;* gdy już innej nie było nadziei jak w ostatnim jego zastępie, nastąpił z nim na owe troiste Tatarskie hufy, już dobrze od naszych przed ucieczką przerzadzone, i one do reszty rozgromił. Zostawał jeszcze ze swoim udziałem, większym nierównie od innych, zupełny Bajdar. Z tym on posiłkując swoje Tatary, i rzeczy zginione do ładu przywiódł, i świeżą z upracowanym już Henrykiem bitwę ztoczył. Wytrzymał i ten zapęd mężny książe: owszem głosem a przykładem dodając swoim serca, tak bystro wjechał na Mogolskie karki, że po długiej rozprawie już Tatarzy myśleć poczęli o ucieczce.

XXXVI. Nieczując pomocy od cnoty, udali się do fortelu. Kronikarze nasi powiadają, że mając znajome sztuki czarodziejskie, podnieść kazali chorągiew, literą X. nacechowaną, na której drzewcu utkwiona była brodata jakaś okropnej poczwary głowizna, z otwartego pyska parę jadowitą wyziewająca. Znajomsi zwyczajów Tatarskich pisarze twierdzą[1]), że ci barbarzyńcy, w przypadkach zbliżającej się przegranej, mieli pogotowiu krzesiwa i hupki do palenia konopi, lub innych jakich materyi zdolnych do zażogi; i że za wytknięciem znaku, sprawiwszy tuman dymny, używali tego sposobu do pomieszania i zaślepienia nieprzyjaciół. Cóżkolwiek bądź, ledwo się owa ćma paskudna za powiewem

1) Deguignes w historyi generalnej Hunnów w Tomie III. na karcie 98.

wiatru na nasze wojsko przeniosła, a strach z imaginacyą czarodziejskiego cudowiska, zburzone zkądinąd widokiem bliskiej śmierci umysły, bardziej jeszcze pomieszał; barbarzyńcy poznawszy trwogę w naszych, tym potężniej na nich natarli i siekli. Zginęło w owym zamęcie wielu mężnych Krzyżaków Pruskich z jednym ze swoich przywódzców [2]). A gdy już i sami Polacy pierzchać poczęli, pozostał na placu Henryk z małą garstką tych, co bok jego otaczali. Sądząc za rzecz niegodną majestatu i krwi Polskiej uciekać, trzymał na sobie długo natarczywość pogańską, odcinając się nie bez krwawej nad niemi zemsty. Nakoniec za radą przybocznych, aby życie i zdrowie lepszym przygodom zachował, gdy się przez hufce nieprzyjacielskie orężnie przedziera ze czterema tylko towarzyszami, Sulisławem, Klemensem wojewodą Głogowskim, Konradem Konradowiczem i Janem Iwanowiczem, koń, na którym siedział, z pracy i ran zadanych zmorzony pod nim upadł. Dodał mu innego Iwanowicz, wziąwszy go Rościsławowi komornemu książęcemu. Nie ustawała tym czasem pogoń Tatarska. Trzej towarzysze w niej polegli: Jan ostatni, także zraniony, gdzieś w tłumie zaginął. W tym Henryk, gdy na dościgającego siebie Mogoła miecz podnosi, inny poganin ugodził go spisą w podpasze, z którego razu mdlejący na ziemię zleciał. Porwali leżącego Tatarzy, i zawlokłszy z placu bitwy o dwoje strzelenia z łuku, z niewymowną radością i okrzykami, głowę mu szablą ucieli. Odarty z szat i zbroi, tułów nago tamże porzucony.

XXXVII. Taki miał koniec Henryk II. Wrocławski i Wielkopolski książe, nie dawszy się długo poddanym z łagodnego panowania swojego ucieszyć, za których szlachetnie życie położył. Panował lat około czterech po śmierci ojca: żył lat 50. Zostawił z Anny, córki Przemysława II. Ottokara króla Czeskiego, czterech synów i pięć córek. Matka Jadwiga, która go z pieluch do cnot chrześcijańskich i oby-

1) Obacz wyżej.

watelskich przyuczyła, a przed tą ostatnią potrzebą do mężnej narodu swojego obrony radami mądremi zhartowała, powiądają, że siedząc w Krośnie, gdzie z mniszkami swojemi z Trebnicy dla bezpieczeństwa uszła, wiedziała wieszczym duchem o śmierci synowskiej. Sprawiedliwe mniemanie, że mu twórca niezwiędły w wieczności włożył wieniec, zatamowały łzy w oczach macierzyńskich, tak dalece, że mniszki nawet i synowę, płaczące straty męża i pana strofowała. Zdarzony przed bitwą przypadek, był niejakąś wróżką śmierci książęcej. Albowiem gdy Henryk, wyprowadzając w pole rycerstwo, jechał około kościoła Lignickiego panny Maryi, urwany kamień z muru zpadłszy przy jadącym, mało go nie zabił. Stała się ta powszechna dla chrześcijaństwa klęska, dnia 15. Kwietnia, w poniedziałek po przewodniej niedzieli. Wreszcie, tak wiele poległo z rycerstwa żelazem barbarzyńskiem, że Tatarzy urzynając tylko po jednym uchu od każdego trupa, dziewięć niezmiernych worów onemi napełnili, Zabici między innemi znaczniejszemi, prócz wyżej wyrażonych, Stefan z Wierzbny z synem Andrzejem, Klemens z Pełcznicy Andrzejowicz, Tomasz Piotrkowicz i Piotr Kusza. Jan Iwanowicz przedarłszy się przez hufy nieprzyjazne z dwoma pacholikami, gdy się do niego niejakiś Lizman żołnierz ze dwoma także przyłączył, lubo sam zraniony kilkonastą postrzałami, uderzył na dziewięciu Tatarów goniących siebie, z których ośmiu zabił, dziewiątego pojmał. Wkrótce potem oblokłszy się w habit Dominikański życie w osobności skończył. Mogołowie utkwioną na dzidę głowę Henryka obnosili około zamku Lignickiego, strasząc oblężonych aby się poddali. A gdy im bram otworzyć nie chciano; popaliwszy naokoło włości, bo nasi sami miasto spalili, cofnęli się do Otmuchowa, a ztamtąd do Raciborza. Przesiedziawszy zaś przez ośm dni w Boleszysku, wpadli do Moraw niszcząc całą krainę, w obecności prawie Wacława króla Czeskiego, który nie ważył się wyniść przeciwko nim z obozu. Potem porzuciwszy Ołomuniec, udali się do Węgier, na złączenie się

tam z wojskiem Batukana, wodza swojego najwyższego. Ciało Henryka poznane między trupami od żony Anny po sześciu palcach u lewej nogi, pogrzebione we Wrocławiu w kościele Franciszkańskim świętego Jakuba [1]).

1) Bogufał, Długosz, Kromer, Miechowita i inni.

KSIĘGA XVI.

TREŚĆ

KSIĘGI XVI.

I. Upadek Rusinów a zniszczenie Polski, dźwiga naród Litwinów. Ich pierwsze zabory i osiadłości. Mazurowie ich biją. II. Niebytność Bolesława daje okazyą do odmiany. Bolesław Łysy książe Lignicki obrany książęciem Krakowskim. Konrad Mazowiecki najeżdża Małopolskę. Wygania Łysego z Niemcami. III. Czyni rozporządzenia różne. Obraża mieszkańców. Spisek przeciwko niemu. IV. Łysy oddalony od rządu Wielkiejpolski, która panom przyrodzonym poddaje się. V. Bolesław Pudyk zbiera wojsko w Węgrzech przeciwko Konradowi. Konrad więzi przedniejszych Małopolanów. Mazurowie z Krakowa wygnani. Bolesław powraca. VI. Bezprawia Krzyżaków są powodem do buntu w Prusach. Świętopełk Pomerański rozdyma ten pożar. VII. Wojna między nim a Krzyżakami rozpoczęta. VIII. Konrad czyni różne gwałty w Małejpolszcze. Zbity pod Suchodołem, uchodzi do Mazowsza na ratunek własnej ziemi od Prusaków. IX. Krucyata przeciwko Świętopełkowi i Prusakom. Ich różne klęski. Nakło odebrane. Świętopełk upokorzony czyni pokój, i syna oddaje w zakładzie. X. Znowu Konrad prześladuje Bolesława. Dobra biskupie łupi. Litwa niszczy Lublin, a Rusini go zabierają. Świętopełk niszczy Ma-

zowsze. XI. Odnawia wojnę z Krzyżakami, i onych zwycięża. XII. Jego dalsze czynności i zyski. XIII. Papież Innocenty wdaje powagę swoję, lecz próżno. XIV. Krucyata na Świętopełka. Zbity Pomerańczyk. XV. Papież wysyła do Polski legata Opizona w interessach Ruskich i Pruskich. Krótka zgoda z Świętopełkiem. Konrad niszczy ziemię Sandomirską. Wygrywa bitwę pod Zaryszewem. Ubezpiecza się w Krakowskiem. XVI. Daniel książe Ruski oświadcza chęć fałszywą jedności z kościołem Rzymskim, dla otrzymania korony. XVII. Wysyła do Rzymu. Jego koronacya w Drohiczynie. XVIII. Podział między książętami Wielkopolskiemi. — Śmierć Konrada. Niezgody książąt Mazowieckich. XIX. Rozruchy Wielkopolskie. Barnim książe Pomeranji dalszej, próżno z nich chce korzystać. XX. Poppo mistrz Krzyżacki składa urząd. Następca jego Henryk wojuje z Świętopełkiem. Legacya papiezka. XXI. Synod Wrocławski. Zmniejszenie wielkiego postu. XXII. Zgoda między Krzyżakami i Świętopełkiem za pośrednictwem legata papiezkiego. Mestwin uwolniony. XXIII. Książąt Szląskich niezgody. XXIV. Bolesław Lignicki czyni różne bezprawia. Osadzony w więzieniu. XXV. Kłótnie w Wielkiejpolszcze. Daniel książe Ruski powraca do dyzunji. XXVI. Progres Brandeburczyków w dzierżawy Polskie. Ich nabytki w Pomeranji Szczecińskiej. XXVIII. Biorą w zastawie Lubusz.

HISTORYA

NARODU POLSKIEGO.

KSIĘGA XVI.

BOLESŁAW WSTYDLIWY.

ROK 1241.

I. Tak straszne dwu wielkich narodów Polskiego i Ruskiego zniszczenie, dźwignęło nieznajomą dotąd, chyba przez łączenie się z równie barbarzyńskiemi Prusaków i Jadźwingów wycieczkami, Litwę. Cóżkolwiek Stryjkowski, a z niego rostropniej Kojałowicz [1]) o pierwiastkowych książętach Litewskich i Żmudzkich mówią aż do Mendoga, (jeźli to było w rzeczy samej jak być mogło dla świadectwa Ruskich skoropisów, choć od nich bez nazwiska autorów i dat cytowanych), naszem jest zdaniem, iż jako inne dzikie narody, nim się z nich porządne, za wniesieniem wiary i obyczajności utworzyły państwa, była Litwa spólną w języku i bałwochwalstwie z Prusakami, Żmudzią i Liwonami. Siedzieli tam królikowie różnych nazwisk, hołdownicy Polaków od Wisły, a Rusinów od Niemna i Dźwiny. Niezgody Polskie i Ruskie,

---

1) Ten godny autor, niemogąc sam dać wiary temu, co z Stryjkowskiego wyczerpnął o pierwszych królikach Litewskich, jakby z bajecznych Palemona i Juliusza Dorszpurga familji pochodzących, powiada w Tomie I. na karcie 47. „*Quare ipse quoque veri incertus, totam annorum supputationem ad Mandogi usque principatum suspectam, ut reperi relinquo.*“

z wielości w kraju udzielnych książąt pochodzące, dały okazyą Prusakom do przedsięwzięcia odzyskania pierwszej wolności, przez targnienie się na Mazowsze; a Litwinom do tegoż na Rusinów. Lecz Prusacy uchylając się od panowania Polskiego, wpadli w większą niewolę pod duchownym Krzyżaków orężem. Litwinom, Tatarskie z tej strony Dniepru zagony zniszczywszy ostatki mocy książąt Ruskich Przeddnieprskich, dały lepszą sposobność do opanowania ich dzierżaw i onych utrzymania [1]). Najznakomitsze między książętami

---

1) Nie przeczemy temu, ażeby Litwa przed czasami Batego w Polszcze nie była znajoma. Najeżdżali Litwini Rusinów, dobrze przed zabiciem Romana Halickiego pod Zawichostem w roku 1206. jakośmy wyżej mówili. Lecz żeby oni pod ów czas formowali jaki naród rządny, bitny, monarchiczny, próżno to utrzymywać bez dowodów. Sam Stryjkowski, który z bajecznych pism jakichści Ruskich, których nie cytuje, robi dynastye książąt Litewskich na Żmudzi i w Litwie, daje wyobrażenie tego zacnego teraz narodu, na początku XIII. wieku jak barbarzyńców w najpierwszym stopniu. Bitwy ich pierwsze z Rusinami, gdy się poczęli z mocy ich wybijać po zgniecionej przez Polaków potędze Romana, były to jakieś tylko wyrywcze z lasów i czasowe rozboje. Rycerstwo wszystko, słowa są Stryjkowskiego, za zbroje i pancerze, bo tego jeszcze rynsztunku na ów czas Żmudź nie znała, jedni żubrze, drudzy łosie skury, niedźwiedzie i wilcze, acz nie wszystko wyprawne nosili. Broń zaś łuk prosty, szabla ledwo u hetmana, włócznia kij opalony, proce kręcone, siodła z dębu bez nasłania, munsztuki z łyka etc. etc. tak jako one lata ludowi grubemu a leśnemu stroje i naczynie dawały. Mogliż Litwini z takim orężem i moderunkiem, nim Baty Ruskich książąt pogniótł, i miasta ich popalił, spotykać się z niemi, którzy już będąc znajomi przez dzieła wojenne, częstokroć mężne Polaki, Węgry, Greki i Połowce płaszali? Podobniejsza więc do prawdy, że dopiero naród Litewski opanował część północną Rusaków północnych Przeddnieprskich, gdy Tatarzy przeszedłszy Dniepr około roku 1240. kraje tameczne ze wszystkiemi włościami i miastami Ruskiemi i Jadźwińskiemi zniszczyli, jako sami Rusini świadczą, a z nich Stryjkowski. Łatwo zaiste już było Litwinom opanować te ziemie, gdy się Tatarzy umknąwszy ku Polszcze, Węgrom i Szląsku, same tylko po sobie pustynie i zgorzeliska zostawili; gdy lud zdolny do boju wybiwszy, lub w niewolę z młodzieży obojej płci zabrawszy, tych tylko ocalili, których dostać w ucieczce nie mogli. A co Stryjkowski i z niego Kojałowicz, piszą o książętach Żmudzkich i Litewskich poczynając od Gimbuta, Montwiła, Erdziwiła i dalszych, tudzież genealogie ich wyprowadzając aż do Mendoga z ojca na syna, to wcale do prawdy podobieństwa mieć nie może dla srogich anachronizmów. Możnaż temu wierzyć, aby mniemany Erdziwił syn Montwiła, który pobrał księztwa Ruskie, zburzone jako chce Stryjkowski od Batukana w roku 1240. a choćby i wyżej od lat dziesiąciu, owszem i dalszych, ażeby mówię, był prapradziadem *per lineam directam* sławnego Men-

Litewskiemi imie nosi niejakiś Erdziwił Montwiłowicz [1]) z bracią Wikindem i Totwiłem synowcowie Mendoga, pierwszego i ostatniego króla Litewskiego. Wysłał ich stryj na wojowanie państw Ruskich, zburzonych od Tatarów, aby się ich spólnictwa w Litwię i na Żmudzi pozbył. Erdziwił wyprowadziwszy z lasów Żmudzkich i Litewskich dzikie jeszcze na ów czas mieszkańce, i stanąwszy gdzieś nad rzeką Wilią, Litwę od Rusi graniczącą [2]), ciągnął w głębsze kraje, zabierając Rusinom puste od zburzenia Tatarskiego zamki.

---

doga króla Litewskiego; kiedy sam Mendog żył tegoż czasu, to jest, około roku 1240. Wszak według Stryjkowskiego taka jest książąt Litewskich genealogia: Montwił, Erdziwił, Mingajło, Skirmont, Trojnat, Algimund, Ryngold, Mendog. Zaiste, żeby się ci książęta w 15. lat wieku żenili, upłynęłoby w przeciągu ośmiu generacyi więcej sta lat: a przecież mówi Stryjkowski, że wielu z tych książąt sędziwości doczekali, panując wszyscy w Litwie i na Żmudzi od roku 1207. do roku 1240. Trudno i temu dać wiarę, aby przed Batukanem opanowali Litwini część Rusi Przeddnieprskiej, zburzonej, jako chce Stryjkowski, poprawujący niby Ruskich latopisów, za pierwszych inkursyi Tatarskich na państwa Ruskie: ponieważ Tatarzy, lubo po kilka razy przed epoką Batukana Ruś wojowali, to jest w roku 1212. 1223. 1228. 1236. nigdy jednak Dniepra nie przeszli aż w roku 1240. gdy do Węgier i do Polski wpadli. Wreszcie gdyby przed epoką Batego Ruś Przeddnieprską wojowali aż ku Niemnowi, jako potem za Batego uczynili, o czem kroniki Ruskie piszą, toćby i historycy nasi Polscy spółcześni o tem tak bliskiem Tatarów na ów czas sąsiedztwie cokolwiek namienili. Głucho o tem wszędy: zkąd się wnosi, że epoki Ruskie są pewniejsze niżeli poprawki Stryjkowskiego, który sam rzeczy miesza, i sobie samemu sprzeciwia się. Tysiąc jest innych grubych pomyłek w Stryjkowskim i w Kojałowiczu, ani z historyą, ani z chronologią niezgadzających się. Nie można wszakże temu przeczyć zupełnie, aby ci książęta exystencyi swojej nie mieli, Mieć ją mogli; lecz nie przez gradacyą rodzaju, ale raczej, że żyli razem od początku do środka XIII. wieku. Byli to raczej udzielni królikowie, z których każdy korzystając pod ów czas z rozruchów Ruskich, z najazdów Tatarskich, w osłabieniu onych rzucali się na oba narody, i z nich korzyść odnosili.

1) Rzecz do prawdy podobniejsza, że ten Erdziwił nie był owym mniemanym prapradziadem Mendoga, ale raczej synowcem jego. Stryjkowski na karcie 276. mówi o Erdziwile, i o bracie jego Wikindzie i Teofilu, których Mendog wysłał na Ruś zburzoną od Tatarów, dla szukania sobie państw różnych, aby sam bez spólnika na Żmudzi i w Litwie właściwej panował. Zgadza się to bardziej z chronologią i osnową rzeczy, jako się niżej powie, gdy będzie mowa o Mendogu królu Litewskim. Montwiło ojciec Erdziwiła być musiał także bratem Mendoga.

2) Stryjkowski na karcie 227.

Wzięty Nowogrodek Litewski, opanowane Grodno, gdzie niegdyś było stare zamczysko, czyli po Rusku horod, Garteną potem od Litwinów nazwane [1]). Pobrane inne grody pod temiż Rusinami i Jadźwingami, Brześć, Mielnik, Suraz, Drohyczyn, Brańsko i Bielsko. Poddawał się tym chętniej gmin pozostały nowej tej dziczy, iż niemając wsparcia od książąt Ruskich, lękał się aby od niej nowych klęsek nie doznawał, a od Tatarów miał zasłonę. W tymże czasie gdy Erdziwił księztwo Nowogrodzkie na Rusinach zyskał, bracia jego Wikind Witebskie, a Totywił czyli Teofil Połockie księztwa ogarnęli [2]). Wreszcie nie tak się im poszczęściło w Polszcze. Albowiem gdy korzystając z tejże Tatarszczyzny, i zniósłszy się z granicznemi Jadźwingami przyległe Mazowsze napadali; Gotard syn Łukasza wojska ich potłukł, i siedmiu barbarzyńskich carzyków pojmał, z której się oni potem niewoli siedmiądziesiąt grzywnami srebra za głowę okupili [3]).

II. Wreszcie, po zabiciu Henryka i rozproszeniu wojsk Polskich, lubo się Tatarzy usunęli ze Szląska do Węgier, na pustoszenie tamecznego kraju, Bolesław zapomniawszy na obowiązki panowania, przesiadywał gdzieś za granicą utajony. Przykrząc sobie Krakowianie z Sandomierzanami i Lublanami pod gnuśnym panem, a bojąc się gorszych skutków, bez obrony wnętrznej i sprawiedliwości, złożyli radę, i na miejsce Leszkowicza obrali Bolesława Łysego książe Lignickie, najstarszego z synów Henryka. Bolesław wstą-

1) Düsburg.

2) Stryjkowski na karcie 276. Ten autor nie powiada czyjemi byli synami ci trzej książęta, tylko ich czyni synowcami Mendoga. Jeźli złożemy w jedno z niemi, jak nam radzi chronologia i rozwaga spraw tego czasu, Erdziwiła Montwiłowicza, i Wikinda także Montwiłowicza, których Stryjkowski czyni prapradziadami Mendoga, choć z nim w jednych leciech żyjącemi, będzie bez pochyby Montwił bratem Mendoga. Być musiało, że pod ów czas na Żmudzi i w Kurskim kraju panowali dwaj książęta, Montywił i Mendog bracia, nie wiadomo czyji synowie. Z których gdy Montwił umarł w Jurborku jako pisze Stryjkowski, Mendog chcąc sam panować, i zamierzając sobie królestwo Litewskie, wyprawił synowców na Ruś, aby tam sobie nowych dziedzictw szukali.

3) Długosz, Kromer.

piwszy na państwo, uczynił wojewodą Krakowskim Klemensa z Ruszczy herbu Gryf, syna Sulisława, zabitego pod Lignicą, kreując także inne urzędniki na miejsce dawniejszych. Nie podobał się ten postępek Konradowi Mazowieckiemu, że Krakowianie pominąwszy jego osobę, bliższą krwią Pudykowi, i po dwakroć opiekuńską, przenieśli nadeń Szlązaka. Nie było nawet jedności między samemi Małopolanami. Żegota Toporczyk, przemożny w kraju, pominiony od Łysego w województwie Krakowskiem, przystał z domem całym do Konrada. Rozpoczęły się niechęci, z których korzystając Tatarzy, przypadli znowu przez ziemię Spiską do Krakowa, i nieszczęśliwe to miasto, z gorszem niżeli dawniej okrucieństwem wyciąwszy, zabrawszy wielką zdobycz i wiele niewolników, uszli nazad bezkarnie przez księztwo Oświecimskie do Węgier. Konrad znając słabość Krakowianów obcem żelazem, a własnemi niezgodami zniszczonych, złożył zjazd w Mazowszu w obecności synów Bolesława, Kazimierza i Ziemowita, oraz Andrzeja biskupa Płockiego, zaprosiwszy nań Świętopełka Pomorczyka, dla uchwały wspólnej wojny przeciwko Krakowianom i Łysemu. Wkrótce też, prócz własnych krajowców i Pomorczyków, ściągnąwszy pod znaki Pruskie i Litewskie pogaństwo, wyszedł zbrojno ku Krakowu. Pomagał Mazurom Żegota ze swoją partyą. Nie gotowi do odporu Małopolanie, poddawali miasta i zamki Konradowi. Sam Klemens z Ruszczy z kilką innemi stronnikami Łysego, zamknął się w Skale, chcąc tę fortecę dla niego zachować. Lecz Konrad szukał siedliska w stolicy, i zaniechawszy Skałę wszedł do Krakowa; gdzie nową dla swoich gotując ochronę, ubezpieczył się murem od kościoła świętego Wacława i kaplicy świętego Tomasza, aż do kościoła świętego Jerzego, i panny Maryi nazwanego okrągłym. Próżne czynił usiłowania Łysy po odejściu Konrada, prowadząc do Krakowa zaciężne Niemce, których nad rodowite Polaki zawsze przekładał. Wrócił się Konrad z Mazurami, i nieśmiejących stawić im pola Niemców, aż do Szląska przepędził. Został tylko przy nim zamek Skalski, pod strażą Klemensa wojewody: lecz i ten niemając ża-

dnej utrzymania się nadziei, dobrowolnie się Konradowi poddał.

III. Pierwszem staraniem było Konrada rozpocząć potrzebne po zburzeniu Mogolskiem miast i zamków naprawy. Używając prawa zwierzchności książęcej, które ona w każdym czasie miała, dopieroż w nagłych przypadkach, rozkazał zganiać wieśniactwo tak z dóbr duchownych jak szlacheckich do fabryk. Mniejby podobno tak sprawiedliwy rozkaz miał przeciwników, gdyby Konrad, mając skarb ogołocony przez wojny Pruskie, cięższych na Małopolskie ziemiany podatków nie wkładał, ile w okolicznościach powszechnej nędzy, sprawionej przez Tatarów. Najchwalebniejsze dzieła w niewczasie przedsiębrane, kiedy się do nich obca jaka przymiesza namiętność, tracą swoją cenę: a umysł niewzględny na lepszość, niewchodząc w sprawiedliwy rzeczy pomiar, sarka nawet na cnotę, gdy tylko ma lekki pozór do jej nagany. Duchowni i świeccy nabywszy różnych wolności przywilejów od książąt poprzedniczych, za wejściem z podziałem państwa i mnogością książąt, słabości rządu i fatalnych krajowi elekcyi, oświadczali jawne na rozporządzenia Konrada nieukontentowanie. Wprowadzone fabryki potrzebne zdawały się dla nich być jarzmem, a podatki niewolą. Uczyniwszy więc zmowę przeciwko Konradowi, wysłali tajemnie do Węgier i Moraw szukać Bolesława, i sprowadzić go do ojczystego dziedzictwa. Atoli nim się to stało, panował Konrad spokojnie w księztwach synowca przez cały rok; a ubezpieczony jego niebytnością w kraju, tudzież Łysego nienawiścią w Wielkiejpolszcze, pozrzucać kazał w Krakowie owe mury, które dla obrony przeciwko Szlązakom dźwignął[1]).

ROK 1242.

IV. Lecz jako Łysy nie długo na księztwie Krakowskiem siedział; tak doznał podobnej szczęścia odmiany i w Wielkiejpolszcze. Było to księztwo pod władzą obu Hen-

1) Długosz, Kromer.

ryków Szląskich, wydarte Odoniczowi, jako się wyżej mówiło, przez brodatego. Bolesław Łysy otrzymał one po zabiciu ojca przez Tatary, jako najstarszy z rodzeństwa. Krótkie jego w Wielkiejpolszcze panowanie, stało się na wstępie samym obmierzłe ziemianom. Weszły już mocno do prowincyi Szląskiej, Niemcom pogranicznej, z ich osadami język i zwyczaje. Powszechna to była zdawna dworów książęcych zaraza, obce rzeczy nad własne wyżej cenić. Napełnił się dwór Lignicki ludźmi śagranicznemi; których Bolesław bez względu częstokroć na urodzenie i przymioty, dla samej tylko płochej osobliwości, na urzędy krajowe sadząc, i większemi łaskami darząc, ściągnął na siebie niechęć powszechną narodu Polskiego. Wspomnieli Wielkopolanie na dwu synów Odonicza Przemysława i Bolesława. Niektórzy ze znaczniejszych ziemianów, mianowicie Bogumił wojewoda, Tomasz kasztelan, Damarat sędzia Poznańscy, z Sekundem kasztelanem Gnieznieńskim, zjechawszy się do Poznania, wypowiedzieli Łysemu posłuszeństwo, a po własnych dziedziców księztwa, którzy dotąd w jednem Ujściu siedzieli, ponieważ im Nakło wuj Świętopełk zdradą zabrał [1]) poselstwo wyprawili. Poszli za uchwałą zjazdu Poznańskiego inni obywatele Wielkopolscy, oraz wszystkie za niemi zamki, prócz Przementa i Kalisza. Starosta Przemęcki trzymając się Łysego, nieco się opierał: lecz i ten wkrótce gdy upór złożył [2]) otrzymali z Przemysławem, Bolesław całe prawie księztwo Wielkopolskie. Bolesław Łysy za radą i powagą świętej Jadwigi, która wkrótce w tym roku życia dokonała [3]) zaniechał zupełnie swojej pretensyi: owszem skarbiąc sobie affekt książąt Wielkopolskich, nie długo potem córkę swoję Elżbietę, jednę z piąciu, wydał za Przemysława, a z nią razem miasto Kalisz [4]) wrócił.

---

1) Bogufał na karcie 61. „*Svantopelcus sub Boleslao et Premislao juvenibus castrum Nakel fraudulenter occupaverat.*

2) Bogufał na karcie 61. Długosz, Kromer.

3) Roku 1242. 18. Października.

4) W roku 1245. za świadectwem Bogufała na karcie 61. „*Post*

V. Tym czasem Bolesław Leszkowicz monarcha za namową Małopolanów, jako się wyżej mówiło, zbierał w Węgrzech, ile mu pozwalało grasujące w tym kraju Tatarstwo, lud zbrojny, dla wygnania Mazurów z księztw dziedzicznych. Widząc Konrad niechęć ku sobie Krakowianów, i wynikłe z niej wojenne przygotowania, dla tym pewniejszego ukrycia swoich przedsięwzięciów, nakazał zjazd w Szkalmierzu, z powodu niby powszechnej tej części państwa od najazdów Tatarskich ochrony. Mniej ostrożni ziemianie zjechawszy się na miejsce, poczuli zgotowaną zdradę. Pochwytał Konrad znaczniejszych, i pokuwszy w kajdany odesłał do Mazowsza. Z tych liczby byli Przybysław Wawrzyńcowicz, Witek Bieniowicz, Andrzej Sułkowicz z Niedźwiedzia, Mikołaj Jasko, i Sandek z Chodzca [1]). Atoli Klemens wojewoda Krakowski z bracią swoją Sulkonem i Teodorem, tudzież innemi, ucieczką do Węgier wolność ocalili: a we dwa miesiące potem [2]) więźniowie Mazowieccy znalazłszy sposób ujścia z pod straży, przybyli do Krakowa. Na odgłos tej swobody powrócił z zagranicy Klemens. Pomnożyła się znowu strona Bolesława tak dalece, że mając już dosyć siły do wojny nawet zaczepnej, powyganiała z Krakowa Mazurów, gotując miejsce dla monarchy, który tam wkrótce z żoną Kunegundą z zamku Pienyny powrócił. Przyjęli Krakowianie z niewymowną radością Pudyka, a dla tem mocniejszego ubezpie-

---

nuptiarum autem solemnitatem, milites Poloni castrum Kalisz ceperunt, et Praemislao duci suo praesentarunt. Tenuerat enim Boleslaus dux Silesiae castrum Calissiense, usque ad tempus praedictum, Praemislao et Boleslao reddere recusans." Bogufał nazywa żonę Przemysława Jadwigą córką Konrada, nie Bolesława łysego, w czem się myli.

1) Starożytni Polacy pisali się i nazywali różnie. Naprzód od herbów, Stanisław Ciołek, Jastrzębiec, Toporczyk. Powtóre od wiosek, Piotr z Chodzca, z Zakliczyna. Potrzecie od imion ojcowskich, jak teraz Rusini, a dawniej od nich Litwa: Jan Iwanowicz, Przybysław Wawrzyńcewicz, Witek Bieniewicz, to jest syn Bieniasza albo Benedykta.

2) Dnia pierwszego Augusta. Z przywilejów klasztoru Tynieckiego i Miechowskiego widzieć, iż Konrad w miesiącu Lipcu był w Krakowskiem, gdzie niektóre łaski tym zakonnikom wyświadczył.

czenia go na tronie, wszyscy za powodem Prandoty Białaczewskiego biskupa Krakowskiego, przysięgę wierności wykonali. Tym postępkiem pobudzeni inni starostowie trzymający różne zamki na imie Konrada, oni się także dziedzicznemu panu poddali. Ostrzeżony Konrad o postępku Krakowianów i powrocie z Węgier Pudyka pospieszył do stolicy. Bolesław niemając dosyć ludzi dla przyjęcia w polu Mazurów, trzymał się w zamku z garnizonem. Atoli gdy nagła także Konrada wyprawa nie dała mu czasu zgromadzić tyle rycerstwa, aby z niem albo dłuższe rozpoczął zamku oblężenie, albo w kraju nieprzyjaznym dłużej bez szwanku z różnych stron przesiadywał, oszańcowawszy dwa kościoły ŚŚ. Andrzeja i Jerzego, stojące na tymże wzgórku zamkowym, a w późniejszych dopiero latach spólnym z nim murem obwiedzione, oddał obie te dorywcze twierdze Bogucie szlachcicowi Krakowskiemu [1]) sobie przychylnemu: sam zaś do Mazowsza na zebranie liczniejszych wojsk odjechał. Boguta po odjeździe Konrada odmieniając zdanie, wyprowadził z obu tych obron załogi, z Bolesławem się pojednał, i miasto od dalszej napaści uwolnił [2]).

ROK 1243.

VI. Trudno było Konradowi, ile przy następującej jesieni, dalsze czynić kroki. A nowa też w Prusach rewolucya, być mu ostrożnym w krajach własnych radziła. Nadęci dawniejszemi pomyślnościami Krzyżacy, nie chcieli rostropnej zażywać miary w rządzeniu podbitych od siebie krajowców. Nowy mistrz prowincyalny [3]) Poppo de Oster-

1) Długosz, Kromer i inni.

2) Kromer z Długoszem nie dają żadnego urzędu temu Bogucie. Przywilej Konrada dany Miechowitom w Kalinie 3. Kal. Aug. 1242. wspomina między świadkami Bogussę kasztelana Krakowskiego: być mógł tym kasztelanem ów Boguta, który jak wielu innych urzędników Krakowskich, mógł naprzód sprzyjać Konradowi. W tymże przywileju wspomniony Mistwin wojewoda Krakowski. Podobno Konrad przywłaszczywszy sobie księztwa synowca, kreował wojewodą Mistwina na miejscu Klemensa, który mu był przeciwny.

3) Tak się nazywali mistrzowie Krzyżaków po prowincyach, *magi-*

na, przez zbytnią i niewczesną chciwość uporządkowania tej dziczy, ciemiężył poddanych niezmiernemi robotami w budowaniu miast i zamków, łamiąc nadawane im przy poddawaniu się i nawracaniu do wiary, wolności różnych przywileje [1]). Ustanowiła stolica apostolska prawo przez wyroki wielkich papieżów Innocentego, Honoryusza i Grzegorza, aby nowowiercy poddając się pod prawo Chrystusa, od niewoli świeckiej i poddaństwa wolnemi zostawali [2]). Lecz Krzyżacy chcieli być panami życia ich i majątków. Zakazano im wszelkiej własności i dziedzictwa. Szły wszystkie zbiory i majątki po śmierci właściciela na Krzyżaków. Żaden z obywatelów nic kupić i przedać nie mógł bez ich woli. Same małżeństwa obcemu wyborowi podlegały. Broniono szlachetniej zrodzonym neofitom nosić oręż, znamie rycerskiego stanu: a kto się Prusakiem urodził, do stanu nawet duchownego przyjętym być nie mógł [3]). Żądali nie raz uciśnieni od Niemców nędzarze, aby im przynajmniej prawem Polskiem rządzić się, które dawniej za jarzmo mając, częste bunty podnosili, pozwolono [4]). W takowej niedoli zostając, oczekiwali tylko z rospaczy wodza i pory do rebellji. Chytry Świętopełk [5]) poznawał dobrze o co idzie. Dopomagał on dawniej Krzyżakom [6]) do wypraw wojennych za powodem bardziej listów papiezkich do krucyat na pogaństwo pobudzających, i za namową mnichów, bojąc się sam o księztwo Prusakom przyległe, niżeli dla nabożeństwa i roz-

---

ster provincialis in Prussia, in Livonia, którzy wszyscy byli pod rządem mistrza generalnego, *magister generalis ordinis Teutonici.*

1) Hartknoch w notach na Düsburga 120. Obacz przywilej Hermanna de Saltza mistrza generalnego, dany Chełmżanom i Toruńczanom 1233. w Dogielu na karcie 27.

2) Przywilej Jakuba archidyakona Lejdeńskiego dany Neofitom czyli nowowiercom Pruskim w Dogielu na karcie 17.

3) Tenże przywilej.

4) „*Habito inter se consilio petierunt et elegerunt legem mundanam, et saecularia judicia Polonorum vicinorum suorum.*“ Tenże przywilej.

5) „*Suentopelcus habens cor plenum omni dolo et fallacia.*“ Düsburg na karcie 119.

6) Obacz wyżej.

szerzania wiary; której był tylko pozornym dla interesu obrońcą. Pomyślności Krzyżackie wprawiły go w podejrzenie, aby ci przybysze, opanowawszy i urządziwszy podbite kraje, nie zostali ciężkiemi sąsiedniej Pomeranji, mając fortece, arsenały, a świeżą zawsze z Niemiec żołnierzów podsytę. Pomnażała w nim bojaźni, umowa Krzyżaków z Polską jeszcze z nią niezwaśnionych, mocą której oni książętom Polskim, we wszystkich wyprawach dopomagać byli obowiązani [1]). Jakoż sprawiedliwej od nich lękał się zemsty, kiedy zostawszy za Leszka uzurpatorem monarchji Gdańskiej [2]) i zabójcą swojego pana, Bydgoszcz potem w Kujawach, książętom Mazowieckim, a Nakło Wielkopolskim zabrał, a wpływając dawniej do wojen domowych między książętami Wielkopolskiemi, z ich poswarków i klęski, panowanie swoje w Pomeranji gruntował [3]).

VII. Dla tych pobudek Świętopełk wszedł w tajemną zmowę z Prusakami, obiecując ich do pierwszej wolności przywrócić, a z całego kraju Krzyżaków wygnać [4]). Przychylili się do tych obietnic tym chętniej Prusacy, iż Konrad będąc sam w zatargach z Bolesławem synowcem, nie był w stanie wspierać Krzyżaków, a wojska też ich po garnizonach rozłożone, nie mogły się tak łacno zebrać w pole, aby się ogołocone ze straży fortece na jawne niebezpieczeństwo nie podały. A tak za danym jakby znakiem ruszywszy się wszyscy, cóżkolwiek tylko miast, wiosek i zamków od Warmji

---

1) Przywilej Konrada dany Krzyżakom w r. 1230. w Dogielu na karcie 8. *„Fratres quoque praedicti bona fide promiserunt assistere, et sine dolo ac fictione una nobiscum omni tempore militari.“*

2) Obacz w Tomie VI.

3) Mikrel kronikarz Pomerański powiada, że gdy Świętopełk po odebranej sobie przez Konrada i Henryka brodatego Bydgoszczy, Kujawy palił, Krzyżacy dawali Polakom wojsko posiłkowe. Myli się on zdaniem Hartknocha, jak w wielu innych rzeczach *ex nimio principum suorum amore*, ponieważ Bydgoszcz był odebrany po śmierci już Henryka według Długosza, a o pomocy Krzyżackiej w tym roku 1239. gdzie oni sami mieli wiele do czynienia w Prusach, żadne kroniki wzmianki nie czynią. Szütz na karcie 53.

4) Düsburg na karcie 119. Długosz na karcie 689. Szütz na karcie 53.

aż ku morzu, wszystkie zniszczyli prócz Balgi i Elbinga, wybiwszy Niemców i Polaków handle tam prowadzących. Świętopełk sprawca tej rebellji, który mającym już wpadać do ziemie Chełmińskiej na czele stanął, obwarował pierwej i w żywność opatrzył zameczki swoje nadwiślane dla wycieczek i przytułku w czasie naporu, a dla przecięcia Krzyżakom wszelkiej kommunikacyi. Jakoż gdy oni chcąc Balgę z Elbingą posiłkować, wysłali tam kilka statków z ludźmi zbrojnemi i żywnością, dopadłszy ich na rzece, wyciął wszystkie Niemce, żywność i oręż zabrał, statki popalił, i tak niebezpieczną żeglugę na potem uczynił, że się żaden Krzyżak na wodzie ukazać nie śmiał. Próżno w tej mierze upominał Świętopełka Wilhelm biskup Modeński legat papiezki [1]) mało co przedtym posłany do Prus od Innocentego IV. dla rozrządzenia tam stanu duchownego, i erekcyi nowych biskupstw [2]). Świętopełk ciągnął prosto z głębszych Prus do ziemi Chełmińskiej i do Pomezanji, gdzie prócz Torunia, Chełmna i Rasina, nic w całości nie zostawił. Wybite do piąciu tysięcy wojsko Krzyżackie prócz pielgrzymów, mieszczan i kmieci, tak wielką sprawiło trwogę, że Krzyżacy opuścić już Prusy zamyślali [3]).

VIII. Ani Konrad, lubo w tak bliskiem niebezpieczeństwie państw swoich, posiłkował upadających, myśląc raczej o zemście nad Krakowianami. Wszedł w związek z Mieczysławem książęciem Raciborskim i Przemysławem Wielkopolskim, tudzież z Litwą i Jadźwingami pogranicznemi Mazowszu. Z tego ludu zebrawszy liczne wojsko, niszczył ziemię Sandomirską, mszcząc się osobliwie na dobrach Prandoty biskupa Krakowskiego, którego być rozumiał największym

1) Düsburg pod rokiem 1243. Ale się myli twierdząc, że ten Wilhelm był potem papieżem pod imieniem Alexandra IV. Wilhelm umarł trzema laty przed elekcyą Alexandra IV.

2) Erekcya biskupstw trzech to jest: Pomezańskiego, Warmińskiego i Sambieńskiego, oraz ich odgraniczenie od Chełmińskiego, znajduje się w MS. archiwum królewskiego w kopiach, oraz *in Transumpto* Karola IV. cesarza.

3) Schütz w historyi Pruskiej na karcie 53. Bogufał na karcie 61. Długosz Kromer i inni.

sprawcą przywrócenia synowca i niechęci ku sobie Krakowianów. Złożył się Prandota bronią duchowną wyklinając Konrada, i do swojej strony Fulkona arcy-biskupa Gnieznieńskiego przychylił [1]). Lecz gdy ten oręż był słabym na odparcie szabel Mazowieckich, rzecz przyszła do wojny. Miał Bolesław wielu zaciężnych Węgrów; do nich się przyłączyli ziemianie Krakowscy i Sandomirscy pod komendą Klemensa i Floryana wojewodów. Spotkały się wojska przy Suchodole dnia pierwszego Czerwca, i wydana bitwa. Zegnany z pola Konrad, po wielkiej swoich i sprzymierzeńców klęsce, poprzestać musiał dalszych najazdów i wrócić się do Mazowsza [2]) na ratunek własnego państwa. Albowiem Prusacy zniszczywszy z Świętopełkiem ziemię Chełmińską, już się byli o sam Płock oparli, gdzie zniszczywszy miasto z kościołem i klasztorem Dominikańskim, ponieważ się obywatele w zamku zawarli, znaczne szkody w okolicach porobili [3]).

IX. Nie długo jednak służyło im szczęście. Wilhelm legat papiezki ogłosiwszy po Niemczech i w Polszcze krucyatę przeciwko Świętopełkowi [4]) a papież Innocenty przeciwko Prusakom [5]), utwierdził w męztwie tracących już nadzieję Krzyżaków, i siły ich pomnożył. Zaproszeni do związku książęta Kazimierz Kujawski, i Przemysław Kaliski [6]) przez tegoż legata Wilhelma, jako mający oba pokrzywdzenie od Świętopołka, za najazdy Kujaw i zabranie dawniej miasta Nakła. Postanowiono na spólnej radzie, aby wstępnym bojem nic nie poczynać, dla przewyższającej nierównie potęgi nieprzyjaciela, ale tylko lekkiemi podjazdami go szarpać, albo w samych fortecach niespodziewanym napadem psować. Miał Świętopełk zamek nad Wisłą nazwiskiem Zartowice po

1) Bogufał na karcie 61.

2) Bogufał, Długosz i inni.

3) Długosz na karcie 696.

4) Düsburg na karcie 122.

5) List papiezki do prowincyała Dominikańskiego *in Bull. ord. praed.* roku 1243. *Anagniae 9 Cal. Octobris.*

6) Düsburg na karcie 136. Bogufał na karcie 61. „*Barbati cruce signati cum ducibus Poloniae coadunati.*“

niżej Swieca obronny nader, gdzie skarby książęce były złożone. Teodoryk de Bernheim marszałek czyli hetman milicyi Krzyżackiej [1]) przy pomocy Polskiej przedsięwziął go fortelem dostać. Dnia trzeciego Grudnia w głuchej nocy wszedłszy do twierdzy po drabinach z czterma Krzyżakami i dwudziestą czterma żołnierzami, wyciął śpiący garnizon, i swojemi go ludźmi osadził. Düsburg powiada, że między zabranemi w Zartowicach skarbami książęcemi, dostała się Krzyżakom głowa świętej Barbary. Świętopełk, który na odgłos wzięcia Zartowic przypadł z Prusakami w nadzieję odzyskania, straciwszy pięć tygodni na próżnem oblężeniu, zostawił część swoich przy murach, a sam przeszedł po lodach Wisłę, końcem pustoszenia ziemi Chełmińskiej. Zaszli mu drogę Kazimierz książe Kujawski z Teodorykiem marszałkiem [2]). W tej potyczce zabito Świętopełkowi dziewięćset ludzi, a zabrano czterysta koni. Sam wódz uszedł z resztą do oblężeńców pod Zartowice. Ścigali go zwycięzcy tym śmielej, że Przemysław książe Wielkopolski [3]) przychodził do nich ze świeżym ludem. Złączone wojska zaniechawszy Świętopełka, poszły naprzód pod Wyszogrod w marchji Gdańskiej [4]) leżący, który się po wzięciu dostał Kazimierzowi Kujawskiemu, potem do Nakła [5]) gdzie na sam widok licznych hufców i rozstawionych do szturmu machin poddało się miasto [6]) z warunkiem zdrowia, majątków, i

---

1) Szutz na karcie 54. „*Mareschalcus seu praetorii praefectus.*“ Bogufał na karcie 61.

2) Schütz na karcie 54. „*Occurrit illi Teodoricus cum auxiliariis copiis Casimiri, qui filius erat Conradi ducis Masoviae.*“

3) Schütz na karcie 54.

4) Bogufał na karcie 61. Długosz na karcie 696. „*Primum ad castrum Vissegrad in terra Pomeraniae situm.*“ Że Wyszogród dostał się Kazimierzowi, świadkiem jest ugoda oryginalna uczyniona między Świętopełkiem a Krzyżakami w roku 1248. w Dogielu na karcie 15. „*De castro vero Wissegrad, quod ad praesens tenet dux Cujaviae et Lanciciae Casimirus.*“

5) *Cum magno exercitu.* Düsburg.

6) Düsburg mówi na karcie 137, że się Nakło poddało Krzyżakom, i garnizon Krzyżacki przyjęło. „*Castrum fratribus tradiderunt, qui locantes in eo fratres et armigeros etc.* Wątpić można aby książęta Wielkopolscy potrzebowali pomocy Krzyżackiej, którzy sami ich

wolnego wyjścia Pomorzanów. Wszakże wodzowie nieprzestając na tym, ciągnęli w głąb Pomeranji, niszcząc Kaszuby aż do Oliwy [1]) i Gdańska. Upokorzony Świętopełk szukał zgody z Polską i Krzyżakami za pośrednictwem Wilhelma legata. Zostawił im w zakładzie pokoju zamek Zartowski [2]) z synem najstarszym Mestwinem, Winarem burgrabią, i Wojakiem hetmanem wojsk swoich, potwierdzając tę zgodę przysięgą uroczystą i listem z pieczęcią, jako odtąd łączyć się nie będzie z Prusakami, owszem przeciwko nim Krzyżaków posiłkować [3]). Około tegoż czasu książęta Wielkopolscy zamek Zbąszyn zbudowali [4]).

ROK 1244.

X. Przywrócona na czas spokojność w Prusach była znowu powodem Konradowi do prześladowania Bolesława. Pamiętny na odniesioną w przeszłym roku klęskę pod Suchodołem, poburzył na niego Litwę, Prusaki i Jadźwingi, którzy napadłszy na ziemię Lubelską cały ten kraj aż do Wisły zniszczyli. Doznały okrucieństwa rozlanej dziczy najbardziej powiaty Łukowski i Sieciechowski. Długosz powiada, że po wypalonych włościach, a zabraniu w niewolę ziemian i kmieci tamecznych, którzy się od Tatarskiej szabli pozostali, nigdy potem Lublin do pierwszej swojej ludności nie przyszedł. Przeszło potem pogaństwo przez Wisłę dla

---

od Prusaków bronili. Bogufał dawniejszy wiekiem od Düsburga świadczy, że Krzyżacy nie sobie, jako będąc *„cum ducibus Poloniae coadunati,* ale *duci Praemislao et suo fratri reddiderunt.“* Toż samo świadczy Anonim archidyakon Gnieźnieński na karcie 92. pod rokiem 1243. *„Crucesignati cum praedictis ducibus Poloniae castrum Naclum de ejus jurisdictione capientes duci Praemisloni vero haeredi restituerunt.“*

1) Z napisu w kościele Oliwskim 1243. *„Crucigeri in discordia cum Svantopelco Olivam cum grangiis et horreis igni absumpserunt.“*

2) *In pignus* Düsburg na karcie 138. To zostawienie Zartowic musiało być doczesne, ponieważ mówi Długosz na karcie 696, że *„Cruciferi castrum Zarthovica nullatenus reddere voluerunt propter cujus restitutionem concordia fuit per Svantopelcum principaliter acceptata.“*

3) Düsburg na karcie 138.

4) Bogufał, Długosz, Kromer.

burzenia ziemi Sandomirskiej. Szlachta tameczna bojąc się nieprzyjacielskiej zemsty, odstępowała Bolesława poddając się Konradowi. Zastanowił powszechną prawie dezercyą mężny Prandota biskup Krakowski. Konrad, gdy się na osobie zemścić nie mógł, dobra biskupie mianowicie powiaty Kielecki, Kunowski i Tarzecki, który się teraz Bożęcinem zowie, popalił, a z folwarków wszelką ruchomość i dobytki do Mazowsza wyprowadził. Alubo go biskup wyklął powtórnie, nic to nie pomagało dumnemu umysłowi, który prócz osobistej nad Bolesławem zemsty, wyzuć go z monarchji usiłował. Dopełniło się nieszczęście Lubelskie nową w tym kraju Rusinów uzurpacyą. Daniel książe Kijowski i Halicki, gdy się Tatarzy usuwać z Węgier poczęli, wskrzeszając na Rusi Przeddnieprskiej ojcowskie Romana zamysły w podźwignieniu upadłej monarchji książąt Kijowskich; umiał korzystać ze słabości wycieńczonych napaścią Konrada Małopolanów [1]). Lecz Roman zapragnął tylko Lublina, w nadgrodę jakoby posług książętom Polskim czynionych [2]). Daniel go najechał gwałtownie. Wprowadziwszy wojsko do ziemi z oręża i mieszkańców ogołoconej, po wziętem mieście i zamku ze wszystkiemi okolicami, panem się całego kraju uczynił, a na utwierdzenie tej drapieżnej possessyi, wieżę okrągłą z muru w pośrodku zamku Lubelskiego wywiódł, otoczywszy miasto z fortecą wałami i przekopem [3]). Atoli Konrad sprawca tych klęsek doznał w kraju własnym podobnego losu. Albowiem gdy z jednem pogaństwem księztwa synowca niszczył; Prusacy w jego niebytności, za powodem tajemnym Świętopełka, Mazurom za związki z Krzyżakami niechętnego, zniszczyli znaczną część Mazowsza, i aż o Ciechanów oparli się. Doścignęli wprawdzie Mazurowie z Łęczyczanami około tegoż Ciechanowa obciążone łupami pogaństwo, i wysiekłszy

1) Długosz na karcie 698.
2) Obacz wyżej.
3) Lublin był w dzierżeniu Rusinów do roku 1300. Sarnicki na karcie 1119. pod panowaniem Wacława. „*Interim Poloni Russos cum Tartaris et Litvanis profligaverunt — arcemque Lublinensem, quae septem et quinquaginta annos in Russorum potestate fuerat recuperarunt.*

ich do kilkuset, zdobycz odebrali, nie ustała jednak jak chęć w Świętopełku do zemsty, tak ochota w Prusakach do dalszego łupieztwa i pomocy swojemu wodzowi.

XI. Jakoż Świętopełk, lubo uczynił zgodę, patrzał zawsze niechętnie na Krzyżaków, że na nim wymusili zamek Zartowicki, dla którego odzyskania rzeczoną zgodę z niemi uczynił[1]). Chytry a niespokojny człowiek poburzył znowu przychylnych sobie tajemnie Prusaków, mianowicie Sudowitów, tudzież Litwę i Jadźwingów; i z niemi razem jak przed dwoma laty, ziemię Chełmińską niszczył. Ledwo trzy zamki warowniejsze Toruń, Radzin i Chełmno ocalały od zniszczenia. Błąkało się pogaństwo bezkarnie aż do jeziora nazwanego Reusin[2]) gdzie się dla noclegu zastanowiło. Uwiadomieni Krzyżacy o legowisku nieprzyjacielskiem, wyprowadzili garnizon z Chełmna, do czterechset ludzi zbrojnych wynoszący, chcąc uderzyć na mniej ostrożnych. Wszczęta między wodzami niezgoda popsuła wszystko. Teodoryk, stary marszałek znając nierówne siły swoich, radził zaczekać, pókiby Prusacy z Pomorzanami w owe bagniska nie wkroczyli, aby, gdy pierwsze ich straże zatrudniać się będą przeprawą, tym czasem z resztą się potykał. Sprzeciwił się temu nowy marszałek Delwin, bojąc się straty zdobyczy i niewolników, aby ich nieprzyjaciel w pierwszych hufach prowadząc na bezpieczniejsze miejsce nie usunął. Przemogło zdanie Delwina szkodliwe dla chrześcijan. Puszczeni w dalszą podróż Prusacy; przeszli bezpiecznie nietylko rzeczone jeziora, ale i rzekę Ossę. Marszałek doścignąwszy ich w miejscach równych, stawił pole nieprzyjacielowi, przeciwko radzie mędrszych od siebie żołnierzy. Już byli poganie zabezpieczyli zdobycz po miejscach obronnych: a Świętopełk też gardząc małością przeciwników, nie zląkł się bitwy. Przegrali Krzyżacy straciwszy prawie całe rycerstwo z zuchwałym marszałkiem: Świętopełk pobiwszy jednych, łatwo i drugi udziałek Niemiecki, który w tymże czasie

1) Długosz na karcie 696. Kromer na karcie 147.
2) Podobno około Radzyna.

Torunia we dwieście ludzi na wsparcie Delwina przychodził, rozproszył, i wielu w ucieczce wyścinał.

XII. Po tej klęsce zdawało się nieprzyjacielowi, iż ma drogę otwartą do Chełmna i do dalszych krajów. Posłał Świętopełk listy do Romki wójta tamecznego i do innych mieszczan z obietnicami wielkich nadgród, jeźliby wpadłszy do zamku syna książęcego Mestwina z innemi zakładnikami oswobodzili. Niejakiś Jan Krzyżak pozostały z ostatniego pogromu, dociekłszy zdrady ostrzegł kommendanta zamkowego. Nie puszczono zatym do zamku Romka, a Mestwina z towarzyszami do Zartowic odesłano. Widząc Świętopełk, że mu się ten zamiar nie udał, zniszczywszy przez nasłanych podpalców Chełmno i Zartowice [1]) sam z Litwą i Jadźwingami przez Wisłę przeszedł. Ofiarowali mu pokój Krzyżacy oddawaniem Samborowi synowi jego Zartowic: lecz on wrócenia syna koniecznie pragnął. Potrzebny był Mestwin Krzyżakom, dla dalszych przygód, przeto go odesłali do Austryi do Fryderyka książęcia pod konwojem 30. Niemców, których im ten książe na pomoc dawniej przysłał. Książęta Mazowieccy od pierwiastków nadań swoich Krzyżakom, byli wierni w dotrzymywaniu traktatów, dając wsparcie przeciwko Prusakom i innemu pogaństwu [2]). Na tym fundamencie Kazimierz książe Kujawski syn Konrada wszedłszy z niemi w związek spólnej od nieprzyjaciół obrony [3]) wspomagał ich w przeszłym roku. Świętopełk urażony na Kujawczyka, zniszczył całe księztwo [4]), a dla ubezpieczenia dalszych gwałtów, dźwignął nad Wisłą zameczek Zantyr między nią a Nogatem, zkąd wypadając przechodnie statki łupił albo zatapiał. Wkrótce też potem wpadłszy do zamku Swieca należącego do biskupa Płockiego [5]) ludźmi go swojemi osadził,

1) Bogufał na karcie 61.

2) Obacz donacyą Konrada pod rokiem 1230. w Dogielu.

3) „*Pactum Casimiri ducis Cujaviae cum Cruciferis* pod rokiem 1233. *in territorio villae Pisk*“ w Dogielu na karcie 13.

4) Bogufał na karcie 61.

5) Düsburg na karcie 146. powiada o Świętopełku. – „*Caepit aedificare castrum aliud ex opposito civitatis nunc Culmensis, quae dicitur Swecza.*“ Myli się Düsburg jeźli to słowo *aedificare* kładnie

i lepiej fortyfikować począł. Kazimierz chcąc przeszkodzić rozpoczętą robotę, złączył się z Krzyżakami. Część ludzi płynąc od Chełmna zbliżała się na łodziach pod zamek; część dążyła lądem. Świętopełk za przybyciem statków do brzegu, kazał popsuć most, przez który było wejście do zamku, i zwinąwszy swój obóz precz odchodził. Lecz gdy mu znać dano, że jazda Polska z Krzyżacką stojąc na drugiej stronie nie mogła tak rychło przebyć rzeki, wrócił się nazad, i naprawiwszy most trzysta swoich do zamku wpuścił. Trwało przez długi czas szturmowanie z wielką z obu stron usilnością i klęską[1]) a małym dla naszych pożytkiem. Polacy z Krzyżakami niemogąc dobyć tej twierdzy odciągnęli od niej, a Świętopełk lepiej ją jeszcze wzmocnił.

ROK 1245.

XIII. Krzyżacy widząc wzrastającą coraz potęgę Świętopełka, udali się do Rzymu do Innocentego IV. aby powagą swoją wszczęte rozruchy zaspokoił. Napisał papież

---

za nową budowę. Zamek Swieca dawniej był zbudowany i do biskupa Płockiego należał, jako to widzieć w liście Bolesława książęcia Mazowieckiego syna Konrada danym w roku 1229. a w archiwum Płockiej katedry konserwowanym, w tych słowach: „*In nomine domini amen. Nos Boleslaus Dei gratia dux Mazoviae, notum facimus universis, quod venerabilis pater dominus Gunterus Plocensis episcopus, timens ne propter vicinitatem Pruthenorum, villarum pertinentium castro ipsius Swecziie notitia ab humana memoria, quae labilis est, recederet; supplicavit, ut earundem nomina nostris literis inseri faceremus, et nostro sigillo communiri. Cujus precibus nostrum pium auditum inclinantes, super hoc praesens scriptum devoti obtulimus, easdem villas nominetenus inserentes, quae sic vulgariter nuncupantur. Lanschewo, Myesyanczkowo, Gorzno cum lacu Sopino, et lacu trans Breniciam sed eidem castro contiguum, Golkowo, Granzewo, Jastrzambye cum lacu Jezewo, Clepcewo, Cowalewo, Oziczyno, Brzoze, Crzakowo, Mazowshe cum lacu Pogorzalowo, Czarnowo, Ossukowo, Mokre, Brensko lacus cum districtu latissimo borre et sylvarum, in quibus omnibus venatio pertinet domino episcopo memorato, cum plena libertate. Actum in Ploczk praesentibus et de his omnibus testantibus Boguscha, Myczslawyk, Criwosando, et Dobrogosthio fratre Boguscha, Janussi, Widgano, Roslawo. Anno domini millesimo ducentesimo vigesimo nono.*“

1) „*Fratres cum duce Casimiro castrum fortissime impugnaverunt.*“ Düsburg na karcie 147.

list groźny do książęcia[1]) przypominając mu, że on do ziemi Chełmińskiej i do Prus żadnego prawa nie ma, jako do krajów stolicy apostolskiej podległych. Na uskutecznienie zaś tych pogróżek, przydane inne listy do Fulkona arcybiskupa Gnieznieńskiego, że, jeźliby książe trwał w uporze, a w przeciągu piętnastu dni od swego upomnienia nie miał się do zgody i pokoju, tedy go ma wykląć, owszem i wojnę krzyżową, jako przeciwko nieprzyjacielowi chrześcijan ogłaszać kazał[2]). Toż samo zlecił i Wilhelmowi biskupowi Sabińskiemu legatowi swojemu w Prusach i w Inflantach, który ten urząd jeszcze za Grzegorza IX. chwalebnie sprawował. Nie dał się poruszyć groźbami Świętopełk, korzystając z osłabionych sił Krzyżackich, a małego wsparcia od książąt Polskich domowemi waśniami zakłóconych. Konrad stary rozdzieliwszy dawniej między synów Kujawy z Mazowszem, myślił tylko o sposobach, aby synowcowi Bolesławowi monarchią z Krakowem wydarł, nasyłając przeciwko niemu Prusaki, Litwę, Jadźwingi i Rusiny. Wielkopolscy książęta kłócili się ze szlachtą, która nieukontentowana z wielkich nadaniów wolności biskupom i duchowieństwu Poznańskiemu, ledwo z panami swojemi do wojny nie przychodziła[3]). Zeszło całe półrocze na ustawicznych utarczkach i napadach wzajemnych, między Pomorczykiem a Krzyżakami i Kazimierzem, pod Elbingiem, Wyszogrodem i na innych miejscach[4]).

XIV. Gdy się to działo, przepowiadana od samego Wilhelma legata wojna krzyżowa przeciwko Świętopełkowi, zciągnęła do Polski wielu Niemieckich rycerzów. Między innemi, przysłał Fryderyk książe Austryi stolnika swojego Druzygera, z licznym orszakiem żołnierzów; Henryk także z Lichtenstejnu wielu z sobą zbrojnych pielgrzymów przyprowadził. Z temi, oraz i mistrzem Pru-

1) Ten list znajduje się w Odoryku Rajnaldzie pod rokiem 1245. *Kal. Febr.*
2) Odoricus Rajnaldus cytuje list papiezki.
3) Bogufał na karcie 61. Długosz na karcie 702.
4) Düsburg.

skim Popponem złączony Kazimierz Kujawski, wszedłszy do Pomeranji Gdańskiej, roznosił przez dziewięć dni zdzierstwa i pożogi, tak dalece, że się żadne miejsce w całości nie zostało[1]). Świętopełk, który Polaków z Krzyżakami ścigał dla odbicia łupieży, idąc tuż za niemi, upatrzywszy sposobną porę, umyślił wojsko sprzymierzone częściami znosić. Trzymali pierwszą straż Austryacy, pod swoim Druzygierem, prowadząc liczną zdobycz z odartej Pomeranji. Tych Prusacy łatwo rozproszywszy, ledwo całej korzyści nie odebrali; gdyby mężny Lichtensztejn ze swoim udziałem nie wstrzymał nieprzyjaciela, który już od Świętopełka trzema hufami świeżemi posilony, tymże co i na Niemce zapędem wpadł na Polaki, i z pola ich zegnał. Zatrzymali uciekających Kazimierz z Marcinem Kruszwickim chorążym wojskowym; a gdy im tenże Lichtensztejn z Popponem mistrzem przybyli na pomoc, sprawione rychło do bitwy wojsko, stanęło w szykach do rozprawy. Świętopełk widząc naszych w gotowości, rozkazał swoim spieszyć się, i pod zasłoną puklerzów szerokich wpaść z długiemi kopiami, koląc najbardziej konie, aby ociążoną żelazami jazdę, i jak mniemał do pieszej potrzeby niezdolną łatwiej na ziemi pokonał. Po strasznym z obu stron natarciu, i zamieszaniu sobą stron przeciwnych, przemogli chrześcijanie. Wytrzymawszy pierwszy impet owych kopijników, w którym tylko dziesięciu koni utracili[2]) wpadli na pieszych Pomorczyków, których potem tratując i siekąc, około tysiąca pięćset trupa na placu zostawili. Świętopełk z pogromu uciekł. A lubo Druzygier, oparłszy się z przestrachu aż pod Toruniem, całe miasto i okolice trwogi nabawił fałszywą powieścią o przegranej;

1) Düsburg na karcie 155. Długosz i inni.

2) Düsburg obyczajem piszących po łacinie w owym wieku, nazywa te konie *Dextrarii*. Słowo to wzięte ze starej francuzczyzny, gdzie konie zbrojne *cheval d'armes* nazwano *destrier*. Te konie prowadzili masztalerze dla rycerzów, jadących na wojnę, a w czasie potrzeby siadała na nie szlachta i biła się. Ślady tej chwalebnej starożytności zostały teraz w naszych koniach *powodnych*, które dziś tylko dla okazałości prowadzą się.

nazajutrz tam wojsko zwycięzkie powróciwszy, krótki smutek w zupełną radość zamieniło[1]).

ROK 1246.

XV. Tym czasem papież Innocenty IV. po odprawionym w lecie w mieście Lionie we Francyi synodzie sławnym, na którym cesarza Fryderyka i króla Portugalskiego Sanheza z państwa złożył, obrócił starania swoje prócz innych do Polski. Nadzieja nawrócenia Rusinów, a zaspokojenia Świętopełka z Polską i Krzyżakami, pobudziła go do wysłania przy końcu zeszłego roku Opizona legata, opata Messańskiego[2]). Nim legat do Polski przyjechał, tenże papież rozkazał Henrykowi Dominikanowi biskupowi Armateńskiemu tytularnemu, który wkrótce został arcybiskupem Pruskim i Inflantskim, zaprzestać przepowiadania krucyaty na Prusaków[3]). Znalazł Opizon wszelką łatwość w dopełnieniu swojego urzędu. Odwiedziwszy Kraków, udał się do Prus, gdzie korzącego się przed sobą Świętopełka[4]) naprzód od klątew duchownych, włożonych na niego przez Wilhelma, uwolnił, potem między nim a Krzyżakami pokój zawarł na fundamencie dawniejszych przymierzów. Świętopełk obiecał Krzyżakom, nie wspierać więcej Prusaków; owszem spólnym przeciwko buntującym się orężem wojować[5]). Lecz że Krzyżacy, doznawszy po dwakroć niestatecznej Pomorczyka zgody, i tej pośledniej, jako orężem wymuszonej nie ufali, trzymany od nich dotąd w zakładzie Mestwin został bez uwol-

---

1) Düsburg na karcie 156.

2) List Innocentego IV. do Opizona w historyi kościelnej Rajnalda pod rokiem 1245. *Datum Lugduni 2. Idus Octobris.*

3) List tegoż Henryka *in Bull. Ord. Praedic. Nonis Octobris Lugduni.*

4) Długosz na karcie 705. Düsburg na karcie 157. wspomina o pokoju uczynionym między Świętopełkiem a Krzyżakami, nie jednak nie pisze o legacie papiezkim, tak jako ani o okolicznościach tej ugody.

5) Krzyżacy z Świętopełkiem dwa razy przymierze czynili, w roku 1243. i 1244.

nienia. Nie długo jednak trwała spokojność w Polszcze z przyczyny Konrada Mazowieckiego. Trwając zawsze w stateczney nienawiści przeciwko Bolesławowi, mianowicie na usilne nalegania Agazyi Ruski żony swojej, wszedł po trzecie do ziemi Sandomierskiej z posiłkami Litewskiemi i Jadźwingów. Na zapobieżenie szerzącym się gwałtom, których ani wyklęcie przez Fulkona arcybiskupa na synodzie Łęczyckim nie wstrzymało[1]), zastąpił Bolesław stryjowi z Krakowianami i Sandomierzanami u Zaryszewa czyli Jaroszyna[2]). Wydana bitwa krwawa i zapalczywa, na której wielu zacnych rycerzów Małopolskich poległo, wielu w niewolę zabrano: sam Bolesław ucieczką ratował się. Zwycięzca Konrad, odesławszy zdobycz i braćów do Mazowsza, i odprawiwszy posiłkowe pogaństwo, przystąpił z Mazurami do Krakowa. Nie chciało się miasto poddać: przeto zaniechawszy szturmu udał się do budowania zamków. Postawił jeden na przeciwko zamku Krakowskiego, nad zbiegiem Wisły i Rudawy, drugi około klasztoru Tynieckiego, trzeci w Lelowie, oddając go w dzierżawę Mieczysławowi Opolskiemu zięciowi swojemu: a te wszystkie osadziwszy swojemi garnizonami, wrócił się do Mazowsza. Wreszcie nie długo w Małejpolszcze siedziały te garnizony: albowiem Bolesław, za odejściem napastnika, Tyńca dobył: drugi zamek przy Rudawie sam się poddał: a po zaszłej wkrótce śmierci Mieczysława Opolskiego bezpotomnego, zamek także Lelowski do własnego dziedzica powrócił[3]).

XVI. Domowe Polaków klęski dawały wzrost i powagę sąsiednim państwom. Wydarł im nie dawno Daniel książe Kijowski ziemię Lubelską. Nie tajno mu było, że uczyniona uzurpacya zganiona być miała od papieża. Polacy, jak wiele innych narodów pod owe czasy, byli pod protekcyą stolicy apostolskiej, płacąc do Rzymu podatek, nazwany groszem świętego Piotra, na wybieranie którego

1) Miechowita ten synod położył pod rokiem 1246.
2) Bogufał. — Długosz.
3) Długosz na karcie 704.

legat papiezki Opizon do Polski przyjechał [1]). Daniel był dyzunitem, a w zaburzonym krucyatami czasie, mogłaby i na niego wypaść wojna krzyżowa. Udawał zatym, że chce być obrońcą chrześcijan od Tatarów, oraz innego pogaństwa, jako możny i wielu krajów dziedzic. Wdział na siebie postać żądającego jedności z Rzymem: obiecywał poddać Ruskie państwo pod protekcyą papiezką [2]): czynił różne względy Dominikanom [3]) i Franciszkanom [4]) mającym w pierwiastkach zakonnej gorliwości kredyt i poszanowanie, z których pierwsi na Prusaki, Litwę, Jadźwingi i Liwony, drudzy na Tatary wojnę krzyżową przepowiadając, i liczbę wiernych w nawracających się krajach mnożąc, nowe tam biskupstwa dla siebie erygowali [5]). Daniel żądał, aby za ich zaletą pewniejszą

---

1) Długosz na karcie 705. „*Pecunias denarii S. Petri in singulis dioecesibus ecclesiae Poloniae per annos aliquot recollectas accipiens ad papam Innocentium rediit.*“

2) Odoricus Rajnaldus w historyi kościelnej pod rokiem 1246. Uczynili to przed nim Izasław książe Kijowski, jako się mówiło w Tomie V. i Haliczanie za Innocentego III.

3) List Innocentego IV. papieża do Daniela, pozwalający mu trzymać u siebie na kapelanji Alexego Dominika *in Bullar. Ord. Praed.* w Tomie I.

4) Odoricus Rajnaldus pod rokiem 1246.

5) Ziemie nasiadłe pogaństwem mnożyły gorliwość zakonników, i razem chęć erekcyi dla siebie nowych biskupstw. Czynili to dawniej Niemcy w krajach Słowiańskich za Odrą. Gdy się już chrześcijaństwo w tamtych krajach rozszerzyło, przeniósł się tenże duch za Wisłę i za Dźwinę. Porobione biskupstwa w Inflantach za powodem Bertolda Cystersa. W Prusiech Chrystyan także Cysters założył nową katedrę. Dominikanie z Franciszkanami podjąwszy się nawracać Rusinów dyzunitów, oraz Prusy, Inflanty i kraje Połowców, Kumanów, Wołochów Rusi pograniczne, dźwignęli tam biskupstwa katolickie dla siebie, w Haliczu, w Czerecie, i na innych miejscach. Henryk Dominikan zostawszy arcybiskupem Prus i Inflant, otrzymał od Innocentego III. pozwolenie, aby Gwarnera Dominikana kreował na biskupstwo *Cunoniae seu Pomesaniae* w roku 1245. *in Bullar. Ord. Praed.* Tenże papież uczyniwszy tegoż Henryka legatem swoim na Rusi w roku 1246. 5. Maja, daje mu rozkaz „*ut in iisdem partibus prout expedire videris tanquam legatus sedis apostolicae episcopos Latinos de ordine praedicatorum,* (Dominikanów) *vel minorum* (Franciszkanów) *ac aliorum religiosorum et de clericis saecularibus etiam etc.*“ Franciszkanie przepowiadając wojny krzyżowe na Litwinów i Jadźwingów, chcieli w Łukowie pogranicznym, a do dyecezyi Krakowskiej należącym założyć także katedrę biskupią, jako

w Rzymie wiarę znalazł. Opizo opat Messański, legat pod ów czas papiezki w Polszcze, pierwszy od niego zwiedzionym został: a w tem przekonaniu, że Daniel prawdziwie z Rzymem jedności szukał, doniósł o wszystkiem papieżowi. Innocenty rad będąc tej nowinie, że z nawróconej Rusi pomnoży się trzoda prawowiernych, ile gdy mu o tem sami posłowie Daniela, przybywszy do Rzymu donieśli, dał rozkaz Henrykowi Dominikanowi arcybiskupowi Pruskiemu i Inflantskiemu, aby tym czasem w państwach Daniela urząd legata sprawując, dokonał dzieło od niego przedsięwzięte[1]). Wszakże gdy się to dzieje, szerząca się pogłoska po Włoszech nawrócenia Rusinów, zatłumiła wieści wydarcia Lublina Polakom, a uzurpator kończąc zaczętą scenę, więcej jeszcze uczynił i zyskał.

XVII. Wyprawił uroczyste poselstwo do Opizona legata, żądając od niego dostojności królewskiej. Rozdali papieże w przeciągu lat kilkudziesiąt wiele koron dla książąt chrześcijańskich[2]). Chciał ją mieć Daniel, dla większej mię-

---

świadczy list Innocentego IV. datowany *Anagniae III. Idus Julii*, a od Odoryka Rajnalda w historyi kościelnej pod rokiem 1245. cytowany. Papieże na to chętnie pozwalali, już dla nawracania pogan, już że te nowe biskupstwa były pod rządem zakonników, zawsze *in protectione et proprietate S. Petri*. A świeckie też duchowieństwo w owych czasach w pierwiastkowej gorliwości znacznie osłabiało.

1) Odoricus Rajnaldus pod rokiem 1246.

2) Wiek ten od Chrystusa XIII. dał Europie różnych królów kreacyi papiezkiej. Innocenty III. w roku 1198. podniósł królestwo Portugalskie, w roku 1199. Bulgarskie, w roku 1204. Aragońskie, w roku 1206. Czeskie, w roku 1214. Halickie. Honory III. uczynił cesarzem Carogrodzkim Piotra hrabię d'Auxerre, w roku 1217. także Stefana królem Rascyi i Serwii. Grzegorz IX. kreował w roku 1231. króla Norwegji. Innocenty IV. w roku 1254. Mendoga króla Litewskiego. Za jego też papieztwa został królem Daniel książe Kijowski i Halicki w roku 1246. Nie przeczemy temu, że Daniel był koronowany od legata papiezkiego. Zaświadcza to list Alexandra IV. papieża w roku 1257. pisany do niego. Lecz nie wiadomo nam, jeźli była wola papiezka, aby go Opizon na królestwo namaścił. Bo co się tycze tytułu króla *rex*, ten tytuł dawali papieże pogańskim nawet Tatarów i Litwinów, a dyzunickim Rusinów książętom, jako się widzieć daje w listach papiezkich przez Rajnalda cytowanych. Zdawałoby się, że Opizon sam się tego domyślił, zwiedziony obietnicami Daniela, a namową Dominikanów, którzy u jego dworu kapelanami byli, jako świadczy list Innocentego IV. w roku 1242. *in Bull. Ord.*

dzy książętami pokrewnemi, Tatarskim jarzmem uciśnionemi powagi, a dla udzielnej władzy na Rusi Przeddnieprskiej, aby zostając pod protekcyą papiezką, i Rzymowi tylko podle-

---

Praed. Długosz opisując tę koronacyą, nigdzie nie wspomina, aby legat czynił to z rozkazu papiezkiego, lubo pod rokiem 1266. pisząc o śmierci Daniela, powiada inaczej, lecz tylko dla okazałości poselstwa swojego, i dla wziętych podarunków. — „*Etiam munera (Daniel) magnae importantiae transmittit. — Credens legatus se quoque beate et feliciter legationis suae officium obiturum fore, si Daniele Ruthenorum principe in Ruthenorum regem evecto etc.* I dalej. *Sive fidei et religioni Christianae optimae consulturus, sive legationem suam ex coronatione hujusmodi illustraturus etc.*“ Nie mamy zaiste żadnego śladu w listach Innocentego IV. przynajmniej nam wiadomych, aby on posyłając Opizona do Polski, albo kreując legatem swoim na Rusi Henryka arcybiskupa Inflantskiego i Pruskiego, zalecił im tę koronacyą. Opizona posłał papież dla wybierania tylko groszów S. Piotra, jako pisze Długosz, i dla zaspokojenia Krzyżaków z Świętopełkiem, jako świadczy list jego, położony od Rajnalda pod rokiem 1245. Lugduni 11. *Idus Octobris.* Henryk naznaczony legatem na Rusi, wziął tylko rozkaz do oczyszczenia tamecznych krajów z błędów, i do wprowadzenia w nie religji katolickiej, „*concessa libera potestate, ut evellat et destruat, dissipet et disperdat, aedificet et plantet, prout secundum Deum viderit expedire.* Są to słowa listu papiezkiego *Lugduni V. nonas Mai.* Pozwolono mu przytym kreować biskupów na Rusi z zakonu Dominikańskiego i Franciszkańskiego, jako widzieć w liście Innocentego IV. tejże daty co i wyższa. Nie rozciągała się więc władza Henryka do kreacyi króla Ruskiego, a dalekoż bardziej władza Opizona, który po co innego do Polski był posłany. Owszem papież Innocenty, pisząc listy do Daniela, w jednym mu tylko pozwala trzymać przy sobie Alexego Dominikana: w drugim winszuje nawrócenia bez żadnej wzmianki o królestwie. Rzecz zatym do prawdy podobna, że Opizon uczynił to ze swojego domysłu, dla przyczyn od Długosza wyrażonych, i podobno ogólność wyrazów danego sobie pozwolenia stosując do szczególnego przypadku, i jak nazywają *interpretativa facultate.* Tę koronacyą, zdaje się, że papież Innocenty przyjął, z powodu nadziei zupełnego nawrócenia Rusinów pod jego panowaniem. Jakoż tenże Innocenty w roku 1247. 6. *Cal. Septembris* dając Danielowi pozwolenie, aby duchowni Ruscy odprawowali S. ofiarę na chlebie kwaszonym, daje mu tytuły spólne już innym monarchom katolickim *regis illustris, filii in Christo carissimi:* Alexander zaś IV. następca Innocentego wyraźnie mówi w liście do tegoż Daniela cytowanym przez Długosza na karcie 779. „*ad obedientiam ecclesiae Romanae redire juramento praestito promisisti; propter quod ecclesia eadem, volens te in sui devotione congruis firmare favoribus, personam tuam ad regalis apicis dignitatem sublimavit, faciendo te inungi tuoque imponi capiti regni diadema.*“ Jak zaś ten postępek Opizona był przeciwny interesom i zwierzchności Polskiej nad Rusią, świadczy Długosz na karcie 706, że Prandota biskup Krakowski z innemi biskupami *promissum tam temerarium Danieli duci et suis nuntiis factum, rescindere Opisonem legatum multis argumentis persvedebant.*“

gając [1]) uchylił się od starożytnej nad sobą zwierzchności książąt Polskich, a świeższych od Węgrów i Rościsława pretensyi [2]). Miał prócz tego Daniel z bratem Wasilkiem znaczne państwa od Buga do Dniepra rozciągnione. Wasilko księztwo Włodzimirskie czyli Wołyńskie trzymał; Daniel Kijowskie, Halickie i ziemię Chełmską [3]). Do wielkości dzierżaw przystąpiły oświadczenia jego różne, jedności z kościołem Rzymskim [4]) pewnej obrony chrześcijaństwa od Tatarów; a mianowicie chciał Opizon tym aktem sławną uczynić legacyą swoją. Te i inne uwagi, hojnemi Daniela podarunkami zasilone, nakłoniły legata do uczynienia zadosyć prośbom Rusina. Próżne były przekładania Prandoty Krakowskiego i innych biskupów Polskich, względem nadwerężenia w tej mierze praw narodu, a niepewnych Daniela, i pozorem tylko polityki chytrej ukrytych oświadczeń. Opizon nieodstępując przedsięwzięcia, postanowił ukoronować Daniela. Wyznaczone miejsce do tego obrządku Drohiczyn

1) *Vincentius Bellovacensis in specul. hist.* w księdze 31. rozdziale 39. powiada o Franciszkanach, którzy jadąc na missyą Tatarską przez Ruskie księztwo, i będąc przyjęci z osobliwszą ludzkością od Daniela Halickiego, i Wasilka brata jego Włodzimirskiego, tak o tem do Rzymu napisali: „*Medio tempore inter se et cum episcopis, caeterisque probis viris, super his quae locuti fueramus eisdem in processu nostro ad Tartaros consilium habentes, responderunt nobis communiter dicentes: quod dominum papam vellent habere in specialem dominam et in patrem, sanctam quoque Romanam ecclesiam in dominum et magistram, confirmantes etiam omnia, quae prius in hac materia per abbatem suum transmiserant, et super hoc etiam nobiscum ad dominum papam nuncios suos et literas transmiserunt.*“

2) Do Halicza przez wyniesienie Kolomana.

3) Daniel wziął Kijow około roku 1240. wygnawszy Rościsława, mało co przed zburzeniem tego miasta przez Tatarów, zkąd urosła wojna między nim, a Rościsławem, jako się mówiło wyżej. Zdawałoby się, że Rościsław więcej do księztwa Halickiego nie powrócił, zostawszy z daru Beli króla Węgierskiego, którego miał za sobą córkę Annę, panem Sklawonji i książęciem Miechowskim. Obacz Praja w historyi Węgierskiej pod rokiem 1243. na karcie 276. Okolski *in Russia florida* na karcie 61. powiada. „*Et nominabatur rex Russiae et Haliciae, princeps Kijoviae.*“ Długosz na karcie 705. nazywa tegoż Daniela *Kijoviensis et Drohiciensis dux*, podobno dla ziemi Chełmskiej, której dawniej Drohyczyn był stolicą, ten mówię Drohyczyn, który leży nad górnym Bugiem, nie na Podlasiu.

4) Długosz na karcie 607.

Chełmski [1]). Tam na zamku, w przytomności wielu panów Ruskich, przyjął nowy król Ruski z rąk legata namaszczenie i koronę, wykonawszy pierwej przysięgę jedności z kościołem Rzymskim i posłuszeństwa papieżom [2]) którą on przysięgę jak potem zachował, wkrótce swoje miejsce okaże.

ROK 1247.

XVIII. Rok następujący ujrzał różne w państwach koronnych odmiany. Książęta Wielkopolscy, spólnie dotąd w udziale swoim panujący, rozdzielili między sobą prowincyą, zwoławszy na ten koniec zjazd szlachty do Poznania. Bolesławowi młodszemu dostało się księztwo Kaliskie, od rzeki Prosny aż do Przemęta, wespół z tym zamkiem, a ztamtąd aż do rzeki Warty, do Moszyny, jeziora Sempna, Lanki i rzeki Odry. Przemysławowi księztwa Poznańskie i Gnieznieńskie [3]) ze wszystkiemi zamkami i przynależytościami.

---

1) Okolski *in Russia florida* na karcie 61. powiada, że Daniel *primo coronatus fuerat Kijoviae* 1246. *post Drohicini* 1253. Okolski przepisał tę powieść z Stryjkowskiego na karcie 280. Nie wiemy na jakim fundamencie zakłada Stryjkowski swoję powieść. Powiada on, że tę pierwszą koronacyą w Kijowie odprawili Opizo opat Mezanu i biskup Modeński. Listy papieża Innocentego, pisane w roku 1246. w interesie nawrócenia Rusinów, nie wspominają o żadnym legacie biskupie Modeńskim. Był to Wilhelm, sławny dawniejszemi legacyami w Prusach i w Inflantach, a w roku 1245. destynowany od Innocentego IV. tamże: lecz podobno tam nie zjechał, kiedy tegoż roku papież innego legata do Prus i Pomeranji, to jest tego Opizona posłał. Papież interes Rusinów polecił arcybiskupowi Ryskiemu, który był nad Prusami, Inflantami i Estonią metropolitanem. Wszakże nie mamy śladu aby ten arcybiskup był przy koronacyi pierwszej Daniela. Stryjkowski daje lekką bardzo przyczynę powtórnej koronacyi, jakoby papież usłyszawszy o chytrości i apostazyi Daniela, powtórnie go za to koronować kazał, temuż Opizonowi. Ani też można wierzyć Stryjkowskiemu, aby Prandota biskup z innemi biskupami Polskiemi sprzeciwiwszy się pierwszej koronacyi sami drugiej zostali uczestnikami.

2) Długosz na karcie 706. „*Praefato duce Daniele solenniter promittente et jurejurando in manibus praefati Opisonis etc.*“ Toż samo potwierdza list papieża Alexandra IV. do tegoż Daniela gdzie mu wyrzuca zdradę i niedotrzymanie wiary. Długosz wypisuje ten cały list na karcie 779. świadcząc, że się on w oryginale w archiwum katedry Krakowskiej chował.

3) Bogufał, Długosz, Kromer.

Tego podziału został rękojmą Bogufał biskup Poznański [1]) wziąwszy od obu książąt pozwolenie, ażeby w czasie jakowej między niemi zatargi o granice, lub gwałtowne zabory nienależących do siebie krajów, na tego broni kościelnej dobył, któryby winnym się okazał złamanej przysięgi. Nie mniejsza rzeczy odmiana zaszła w Mazowszu, po zejściu Konrada książęcia Mazowieckiego [2]). Lecz książęta Wielkopolscy spokojnie się w udziałach swoich, lubo do czasu, obeśli [3]). Mazowieccy rząd nowy od kłótni rozpoczęli. Podzielił ojciec, dobrze jeszcze za życia swojego Mazowsze z Kujawami między Bolesława i Kazimierza, zachowawszy sobie rząd najwyższy [4]); albowiem najstarszy z synów jego Przemysław poległ w potrzebie z Henrykiem brodatym; o Ziemowicie zaś, jeźli miał w tym podziale część jaką, nie piszą kroniki. Mieczysława, jako wieść gminna niosła, myszy zjadły; a Ziemomysł najmłodszy około roku 1241. życia dokonał [5]). Zaraz tedy po śmierci ojcowskiej weszła między bracią niezgoda. Gdy Ziemowit książe na Czersku [6]) sprawiał exekwie w Płocku dla Konrada, bawiąc się tam z matką Agazyą, Kazimierz wpadł niespodzianie do udziału Ziemowita, i należące do niego zamki Łęczycę, Sieradz, Spicimierz i Rosprę opanował [7]).

---

1) Ten sam, który kronikę pisał.

2) Nie mamy żadnego śladu w historyach, którego dnia i miesiąca umarł Konrad.

3) „*Sed nec juramentum, nec excommunicatio obfuit, quin divisio hujusmodi fuit violata ut infra patebit.*“ Bogufał na karcie 62.

4) W roku 1236. Obacz Długosza na karcie 657.

5) Przywilej dla Benedyktynów Tynieckich położony w historyi Szczygielskiego.

6) Bogufał położywszy śmierć Konrada pod rokiem 1247. o dwóch tylko synach pozostałych Ziemowicie Mazowieckim, i o Kazimierzu Kujawskim i Łęczyckim wspomina: toż samo czyni Długosz. Nie wiem czemu oba zapomnieli o Bolesławie, który że żył jeszcze po zejściu Konrada aż do roku 1248. świadczy kilka jego przywilejów, znajdujących się w archiwum katedry Płockiej i w bibliotece króla Jmci Stanisława Augusta. Być mogło, że ta między Kazimierzem a Ziemowitem zatarga stała się już po śmierci Bolesława Mazowieckiego, zaszłej wkrótce po zejściu ojcowskiem, co Bogufał w jedno złączył.

7) Bogufał wymienia Łęczycę, Długosz przydaje Sieradz: lecz my-

XIX. Ten postępek Kazimierza znalazł nie długo swoje ukaranie, kiedy mu prawie tegoż samego czasu Bolesław książe Kaliski klasztor Łęcki, dawniej od niego książętom Wielkopolskim zabrany, i w zamek obrócony nazad odebrał, popsuwszy wszystkie na koło obrony i fortyfikacye. Około tegoż czasu zaszła między Bolesławem Lignickim, a książętami Wielkopolskiemi ugoda względem zamku Kopanickiego nad rzeką Odrą. Bolesław go zbudował na cudzym gruncie. Książęta Wielkopolscy bracia wyprowadzili przeciwko niemu wojsko, chcąc mocą wygnać napastnika. Nie nastąpiła jeszcze między Polskiemi książętami ta państwa różnica, którą teraz między Polską a Szląskiem widziemy. Składały wszystkie prowincye jedno ciało Rzeczypospolitej, a z tego powodu choć jakie zamiany następowały, były to domowe sprawy, jako wspólnej i nierozdzielnej ojczyznie bez alienacyi i rozszarpania krajów. Nim przyszło do bitwy, umówiona zgoda, aby książęta Wielkopolscy zburzywszy zamek Kopanicę, ustąpili Bolesławowi Zbąszyna, Miedzyrzecza i Santoka [1]). Atoli nie długo Santok był w mocy Lignickiego. Barnim syn Bogusława II., książe Pomeranji Nadodrzańskiej czyli Szczecińskiej, chcąc zamek Santocki przywłaszczyć, przedsięwziął jego oblężenie [2]). Interes powszechny Polaków przeciwko obcemu uzurpatorowi, złączył do odsieczy Przemysława z Bolesławem Łysym książęciem Lignickim. Miał do tego zamku prawo Przemysław, jako do udziału książąt Wielkopolskich z dawna należącego. Rościł też do niego pretensye książe Lignicki: ponieważ dziad jego Henryk brodaty, wy-

---

la się mówiąc: „*moleste ferens Casimirus, quod Conradus pater propensiori charitate effectus, Plocensem illum (Semovitum) sedem et Masoviae ducatum vivens obtinere jusserat.*“ Nie uczynił zaiste tego Konrad *vivens*, który Płock i Mazowsze oddał Bolesławowi: chyba że dla niepłodności Bolesława, który jeszcze żył po Konradzie, ojciec Ziemowita do Płocka i Mazowsza przeznaczył, co się stało po śmierci Bolesława, zaszłej w roku 1248.

1) Bogufał, Długosz.

2) Bogufał na karcie 62. „*Barnim dux Slavorum seu Caschubarum.*“ Niedbalstwem i domowemi wojnami książąt Wielkopolskich, do których Pomerania należała stało się, że książęta Pomeranji Nadodrzańskiej już swoje uzurpacye do rzeki Noteci pomykali.

gnawszy dawniej Odonicza z jego dzierżaw [1]) z innemi miastami i Santok mu zabrał. Gdy po zabiciu przez Tatarów Henryka II. poczęły się wracać do Wielkopolskich książąt odjęte im przez książęta Szląskie dzierżawy, powrócili też Santoczanie przed czterma laty [2]). Zostawała dotąd possessya przy Przemysławie, aż do czasu zamiany na Kopanicę. Żeby się Santok w cudze ręce nie dostał, złączyli się oba na jego obronę. Barnim widząc znaczniejsze siły przeciwników, odstąpił w nocy od oblężenia, a Bolesław też Lignicki niemogąc nic dokazać z Przemysławem, chcącym bronić dziedzictwa swego z ostatnią rezoluzyą, dobrowolnie zamku i powiatu tego odstąpił [3]).

XX. Nie ustawały tym czasem rozpoczęte od lat kilku Krzyżaków z Świętopełkiem zatargi. Poppo de Osterna, mistrz prowincyalny w Prusiech, który jako wyżej mówiono [4]) dał poniekąd okazyą do buntu, uchyliwszy się od urzędu swojego zostawił miejsce Henrykowi de Wida [5]). Ten dla powściągnienia Świętopełka i Prusaków, upatrzywszy w Pomeranji zamczysko jakieś, nie dobrze strzeżone od nieprzyjaciół, opanował je nagle, przystawiwszy drabiny do murów; a po wyciętej straży, swojemi ludźmi osadził, nadając imie Chrystburga, na pamiątkę wzięcia w wigilią bożego narodzenia. Nie długo trzymali się tam Krzyżacy. Dostał znowu zamku Świętopełk, i wybiwszy tak garnizon, jak tych, co mu na odsiecz przyśli, zniósł tychże pod Golubiem, a ztamtąd poszedł na pustoszenie Kujaw. Krzyżacy korzystając z jego oddalenia się, dźwignęli na przeciwko starego nowy Chrystburg, zkąd zbliżających się do oblężenia Pomorzanów zbili, i obóz im zabrali. Nastąpiła wkrótce druga

---

1) Obacz wyżej.

2) „*Pomerani qui longo tempore in antiquo castro Santok Silesiae duci Henrico et filio ejus Boleslao servierunt, ipsum castrum duci Premislao sponte tradiderant.*“ Bogufał na karcie 62.

3) Bogufał tamże. „*Castrum Santok perpetua largitione donat, vel potius reddit.*“ Długosz.

4) Obacz wyżej.

5) Düsburg pod rokiem 1247. na karcie 158.

tychże Pomorzanów klęska pod Chrystburgiem, tym szkodliwsza dla nieprzyjaciela, że w ucieczce przez Wisłę znaczna ich część w wodzie się potopiła. Zwycięzcy przeszedłszy rzekę poczynili wielkie szkody w krajach Świętopełka; spalili włości klasztoru Oliwskiego, i z liczną zdobyczą do Prus wrócili się [1]). Takowe trwogi doniesione do papieża, w Lugdunie Francuzkim mieszkającego, pobudziły go do wysłania legata do Polski. Wyznaczony na ten urząd Jakub archidyakon Leodyeński, potem papież pod imieniem Alexandra IV. Lecz były i inne przyczyny tej legacyi, dla zebrania pieniędzy w Polszcze, na utrzymanie wojny przeciwko Fryderykowi II. cesarzowi, który będąc od papieża wyklęty, i na koncylium Lugduńskiem z państwa złożony, na dostojeństwo i życie samo Innocentego oręż podniósł [2]). Rozjechali się inni legatowie w tym samym interesie do różnych książąt chrześcijańskich: Jakubowi Polska i Prusy dostały się [3]).

ROK 1248. — 1249.

XXI. Jakub przybywszy do Polski, złożył synod narodowy we Wrocławiu. Zebrali się nań biskupi krajowi ze swojemi kapitułami [4]): gdzie po uczynionem przełożeniu potrzeb stolicy apostolskiej, na obronę wolności kościelnych przeciwko cesarzowi, żądał legat aby duchowieństwo Polskie połowę dochodów swoich przez trzy lata papieżowi ofiarowało. Nie byli w stanie biskupi w kraju wojnami wycieńczonym na tak uciążliwą pozwolić składkę [5]) i ledwo się na

---

1) Długosz.

2) Odoryk Rajnaldus w historyi kościelnej. Bogufał na karcie 63.

3) Zdaje się, iż Jakub przybył do Polski na końcu roku 1247, jako się z ciągu historyi i okoliczności synodu Wrocławskiego widzieć daje.

4) Fulco arcybiskup Gnieznieński, Prandota Krakowski, Bogufał Poznański, Tomasz Wrocławski, Michał Kujawski, Andrzej Płocki, Nankier Lubuski, Henryk Chełmiński.

5) *Onerosum videbatur.* Długosz na karcie 710. Długosz z Bogufałem powiada, że ten podatek włożony był na trzy lata. List Innocentego IV. pisany do Gerarda Dominikana, kollektora tych pienię-

piątą część zgodzili. Arcybiskup zaś Gnieznieński Fulko, niemogąc i temu podołać, uprosił u papieża, że pisząc do Gerarda Dominikana, który tej składki był naznaczony poborcą, uwolnił go od jednego roku [1]). Jakub zawdzięczając Polakom oświadczoną łatwość, w dosyć uczynieniu żądaniom papiezkim, otrzymał od Innocentego uroczyste podziękowanie. A że od pierwiastków zaszczepionej w Polszcze religji, wielki post zwykł się zaczynać od dnia niedzieli nazwanej *Septuagesima*, który zwyczaj w przeciągu czasu zwolniawszy dawał częste okazye kłótni między świeckim stanem [2]) pozwolił legat, za spólną biskupów zgodą, na tymże synodzie Wrocławskim, aby się odtąd to chrześcijańskie umartwienie od dnia popielcowego zaczynało [3]). Wreszcie Jakub odprawiwszy synod we Wrocławiu, udał się do zaspokojenia Krzyżaków z Świętopełkiem [4]).

---

dzy, uwalniając arcybiskupa od składki jednego roku. „*Quintam unius anni auctoritate nostra remittas*“ znać daje, iż duchowieństwo tylko przez dwa lata płacić miało. „*Quintam redituum suorum pro duobus annis.*“ Ten list datowany 14. *Cal. Aprilis Lugduni*, znajdujący się *in bull. ord. praed.* przyświadcza razem, że synod Wrocławski musiał być na początku roku 1248, kiedy jeszcze w miesiącu Kwietniu zaszła rezolucya Rzymska względem defalki arcykatedrze pozwolonej.

1) Obacz wyższą notę. Długosz mówi, że duchowieństwo „*collectam pecuniam et in aurum reductam per Gotfridum paenitentiarium transmittunt.*“ Toż samo powiada Bogufał *simul et semel.*

2) „*Et quia plurimi frequenter violabant, et ob hoc excommunicabantur: eveniebant ex hoc pericula animarum. Et ideo indulgentia ejusmodi illis est concessa.*“ Bogufał na karcie 63.

3) Mówiliśmy w Tomie IV., jak liczne w Polszcze przy pierwiastkach wiary były posty, jakie teraz Ruś w swoim obrządku zachowuje. Z czasem zwolniała ta gorliwość, mianowicie w rycerskim stanie, który w czasie wojen niemając sposobności do ryb, musiał z potrzeby mięsa używać, a potem się potrzeba w zwyczaj obracała, i w spokojnych nawet domach zatrzymała. Duchowieństwo, czyniąc zadosyć powinności swojej broniło zbytków: napełniały się sądy świeckie sprawami postnemi, a duchowne klątwami. Ostrość praw starożytnych jątrzyła bardziej umysły srogiemi exekucyami. Dytmar biskup Mersburski, który żył za Bolesława Chrobrego, i znał dobrze stan Polski, pisze na początku księgi VIII. że między innemi dzikiemi prawami było i to w Polszcze. „*Et quicunque post septuagesimam carnem manducasse invenitur, abscissis dentibus graviter punitur. Lex namque divina in his regionibus noviter exorta, potestate tali melius, quam jejunio ab episcopis constituto corroboratur.*“ Obacz Bogufała, Długosza.

4) Długosz opuścił tę tak znaczną epokę.

XXII. Prócz wyrażonych dawniej przyczyn, z których ta kilkoletnia wyniknęła wojna [1]) szło obojej stronie o ubezpieczenie tak własności swoich, jako granic i handlu, a Świętopełkowi o wydanie syna [2]). Obie strony wyprawując częste poselstwa do stolicy apostolskiej zgodzić się tam nie mogły. Potrzebna zdawała się papieżowi rozprawa na miejscu, w obecności legata. Po długich sprzeczkach, i uchylonych wszystkich trudnościach, stanął traktat ugodny w miesiącu Listopadzie. Krzyżacy ustąpili wiecznemi czasy Świętopełkowi wyspy Nerung [3]) z lasem i z przyległemi piaskami, a z wolnym wszelkiego zwierza w dzierżawy Krzyżackie przechodem. On zaś wzajemnie, oddawszy Krzyżakom ustąpione sobie od nich dożywociem, zamek Pin z okolicami miasta Chełmna, uwolnił ich na Wiśle od wszelkiego cła aż do mostu; oraz pozwolił, aby statki Krzyżackie wolny miały przystęp do obu rzeki brzegów w krajach książęcych. Koryto Wiślane od zamku Zantyr miało zostać granicą wysp i krajów do obojej strony należących. Uchwalone wydanie ludzi w niewolę zabranych, a zbiegłego chłopstwa dziedzicom ziemi. Co się tycze zamku Wyszogradu, będącego w dzierżeniu Kazimierza książęcia Kujawskiego, do tego Świętopełk zrzekł się Krzyżakom wszelkiego prawa; a oni mu też obiecali, że pretensyi swoich do rzeczonego zamku nie odstąpią, chybaby ich do tego wyższa jakowa zwierzchność przynagliła [4]). Względem zaś nieuspokojonych jeszcze zajściów między nim, a bratem jego Samborem, w związku z Krzyżakami będącym,

---

1) Obacz wyżej.

2) Instrument oryginalny tej zgody widzieć w archiwum koronnem, a kopia w Dogielu pod rokiem 1249. *die S. Clementis. In harena juxta insulam fabri.*

3) Obacz Instrument zgody.

4) „*Promisit dux Świentopelcus, quod nihil petet; nihil requiret a fratribus de castro Wiszograde. Et ipsi fratres promiserunt, quod si illud castrum a dicto duce Casimiro requisierint, ipsi fratres dicto Casimiro possessionis suae titulum non dabunt, hoc tamen salvo quod si per superiorem aliquem jurare super hoc compellantur, liceat iis impune dicere veritatem etc.*“

oraz książętami Polskiemi Kazimierzem, Przemysławem i Bolesławem, różne do niego pretensye mającemi, gdyby się oni ze Świętopełkiem nie zgodzili, i oręża nie złożyli, tedy Krzyżacy zostać mają w obojętności, żadnej strony nieposiłkując; a Świętopełk tego za kroki nieprzyjacielskie poczytać nie powinien. Naostatek książe Pomeranji, po uczynionej obietnicy, że buntowników Pruskich więcej orężem i radą, lub jakąkolwiek inną pomocą wspierać nie będzie, przychylił się z Krzyżakami do obrania sądu polubownego, w czasie mogących zajść niesnasków: a gdyby ten nie doszedł, tedy obie strony na decyzyi dworu Rzymskiego przestać mają [1]). Po zaprzysiężonym tym pokoju, a umocowanym pieczęciami przytomnych świadków, wypuścili Krzyżacy Mestwina syna Swiętopełka, którego w zakładzie przez sześć lat u siebie trzymali.

XXIII. Nastąpiły wkrótce różne zamieszki w prowincyi Szląskiej z okazyi Bolesława Łysego, którego Polacy dla złości i gwałtownych obyczajów *Rogatką* nazywali. Był on najstarszym ze swojego rodzeństwa. Po śmierci Henryka zabitego od Tatarów, uczyniony był między niemi podział dziedzictwa ojcowskiego na dwie części. Księztwo Lignickie dostało się Henrykowi, Wrocław Bolesławowi, w tej nadziei i pod tym obowiązkiem, że ponieważ dwaj młodsi bracia posłani od babki Jadwigi na nauki do Włoch, destynowani byli do stanu duchownego, przeto Konrad przeznaczony biskup Passawski [2]) policzony być miał w dziale Bolesława, a

1) „*Jura cum caritate in Romana curia prosequantur.*“ Instrument wyżej cytowany.

2) Długosz a z niego Kromer, niemając podobno spółczesnych pisarzów świadectwa, popełnili znaczne błędy względem tych dwu książąt, do stanu duchownego przeznaczonych. O Władysławie książęciu najmłodszym z rodzeństwa, nie było jeszcze około roku 1249. żadnej pewności, jeźli on miał być arcybiskupem Salzburskim. Wyedukowała go w cudzych krajach babka Jadwiga, z bratem Konradem, po której zejściu przebywał we Włoszech i we Francyi. Został on naprzód biskupem Passawskim w roku 1265. po Ottonie de Lensdorf, i wkrótce potem, gdy Ulrych arcybiskup Salzburski złożył arcybiskupstwo w ręce papiezkie; kapituła Salzburska obrała Władysława, a Klemens IV. tę elekcyą potwierdził. Piotr dozorca (*Pedagogus ducis*) obrany został na biskupstwo Passawskie po tym Władysławie.

Władysław w części Henryka: i dopiero bracia starsi w ten czas mieli odziedziczyć ich własność, gdyby na to rezygnacyą od młodszych otrzymali. To postanowienie, zwykłemi na pismie tranzakcyami umocowane, i od matki książąt Anny Czeszki z Tomaszem biskupem Wrocławskim do skutku przywiedzione, wkrótce odmienione zostało. Bolesław Łysy mając się za pokrzywdzonego, żądał u brata Henryka, aby mu puścił Lignicę, a sam na Wrocławiu przestał. Uczynił Henryk zadosyć chęci braterskiej: lecz Bolesław bardziej się jeszcze na tym dziale przez chciwość i zawód nadziei swoich pomylił. Władysław najmłodszy trzymał się dawnego postanowienia. Konrad choć był sub-dyakonem, i miał wyznaczone biskupstwo Passawskie, zrzucił suknie duchowne i szablę przypasał, chcąc mieć cząstkę księztwa Lignickiego od Bolesława. Wspierał przedsięwzięcie braterskie Henryk Wrocławski: a tak oba na siebie poruszyli starszego. Łysy, który i Konradowi nic dać nie chciał, i Henryka z Wrocławia wygnać, zebrał znaczne wojsko z Sasów i innych tym łacniej, iż Niemcy, mając już zdawna otwarte oczy na kraje Polskie sobie przyległe, a mar grabstwa swoje na rui-

---

Sommersberg *in script. rerum Silesiae* w Tomie I. na karcie 328. cytuje starożytnych autorów, z których ta powieść jest wyjęta. Umarł Władysław w Wrocławiu w roku 1270. dnia 24. Kwietnia, będąc tam opiekunem synowca swojego Henryka IV.: siedział na stolicy Salzburskiej lat 5., pogrzebiony potem w Salzburgu. Przed biskupstwem Passawskiem był Władysław proboszczem Praskim. Mylą się kronikarze nasi wyżej cytowani względem Konrada, jakoby destynowanego na biskupstwo Bamberskie. Był wprawdzie biskupem Bamberskim Konrad, ale inny, to jest brat Henryka brodatego, a syn Bolesława wysokiego. Ten według Hofmana, pisarza życiów biskupów Bamberskich, został biskupem w roku 1202. po śmierci Tymona, i drugiego dnia po swojej elekcyi umarł, lubo Długosz na karcie 580. kładnie tę śmierć pod rokiem 1201. 3. *nonas Junii* bez wyrazu miejsca i stanu. Spólność imienia była okazyą kronikarzom naszym wzięcia jednego Konrada za drugiego. Konrad, syn Henryka zabitego od Tatarów, obrany był biskupem Passawskim przed rokiem 1248. nie Bamberskim, jako świadczy list Bolesława Łysego brata jego, dany w roku 1249. a cytowany całkiem w Sommersbergu *in script. Silesiae* Tom I. na karcie 344, gdzie go brat nazywa *Conradus electus Pataviensis.* Jeden tylko rok siedział na tej stolicy, nie będąc jak tylko subdyakonem, jako świadczą społeczni pisarze Niemieccy, cytowani od Sommersberga. „*Sedit annum unum, deinde ad matrimonium convolavit, et sic non fuit consecratus.*“

nach Słowiańskich szerząc, mieszali się zawsze do zwaśnionych Polaków, aby od nich część jaką kraju oderwali. Nim Łysy przystąpił do oblężenia, poczynił znaczne szkody po włościach okolicznych, a dopadłszy Nowotargu, gdy zamkniętych w kościele mieszkańców, których tam bojaźń miecza nieprzyjacielskiego natłoczyła, dobyć nie mógł, żywcem ze świątynią spalił. Wrocław miasto handlowne, świeżym napływem osadników Niemieckich, prawem Magdeburskiem i nadanemi wolnościami pociągnionych, mocno zaludnione [1]) choć nie miało potężnych obron, dawało jednak mężny odpór najezdnikowi. Nie odniósł on żadnej pociechy w trzymiesięcznem oblężeniu: owszem zmniejszony znacznie ustawicznemi wycieczkami z zamku, sromotnie do Lignicy uchodzić musiał.

XXIV. Nie przestał atoli i poźniej kusić się o księztwo braterskie, wyprowadziwszy z tejże Saxonji i Niemiec wojsko zaciężne. Odnowione spustoszenie okolic i oblężenie stolicy z tymże samym, co i dawniej, skutkiem. Bito go z miasta wypadami, i znowu do Lignicy zagnano, a na dopełnienie hańby, właśni poddani, ziemianie Szląscy, zmierziwszy uciążliwe jego rządy, do więzienia go wsadzili. Wyszedł wprawdzie książe z niewoli, obiecawszy odmianę obyczajów i postępków: atoli zamiast poprawy,

1) Prawo Polskie *jus Polonicum*, pełne dla kmieci i innego gminu uciążliwych podatków i służby dworom książęcym, od której dobra nawet szlacheckie, czyli rycerskiego stanu nie były wolne, odrażało cudzoziemców od Polski. Potrzeba było Polakom zaprowadzać nowe osady, mianowicie po zburzeniu krajów przez Tatary. Książęta Polscy sprowadzając cudzoziemców nadawali ich *jure Teutonico* przy lokacyach miasteczek, i pozwalali tejże lokacyi ziemianom i duchowieństwu. Takich osad było najwięcej w Szląsku, w Wielkiej i Małejpolszcze, jako Niemcom pogranicznych prowincyach. O ciężarach na gmin wkładanych mówiono nie raz wyżej. Kasztelani i starostowie, siedzący po zamkach książęcych, często ostatnim sposobem okoliczne sobie powiaty i ziemie ciemiężyli, przez ździerstwa i exekucye zwyczajów dawnych, jakie były prócz innych: „Podymne, pomocne, podwoda, powóz, przewód, wołowe, źrebięce, sokolne, bobrowe, osep, naraz, stan, szos, poradlne, stroża, budowa zamków, wyprawy wojenne“ i tam dalej. Miasteczka *juris Teutonici* były wolne od wielu z tych pomienionych ciężarów, i na to osobne miały przywileje. Miały też sądy własne, które my i teraz Magdeburgskie nazywamy, nie udając się do kasztelanów.

szkodliwsze jeszcze powszechnemu narodu dobru poczynił zbytki. Panując w Polszcze, jakby nie Polak, samych się tylko Niemców zdaniem i radami powodował: miasta krajowe Gorlicę i Zittawę pozastawiał[1]): zamek Lubuski, tyloletniem przodków swoich w Luzacyi panowaniem, i katedrą biskupa narodowego znakomity, bez prawa żadnego arcybiskupowi Magdeburskiemu ustąpił, pod obowiązkiem, aby mu przeciwko własnym rodakom wojska dodał[2]). Takowe postępki, prawa i całość narodu pokrzywdzające, związały przeciwko niemu pokrewnych książąt. Henryk Wrocławski, zniósłszy się z Przemysławem Poznańskim, i książętami Mazowieckiemi[3]) zchwytał go jako szalonego, i w zamku Łowiczu osadził. Nie miała nawet spokojności prowincya Szląska górna, gdy nie było zgody i pokoju między rządzącemi. Bruno urodzeniem Sas, biskup Ołomucki, mając jakoweś zajście z Władysławem książęciem na Opolu i Raciborzu, usiłował dobyć tego ostatniego miasta. Próżna była chciwość bez

1) Długosz na karcie 712. Bogufał na karcie 63. „*Iste enim Boleslaus cepit primo Teutones Poloniam inducere et ipsis praedia et castra tribuebat, ut contra fratres suos germanos, quos sine cessatione impugnabat, sibi auxilium praeberent. Sitoviam quoque et Gorliciam et alias plures urbes et castra a ducatu Silesiae alienavit confuse.*“ Zdanie Bogufała potwierdza Długosz. *Joach. Cureus in Annal. Siles.* na karcie 79. Wyraz Bogufała *alienavit* znaczy zastawę swoim poddanym, jako tłomaczy Długosz i Cureus, „*quibusdam ex suis hominibus ditioribus oppignoravit.*“ Ztąd się pokazuje, że znaczna część Luzacyi w tym czasie do książąt Polskich należała. Cureus zastawę Gorlic i Zittawy kładnie wyżej nieco przed datą Bogufałową: lecz Bogufał, jako na ów czas żyjący, większą wiarę mieć powinien. *Mantius in Reb. Lusaticis* w Tomie I. na karcie 229. powiada, że zastawa Zyttawy musiała później nastąpić, ponieważ według niego później była założona.

2) Długosz na karcie 712.

3) Bogufał na karcie 63. powiada, że go Henryk „*vinctum in turri Łowicz arte custodire deputaverat.*“ Długosz to mówi o Przemysławie, choć miejsca więzienia nie wzmiankuje, na karcie 712. „*Premislaus Poznaniensis dux, gener suus, qui sororem suam germanam habebat in consortem, ipsum veluti delirantem detinuit, et sub honesta custodia servavit captivatum.*“ Książęta Mazowieccy, w których udziale był Łowicz, mogli się przyłożyć do tej kaptywacyi: chyba że Łowicz, jako już należny do arcybiskupa Gnieznieńskiego, poczytany był, tak jak i arcybiskup należeć do prowincyi Wielkopolskiej, której Przemysław był panem. Wreszcie pewniejsze jest zdanie Długosza, że się to stało za sprawą książęcia Przemysława, do którego z przodków należał Lubusz, jako się mówiło wyżej.

mocy: odegnany ze wstydem uchodzić musiał: atoli Władysław, dla zaspokojenia pretensyi roszczonych od biskupa, po różnych poprzedniczych umowach, trzy tysiące mu grzywien srebra posłał [1]).

XXV. Niezgoda książąt Szląskich, względem podziału, przeszła do Wielkopolskich. Przemysław Poznański i Gnieznieński, łamiąc takroczną z bratem umowę, umyślił go wyzuć z księztwa Kaliskiego. Nie podobało mu się Gniezno z innemi ziemiami, jako kraj mniej obfity, a sąsiednim Pomorzanom przyleglejszy. Znalazła chciwość przyczynę do usunienia od brata przyjaciół, którzyby mogli być na przeszkodzie zamyślonemu drapieztwu. Osadził naprzód w więzie-

---

1) Długosz na karcie 713. Jakie były pretensye do Raciborza tego biskupa, nie wymienia Długosz. Nie wiadomo także, jakie mieć mogli prawo na ów czas Czechowie i Morawcy do górnego Szląska. Długosz pod rokiem 1143. na karcie 504. powiada o Mieczysławie synu Władysława II. wygnańca, któremu się w dziale z bracią Bolesławem wysokim i Konradem dostała część Szląska górna, to jest Morawom przyległa; iż ten Mieczysław *Miecislaus Opaviensis dux* (był on razem Raciborskim i Opolskim) „*ad id dementiae, amore cujusdam mulierculae infascinatus venit, ut sortis suae notabilem civitatem Opaviam eidem mulierculae perpetua donatione conferret.*“ Lecz zatym nie szła konsekwencya, aby darowizna uczyniona nałożnicy, stała się alienacyą wieczystą od korony dla Czechów lub Morawców. Zdaje się jednak, że ten zbytek nie był dziełem Mieczysława Władysławowicza, ale raczej Mieczysława Kazimierzowicza wnuka jego, który niemając potomstwa z żony, albo jej nie lubił, albo innych szukał. Wreszcie o Raciborzu, żeby był kiedy Czechom lub Morawcom około tego czasu ustąpiony, nie masz także żadnego śladu w historyi. Książęta linji górnego Szląska zawsze się pisali książętami Raciborskiemi i Opolskiemi, idący od tego Mieczysława, jako Kazimierz syn jego, i wnukowie Mieczysław z Władysławem, o których mowa. Podobno Bruno Sas, o którego zbytkach i dumie pisze Dubrawski biskup Ołomucki w historyi Czeskiej na karcie 160. lubo tam różne bałamuctwa miesza, podobno mówię ten Bruno, chcąc się zrobić udzielnym królikiem, *regem pro facultate sua imitari volens*, a w Morawie i Szląsku dobra zkupując znaczne, urościł sobie jakieś prawo i do Raciborza, za które okupując się Władysław, pieniądze mu posłał. Bo co się tycze Opawy, tę zaraz po śmierci Mieczysława bezpotomnego opanował Przemysław król Czeski, bądź gwałtem, bądź jak powiadał sam, że mu Mieczysław testamentem legował. Być to może, że ten niewieściuch darowawszy Czesce, w której się kochał, miasto, dał powód Przemysławowi do przywłaszczenia sobie nad niem prawa. Kronikarze Czescy i nasi mówią, że ten Przemysław odrzuciwszy żonę Małgorzatę, żył z jakąś kobietą, i z niej spłodził syna Mikołaja, któremu księztwo Opawskie oddał.

niu Tomasza kasztelana Poznańskiego, Tomisława podczaszego z synem Sędziwojem Nałęczów, pod pozorem, jakoby z książęciem Lignickim mając zmowę, na wygnanie z kraju panów przyrodzonych spisek uczynili. To zrobiwszy, i przyzwawszy do Poznania brata, łatwo go przynaglił do uczynienia zamiany. Przyłączone księztwo Kaliskie do Poznańskiego: a Bolesław wziąwszy Gnieznieńskie z zamkami Bninem, Gdeczem, Biechowem, Ostrowem, Nakłem, Ujściem, Czarnkowem i Szremem, przestać na tym musiał. Chciwy Przemysław na cudze, nie zatarł tym skazy, że tegoż czasu miasto swoje Poznań pięknemi gmachami ozdobił, i warowniejszym zamkiem przy kościele większym ubezpieczył; a wkrótce też szukając chluby z łaskawości, niewinnych więźniów z kajdan wypuścił. Ukazała się tegoż roku w innej Polski stronie nowa obłuda, chytrość, a dla ludzkości i wiary powszechnej roztropnie przewidziana od Polskich biskupów zniewaga. Duch apostolski, tylekroć przez różne poselstwa w nawróceniu do jedności dyzunitów oświadczony, trwał w Danielu dotąd, póki korony na głowie swojej nie ujrzał. Ukoronowany, i tą dostojnością w liczbie udzielnych świata mocarzów umieszczony, nietylko zadosyć obietnicom nie uczynił; ale gdy do niego Innocenty papież wysłał Alberta, niegdyś biskupa Chełmińskiego, a świeżo na arcybiskupstwo Ruskie Łacińskie wyniesionego, dla dopełnienia obietnic, i posłania do Rzymu z oświadczeniem posłuszeństwa, ze wzgardą go odprawił [1]). Pośledniejsze tego Daniela dzieła dalsze czasy okażą. Tym czasem

ROK 1250.

XXVI. Pomnażający się nowemi coraz w krajach Słowiańskich nabytkami dom margrabiów Brandeburskich, bliżej się tego roku pomknął do granic Polskich, nabyciem

1) Długosz, Odoricus Rajnaldus. Ten Albert, że był ten sam, co Henryk Biskup Chełmiński, który nastąpił po Chrystyanie, świadczy Długosz na karcie 720. „*Henricus alias Heindenricus, qui et Albertus, olim Armacanus, tunc vero Culmensis episcopus* 2.

ziemi Lubuskiej. Co jako się stało, nie będzie od rzeczy zasięgnąć wyższych powieści dla związku z późniejszemi. Albert nazwany Ursus, dawszy wzrost temu przemożnemu margrabstwu, przez zpowinowacenie się ze starożytnemi dukami Saskiemi Billingami, przez otrzymane od cesarzów różne lenności, a najbardziej przez zawojowanie różnych hord Słowiańskich [1]) i zapisane niby dziedzictwo od Przemysława królika Słowiańskiego, zostawił synom obszerne majątki w starej i średniej marchji. Jeden z kilku synów jego, Bernard książe Saski, a zięć Mieczysława Starego [2]), dał początek dzielnicy Anhaltyńskiej książąt obojej Saxonji. Drugi Otton I. zpłodziwszy z Judyty, Bolesława Krzywoustego córki kilku także synów, dziedzictwo dziadowskie z urzędem Ottonowi II. synowi zostawił. Skaził pozyskaną od walecznych ojca i dziada sławę ten pośledni Otton, poddawszy, obyczajem wieków owych, starą marchią, pod imieniem S. Maurycego patrona miejsca, arcybiskupom Magdeburskim, i lennictwo ich przyjmując [3]); zkąd owa w następnych czasach opieka Magdeburska nad małoletniemi margrabiami, i wojny z niemi wyniknęły. Albert II. brat jego i następca zostawił [4]) dwu niedorosłych synów, Jana i Ottona III. z Mechtyldy Misnijskiej, z Konrada margrabi i Elżbiety Mieczysławowny urodzonej, zpłodzonych. Młodzi margrabiowie, przyszedłszy do lat, nie życzyli sobie mieć opieki i zwierzchności duchownej, i na ten koniec wojnę przeciwko opiekunowi podnieśli. Atoli zbici naprzód od arcybiskupa [5]) nad rzeką Plawą, nie daleko Brandeburga, zażywać go musieli w różnych trudnościach jako ojca, a iść za zdaniem jako zwierzchnika. Czasy i okoliczności dalsze zwadziwszy ich znowu z sobą [6]),

---

1) Obacz w Tomie IV.

2) Obacz w Tomie VI.

3) Obacz Gebharda *in march. aquilonaribus* na karcie 122. Umarł Otton 1207.

4) Około 1221.

5) W roku 1220. Gebhardus na karcie 129.

6) „*Cum de Kopenico atque Mittewaldo mediae marchiae nunc,*

dały zwycięztwo margrabiom, a z nim odziedziczenie niektórych zamków, o które szła zatarga z margrabią Misnji Henrykiem. Otrząsnąwszy się zatem nieco z mocy duchownej, zamyślali o dalszych zyskach.

XXVII. Było to mniemanie od wieków wpojone w Niemczech, że jako inne marchie przeciwko różnym poganom, tak marchia północna, ustanowiona od dawnych cesarzów przeciwko Wilkom, Obotrytom, i innym z tamtej strony Odry dolnej mieszkającym Słowianom, dawała prawo margrafom do podbijania tych dzikich i wolnych narodów. Szukali zawsze oni pory do ich gnębienia i zagłady. Lecz z nawróceniem do wiary Pomeranów za Warcisława I. ustawał już i pretext napaści; a tym bardziej za synów jego Bogusława i Kazimierza, których Fryderyk I. cesarz, chcąc mieć wsparcie przeciwko przemożnym już w Niemczech dukom i margrafom, książętami Słowiańskiemi i lennikami cesarstwa kreował. Wojna Krzyżaków z Świętopełkiem, i z pogaństwem Pruskiem od niego wspieranym, otworzyła drogę margrabiom do nowych korzyści. Barnim książe Pomeranji Szczecińskiej, jako sąsiad Świętopełka i krewny[1]) sprzyjał mu przeciwko Krzyżakom, owszem będąc z nim w związku, zamek nawet Polski Santok,

---

olim Lusatiae urbibus, controversia Henricum illustrem Misnensem inter et nostros oriretur, marchiones episcopum arbitrum eligerent, amboque oppida sequestro ipsi traderent servanda, donec judicio staret cui tribuenda. Ante vero latam sententiam arbiter partium studio ea Misnensi, inconsultis Joanne et Ottone marchionibus, resignavit. Marchiones ita se delusos indignantes, bellum moliuntur anno 1240." Gebhard.

1) Ta krewność Świętopełka z Barnimem była nie przez jedność krwi po mieczu, jako chcą bez żadnego fundamentu pisarze Pomerańscy i Brandeburscy, ale po kądzieli. Świętopełk miał brata rodzonego Sambora, jako świadczą oryginalne Dyplomata i Düsburg. Tego Sambora Barnim, w nadaniu Maltańczykom, danem w roku 1229. a najdującem się w III. Tomie *Diplom. German.* Schoetgen na karcie 2. nazywa *Samborius dux frater dominae*, to jest brat matki jego, którą wyżej położył w tymże przywileju. *Ego Barnim cum matre mea.* Był więc Świętopełk wujem Barnima. Mógł zatym Mestwin II. syn Świętopełka nazwać śmiele Barnima *dilectus cognatus noster*, który wyraz pisarz pretensyi króla Jmci Pruskiego do Pomeranji, położył między dowodami mniemanej jedności obu domów Pomeranji Szczecińskiej i Gdańskiej.

ponieważ Polacy Krzyżaków bronili, chciał dawniej opanować[1]). Margrabiowie Jan i Otton, jako Niemcy, weszli w przymierze z Krzyżakami; i nim się im wkrótce podała nowa gorliwości okazya wkroczenia do Prus[2]) pierwej, bliższego siebie Barnima kraje wojować zaczęli[3]). Miał Barnim dzierżawy swoje po obu stronach dolnej Odry, z których wschodnie wolne jeszcze były od obcej uzurpacyi. Do zachodnich rościli sobie prawo margrabiowie, mianowicie Jan, który mając potomstwo zpłodzone z Zofji córki Waldemara II. króla Duńskiego, uścielał sobie prawo do Wolgasta w Pomeranji, iż to miasto przed kilkądziesiąt lat, w czasie kłótni Duńczyków z Fryderykiem Barberussą cesarzem, było wzięte przez Kanuta króla Duńskiego, brata Waldemara, Bogusławowi dziadowi Barnima[4]). Budowali te prawa swoje margrabiowie, na fundamencie jakiejści donacyi cesarskiej Fryderyka II.[5]), którego hojność żadną nie wsparta powagą,

---

1) Obacz wyżej.

2) W roku 1255. Jan margrabia Brandeburski przybył z wojskiem do Prus na pomoc Krzyżakom.

3) Mikrelius w księdze III. na karcie 315.

4) Jan Pontanus w historyi Duńskiej na karcie 278. Autor dyssertacyi o marchiach Brandeburskich na karcie 46.

5) Fryderyk II. cesarz wydał dyploma w roku 1231. dla margrabiów Brandeburskich Jana i Ottona, w którem potwierdzając dla nich dawniejsze nadania ojcu ich Albertowi II. uczynione, to jest „*marchiam Brandeburgensem cum omni honore et pertinentiis suis et alia feuda* przydaje te słowa: *una cum ducatu Pomeraniae:* i dalej *de superabundantiori gratia nostra confirmantes iisdem ducatus Pomeraniae, prout dictus quondam pater et praedecessores eorum noscuntur a nostris praedecessoribus tenuisse.*“ Nie wiadomo zaiste o jakiej to Pomeranji mowa. Mówiliśmy nie raz, iż nazwisko Pomeranji było w starożytności brane za kraje leżące bliżej morza, i że to nazwisko rozciągało się nietylko do krajów przed Odrą, ale i za tą rzeką leżących. Wyraz Fryderyka *ducatus*, nie ściągał się do Pomeranji czyli marchji Gdańskiej, gdzie nie książęta Szczecińscy Warcisławowiczowie, ale Polacy poczyniwszy się dukami panowali. Sam tenże Fryderyk w dyploma danem Krzyżakom w roku 1226. położonem u Dogiela, Pomeranią tę Gdańską nie nazywa księztwem, *ducatus*, ale marchią: i że ona do Polaków, to jest książąt Mazowieckich i Kujawskich należała, przyznawa: „*Devotus noster Conradus dux Masoviae et Cujaviae promisit et obtulit sibi* (Hermanowi de Saltza mistrzowi Krzyżackiemu) *providere, et fratribus suis*

szerząc Niemiecki naród po Słowiańszczyznie, dawniej, Krzyżakom Prusy, potem takimże prawem margrabiom cudzą Pomeranią darowała, aby w niej nienawistne zdawna plemie Słowianów wygładzając, Niemieckie tam panowanie pomnażali. Zapędziły się wojska Brandeburskie aż do nowej marchji [1]). A lubo Barnim mocą one powyga-

---

de terra, quae vocatur Culmen, et in alia terra inter marchiam suam et confinia Prutenorum etc." Ten więc *ducatus*, który Fryderyk II. oddaje margrabiom Brandeburskim, była raczej Pomerania należąca do książąt Pomeranji Szczecińskiej, od Warcisława idących, i którzy swoje dziedzictwo, dawniej Polakom hołdownicze, mieli z tej strony Odry, między Regą czyli też Persantą i Drawą, z drugiej zaś strony, gdzie był kraj Lutyków pogan, to jest cały ten przeciąg ziemi, który się ciągnie od morza ponadodrzu, aż za Ukermarchią. Albowiem ta Pomerania już nosiła w ten czas nazwisko *ducatus*, z nadania Fryderyka I. Barbarussy, i z dawniejszego przywłaszczenia tytułu *ducum Slavorum* przez synów i wnuków Warcisława. Nie wiadomo nam jest atoli, do jakiej części tej Pomeranji Szczecińskiej ściągać się może przywilej Fryderyka II. dany Brandeburczykom; czyli do tej co była za Odrą, czyli do tej co przed nią leżała, bliższa marchji Gdańskiej. Z zaszłej, za świadectwem Mikrela, kombinacyi między Barnimem i margrabiami, zdaje się, iż Fryderyk zamierzył tylko *ex superabundantiori gratia sua* dla margrabiów Pomeranią Zaodrzańską. Formowali sobie z dawna margrabiowie północni prawo do tych tylko krajów Słowiańskich, które za dolną Odrą leżały, jakośmy mówili nie raz; a szabla Saska do brzegów się tylko tej rzeki opierała. Margrabiowie chcieli mieć dawną Leutycyą, jako margrabstwu północnemu i starej marchji bliższą; a na ten koniec różne do jej podbicia czynili usiłności. Książęta Pomerańscy, mianowicie Warcisław I. nawróciwszy się do wiary za czasów S. Ottona Bamberskiego, a po nim jego następcy opanowali tęż samę Leutycyą. Zkąd urosła zazdrość margrabiów północnych i pretensye. Jakoż Barnim ustąpił margrabiom Ukermarchji i Prentzlawa, które kraje są za Odrą, i do których bardziej zmierzali margrabiowie, jako do bliższych, niżeli do przedodrzańskich, do których żadnego prawa nie mieli. Wreszcie wyraz dyplomatyczny Fryderyka II. „*prout dictus quondam pater et praedecessores eorum noscuntur a nostris praedecessoribus tenuisse*" wyraz ten mówię, tyle tylko nadaje margrabiom w Pomeranji, ile ich ojciec i przodkowie mieć mogli. Nie widziemy zaś w żadnym autorze spółczesnym, aby margrabiowie północni około tego czasu mieli co z tej strony Odry, ponieważ wszystkie ich dotąd dzierżawy i pretensye do samej się tylko tej rzeki, jako wyżej mówiono, rozciągały. Naostatek mówić śmiele można, że te i tym podobne nadania cesarskie, były jak w owym wieku zwyczajne, dla okazania niby powszechnej władzy, tak w rzeczy próżne i bez żadnego fundamentu. Do gatunku takich dyplomatów należeć powinien przywilej tegoż Fryderyka dany Krzyżakom na Prusy, jakośmy o tym wyżej powiedzieli.

1) Mikrel powiada: „*in novae marchiae particulam, quae Barnimo Pomerano Gedanensium adjutori parebat.*" Tenże dalej mówi:

niał[1]); atoli gdy między nim, a temiż margrabiami nieustawały

---

że gdy stanęła ugoda między Barnimem i Janem, Barnim oddając córkę swoję Mechtyldę Janowi w małżeństwo, dał jej w posagu „*in dotem omnem Ukeraniam et partem novae marchiae Pomeranicam cum urbe Prentzlavia.*“ Wyrazy Mikrela *novae marchiae particulam*, zdają się zapewniać czytelnika, że tu mowa o marchji nowej Brandeburskiej, która z tej strony Odry krajów Polskich dotyka. Ta powieść ponieważ niepewności podlega, nie będzie miał za złe czytelnik, gdy przywiedziemy niektóre uwagi nad powieścią autora Pomerańskiego. Dzierżawy teraźniejsze Brandeburskie, które się prawdziwie Brandeburgią nazywają, bo tu nie mówiemy o Szląsku, Prusach i Pomeranji, składają się z kilku różnych od siebie marchji, to jest: *Starej, Średniej, Pregnickiej, Ukerańkiej i Nowej.* Są to starożytne Słowian Zaodrzańskich siedliska, a odrywki od korony Polskiej, które w postępie lat przychodząc do panowania margrafów Brandeburskich, uformowały nakoniec jedno państwo. Przed Albertem I. nazwanym *Ursus*, który pierwszy począł się pisać margrabią Brandeburskim, i ten tytuł z nabyciem Brandeburga z okolicami potomkom swoim zostawił, margrabiowie tameczni nazywali się *margrabiami północnemi.* Ci margrabiowie nie mieli nic z tej strony Elby, będąc tylko starostami pogranicznemi, postanowionemi przeciwko Słowianom Lutykom, Obotrytom i innym północniejszym, między dolną Elbą i Odrą, tak jak margrabiowie Misnji i Luzacyi byli tylko nazwani *marchiones orientales* czyli wschodni, przeciwko Syrbom, Bohemanom i Polakom, a margrabiowie Austryi czyli *marchiones Australes*, przeciwko Słowianom nazwanym *Carantani*, oraz innym barbarzyńcom Hunnogurom, Awarom około Dunaja mieszkającym. Stanowili ich cesarze dożywotnie, jak starostów, dla obrony na pograniczu ziem Niemieckich, od najazdów tej dziczy, nadając im feuda czyli lenności, które oni sobie w krajach Słowiańskich zdobywali, lub zdobyć zamyślali. Rzeczeni margrabiowie północni przed Albertem Ursem mieli swoje starostwo, czyli margrabstwo za Elbą, które się dotąd nazywa *Altmark*, to jest stara marchia. Poszczęściło się Albertowi, że zawojowawszy niektóre hordy Słowiańskie za Odrą, jako świadczy Helmold spółczesny, to jest, „*omnem terram Brizanorum, multarumque gentium habitantium Havelam et Albiam*“ pomnożył starą marchią Zaelbiańską nowym nabytkiem krajów. Uformowały się zatym z tych zwycięztw, dwie marchie udzielne od starej, to jest z Brezanów *marchia Pregnicka*, a ze Stoderanów, Wilinów, Hawłów i innych około Haweli rzeki i Elby mieszkających marchia średnia, *Mittelmark.* Nabytki szabli Alberta pomnożyły się darowizną onemu uczynioną od Przybysława królika Brandeburskiego tych krajów, które są około Brandeburga, i które kraje znać, że do Polski należały, kiedy w oddaleniu się tegoż Alberta, za świadectwem Balbina i Pułkawy kronikarzów Czeskich, „*Vinidi et Poloni Brandeburgum castrum corruptis auro custodibus anno* 1156. *surripuerant.*“ Te atoli zdobycia nie dochodziły jeszcze do rzeki Odry; ponieważ za świadectwem Helmolda wyżej cytowanego ściągały się tylko do tych narodów, które mieszkały *juxta Havelam et Albiam.* Co zaś Albertowi darował królik Brandeburski Przebysław, to być musiały

---

1) *Statim a Barnimo eiiciuntur.* Mikrel.

klótnie i najazdy, musiał z niemi zawrzeć pokój pod temi kondycyami, ażeby Jan margrabia, po zmarłej świeżo Zofji królewnie Duńskiej, córce Waldemara II. pojął córkę Barnima

---

okolice Brandeburga, a nie dalej: bo na to żadnego śladu nie masz w historyi. Kraje Brandeburskie, około samej Odry, jako to: gdzie teraz Lubusz, Frankfort, Kistryn należały do Polaków, w roku 1250. a Ukermarchia, do książąt Pomeranji Szczecińskiej. Dopiero za prawnuków Alberta, Jana I. i Ottona III. pomknęło się margrabstwo średnie teraźniejsze, bliżej Odry. Kupili ci książęta, za świadectwem opata Cyneńskiego „*apud Ekkardum in inscript. Juterbocensibus* kupili mówię, *a dominis Bernen terras Bernam et Teltove, et Berlin, Strausberg, Frankfort, novum Brandeburg et alia loca plurima extruxerunt.*“ Ta erekcya miast nastąpiła potem, gdy Polaków niezgoda różniła. Dostała się też im, albo mało co przed niemi, nie wiadomo jakim sposobem, część Luzacyi niższej z Kopenikiem i Mittelwaldą, jako świadczy Gebhard *in march. aquilon.* o które miasta wojnę wiedli z margrabią Misnji Henrykiem, i Willibrandem arcybiskupem Magdeburskim. Wszystkie te wzmiankowane miejsca, prócz Frankforta, który potem po zastawie Lubusza na gruncie Polskim był zbudowany, okazują, jak daleko się tylko rozciągała około roku 1250. marchia Brandeburska: i że dopiero w ten czas dotknęła się Odry, gdy margrabiowie dostali od Barnima Ukermarchji z Prentzlawem, a od Polaków wzięli w zastawę powiat czyli ziemię Lubuską: którą mając w dzierżawie, już i Frankfort zbudowali, i zabory swoje w czasie niezgód książąt Polskich z Szląskiemi, za Odrę pomknęli. Z tego cośmy mówili, zdaje się być podejrzana powieść Mikrela, jakoby margrabiowie wzięli od Barnima *partem novae marchiae Pomeranicam* około roku 1249. Uczony autor dyssertacyi o narodach Słowiańskich, które w marchiach siedziały, na karcie 146. przyznaje tę prawdę, iż trudno wiedzieć dokładnie, kiedy margrabiowie opanowali część nowej marchji teraźniejszej, która podobno dawniej do książąt Szczecińskich, jako *particula marchiae Pomeranicae quae Barnimo parebat*, należała, to jest cyrkuły Königsberski i Soldyński. Bo co się tycze innych miast, w tejże nowej marchji znajdujących się, jako to: Kistryna, Santoka, Landsberga, Dresdenka, Frydberga, Silenzik, te do kasztelanji Santockiej należały, i potem dopiero, to jest po roku 1250. od Polski oderwane były. Zaś Nowowedel, Bersztyn, Satz, Quartz dopiero w roku 1310. od Pomeranji Polskiej, czyli Słupskiej albo Kaszubskiej odjęte zostały. Można zatym wnosić, iż Mikrela wyraz *nova marchia* ma się rozumieć o części jakiej marchji średniej, jeszcze na ów czas nie w tej co dzisiaj obszerności od margrafów posiadanej, którą część Barnim około Prentzlawa, albo gdzieindziej oddał margrabiom w posagu. Wszak w tych czasach, gdy się to stało, średnia marchia była jeszcze nową względem starej co potwierdza Gebhard *in marchionibus aquilonaribus*, kiedy opisując na karcie 130. wojnę Henryka Misnijskiego z margrabiami Brandeburskiemi, wyraźnie mówi: „*Misniensis novam marchiam usque Strausbergam rapinis et incendiis exhausit.* Wiadomo zaś jest, że Strausberga jest teraz w średniej marchji, nie daleko Berlina. Wreszcie mogli margrabiowie wpaść i za Odrę do cyrkułu teraźniejszego Königsberga; aby Barnima do ustąpienia sobie Prentzlawa z Ukermarchią nakłonili.

Jadwigę, a synowi tegoż Barnima Bogusławowi III. córkę swoję Mechtyldę oddał[1]). To powtórzone małżeństwo Jana przyniosłszy mu w posagu marchią Ukerańską, tudzież miasto Prentzlau[2]), przybliżyło go bardziej do Odry, dając mu większą sposobność pomknięcia margrabstwa w granice i dzierżawy Polskie. Stało się to wkrótce po tej Barnima posagowej darowiznie.

XXVIII. Albowiem Bolesław Lignicki, wyszedłszy z więzienia, jak wyżej mówiono, i pozastawiawszy poddanym własnym[3]) różne miasta w Luzacyi, ażeby miał sposób do prowadzenia dalszej wojny z bracią; gdy mu jeszcze na to pieniędzy brakło, znowu ziemię Lubuską[4]) w lekkiej summie margrabiom Brandeburskim zastawił. Stan niespokojny tego rozrzutnika, przywiódł go do tułactwa i tak wielkiej nędzy, że nie mając więcej wsparcia od swoich i obcych, pieszo z jednym tylko sługą często chadzał. A gdy będącemu w niesposobności wypłaty dłużnikom, różni wierzyciele, owszem lada najezdnik jaki, utworzywszy pretensye[5]) ziemie i włości brali; osiękła zastawa Lubuska w ręku Brandeburskich: a zamek ów z okolicznym powiatem, starożytnem królów i książąt Polskich dziedzictwem, już więcej do nich nie powrócił[6]). Lecz ażebyśmy tej księdze koniec smutny uczy-

---

1) Myli się Ejchstet kładąc te małżeństwa pod rokiem 1244. Zofia królewna Duńska żona pierwsza Jana margrabi, umarła w roku 1248. dnia 3. Listopada. Obacz Gebharda *in march. aquilon.* na karcie 132.

2) Z tych słów: „*ut Barnimus filium Joanni concedere, ipsique in dotem omnem Ukeraniam, et partem novae marchiae cum urbe Prentzlaw*“ pokazuje się, że ta nowa marchia *Pomeranica* nie była taż sama, co teraźniejsza nowa marchia z tej strony Odry, ale raczej kraje okoliczne Prentzlawa na północ Ukermarchji. Mówiliśmy w nocie przedostatniej, że nim Brandeburczycy dostali nowej marchji teraźniejszej, średnią marchią nową nazywali.

3) Długosz na karcie 716.

4) Dał ją był pierwej arcybiskupowi Magdeburskiemu. Obacz wyżej.

5) „*Caeterisque praedonibus, castra nova occupantibus.*“ Długosz na karcie 716.

6) Długosz na karcie 716. *Ab eo tempore etc.*

nili; niech zważy baczny czytelnik, iż od śmierci Kazimierza Sprawiedliwego, niezgody panujących Piastów domowe, w przeciągu półwieku, uczyniwszy możnemi sąsiednich mocarzów, naród swój własny na utratę Pomeranji przez potęgę Świętopełka, Prus przez Krzyżaków, Halicza i dalszej Rusi przez Romana i jego następców, a części Wielkiejpolski przez książęta Niemieckie naraziły.

KSIĘGA XVII.

TREŚĆ

KSIĘGI XVII.

I. Ziemia Wieluńska wraca się do Wielkiejpolski. II. Sól w Bochni. Konrad Szląski bierze Krosno: żeni się z Salomeą siostrą Przemysława. Przemysław odzykuje zamek Drzeń i Zbąszyn. Inne przypadki w Prusach i Pomeranji. III. Mendog książe Litewski królem: przyczyny i zdarzenia poprzednicze. Pierwsze nawrócenie Litwy. V. Krzyżackie na Podlasiu bezprawia. Podlasianie poddają się Polakom. Innocenty IV. papież to potwierdza. VII. Przymierze Bolesława Krakowskiego z Węgrami: pobudki jego i skutek. IX. Pretensye Niemców do Polski od papieża uchylone. Tegoż różne rozporządzenia. Kanonizacya Ś. Stanisława. Dział między książętami Wielkopolskiemi. Niezgody książąt Szląskich. X. Świętopełk Pomorski zabiera Nakło. XI. Mendoga Litewskiego króla z Krzyżakami zatargi. XII. Krzyżacy chcą Podlasia. Posiłki dla nich Niemieckie. XIII. Wojna Polaków z Świętopełkiem Pomorczykiem: a potem zgoda i wrócenie Na-

kla. XV. Jadźwingowie na Podlasiu burzą się i wiążą z Litwą. Krucyata na nich. XVI. Kazimierz Kujawski godzi się z Krzyżakami. Zatargi duchowieństwa Szląskiego z Bolesławem Łysym. XVII. Bolesław Krakowski nadaje prawo Teutońskie Krakowu. Oddaje żonie Ziemię Sandecką. Śmierć Przemysława Wielkopolskiego i Ś. Jacka. Zwady książąt Kujawskich z Wielkopolskiemi. Litwa niszczy Mazowsze. XIX. Różne w Pomeranji i Wielkiejpolszcze klęski. XX. Liga przeciwko Kazimierzowi Kujawskiemu i wojna z nim. XXI. Tatarzy Mogołowie burzą Polskę. Rusinów zdrada. XXIII. Mendog wojuje ziemie Krzyżackie. XXIV. Bolesław Krakowski posiłkuje Węgrów. XXV. Litwa, Prusacy i Jadźwingowie podnoszą broń przeciwko Polszcze i Krzyżakom. XXVI. Wojna między Kaliskim i Kujawskim książętami. Synowie powstają przeciwko Kujawskiemu. Opawa odchodzi od Szląska. Sekta Biczowników (Flagellantes). *XXVII. Ziemowit książe Mazowiecki od Litwy zabity. Mendog bije Krzyżaków. Mazowieckie księztwo rozporządzone przez książęcia Kaliskiego. XXVIII. Dalsze Litwinów wybiegi. Mendog ich król ginie. Krzyżacy czynią ugodę z Kazimierzem Kujawskim. XXIX. Zaboje książąt Litewskich Strojnata i Tołwiciła. Litewskie najazdy: Papież Urban IV. oddaje Czechom Ruś i Litwę. XXX. Bolesław Krakowski wygładza Jadźwingów. XXXI. Szwanki Krzyżaków od Prusa-*

ków, Litwy i Żmudzi. XXXII. Rusini z Wojsielkiem książęciem Litewskim pustoszący księztwo Sandomirskie zbici. Konrad Brandeburski zabiera zamek Santocki. Leszek Czarny wyznaczony następcą Bolesława Krakowskiego, żeni się z Gryfiną Ruską. XXXIII. Wojna z Rusią i zwycięztwo pod Pietą. XXXIV. Klęski Mazowieckie i Kujawskie. Santok zamek zburzony. Śmierć różnych książąt. XXXV. Gwido legat papiezki zbiera jałmużny na wojnę Palestyńską. Prusacy z Litwą łupią Mazowsze. XXXVI. Wojsielko książe Litewski zabity od Leona Ruskiego. XXXVII. Zejście Ś. Salomei Królowy Halickiej i Kazimierza Kujawskiego. Dział między synami. Ottokar król Czeski w Prusiech. XXXVIII. Rozruchy w Kujawach. XXXIX. Uzurpacye Brandeburskie w Wielkiejpolszcze: ztąd wojna. XL. Podobne Krzyżaków w Pomeranji. XLI. Polacy czynią przymierze z Węgrami przeciwko Czechom. XLII. Polacy nową Marchią pustoszą. XLIV. Kłótnie między książętami Pomorskiemi. Utrata Gdańska. Mestwin oddaje Polakom Pomeranią. XLV. Krosno na Szląsku odpada. Więzienie Pawła biskupa Krakowskiego. XLVI. Gdańsk Brandeburczykowi odebrany. Mestwin Pomorski książe znowu się poddaje Polakom. XLVII. Spustoszenie nowej Marchji i odzyskanie Drzenia. Krzyżackie w Prusach zwycięztwa. XLVIII. Zjazd w Opawie. XLIX. Bunt domowy na Bolesława. LI. Litwa

pustoszy Lublin. Inne przypadki. LII. Dalsze Krzyżaków w Pomeranji nabytki. LIII. Henryk Wrocławski odzyskuje Krosno w Szląsku. Godfryd legat papiezki w Polszcze. LIV. Kłótnie w Szląsku domowe. LV. Wojna z Brandeburczykami. Mestwin odbiera Krzyżakom nabytki ich w Pomeranji. LVI. Bolesław Łysy książe Szląski i Ottokar król Czeski umierają. Henryk Wrocławski bierze Glatz. LVII. Śmierć Bolesławów Krakowskiego i Kaliskiego.

HISTORYA
NARODU POLSKIEGO.

KSIĘGA XVII.

BOLESŁAW WSTYDLIWY.

ROK 1251.

I. Księztwo Wielkopolskie, różnemi Henryka brodatego uzurpacyami za życia Władysława Odonicza [1]) w granicach swoich zmniejszone, a po zabiciu syna jego Henryka II. powoli do właściwych dziedziców przychodzące, pomnożyło się w tym roku powrotem ziemi Wieluńskiej. Ta ziemia nosiła dawniej imie ziemi Rudzkiej, tak nazwanej od zamku Ruda stołecznego [2]), który potem Kazimierz II. na inne miejsce przeniósł, i Wieluniem nazwał. Opanował dawniej ten zamek z okolicami Mieczysław książe Opolski, korzystając ze słabości książąt Wielkopolskich, gdy ich dziedzictwo Henryk brodaty z innej strony szarpał. Do odzyskania tej strony pomogła Przemysławowi Wielkopolskiemu takowa okoliczność. Po śmierci rzeczonego Mieczysława bez potomstwa [3]), brat

---

1) Obacz wyżej.

2) „*A principali castro et civitate* Ruda *denominata, quae nunc Vielunensis ad amaenos irriguos et perennes fontes, in basso et faecundo solo translocata, cum* Ruda *in editiori loco consistens, sterilis et inaquosa esset, appellatur.*“ Długosz na karcie 718. O przeniesieniu Rudy na inne miejsce pisze także na karcie 42, że się to stało *per Casimirum II. regem Poloniae.*

3) Obacz wyżej.

jego Władysław nastąpił, jako dziedzic na udział braterski. Ten, gdy pozostałej bratowej Judycie, córce Konrada Mazowieckiego, był obowiązanym oddać posag pięćset grzywien srebra z reformą tyle drugie, a na to pieniędzy nie miał, wszedł w umowę z bratem Judyty Kazimierzem Kujawskim i opiekunem, aby od niego w pieniądzach wziął ziemię Wieluńską, do której nie mając żadnego prawa, długo jej trzymać nadziei nie miał. Wyznaczony dzień do uiszczenia tego frymarku i poddania zamku. Wyszedł z niego garnizon Szląski, zostawiwszy tylko starostę z kilkunastą ludzi, który miał go podać Kazimierzowi. Uwiadomiony Przemysław o wyszłej straży, uprzedził Kujawczyka, i twierdzę opanował. Poddała się mu chętnie wszystka Szlachta: a Kazimierz nadszedłszy poźniej, gdy widział trudność, odstąpił od przedsięwzięcia. Nie popierał też dalej niesłusznych pretensyi Władysław Opolski: owszem pogodziwszy się z Przemysławem w Poznaniu, siostrę jego Eufemią wziął za żonę: a posag należący Judycie, wypłacił Henrykowi III. książęciu Wrocławskiemu za którego poszła Judyta Mazowiecka, wdowa po Mieczysławie [1]).

II. Pod tymże rokiem wspomina Długosz z Bogufałem o innych zdarzonych przypadkach w Polszcze i w prowincyach do niej należących. Znaleziona sól w Bochni, albo raczej odnowione około niej roboty, zaniedbane dotąd przez najazdy Tatarskie [2]), zprowadzeniem z Węgier ludzi, znających się na tem rzemieśle, którzy prócz dawnej warzonki poczęli dobywać w sztukach ten materyał pożyteczny. Bolesław Lignicki zacięty zawsze w przedsięwzięciu krzywdzenia braci młodszych, gdy dla popierania wojny z niemi, pieniędzy potrzebował; Himkona kasztelana Krośnieńskiego, o którego bogactwach wiedział, w kajdany okuł, i Niemcom pod straż oddał. Za ten postępek Szlachta Krośnieńska zbuntowawszy się na Bolesława, rzeczony zamek Krosno z innemi okolicami oddała Konradowi młodszemu bratu. Atoli Kon-

1) Bogufał, Długosz, Kromer.
2) Obacz wyżej.

rad nie mając i tak bezpieczeństwa od prześladowcy, który mu życie nawet wydrzeć myślał, udał się do Wielkiejpolski. Przyjęty od Przemysława, a dla ściślejszego z nim związku, pojąwszy w Poznaniu za żonę siostrę jego Salomeę [1]), otrzymał od nowego szwagra znaczne w wojsku posiłki. Prowadził go sam Przemysław do Szląska; zbudował nad Odrą zamek Bitom, i oddawszy go Konradowi, samego Bolesława na zasadzkach pojmał, z której się on niewoli wkrótce ucieczką oswobodził. Tenże Przemysław, najechany w niebytności swojej, zamek Drzeń przez Barnima książęcia Szczecińskiego odzyskał, wygnawszy uzurpatora, i ludzi jego w niewolę pobrawszy. Atoli nie kontent także z udziału swojego, który sam przed dwoma laty uczynił [2]), pozabierał bratu Bolesławowi pozostałe zamki, i do więzienia go wtrącił [3]). Gdy się zaś bracia z sobą kłócili, kupy zbrojne [4]) wypadłszy z Lubusza, zastawionego świeżo margrabiom Brandeburskim, zamek Wielkopolski Zbąszyn zdradą jakiegoś pasterza opanowali, który jednak zamek wkrótce Przemysław odzyskał. Te od Brandeburgji najazdy były podobno przyczyną, jeźli się nie mylemy, rozgraniczenia w tymże roku uczynionego między marchią Brandeburską i Polską [5]). Cóżkolwiek bądź: poczęli margrabiowie pod różnemi pozorami naglądać głębiej w dzierżawy Polskie: albowiem Jan mar-

1) Pod czas tego wesela uwolnił Przemysław pojmanych dawniej od siebie, Tomasza kasztelana Poznańskiego i syna jego, jako świadczy Bogufał na karcie 64. Obacz wyżej.

2) Obacz wyżej.

3) Bogufał na karcie 64.

4) Długosz na karcie 719. używa tu wyrazu: *Quidam ex castro Lubusz latrunculi.* Przez to słowo *latrunculi* znaczyły się w łacinie poźniejszej kupy zbrojne, jak my zowiemy podjazdy, harcownicy, którzy albo się przewijali po kraju nieprzyjacielskim czyniąc trwogę, pożogi i zabory, aby go zawsze trzymali w niespokojności, przed przyjściem walnego wojska, albo ich trzymano umyślnie po zamkach, dla wypadu i rabunków. Obacz du Cange w Glossarium *Latinitatis medii aevi*, pod tytułem *latrunculus*. Widzieć w Dogielu pod rokiem 1367. umowę między mistrzem Inflantskim Wilhelmem de Ernersheim, a książętami Litewskiemi Olgerdem i Kejstutem, względem niewypadania tych napastników. *Pax latrunculorum inter Vilhelmum etc.*

5) To rozgraniczenie widzieć w kopji w archiwum królewskiem pod rokiem 1251.

grabia wespół z biskupem Mersburskim i hrabią Szwarcburskim, wszedłszy do Prus z licznem wojskiem, wojowali dotąd Pomezanów, Warmińców, Natangów i Bartów, póki ich znowu do posłuszeństwa Krzyżakom nie przywiedli [1]). Tą klęską sprzymierzeńców przestraszony Swiętopełk, który nawet po zawartym dawniej traktacie [2]) jeszcze się z Prusakami wiązał, złożył nakoniec upór, i zgodę zupełną z Krzyżakami uczynił [3]). W zaspokojonej też tą wyprawą ziemi Chełmińskiej, Henryk biskup Dominikan czyniąc duchowne rozporządzenia, w kanoników regularnych przy katedrze swojej, duchowieństwo świeckie odmienił [4]).

ROK 1252.

III. Przyozdobiło następującego roku naród Litewski dostojeństwo królewskie, w osobie jednego z książąt tamecznych, imieniem Mendoga [5]). Co jako się, i z jakich powodow stało, głębiej nieco zasięgnąć wiadomości należy. Mówiliśmy wyżej, że Litwa będąc jednym z dawnemi Prusakami, Żmudzią, Kuronami i Liwonami narodem, siedziała nieznajoma w barbarzyństwie, i w niepamięci pismiennej, aż do początku trzynastego wieku [6]). Wprowadzeni do Inflant kawalerowie mieczowi, rozpocząwszy z pogaństwem wojnę, a wkrótce po nich Krzyżacy w Prusach, dali nieco poznać imie i kraje Litewskie, jako Prusom i Liwonom pograniczne. Atoli ta znajomość nie była jeszcze tak udzielna, aby Litwinów z inną dziczą nie mieszała. Początek osłabienia Rusinów przeddnieprskich po śmierci Romana, a następne wkrótce w przeciągu lat czterdziestu Tatarów na Ruskie księztwa napady, pewniejszą o nich wiadomość dały. Prusacy ich pokrewni i towarzysze zbijali się od Wisły z Polakami i Niem-

1) Düsburg na karcie 167. Długosz na karcie 720.
2) W roku 1249. Obacz wyżej.
3) Düsburg na karcie 168. Długosz na karcie 722.
4) Długosz na karcie 720.
5) Długosz na karcie 723. Obacz o tym Mendogu wyżej.
6) W Tomie VI.

cami krzyżowemi: Liwonowie z Kuronami od Niemna dolnego i Dźwiny dawali odpór mieczowym: Ruś miała co do czynienia z Tatarami: była to więc najlepsza pora dla Litwy wychodzić z tajników swoich; a przez rozbójnicze naprzód wypady, obyczajem wszystkich w pierwiastkach mocarstw, kraje obce szarpać, potem się w wojenny naród, rządny i udzielny uformować. Takowym sposobem Żmudzcy i Litewscy królikowie postępując, nietylko sie zupełnie wybili z podległości carzyków Ruskich, lecz na ich ruinach pomknęli panowanie swoje od Niemna do Dniepra i Prypeci. Erdziwił, Wikind, Towciwił synowie niejakiegoś Montwiły, z Mendogiem stryjem byli największemi bohatyrami tego czasu [1]). Mendog wziąwszy w podziale po Ryngoldzie jako starszy, Żmudzkie, Litewskie, tudzież nabyte mieczem ojcowskim kraje Ruskie, nie chciał mieć spólników panowania. Wygubiwszy wielu pokrewnych książąt, aby mu w uprojektowanej monarchji przeszkodą nie byli, a domowemi wojnami, na wzór Ruskich i Polskich książąt, okazyi do wzrostu nieprzyjaciołom nie dawali, ocalił tylko trzech synowców, wysyłając ich na zdobywanie Ruskich dzierżaw, świeżo po Tatarach spustoszonych, aby tam poginęli, albo dostawszy nowych krajów, na nich przestawali [2]). Poszczęściło się tym młodzieńcom. Podbili łatwo pustynie owe: księztwo Połockie

1) Rzecz do prawdy podobna, że Mendog i Montwiło porodzili się z Ryngolda, który między królikami Litewskiemi był pod ów czas najmocniejszy. Kojałowicz w Tomie I. na karcie 83. — 88. przypisuje temu Ryngoldowi wygraną bitwę pod Mohilnem, gdzie wielu Tatarów i Rusinów poległo. Tenże Autor kładnie wkrótce po tem zwycięztwie Ryngolda, klęskę ową kawalerów mieczowych w Inflantach, na której Wolkwinus mistrz ich zginął. Być zatem musiało pobicie Rusi z Tatarami około roku 1229. ponieważ w ten czas, za świadectwem Długosza, Tatarzy Smoleńskie i Czerniechowskie księztwa zniszczyli. Klęska zaś Inflantska stała się w roku 1238. Myli się Kojałowicz, kładąc pod ów czas Świętosława książęciem Kijowskim, który panował w Kijowie około roku 1194. Był zatem Ryngold po zbitych Rusinach i Tatarach panem Rusi; to jest zdobył na nich księztwa Siewierskie i Czerniechowskie, mając już dawniej Nowogrodek, Mozyr i Pińsk nad temiż Rusinami zdobyty. Atoli własne jego dziedzictwo było w Litwie, na Żmudzi i w Kurlandyi, którego broniąc od kawalerów mieczowych, bitwy z niemi zwodził, i nakoniec zniszczywszy dał okazyą, że się musieli w jeden zakon z Krzyżakami Pruskiemi złączyć.

2) Stryjkowski na karcie 276. Kojałowicz.

dostało się Towciwiłowi, Witebskie Wikindowi, a Smoleńskie i Wielkonowogrodzkie z innemi Erdziwiłowi.

IV. Bolało to zazdrosnego stryja; lubo prócz Żmudzi i Litwy trzymał jeszcze Kurlandyą, której obywatele nie mogąc ścierpieć niewoli Krzyżackiej, porzuciwszy wiarę i panowanie onych, do niego się udali [1]). Chciał przynajmniej, aby synowcowie panem go swoim najwyższym uznali: w czem gdy ich mniej powolnemi doznał, wojnę gotować począł. Młodzi książęta, dla pozyskania sobie umysłów pozostałej od mordów Tatarskich Rusi, porzucili bałwochwalstwo i pochrzcili się publicznie: czym go bardziej jeszcze urazili. Na odgłos zbrojnego Mendoga udali się do Krzyżaków Inflantskich, prosząc o ratunek: lecz ta prośba nie była bez obowiązków. Krzyżacy byli łakomi; a pod pozorem nawracania pogan, brali ich ziemie w dziedzictwo, mieszkańców zaś w niewolę. Wikind posłany od braci do Rygi, obiecał pomocnikom połowę Żmudzi i Podlasia, czyli ziemi Jadźwingów wieczystem prawem, którą Litwini zdobyli na Rusinach. Co gdyby za wsparciem tychże kawalerów

---

1) Hartknoch w notach na Düsburga na karcie 187. powiada. „*Curoni olim parebant Suedis, deinde etiam Danis: sed cum oppugnarentur a Livonicis Cruciferis, ne christiana sacra recipere cogerentur, subjecerunt se Mendogo Litvanorum duci.*“ Zdanie swoje Hartknoch względem panowania Szwedów i Duńczyków nad Kuronami ufundował na powieściach Grammatyka Saxona, Adama Bremeńskiego, Krantza i Pontana. Lecz to panowanie było raczej napadem tych narodów nadmorskich, bądź za czasów bajecznych Frotona i Sterkatera, bądź potem za Waldemarów. Królowie Duńscy i Szwedzcy posyłali okręty swoje na brzegi Pruskie, Liwońskie i Kurlandzkie, dla zdobyczy w tamecznych krajach. Pomyślne wyprawy, i zabrane liczne plony, częstokroć dały okazyą starożytnym pisarzom do mniemania, że Szwedzi i Duńczykowie w tym kraju panowali. Raczej wierzyć należy, iż te narody rządziły się wolnie i miały swoich królików, będąc czasem przymuszone do płacenia daniny tym, których się najazdów obawiały. Nie wiadomo nam jest, kiedy się Kuronowie poddali Mendogowi. Względem ich nawrócenia do wiary; to się stało około roku 1232. jako się pokazuje z listu Grzegorza IX. w Odoryku Rajnaldzie na karcie 387. W tym liście widzieć te słowa: „*Cum inspirante gratia spiritus sancti Lammechinus rex et pagani de Curonia etc.*“ Mieli zatem Kurończykowie swego królika, podległego niejakoś Duńczykom i Szwedom, według wyrazów tegoż listu, których gdy Krzyżacy podbiwszy, różne im przykrości czynili, poddali się Litwinom, aby wespół z niemi silniejszemi byli kawalerom Inflantskim.

Mendog Litwę utracił, obowiązali się książęta wszystkie wojenne wydatki ze skarbu Litewskiego Krzyżakom wypłacić [1]). Zaczęła się wojna w księztwie Połockiem przez Mendoga. Próżno nieprzyjaciel dobywał stolicy, opatrzonej należycie w garnizon z Rusinów i Krzyżackiego żołnierstwa złożony. Odwiodła go od oblężenia nowa na Litwę od południowych Rusinów burza, do których się ciż książęta, nie mając dosyć na pomocy Krzyżackiej, udali. Daniel Romanowicz książe Kijowski, korzystając z domowej Litwinów zatargi, wszedłszy w związek z bratem Wasilkiem Halickim i Włodzimierskim, chciał wygnać pogaństwo z najechanych krajów Ruskich, pod pozorem ratunku pokrzywdzonych. Bolesław Polski, lubo od tychże zaproszony [2]), nie mógł się wdawać w obcą wojnę, dla bojaźni przelotów Tatarskich około Rusi i Węgier, a dla zamieszek z Konradem Mazowieckim, z którym się podobno Mendog łącząc, Lubelskie i Sandomierskie księztwa pustoszył [3]). Obeszły nakoło dzierżawy Mendogowe trwogi i niebezpieczeństwa. Krzyżacy go cisnęli od Dźwiny, Rusini od Niemna. Już Daniel opanowawszy Słonim, Wołkowysk i Mścibów, groził Nowogródkowi; czem przestraszony Mendog musiał prosić o pokój, wyprawując do zwycięzcy poselstwo z synem Wojsielkiem, i w zakład go ofiarując [4]). Nieskuteczne są umowy gdzie oręż prawo daje. Daniel wzgardziwszy ofiarą pokoju, odprawił posłów do Wołkowyska: syna książęcego pod strażą w Słonimie zatrzymać rozkazał: sam zaś prosto udał się do księztwa Nowogrodzkiego. Zniszczone włości przechodem Rusinów, i bojaźń utraty Nowogrodka przymusiły Mendoga do przyjęcia uciążliwych kondycyi. Ustąpił Danielowi części zabranej Rusi [5]), mając z innej strony niemniej potężnego nieprzyjaciela w osobie synowca.

---

1) Kojałowicz na karcie 92.

2) Kojałowicz na karcie 93. Kromer.

3) Około roku 1244. obacz wyżej.

4) Kojałowicz na karcie 95. Stryjkowski.

5) Tenże pod rokiem 1245. na karcie 94.

V. Towciwił, czyli Teofil, który za wsparciem Krzyżaków Inflantskich dawniej Połocka obronił, wzmocniwszy się jeszcze lepiej w czasie wojny Mendoga z Rusinami, za pomocą arcybiskupa Ryskiego Alberta, i mistrza Krzyżackiego w Inflantach, ażeby ich sobie bardziej jeszcze zobowiązał, przyjął obrządek Łaciński, zostawszy niedawno z poganina dyzunitem. Sprzyjali mu lepiej arcybiskup z mistrzem, dla spólności religji, a bardziej jeszcze dla uprojektowanych z tej ligi zysków w państwach Mendoga, jak sobie byli dawniej przyrzekli, i darowizny Połocka [1]). Nastąpiły zatem różne w Kurlandyi między nim a Krzyżakami bitwy. Mistrz ich Teodoryk z Groningi opanowawszy Kurlandyą do Mendoga należącą [2]), i zniosłszy wojska wstępnym bojem, zbudował zamek Goldyngę, na wstrzymanie pogaństwa [3]). Z tej okazyi korzystając Towciwił szukał Mendoga w samej Litwie: a mając z sobą Połoczanów i posiłki Niemieckie, gdy im Mendog, rozerwany wojną dwoistą, rady dać nie mogł; zrabowawszy całą Litwę do Połocka powrócił. Z drugiej strony ciż Krzyżacy wkrótce Inflantscy pod mistrzem Andrzejem Stukland, pobiwszy Żmudzinów, chcących ratować Semigallią, gdy Mendogowi ostatnią zgubą grozili [4]), niefortunny książe przymuszony był o pokój prosić. Krzyżacy podali mu dwie kondycye; aby się ochrzcił, i darowiznę im uczynioną od synowców potwierdził: co gdy uczyni, nietylko w reszcie dzierżaw swoich spokojnym będzie, lecz nadto na dostojeństwo królewskie, za ich pomocą, od papieża wyniesionym

---

1) Tej darowizny, która niewiadomo jeźli w tym czasie czy poźniej stanęła, znajdują się ślady w kommissyi Klemensa V. papieża oryginalnej, znajdującej się w Dogielu pod rokiem 1309. gdzie widzieć te słowa: „*Regnum Polohense, quod quondam rex Polohensis ad fidem christi conversus, prolem non habens legitimam, eidem ecclesiae Rigensi contulerat pro animae suae salute, eisdem paganis* (Litvanis) *non absque jactura multitudinis innumerae fidelium dimiserunt ect.*

2) Hartknoch w notach na Düsburga na karcie 187. powiada, że Kurlandowie nie mogąc znieść przymusu od Krzyżaków do przyjęcia chrześcijaństwa, poddali się Mendogowi.

3) Około roku 1247. Szütz w historyi Pruskiej na karcie 47.

4) Szütz w historyi Pruskiej na karcie 64.

zostanie. Zezwolił Mendog rad nie rad na obie [1]): przyjął chrzest [2]) z żoną Martą i całym dworem, i z taką nowiną poselstwo do Rzymu wespół z Krzyżakami wyprawił, oddając i siebie i państwo swoje pod protekcyą stolicy apostolskiej [3]), a o koronę i pomoc duchowną w nawracaniu poddanych prosząc. Wiek bieżący widział już wiele koron w Europie, rozdanych przez poprzedniczych papieżów [4]). Innocenty IV. uweselony nawróceniem, acz poniewolnym Litwy, dawszy naprzód rozkaz biskupom Ryskiemu, Derpskiemu i Ozylskiemu w Inflantach, aby Mendogowi w pobożnych jego zamysłach pomagali [5]); ziecił Henrykowi biskupowi Chełmińskiemu, ażeby Mendoga zwykłym w namaszczeniu królów obrządkiem na królestwo wyniósł; z tym jednak warunkiem, aby ten książe i następcy jego zwierzchność stolicy apostolskiej nad sobą i państwami swojemi uznawali [6]). Rozkazał temuż biskupowi, wyświęcić kogo z kapłanów zdolnych na biskupstwo Litewskie, mające być tylko podległym samemu

---

1) „*Aliquot terras Litvanicas donatione perpetua inscripserat.*“ Długosz na karcie 732. Kojałowicz na karcie 97. Długosz na karcie 759. powiada: „*hujus Mendolphi fratres Cruciferi de Prussia plures habent literas, quibus illis et illorum ordini, — plures terras, que ditionis suae erant, Curoniensis, Jazvingorum, Samogitarum, Vizinensium et deinde totam terram Lithvaniae donatione perpetua donat.*“ Myśmy nie widzieli jak jedną kopią pod rokiem 1260. która data musi być omylna, jako się niżej powie.

2) Szütz na karcie 65. powiada, że Mendog był ochrzczony od Alberta arcybiskupa Ryskiego.

3) List Innocentego IV. do Mendoga zaczynający się: *multa cor nostrum*, datowany w Medyolanie 17. *Cal. Aug.*: „*Quia vero per solennes et speciales nuntios — regnum Lithvaniae ac terras omnes, quas per divinae virtutis auxilium jam eripuisti de infidelium manibus, vel eripere poteris in futurum, in jus et beati Petri proprietatem suscipimus etc.* — Długosz na karcie 723.

4) Obacz wyżej.

5) List papieża Innocentego IV. 16. *Cal. Augusti* wzmiankowany od Rajnalda na karcie 614.

6) List Innocentego IV. do biskupa Chełmińskiego datowany z Medyolanu 16. *Cal. Aug.*: „*pontificatus anno IX. Ita tamen, quod ipse et successores sui regnum praedictum et praefatas terras — se ab apostolica sede tenere perpetuo recognoscant.*“ — Ten list znajduje się *in Bullar. ordinis praedicatorum*, i w MS. archiw. królewskiego.

papieżowi[1]). A że poprzednicze nawracania pogan w Słowiańskich krajach, oraz w Inflantach i Prusiech przez Niemieckie duchowieństwo bywały często nieskuteczne, dla ustanowienia zaraz dziesięcin i innych ciężarów poddańskich na neofitów, zalecił temuż biskupowi mądry papież przykazać rządcom kościołów Litewskich skromność osobliwszą w podobnych poborach, dla nieodrażania nowowierców[2]). Henryk wziąwszy takowe rozkazy od papieża, przybrał sobie do tej ceremonji biskupa Ryskiego, tudzież innych prałatów Inflantskich, z któremi pospołu zjechawszy do Nowogrodka Litewskiego, w polu dla szczupłości miasta, a napływu mnogiego ludu, nowego króla koronował. Ochrzczono przy tej okazyi około sześciuset z przedniejszych panów Litewskich[3]): ustanowienie zaś biskupa w dalszym czasie nastąpiło[4]).

---

1) *Quem soli Romano pontifici volumus subjacere.* List Innocentego IV. który się znajduje w w historyi kościelnej Odoryka Rajnalda datowany w Medyolanie 16. *Cal. Aug.*

2) *„Quia vero gens hujusmodi olim solita lege naturae vivere — districte praecipias, quod in exigendis ac percipiendis decimis, circa praedictum regem ac ejusdem subditos ita se habeant, ut ipsi sub onere ac jugo domini non pressurae aut asperitatis taedium, sed lenitatis ac suavitatis invenisse solatium gratulantes, scandalo perturbari non valeant, nec a bono proposito revocari.“* List Innocentego IV. *Mediolani idibus Julii* w *bullarium* Dominikańskim.

3) Kojałowicz na karcie 97. ale się myli względem ochrzczenia w ten czas Mendoga, który się jeszcze przed tą koronacyą ochrzcił, jako się pokazuje z listów papiezkich.

4) Kojałowicz mając poprzednika powieści swojej Stryjkowskiego z Kromerem, powiada w historyi Litewskiej na karcie 97. że przy koronacyi Mendoga na królestwo *„sacrorum per Lithvaniam pontifex designatus Vitus, religiosum institutum ordinemque sancti Dominici sub sancti Hyacinthi magisterio secutus.“*. Ta powieść podpada wątpliwości; i zdaje się, że ten Vitus potem dopiero został biskupem. Odoricus Rajnaldus, który dzieje kościelne pisał z dowodów autentycznych, to jest ze świadectwa listów papiezkich, powiada pod rokiem 1253. że papież Innocenty IV. na prośbę Mendoga, już ochrzczonego i króla, dał rozkaz arcybiskupowi *Livoniae et Prussiae*, ażeby dla Litwy wyświęcił biskupa. Nie przyszło znać jeszcze do skutku zlecenie tegoż papieża dane w roku 1251. 16. *Cal. Aug.* z Medyolanu biskupowi Chełmińskiemu Henrykowi Dominikanowi, jakośmy wyżej mówili. Nim list papiezki doszedł rąk arcybiskupa, już on wyświęcił Chrystyana mnicha Krzyżaka na biskupstwo Litewskie: a lubo papież wziąwszy w protekcyą *in jus et proprietatem Sancti Petri* królestwo Litewskie, chciał mieć biskupa kraju tego niepodległym żadnemu in-

ROK 1253.—1254.

VI. Krzyżacy zabezpieczywszy sobie wymuszonym gwałtownie pokojem na Mendogu uzurpacye w Litwie, na Żmudzi, i na Podlasiu, poczęli się dalej rozszerzać. Gruntując pretensye swoje do całej ziemi Pruskiej na pozwoleniu podbicia onej przez papieżów poprzedniczych [1]), posuwali one i do Podlasia, zdaniem ich jakoby do Prus należącego, że było jeszcze w pogaństwie, a bardziej że Prusom przylegało. Darowizna świeża Mendoga i jego synowców utwierdziła ich w tem przedsięwzięciu. Poznawali dobrze Jadźwingowie, jak ciężkie jarzmo danin, robocizny i niewolniczego stanu znosili sąsiedzi ich Prusowie, oraz dalsi Liwonowie, którzy się orężem tych kawalerów dali zwyciężyć. Przeto zabiegając mogącym u siebie nastąpić podobnym bezprawiom, udali się do Bolesława książęcia Krakowskiego, i do Kazimierza książęcia Mazowieckiego, obiecując dobrowolnie wiarę chrześcijańską przyjąć, byle ich wzięli pod swoje panowanie i protekcyą [2]). Sąsiedztwo

---

nemu arcybiskupowi, jak tylko stolicy apostolskiej; jednak arcybiskup wyświęciwszy Chrystyana, odebrał od niego przysięgę na imie kościoła swojego. Nie podobał się ten postępek Mendogowi, jako przeciwny wolności i independencyi narodu swojego. Pisał zatem list do papieża, prosząc ażeby tę przysięgę uznał za nieważną. Nie podobał się równie i samemu papieżowi, utrzymującemu prawo swoje zwierzchności nad Litwą i jej kościołem. List papieża pisany do biskupa Sluenburskiego widzieć w Rajnaldzie pod rokiem 1254. na karcie 641. Baszko, który kończył historyą Polską Bogufała zmarłego roku 1253. powiada pod rokiem tymże, „*anno vero praedicto Petrus electus Posnaniensis, et frater Vitus de ordine praedicatorum Lithvanorum primus episcopus, per venerandum Fulconem archiepiscopum Gnesnensem in episcopos fuerunt consecrati.*“ Tenże pod rokiem 1254. mówi, iż rzeczony Witus pierwszy biskup, *primus Lithvanorum episcopus*, był przytomnym przy podniesieniu z grobu kości świętego Stanisława biskupa Krakowskiego. Długosz także na karcie 733. pod rokiem 1253. o konsekracyi tej w Kozłowie świadczy, *Vitum Polonum etc.* Zdaje się zatym, że nominacya Chrystyana mnicha Krzyżackiego, była uznana za nieważną, kiedy Wita miano za pierwszego biskupa, i że ten Chrystyan nie był wyświęcony.

1) „*Non obstante quod fratribus domus Teutonicorum tota terra Prussiae, quam gladio sibi subjugare poterunt, dicitur esse ab apostolica sede concessa.*“ List Innocentego IV. do Kazimierza Kujawskiego i Bolesława Krakowskiego książąt Polskich w Rajnaldzie pod rokiem 1253.

2) List tenże. „*Parati sunt ad fidem christianam converti, dum-*

z Jadźwingami ziemi Lubelskiej, należącej do Bolesława, a Mazowieckiej do Kazimierza[1]); do tego częste na kraje Polskie napady, radziły obu książętom, aby się tej okazyi chwycili. Papież na uczynione sobie o tem doniesienie, chętnie zezwalając, uznał Krzyżackie prawo niesłusznem, i Podlasie Polakom przyznał[2]). Nie dosyć jednak mieli Krzyżacy na tylu w Prusach i w Inflantach nabytkach. Chciwość ich zaniosła aż do Szląska, kiedy widząc bezpotomnym Mieczysława Opolskiego książęcia[3]) wymogli na nim darowiznę dla zakonu swojego zamku Raciborza, Koźle i Cieszyna. Tę donacyą potwierdził papież Innocenty IV. w roku 1252. w Marcu, jako świadczą spółczesne pisma[4]). Pomnożył doczesną stratę ziem koronnych w Szląsku nowy Barnima książęcia Szczecińskiego najazd na Wielkopolskę. Barnim w czasie wojny Przemysława z książętami Szląskiemi[5]), opanował zamek Drzeń czyli Drezdeńko: wszakże nie długo trzymał: albowiem Przemysław zaspokoiwszy się z Szlązakami, nazad go odebrał, wygnawszy Pomorczyka po miesięcznem oblężeniu[6]) za sprawą hrabi Raczona.

---

modo ipsos sub dominio et protectione tua recipias, temporali eis libertate servata." Rajnaldus powiada: *ejusdem exempli literae ad Cracoviae ducem missae fuere*, oraz cytuje list z rejestrów papiezkich. Alexander IV. w liście do Tomasza biskupa Wrocławskiego danym w roku 1256. *Anagniae idibus Julii* wyraźnie tę darowiznę Podlasia Bolesławowi potwierdza. „*Innocentius papa praedecessor noster sibi* (*Casimiro*) *et dilecto filio nobili viro Boleslao duci Cracoviae et Sandomiriae suis literis dicitur concessisse.*" Obacz Rajnalda.

1) „*Quidam pagani terrae, quae Pollexia vulgo apellatur et adjacet terrae tuae.*" Tenże list.

2) „*Praesentium tibi tuisque successoribus auctoritate concedimus, ut dictae terrae paganos, sub tua possis protectione rpcipere, ac dominio retinere.*" Tenże list. Ziemia Jadźwingów (*Pollexiani*) należała do Polski za Kazimierza Sprawiedliwego. Obacz w Tomie VI.

3) Obacz o nim wyżej.

4) List papiezki approbujący tę darowiznę znajduje się w oryginale archiw. koronnego, i w MS. archiw. królewskiego.

5) Obacz wyżej.

6) Długosz na karcie 723. Znajduje się w rejestrze archiw. koronnego ułożonym od Kromera, a znajdującym się w MS. królewskich, wzmianka w tych wyrazach pod rokiem 1252. „*Boleslaus dux Poloniae* (brat Przemysława) *donat comiti Raczoni certam hae-*

VII. W następującym roku pokrewieństwo i przyjaźń Bolesława z Belą królem Węgierskim dało mu okazyą wejścia w ligę przeciwko Czechom i Austryakom. Przed kilkonastą laty[1]), gdy Bela przegrawszy bitwę nad Sajoną z Mogołami, i nieznalazłszy bezpieczeństwa w Polszcze u zięcia, uszedł do Austryi; Fryderyk książe tameczny, lekce sobie ważąc święte prawa gościnności, osadził króla w więzieniu, i pod różnemi pretextami odarłszy go ze wszystkich skarbów, dotąd mu wolności nie przywrócił, poki Bela przymuszony części mu Węgier granicznej z Austryą nie ustąpił[2]). Uwolniony Bela, przesiedziawszy w Dalmacyi, póki się w Węgrzech Tatarskie okrucieństwo nie zaspokoiło, gdy do kraju powrócił, przedsięwziął zemścić się nad Austryakiem. Pobudził naprzód na niego książęcia Czeskiego Wacława, i Karyntyi; i wkrótce potem[3]) wydał mu bitwę około rzeki Leita, na której Fryderyk książe Austryi poległ. Nie miał Fryderyk żadnego potomstwa, będąc ostatnim z linji Bawarskiej książąt Austryackich. Po jego śmierci Fryderyk II. cesarz, chciał na siebie otrzymać Austryą, i na ten koniec wysłał dla objęcia onej Erbersztejna. Przeciwnie papież Innocenty, niechętny Cesarzowi i jego domowi Szwabskiemu za wiele krzywd od ojca Barberussy, i od niego wolnościom kościelnym poczynionych, umyślił to księztwo przenieść w inne ręce. Obrócił oczy na Małgorzatę siostrę Fryderyka, synową cesarską wdowę po Henryku królu Rzymskim, chcąc ją wydać za margrabię Misnji, brata Henryka margrabi tegoż kraju, który miał za sobą Konstancyą siostrę Małgorzaty. Atoli gdy margrabia podziękował za to małżeństwo, bojąc się Czechów, Węgrów, Bawarczyków i Karyntów równie na Austryą otwarte oczy

---

reditatem propter ejus merita: quia ejus opera arces Drzeń et Zbąszyn a Teutonibus interceptas recuperaverat."

1) W roku 1241.

2) Praj na karcie 263.

3) W roku 1246.

mających; zalecił papież Wilhelmowi z Nassawa, cesarzowi swojej kreacyi, wystawionemu przeciwko Fryderykowi, ażeby dopomagał Beli do osiągnienia tego księztwa. Bela wszedłszy do Austryi z wojskiem, odraził od siebie krajowców, swywolą i okrucieństwem ludzi swoich. Nie mniejszą tamże znajdował nienawiść i Fryderyk cesarz, którego namiestnik Erbersztejn, nie mogąc przychylić Austryaków do strony swego pana, wielu z nich na wexę i niewolę do Werony do cesarza z sobą poprowadził. Uznali zatem Austryacy sukcessorką Gertrudę, córkę Henryka niezbożnego, a synowicę Fryderyka, wdowę po Władysławie książęciu Czeskim, ożeniwszy ją z Hermanem hrabią Badeńskim, i oddawszy mu pod rząd księztwo imieniem żony, jako kuratora. Lecz kiedy i ten wkrótce umarł, a pozostała Gertruda uszła do Misnji do ciotki Konstancyi, dla szerzących się w kraju kłótni, znowu papież począł myślić o Małgorzacie.

VIII. Zdawała mu się łatwiejszą ta impreza po świeżem zejściu Fryderyka cesarza, nieprzyjaciela dożywotniego stolicy apostolskiej. Proponował jej małżeństwo z Florentym hrabią Hollandyi, bratem Wilhelma cesarza: wszakże i Małgorzata nie chciała iść za Hollendra, i Austryacy widząc państwa jego dalekie od swojego kraju, obrócili oczy na synów Konstancyi Misnijskiej, siostry także Fryderyka, wysyłając do niej poselstwo, aby jednego z nich do Austryi przysłała. Tym czasem posłowie przejeżdżając przez Czechy, ujęci grzecznością i złotem Wacława króla, odmieniwszy zamiar swojego poselstwa, obiecali Czechowi dla syna jego Ottokara Małgorzatę, i powróciwszy do Wiednia wszystkich panów Austryackich na swoję stronę nakłonili, prócz Styryjczyków i samej Małgorzaty. Austryacy chcieli Czecha dla pewniejszej obrony od Węgrów: Styrowie sprzyjali Beli, i syna jego Stefana mężem dla Małgorzaty przeznaczali, lubo ona mając już lat wieku 47, a znając że oblubieńcy nie tak jej serca i ręki, jak Austryi i Styryi pragnęli, obu nie sprzyjała. Na ten odgłos przybiegła z Misnji Gertruda: przybył też zbrojny Ottokar, i wszedł do Wiednia, przyjęty od

obywatelów darami ułagodzonych, a potężnego nakoło wojska bojących się. Gertruda widząc przemagającą stronę Czechów i Małgorzaty, udawszy się do Beli, praw mu swoich, które miała do Austryi, ustąpiła; a Bela ją wkrótce, dla większego wsparcia interessów swoich, ożenił z Romanem synem Daniela króla Ruskiego. Wesele odprawiło się w Judenburgu w Styryi, w nadziei, że kiedy Węgrzyn odzyska Austryą, Gertruda z Rusinem wnidzie w jej possessyą. Drugie wesele Ottokara z Małgorzatą stanęło mało co przedtem w Hajmburgu, i zaraz się wojna między Czechami i Węgrami otworzyła [1]). Bela mając tak bliskie pokrewieństwo i sąsiedztwo z Bolesławem, zaprosił go do spółki. Przyszły mu także na pomoc wojska Ruskie z Danielem królem, ojcem Romana [2]). Placem wojny, albo raczej gwałtów i rozbojów zostały Morawy z księztwem Opawskiem. Polacy mścili się nad Ottokarem, iż on po śmierci Mieczysława książęcia Opolskiego [3]) opanował księztwo Opawskie, i gwałtem one, mimo prawa książąt Szląskich, utrzymywał [4]). Zniszczone te ziemie, napełniły Polskę i Ruś licznym ludem, który zwycięzcy, zwyczajem wieków, w kraju nieprzyjacielskim zabierając, dzierżawy swoje, Tatarskiemi i Litewskiemi zagonami spustoszone osadzili [5]). Atoli za pośrednictwem papieża stanął między stronami doczesny pokój. Przemysław Ottokar, straciwszy tegoż roku ojca Wacława jednookiego, łatwiej się do niego nakłonił, biorąc dla siebie Austryą, i uchylając na czas pretensye do Styryi, którą Węgrzy opa-

---

1) Praj od roku 1247. do roku 1252. Peroaldus w kronice.

2) Długosz na karcie 734.

3) W roku 1246.

4) Obacz wyzej. Długosz powiada na karcie 723. „*Premislaus* (Ottokar) *Margaretham filiam Leopoldi ducis Austriae, relictam Henrici, filii Friderici imperatoris ducit uxorem. Quae cum sterilis esset, unam de virginibus ejus sequacibus, filiam baronis de Kunring nomine... accepit in concubinam, ex qua filium generans, nomen ei Nicolaus imposuit, et illi Opaviensem ducatum (quem Miecislao Ratiboriensi duci mortuo violenter occupavit) dat in sortem. Ex quo Opavienses et Ratiborienses moderni duces traxerunt suum ortum.*“

5) Długosz na karcie 734.

nowali. Roman widząc się być oszukanym od Węgrów w nadziei pozyskania z Gertrudą Austryi, porzucił żonę brzemienną, i na Ruś odjechał [1]).

IX. To gdy się działo w Morawach, Wilhelm król Rzymski, podniesiony na to dostojeństwo od Innocentego IV. z hrabi Hollandyi przeciwko Fryderykowi II. i jego następcom, urościł sobie jakoweś prawo do Polaków [2]). Zostawszy królem Rzymskim, w rozerwaniu między nim a Fryderykiem książąt Niemieckich, złożył sejm w Frankforcie nad Menem, na którym za zgodą i wyrokiem sejmujących, wyzuł z dóbr i dziedzictw tych wszystkich, którzy od niego, w czasie rocznym od jego koronacyi w Akwisgranie, inwestytury nie wzięli, podając rzeczone dobra innym osobom [3]).

---

1) Praj na karcie 295.

2) Nie wiadomo nam wyraźnie, iakie te były pretentye: że jednak były, znać to z listu Innocentego do opata de Mezano legata w Polszcze, pisanego z Assyża 16. *Cal. Junii*, a znajdującego się w Odoryku Rajnaldzie i w MS. królewskich, który się całkiem cytuje. „*Innocentius IV. abbati de Mezan: apostolicae sedis legato. Licet apostolatus officium nos universis constituat debitores, illis tamen specialius et efficacius adesse nos convevit, qui nullo medio subesse sedi apostolicae dignoscuntur. Cum itaque sicut exparte dilectorum filiorum nobilium virorum principum Poloniae fuit propositum coram nobis, progenitores eorum, postquam christianae fidei noticiam habuerunt, eidem sedi solummodo subjecti fuerint, et ipsi adhuc existaut, et in signum subjectionis hujusmodi censum, qui denarium sancti Petri vulgariter appellatur, iidem ac habitatores Poloniae ipsi sedi annis singulis persolverint, hactenus et persolvant; mandamus quatenus eisdem principibus ac habitatoribus, per te, vel per alium efficaciter praesidio defensionis assistens, ac non permittens eos ab aliquibus molestari, si quas infeudationes, distributiones, aut occupationes de terra Poloniae inveneris, tam a charissimo in christo filio nostro Wilhelmo rege Romanorum illustr. quam ab aliis factas denunties auctoritate nostra per te vel alium, aliquatenus non valere. Molestatores et contradictores, si qui fuerint, per censuram ecclesiasticam, appellatione postposita compescendo. Non obstantibus aliquibus literis super hoc a sede apbstolica impetratis vel etiam impetrandis, seu si aliquibus de partibus illis est ab eadem sede indultum: quod excummunicari sive suspendi, aut eorum terrae interdicto supponi non possint, per litteras apostolicas non facientes plenam et expressam, seu de verbo ad verbum de indulto hujusmodi mentionem, et constitutione de duabus dictis* (dictis) *edita in concilio generali. Datum Assisii* 16. *Calendas Junii anno X.* 1253.

3) List Innocentego IV. do Wilhelma w Rajnaldzie pod rokiem 1252. na karcie 619.

Jak Niemieccy cesarze przyznawali sobie zawsze mniemane prawo zwierzchności nad książętami Polskiemi [1]) tak książęta go nigdy nie uznawali. Z tego cesarskiego wyroku mogące nastąpić w Polszcze domowe i zagraniczne kłótnie, dały pobudkę książętom Polskim udać się do stolicy apostolskiej. Innocenty miał naród Polski pod swoją protekcyą, i na znak onej odbierał corocznie, obyczajem przodków swoich, grosz świętego Piotra. Nie chcąc zatym podawać kraju tego na jakie zamieszanie, z przyczyny, iż książęta Polscy, utrzymując swoję niepodległość Niemcom, mogli się nie znajdować na sejmie Frankforckim, napisał list do legata swojego w Polszcze, opata de Mezano, którego tam dla przepowiadania krucyaty przeciwko Tatarom posłał, z rozkazem, ażeby ich przeciwko wszelkim gwałtownikom bronił: a jeźliby jakie infeudacye przez kogożkolwiek, owszem przez Wilhelma uczynione znalazł, tedy one powagą papiezką za nieważne uznał [2]). Temuż legatowi rozkazał upomnieć biskupa Krakowskiego, ażeby do ziemie Łukowskiej, na utwierdzenie tam chrześcijaństwa, ludzi zdolnych posłał [3]). Biskupowi Warmińskiemu, Chełmińskiemu i Poznańskiemu wspierać Krzyżaków z Dytrychem ich mistrzem w nawracaciu Bartów i Galindów zalecił [4]). Biskupowi zaś Slewemburskiemu, ażeby od Chrystyana, wyznaczonego biskupa Litwy, przysięgę wierności stolicy apostolskiej odebrał [5]). A że Tatarzy roz-

---

1) Fryderyk II. w dyploma danem Krzyżakom w roku 1226. nazywa Konrada książęcia Mazowieckiego *devotus noster Conradus dux Masoviae.* Obacz w Dogielu.

2) Obacz list wyżej cytowany.

3) List Innocentego IV. w Odoryku Rajna'dzie pod rokiem 1254. na karcie 641. — Ziemia Łukowska należała do dyecezyi Krakowskiej, mając w mieście swojem stołecznem Łukowie zamek *castrum*, i swojego kasztelana, jako się pokazuje z listu Bolesława Wstydliwego, który się znajduje w archiw. królewskiem. Sąsiedztwo tej ziemi z Rusinami i z Jadźwingami, a odległość od katedry biskupiej w Krakowie, były powodem, iż mieszkańcy tameczni potrzebowali więcej ludzi duchownych, zdolnych do utwierddzenia w wierze. Franciszkanie, którzy przepowiadali wiarę Jadźwingom, chcieli w Łukowie mieć biskupa udzielnego, jako się niżej powie.

4) Obacz Odoryka Rajnalda na karcie 641.

5) Obacz wyżej.

szerzywszy się na Rusi północnej, grozili wtargnieniem do Inflant i Estonji, krucyatę na nich przepowiadać rozkazał. Tenże papież, po kilkokrotnej u siebie bytności delegowanych od Prandoty biskupa Krakowskiego, na dopełnienie kanonizacyi świętego Stanisława, nauką i świątobliwością znakomitych mężów, oraz po roztrząśnieniu życia, śmierci i cudów męczennika, w poczet go świętych w Assyżu policzył [1]). Ciało świętego patrona z grobu na okazalsze miejsce przeniesione w następującym roku, spoczywa w katedralnym kościele, a duch jego w nieśmiertelności żyjąc, na naród swój i obcych, przez niego do twórcy garnących się, łaski niepoliczone zlewać nie przestaje. Tegoż roku Przemysław książe Poznański wyzwoliwszy z więzienia brata swojego Bolesława, w którym go w przeszłym roku osadził, nowy z nim podział, za pośrednictwem Fulkona arcybiskupa Gnieznieńskiego i innej szlachty Wielkopolskiej uczynił. Dostały się Bolesławowi Gniezno, Kalisz, Ruda, Pyzdry, Sroda, Bnin, Biechów, Pobiedziska i inne zamki [2]). Rosły tym czasem gniewy i wzajemne najazdy między innemi książętami. Kazimierz Kujawski i Łęczycki, pojmawszy brata swojego Ziemowita z żoną Gertrudą, osadził w zamku Sieradzkim [3]), i przez rok cały trzymał. Konrad książe Szląski, z Subdyakona nowożeniec, nie przestając na Krośnie i Bitomiu, gdy ani od Łysego, ani od Henryka braci, przyobiecanej sobie dzielnicy nie odbierał; wszedł naprzód w związek z książętami Wielkopolskiemi, i z niemi pospołu księztwo Wrocławskie spustoszył. Wkrótce zaś napadłszy na nieostrożnego Henryka, pojmał go, i nie pierwej z więzienia wypuścił, aż dał za siebie zakładników, z obowiązkiem przymuszenia Łysego bronią do oddania mu należytości, albo że mu sam część jaką z księztwa Wrocławskiego ustąpi. Z drugiej strony

1) Obacz akta tej kanonizacyi, i bullę papiezką w Długoszu.

2) Bogufał na karcie 66.

3) W archiwum Płockiej katedry i w MS. królew. znajdują się dwa przywileje Ziemowita, datowane w Płocku, jeden w Kwietniu, drugi w Sierpniu. Zdaje się, iż to pojmanie stało się w jesieni, ponieważ Ziemowit po roku dopiero został wypuszczony.

Bolesław Krakowski złączywszy się z Władysławem Opolskim i Raciborskim, zniszczyli księztwo Opawskie w spółce z zaciężnemi Rusinami, mszcząc się nad Ottokarem królem Czeskim, którego ojciec Wacław księztwo to, nie mając żadnego prawa, opanował [1]).

ROK 1255.

X. Zaspokoili się atoli Szlązacy, za wdaniem się w ich zgodę Tomasza biskupa Wrocławskiego z innemi Szląskiemi panami. Stanęła między niemi umowa w Głogowie, na fundamencie dawniejszego postanowienia [2]). Bolesław Łysy mający wydzielić z części swojej Konradowi, oddał mu ziemię Głogowską, zostawiwszy sobie księztwo Lignickie. Henryk zaś obowiązany do udziału Władysławowi, uznany był wolnym od obowiązków, dla tego, że Władysław przeznaczony do stanu duchownego, i w nim statecznie trwający, dobrami kościelnemi miał się kontentować [3]). Wszakże nie było spokojności w Polszcze. Świętopełk uczyniwszy z Krzyżakami pokoj [4]) za sprawą Jakuba archidyakona Leodyjskiego legata, i potwierdziwszy go z obowiązkiem odpadnienia od marchji Gdańskiej, gdyby umówionych kondycyi nie dopełnił [5]) nie mógł się zupełnie zaspokoić ze strony Polaków. Umarła siostra jego Helinga, matka książąt Wielkopolskich [6]), która jakikolwiek powierzchownej przyjaźni związek utrzymywała. Szło Pomorczykowi o zamek Nakielski, odebrany przez Wielkopolanów, jako do dzielnicy książąt Polskich z dawnych wieków należący. Ścieląc do niego prawo, jakoby on znajdował się w granicach Pomeranji, [7]), wysłał syna swojego Mestwina na jego wzię-

1) Długosz na karcie 735. Baszko na karcie 97.

2) Obacz wyżej.

3) Długosz na karcie 738.

4) W roku 1248.

5) To potwierdzenie znajduje się w Dogielu pod rokiem 1253.

6) 1254. Długosz na karcie 737.

7) Długosz na karcie 739. *Abstruebat intra terminos Pomeraniae consistere.*

cie; a zdrada jakiegoś z garnizonowych do skutku pomogła. Poruszyli się na powszechnego nieprzyjaciela wszyscy książęta Polscy. Przemysław z Bolesławem bratem zebrali liczne rycerstwo. Przyprowadził im na pomoc w osobie swojej Kazimierz Kujawski znaczne wojsko. Bolesław zaś monarcha z Ziemowitem Mazowieckim, pierwszy tysiąc jazdy, drugi ośmset przysłali. Warowność zamku nie dała związkowym łatwej sposobności do jego dobycia: przeto książęta chcąc długiem oblężeniem przymusić Mestwina do poddania się, dźwignęli inną twierdzę ku zachodowi, i onę garnizonem zmocnili. Zakończyła się ta kampania samemi tylko z obustron wypadami i równym ztaczanych bitew losem. Książęta zostawując na czas inny odzyskanie Nakła, obrócili względy na trwogi od Prus i Litwy.

XI. Nie wiele się zabezpieczyli Krzyżacy od Mendoga, zjednaniem mu w Rzymie korony królewskiej. Bolały go mocno ich postępki, że za pozorne dostojeństwa światło, uwięziwszy go z potrzeby w obietnice ustąpienia przed trzema laty znacznej części państw dziedzicznych [1]), już i wykonania onych mocą dopominali się [2]). Mendog dotrzymując obietnicy, wymógł to na nich przynajmniej, że ponawiając pierwsze darowizny, w częściach rożnemi czasy uczynione, a świeżym przywilejem całe państwo swoje darując, warował sobie i potomkom swoim panowanie, i że Krzyżacy dopiero w niedostatku krwi jego objąć rządy zupełnie mieli [3]). Wszakże Krzy-

---

1) „*Samogitiensem, Vitcensem, Curoniensem et Jazygum sive Polessensem tractum donaturum se esse Crucigeris promiserat.*“ Kromer na karcie 153. — Donacya Mendoga niżej cytowana potwierdza, że Mendog częściami tylko ustąpić Krzyżakom ziem pomienionych obiecywał.

2) „*Magister Prusiae et ordo terras Lithvaniae et Samogitiae, ab eo sibi donatas et inscriptas expetebant.*“ Długosz na karcie 738.

3) „*Myndove Dei gratia rex Lithvaniae universis christi fidelibus praesentes literas inspecturis salutem in domino nostro Jesu Christo. Qnamvis inspirationis divinae gratiae faciente per consilium dilectorum nobis in Christo magistri et fratrum domus Theutonicae in Livonia de tenebris gentium in ecalesiae Jesu Christi lumen vocati sumus ac renati per undae gratiam baptismatis et sanctissimus pater ac dominus noster Innocentius Papa IV. ad instantiam, et operam efficacem praedictorum magistri et fratrum personam,*

żacy uczyniwszy się zaraz panami uprojektowanej darowi-

---

regnum nostrum, et omnia bona nostra, jurisdictioni sedis apostolicae subiiciens auctoritate sua nos fecerit coronari in regem totius Lettaviae, ac terras omnium quas divinae virtutis auxilio jam eripuimus de infidelium manibus vel eripere poterimus in futurum, tamen ante nostram conversationem, et post eam, nos quoniam totum regnum nostrum Lettaviae per aliquos christianae fidei inimicos et aliquorum Apostasiam sic turbati fuerimus et concussi, quod nisi dictorum magistri ac fratrum magnum consilium et auxilium nobis affuisset totum regnum nostrum fuisset cum subversione fidei annullatum, unde nos considerantes labores et expensas ac voluntatem magistri et fratrum praenominatorum, quae in promotione nostrae personae regni nostri, imo totius fidei christianae habuerunt de consilio voluntate, et consensu haeredum nostrarum nostrorumque nobilium, totum regnum nostrum Lettaviae, et omnes terras adjacentes quocunque nomine censeantur, exceptis terris, et jure episcopali domino episcopo Lettaviae in dicto regno nostro deputatis saepedictis magistro et fratribus de domo Teutonica in Livonia dedimus, contulimus et donavimus, et praesensium tenore donamus in verum jus et proprietatem suae religionis ita tamen, si nos sine legitimis decedere contingeret transferentes in ipsos ex nunc ut ex tunc in ipsos, dominium et possessionem totius regni Lettaviae supradictae in cuius translatae possessionis indicium conventum fratrum praedictorum, in nostra curia collocamus speciali, et licet varias et diversas donationes prius fecerimus, erga fratres memoratos sicut in literis inde confectis continetur, tamen hanc quam nostram, et providam donationem specialem praedictis magistro et fratribus ac successoribus eorundem tanquam nostris principalibus, coadiutoribus, aliarum praecedentium donationum conclusionem esse volumus plenariam et finalem. In cujus rei perpetuam memoriam ut praehabita nostra donatio robur obtineat firmitatis hanc cartam iade conscribi, nostri sigilli munimine fecimus corfirmari. Hujus autem donationis testes sunt venerabilis dominus Culmensis episcopus, et magister Andreas fratrum praedictorum, ac fratres sui Langvinus, sororius noster Lygeike Schabbe, Biec, Bune, nostri barones et consanguinei Parbusae de Nenae, Gerdinae de Nailse, Vege, Vesegele, ibidem et Parbussae junioris de fratribus praedicatoribus frater Snideramus de fratribus minoribus, frater Adolphus, et sui socii et alii quam plures fidei digni qui omnes simul et semel dictae donatione nostrae a nobis provide factae, magistro et fratribus ac eorum successoribus supradictis interfuerint, vocati ad hoc in testimonium praemissorum. Datum Lettaviae in curia nostra anno domini 1260. *in medio mensis Junii.* Ten przywilej w kopii ma datę roku 1260. ale omylną. Kładnie się tam między świadkami, *Magister Andreas fratrum praedictorum*, to jest Krzyżaków Inflantskich. Ten *Andreas* był mistrzem po Teodoryku de Groningen, którego Teodoryka jeszcze w roku 1254, wspominają dyplomata w Dogielu jako mistrza. Około zaś roku 1258. i 1260. byli mistrzami Hanno de Sangerhausen i Eberhardus de Sejne, a zatym Andreas de Stukland być musiał mistrzem około roku 1255, 1256. i 1257. Szütz mistrza tego Andrzeja wspomina pod rokiem 1250. Być mogło, że jak się mistrzowie czasem odmieniali dla różnych przypadków, mógł Andrzej dwa razy być mistrzem Inflantskim.

zny, zaczęli się wdzierać w rządy Mendoga. Chciał ten nowowierniec mieć udzielne w Litwie od wszelkiej jurysdykcyi Krzyżackiej duchowieństwo, obiecawszy papieżowi ufundować katedrę biskupią, i onę dobrami nadać [1]), co i dopełnił. Lecz Krzyżacy jak świeckie rzeczy, tak duchowne podciągali pod swoję władzę. Wyświęciwszy na biskupstwo Litewskie niejakiegoś Chrystyana, mnicha zakonu swojego, kazali zaprzysiądz wierność i posłuszeństwo arcybiskupowi Ryskiemu. Co lubo papież zkassował, zachowując podległość kościoła Litewskiego sobie tylko samemu; Krzyżacy mniej względni na rozkazy papiezkie, poczęli wyganiać z Litwy biskupów, kapłanów i mnichów, których Mendog na oczyszczenie kraju swojego z pogaństwa sprowadził i ochraniał [2]). Te gwałtów pierwiastki, jątrzyły mocno Mendoga przeciwko Krzyżakom, lecz on nie miał jeszcze okazyi zemścić się nad niemi, zatrudniony wojną z Rusinami, których państwa mając sobie darowane z pozwoleniem koronacyi syna od papieża [3]), urażonego na Daniela za porzucenie unji, gromił ich aż do Lublina, i to miasto spaliwszy, z wielkim orszakiem niewolników do Litwy powrócił [4]).

XII. Nie mniejsza trwoga powstała na tychże Krzyżaków, a razem i na Polskę z ich okazyi od pogan Jadźwingów. Chciwi panowania mnisi, nie przestając na Litwie, Żmudzi i Kurlandyi, do których ustąpienia przymusili Mendoga, zamyślali i o pogranicznem Prusom Podlasiu. Zrażeni reskryptem papiezkim, oddającym ten kraj książętom Polskim Bo-

1) Odorikus Rajnaldus pod rokiem 1253.

2) Kommissya oryginalna Klemensa V. papieża w Dogielu na karcie 35. „*Fertur etiam de ipsis execrabile facinus, quod cum rex paganorum* (Mendog) *cum suis subditis fuisset ad fidem conversus, ac diversos episcopos successive et praesbyteros saeculares ac fratres praedicatorum et minorum etc. fidem praeceptores et fratres* (Crucigeri) *pro pudor etc.*“

3) List Innocentego IV. do Mendoga w Rajnaldzie pod rokiem 1255. Rozumiem, iż Mendog odebrał Danielowi zabory przed kilką laty uczynione, i że te nabytki papież potwierdził, urażony na Daniela. List pozwalający koronacyi syna znajduje się tamże pod tąż datą, nie wiadomo jednak jaki to był syn. Miał ich trzech Mendog, Wojsielka czyli Wolstynika, Ruklę i Repikasę.

4) Długosz na karcie 738.

lesławowi Krakowskiemu i Kazimierzowi Kujawskiemu [1]), wymogli na tym ostatnim, że czyniąc z niemi umowę względem oddania sobie połowy ziemi Lubawskiej [2]), trzymanej dawniej od Bolesława książęcia Mazowieckiego brata Kazimierza, a po jego śmierci od Krzyżaków zabranej, zrzekł się poniewolnie prawa danego sobie od papieża do ziemi Podlaskiej [3]). Rzecz do prawdy podobna, że Jadźwingowie widząc się być opuszczonemi od Polaków, którym się dobrowolnie poddali, a uchylając się od nienawistnych sobie kawalerów, przeciwko samej Polszcze łotrowstwa swoje wywarli: co potwierdza list Alexandra papieża pisany do Bartłomieja Czecha Franciszkana, w którym wojnę krzyżową przeciwko Jadźwingom i Litwinom ogłaszać rozkazuje [4]). Cokolwiek bądź, Krzyżacy widząc Mendoga i Jadźwingów na siebie urażonych, wzmacniali się pomocą zagraniczną przeciwko mogącym nastąpić w niepewnych Prusach jakowem niebezpieczeństwom. Mieli prócz tego zawsze w podejrzeniu książąt Pomeranji: bo aczkolwieck Świętopełk pokój z niemi uczynił, jednak Sambor brat jego, mając w Pomeranji swoje dzierżawy, naród tameczny i miasto jego Elbingę łaskami i przywilejami sobie jednał [5]). A tak nie ufając nikomu, szukali Niemieckich posiłków. Najstraszniejsi im zdawali się Sambitowie, jako bliżsi Litwie i Jadźwingom. Przystąpiła do potrzeby i ambicya, aby sprowadzając do Prus na nowe osady duki, margrabie i inne pany zagraniczne, nad niemi

---

1) Obacz wyżej.

2) Obacz w Dogielu traktat między Krzyżakami i Kazimierzem na karcie 25. i potwierdzenie jego przez Alexandra IV.

3) „*Praeterea dictus dux omni juri, actioni vel commodo, quod sibi ex donatione domini papae super terris Pollexia et Galentz competebat renunciavit.*“ Nie wiadomo jest co się znaczyła ta ziemia *Galentz*. W listach papiezkich w Rajnaldzie znajdujących się zamiast *Galentz*, widzieć *Goleas, Galeas*. Być może, że przez te zfałszowane od cudzoziemców słowa, znaczy się Goniądz, czyli powiat Goniądzki na Podlasiu. List Alexandra IV. do opata de Menzano 1257. *nonis Januarii*. „*Quia ipsi ut evacuarent gratiam eidem duci super hoc factam, terras easdem intrantes in gladio etc.*

4) List datowany *Anagniae VIII. Idus Augusti* w Bull. Franciszkańskiem, i w archiw. Królewskiem.

5) Obacz przywilej Sambora w Dogielu na karcie 27.

razem, jako nad lennikami, panowanie swoje rozszerzali[1]). Alexander IV. zostawszy świeżo papieżem po Innocentym[2]), rozkazał legatowi swojemu, opatowi de Mezano przepowiadać krucyatę[3]). Na odgłos tej wyprawy świętej przybyli do Prus Ottokar król Czeski, wolny na czas od wojny Węgierskiej po zawartym z Belą traktacie[4]). Jan margrabia Brandeburski, z innemi panami świeckiemi i biskupami z Niemiec; których orężem gdy Sambitowie pogromieni, wiarę chrześcijańską, a niewolę obcą przyjęli; Krzyżacy na pamiątkę bytności tam Ottokara, zamek Königsberg czyli Królewiec, stolicę potem książąt Pruskich, a zamek Brandeburg przez wzgląd na margrabię Jana zbudowali[5]). Alexander papież Ottokarowi dziękczynienie za to złożył[6]), a pomnażając razem w prerogatywy kościół Inflantski, arcybiskupa Ryskiego Alberta, tytułem i władzą metropolitańską przyozdobił, dając mu moc wyświęcać nowych biskupów w Watlandyi, Ingryi i Karelji świeżo do wiary nawróconych[7]).

---

1) Długosz na karcie 739.

2) 1254. w Grudniu.

3) Długosz na karcie 839. Odoryk Rajnald w historyi kościelnej.

4) Obacz wyżej.

5) Düsburg, Długosz, Kromer. Z okoliczności tej wyprawy do Prus Ottokara, pisarze dziejów Czeskich Eneas Silvius i Hajek, wnoszą lekkomyślnie i fałszywie, jakoby Czescy królowie prawo mieli do tej ziemi. Krzyżacy wzywali często na pomoc różnych panów i książąt Niemieckich, którzy z niemi wespół jako mówiono nieraz wyżej, poganów wojowali, i zamki budowali. Gdyby każdy z tych wojennych pomocników miał prawo do Prus, zaiste prócz Czecha, więcejby było pretendentów i panów; a Krzyżakom małoby się co ziemi zawojowanej dostało. To prawda, że Krzyżacy wprowadzając do Prus wiele żołnierstwa i familji Niemieckich, z sobą zpokrewnionych, nadawali im lennem prawem różne dobra, które rodakom tamecznym wydzierali. Lecz te nadania czyniły Niemców lennikami Krzyżaków, nie współpanami Prus podbijanych.

6) List Alexandra IV. do Ottokara. Obacz w Dogielu.

7) Obacz list papiezki *Neapoli* 13. *Cal. Februarii* w Bullar. edycyi Coquelini i w Odoryku Rajnaldzie. Za wniesieniem chrześcijaństwa do Inflant, biskupi tamecznі pisali się biskupami Inflantskiemi, a czasem i Ryskiemi. Gdy się w przeciągu czasu pomnożyli nowowiercy, i ufundowane zostały prócz Ryskiego różne biskupstwa w Inflantach, w Kurlandyi, Semigalji i w Estonji; Ryski biskup, jako najpierwszą i najdawniejszą katedrę mający, utrzymywał między niemi pierwszeństwo. Zagraniczni arcybiskupi przywłaszczali sobie

ROK 1256.

XIII. Odnowiła się wkrótce wojna między Pomorzanami i Wielkopolanami. Przemysław książę Poznański, nie zrażony nieskutecznem Nakła w przeszłym roku oblężeniem, ściągnął tam znowu rycerstwo Wielkopolskie, złączone z ludźmi brata Bolesława, i Kazimierza książęcia Kujawskiego. Zdawało się pożyteczniej książętom zaniechać na czas zamku, dobrze w Pomorczyki opatrzonego, a udać się raczej do Raciąża, gdzie nieprzyjaciel mniej miał podejrzenia, a zatym i ostrożności. Nagłe wojsk Polskich przystąpienie w nocy, nabawiło tak wielkiej trwogi oblężonych, że widząc się być bez nadziei, ile gdy wrzucone ognie znaczną część gmachu strawiły, biegli do Polaków, i zwycięzcom poddali się. Świętopełk chcąc tę stratę nadgrodzić, rozkazał swoim ciągnąć do Nakła, na zasilenie ludem i żywnością garnizonu, a na dobywanie nowego zameczku, gdzie dotąd Polacy przebywali, i zkąd wycieczkami załogę nieprzyjacielską gromili. Wprowadzona żywność nie bez klęki Pomorzanów, uczyniła ich zdolniejszemi do attaku Polskiej fortecy. Poczęli

---

nad temi biskupami Inflantskiemi prawo jurysdykcyi, jako to Bremeński i Lundeński. Bremeński dla tego, że pierwsi biskupi Inflantscy byli tam wyświęceni: Lundeński zaś dla zaszczepienia religji chrześcijańskiej w Estonji przez Szwedzkie i Duńskie duchowieństwo. Papieże chcieli mieć biskupstwa Inflantskie sobie tylko samym podległe. Dla uchylenia więc obcej jakiejkolwiek zwierzchności, i dla ułożenia porządniejszej hierarchji, Innocenty IV, kreował w Inflantach nowego arcybiskupa i metropolitę, pod imieniem *archiepiscopus Livoniae, Estoniae et Prussiae*, w osobie Alberta, poddając mu pod władzę razem biskupstwa Pruskie; ile gdy Krzyżacy, złączywszy się w jeden zakon z kawalerami mieczowemi w Inflantach, tak Prusy jak Inflanty mieli cywilnie i duchownie za jeden kraj rządem nierozdzielny. Atoli ten nowy metropolita nie miał jeszcze siedliska pewnego swojej metropolji, ponieważ w Rydze był pod ów czas biskupem Mikołaj. Zatym w roku 1251. Innocenty wyznaczył w tejże Rydze miejsce dla arcybiskupa, jako to widzieć w liście jego danym pod tym rokiem, znajdującym się w Dogielu na karcie 18. „*Et ne sedes metropolitica, quae ab eodem domino papa de novo in illis partibus est creata, debito careat fundamento etc.*“ A gdy Mikołaj umarł, tenże Albert otrzymawszy biskupstwo Ryskie od Alexandra IV. otrzymał też od niego erekcyą biskupstwa Ryskiego na metropolią, jako to widzieć w liście Alexandra do niego pisanym, który się znajduje w bullarium edycyi Coquelini i w Odor. Rajnaldzie pod rokiem 1255. 13. *Cal. Februarii.*

napełniać okoliczne fossy faszyną i innym drzewem dla podpału gmachu. Nie wystarczające na wykonanie zamysłów materyały, przymusiły Pomorczyków do szukania nowych w lasach pobliższych. Polacy korzystając z odejścia nieprzyjaciół, wypadłszy ze swojego zamku, powyrzucali owe drzewa, i ogniem strawili: wszakże Świętopełk niecierpliwy zwłoki, rozkazał swoim nazajutrz powszechny szturm przypuścić. Część Pomorzanów zasklepiona tarczami, przebywszy rowy, już samego zamku sięgała; gdy tym czasem druga, ułatwiając swoim drogę, z proc, kuszów i innej strzelby zganiała oblężonych. Nie wzięła pociechy natarczywość nieprzyjacielska. Świętopełk straciwszy co najwaleczniejszych, odstąpić musiał: atoli wkrótce znowu z nowym ludem do oblężenia przystąpił.

XIV. Jawne z Polakami utarczki, zawsze mu niepomyślne, zamieniły się w tajemny fortel. Odciągnąwszy z jazdą i piechotą na bliskie pagórki dla zasadzki, oznajmił garnizonowi swojemu przez poufałego posłańca, co miał czynić. Ze wschodem słońca wyszli Pomorzanie ze starego zamku, stawiąc niby pole naszym, a gdy Polacy wyszedłszy także ze swojej twierdzy, stawili się w kroku, i bitwę rozpoczęli; nieprzyjaciel zmyśloną ucieczką prowadził ich aż do miejsca zasadzek. Wypadł Świętopełk z tajników swoich; zbiegowie też owi cofnąwszy konie, zewsząd naszych ogarnęli. Wyścinano prawie wszystkich: między pojmanemi dostał się im w niewolę niejakiś Mścisław, waleczny młodzieniec, którego Świętopełk zachować kazał, i do Pomeranji zaprowadzić. Ta klęska nie trwożyła reszty zamkowych: do których lubo Świętopełk trębacza posłał z oznajmieniem zwycięztwa i rozkazem poddania się, odebrał szlachetną odpowiedź, że jeszcze dosyć jest w garnizonie Polaków, którzy się nie męztwem, lecz nikczemną sztuką chlubnemu wodzowi, oprzeć mogą. Zostało się i tą razą Nakło ze starym zamkiem przy Świętopełku. Wszelako on nie ufając dalszemu szczęściu, a bojąc się większych sił z Wielkiejpolski, postanowił pojednać się z siostrzeńcami. Posłany do Przemysława nie-

jakiś Poppon powołaniem Krzyżak, urodzeniem Polak[1]) krewny obu, nakłonił książęcia do przyjęcia zgody. Wyznaczona Kcyna dla umowy na dzień 23. Lipca, a Poppon obrany polubownie sędzią sprawy i arbitrem, po wysłuchanych z obu stron pretensyach taki ferował dekret. Ażeby Świętopełk, jako niesprawiedliwy possessor Nakła wziętego bezprawnie siostrzeńcowi, wrócił mu ten zamek nazajutrz po świętym Jakubie, i więźniów Polskich uwolnił. Przemysław zaś wypłacić ma pięćset grzywien srebra Świętopełkowi za wojenne nakłady i zburzenie Raciąża, a tym czasem dać zakładników dla zabezpieczenia strony[2]). Przyjęty wyrok zgodnie, został natychmiast wykonany. Oba

---

1) Długosz powiada na karcie 742. że ten Poppo był urodzeniem szlachcic z Krakowskiego, i że był krewnym Świętopełka i Przemysława. Nie wiadomo jest, jakie to było pokrewieństwo. Baszko, który kończył historyą Bogufała, różnie mówiąc o tej parenteli, przydaje nakoniec na karcie 68. *Quid autem certi sit, non invenio.* Imie Poppona Niemieckie i niezwyczajne Polakom, być musiało nadane temu Krzyżakowi po wstąpieniu do zakonu obyczajem wielu mnichów. Być musiał ten Poppo ten sam, o którym mowi Düsburg na karcie 151. że w czasie wojen Krzyżackich z Świętopełkiem, „*nobilis vir de Cracovia ad religionis ingressum animum inclinavit, qui tres naves magnas vino et medone seu melicrato, et aliis quae ad victum sunt necessaria replens, et* 300. *boves, vaccas, et alia multa jumenta praemisit in castrum Thorn, sequutusque cum magna reverentia est receptus, et ordinis domus Theutonicae suscepit habitum regularem, et fratres de magnis angustiis liberavit.*“ Długosz tego Polako-Krzyżaka na karcie 706. nazywa „*miles Wydźga de Czerstyn ex Cracoviensi terra, de domo et nobilitate, quae Janina dicitur, ortum ducens etc.*“ Tenże przydaje na karcie 707. że prócz wiktuałów: „*attulit etiam tunc secum magnum pondus auri in montibus Polonicis versus Hungariam sitis, et supra villam Łanczko positis, quaesitum, et totum in ordinem contulit.*“ Z herbu Janina, kroniki Niemieckie, jako pisze Hartknoch w notach na Düsburga na karcie 152. zrobiły nazwisko Jana. Hanneberger powiada, że ten mniemany Jan zbudował zamek *Brutschem*, który Polacy zowią *Bratyan*, jakoby od brata Jana zbudowany. Pokrewieństwo tego kawalera z Świętopełkiem, a przez siostrę jego Helingę z Przemysławem, pozwala wnosić, że Świętopełk był urodzeniem z Polskiej familji przodków, nie z dzielnicy książąt Pomerańskich, jako się wyżej obszernie mówiło.

2) Nie wiadomo jest, jaki to był ten Raciąż. Nie był on zaiste Raciążem Mazowieckim, teraz leżącym w województwie Płockiem, bo tam nigdy nie mieli prawa Pomorzanie, ani Kujawskim Raciązkiem, jako świadczy Kromer *aliam a Cujaviensi ut videtur et Masoviensi.* Być musiało to miasto nad Wisłą spalone od Polaków i zburzone, jako się pokazuje z Długosza.

książęta udali się do Nakła: gdzie po poddanym przez Świętopełka starym zamku, Przemysław nowe od siebie postawione budowisko spalić rozkazał, a w zakładzie kilku szlachetnych młodzianów wujowi oddał[1]), póki się z umówionej summy nie wypłaci.

XV. Wreszcie gwałtowności Krzyżackie nie dopuściły długo zażywać pokoju innym prowincyom Polskim. Zwycięzcy Sambitów obrócili swój oręż przeciwko Jadźwingom. Poddał się ten naród przed trzema laty książętom Bolesławowi Krakowskiemu i Sandomierskiemu, graniczny mu od Lublina, a Kazimierzowi Kujawskiemu od Mazowsza. Papież Innocenty IV. potwierdził tym chętniej to poddanie się, iż pogaństwo, zrażone gwałtownemi Krzyżaków w krajach Pruskich missyami i łakomstwem, obiecywało przyjąć wiarę dobrowolnie, byleby spokojnie żyć mogło pod panowaniem Polskiem. Dopełniali książęta żądze Jadźwingów, a wolę papiezką, nawracając przez Franciszkany i inne duchowieństwo Podlasie: naradzali się ze stolicą świętą względem ustanowienia tam granicznego biskupa. Posłani naprzód do ziemi Łukowskiej liczniejsi kapłani na rozkaz Innocentego, mający tam zakładać kościoły, aby z ich bliskości dalsi Jadźwingowie brali naukę i obyczajność[2]). Wszakże ustąpiona przez Kazimierza Kujawskiego, bez wiedzy i przeciwko woli papiezkiej część Podlasia[3]) poruszyła tameczne pogaństwo na samych Polaków: a Mendogowi nieukontentowanemu zkąd inąd przeciwko Krzyżakom, dała okazyą złączenia się z niemi i łotrostw spólnych[4]). Zniszczona ich napadem ziemia Wizka do Mazowsza należąca[5]). Wszakże mogła się zaspokoić powsta-

1) Baszko, Długosz, Kromer. — Długosz wylicza nazwiska tych młodzieńców.

2) Obacz w Rajnaldzie list papieża o ziemi Łukowskiej pisany do opata de Mezano legata papiezkiego 1254. 3. *Idus Julii Anagniae.*

3) Obacz wyżej. List Alexandra do Tomasza biskupa Wrocławskiego pod rokiem 1256. w bullarium Franciszkańskiem i w Rajnaldzie.

4) Obacz wyżej.

5) Kromer na karcie 153.

jąca burza, gdyby duch skromności chrześcijańskiej tak rządził umysłami Krzyżaków, jak ich powołanie kazało. Lecz oni wszedłszy na Podlasie, i udawszy się do broni i gwałtów, bardziej jeszcze mieszkańców rozjątrzyli [1]). Porzucali Jadźwingowie wiarę i wiązali się z Litwinami. Próżno pracował Bartłomiej Czech Franciszkan w zaspokojeniu rozhukanych: próżno Bolesław książe Krakowski wespół z Salomeą siostrą, a za konsensem biskupa Krakowskiego, czynił starania do ufundowania biskupstwa [2]) w Łukowie, gdzie był dawniej ufundował Templarzów, i do wyniesienia na nie rzeczonego Bartłomieja, w nadzieję uchronienia reszty nowowierców. Daremne też były usilności legata papiezkiego, opata de Mezano, który nieposłusznych Krzyżaków wyklął, o gwałty i zabory nienależyte, książęciu Kujawskiemu uczynione [1]). Krzyżacy, lubo

---

1) „*Intrantes in gladio eam (Polexiam) sibi non sine multa effusione sanguinis subjugarunt.*“ List od Alexandra IV. w Bull. Franc. niżej cytowany.

2) List Alexandra IV. do Bartłomieja Franciszkana w Tomie II. *bullar. Franciscanorum*, i MS. archiw. królewskiego. — List tegoż Alexandra do arcybiskupa Gnieznieńskiego tamże. Ziemia Łukowska i Lubelska miały swoich kasztelanów i zamki należące do województwa Sandomierskiego, jako to widzieć w przywileju Bolesława roku 1258. Lecz biskupstwo Łukowskie nie wiadomo czy przyszło do skutku. Rozumiałbym, że ten Bartłomiej Czech otrzymawszy od Bolesława i od papieża erekcyą biskupstwa Łukowskiego, chciał do swojej jurysdykcyi przyłączyć Ruskie kraje: ale się temu sprzeciwił biskup Lubuski, do którego Ruś należała, jako o tem mówiono wyżej.] List Alexandra IV. do biskupa Lubuskiego widzieć w bullarium Franciszkańskiem pod rokiem 1257.

3) List Alexandra papieża do starszych Dominikańskich i Franciszkańskich: „*Exhibita nobis dilecti filii nobilis viri Casimiri ducis Lanciciae et Cujaviae devoti nostri petitio continebat, quod cum olim ei fel. record. Innocentius papa praedecessor noster terras Paganorum, quae Golens, et Polexici vulgariter appellantur, duxerit concedendas, dummodo Pagani terrarum illarum sponte sine gladio fidem Christi susciperent per baptismum; dilecto filio abbate de Mezano Placentin diocesis, tunc in partibus illis apostolicae sedis legato, sibi super hoc conservatore concesso, non obstante quod tota terra Prussiae concessa fuit a sede apostolica Magistro Teutonicorum, quam possent sibi per gladium subjugare; idem Abbas in dictum magistrum et quosdam de ipsis fratribus; quia ipsi, ut evacuarent gratiam eidem duci super hoc factam a praedecessore praedicto, terras easdem, ipsis Paganis paratis et volentibus sponte unda renasci baptismatis, intrantes in gladio eas sibi non sine multa effusione san-*

złożywszy upór, uznali prawo Polskie do Podlasia [1]), jednak Jadźwingowie ściślejszy jeszcze z Litwinami związek uczyniwszy, powszechną wojnę zapalili. Pomnażała się trwoga z bojaźni związku ich z Danielem królem Ruskim, który już jawnie wiarę katolicką porzucił; za co papież groźny list do niego napisał, dając rozkaz biskupom Wrocławskiemu i Ołomuckiemu, aby go w przypadku uporu wykląwszy, mocy nań świeckiej użyli [2]). Nie było innej rady na to, nad ogłoszenie krucyaty. Franciszkanie ją przepowiadali [3]), za powodem swojego Bartłomieja, i Fulkona arcybiskupa Gnieznieńskiego: a na prośbę Kazimierza książęcia Kujawskiego [4]). Nie miała skutku ta wojna. Morawcy z Austryakami lubo krzyże pobrali, mając jednak domowe od Węgier niebezpieczeństwo, zostali w domach, woląc się odkupić mnichom, którzy zmyślając moc sobie daną od papieża, uwalniali od przysiąg za pieniądze [5]).

---

guinis subjugarunt; et diligenter ab ipso abbate moniti ab hujusmodi subjugatione resipiscere contumaciter denegarunt, cum hoc esset adeo notorium, quod nulla poterat, tergiversatione celari; excommunicationis sententiam exigente justitia promulgavit. Quare fuit ex parte ipsius ducis nobis humiliter supplicatum, ut eandem sententiam robur faceremus firmitatis debitum obtinere. Ideoque discretioni vestrae ad instar praedecessoris ejusdem per apostolica scripta mandamus, quatenus sententiam ipsam, sicut rationabiliter est prolata, faciatis auctoritate nostra usque ad satisfactionem condignam, appellatione remota inviolabiliter observari; non obstante indulgentia, qua fratribus vestrorum ordinum ab eadem sede dicitur esse concessum, ne de causis eis ab eadem sede commissis inviti cognoscere teneantur. Quod si non omnes iis exequendis interesse potueritis, duo vestrum ea nihilonimus exequantur. Datum Laterani nonis Januarii pontificatus nostri anno tertio.“

1) *Paruere pontifici Pruteni equites.* Rajnald pod rokiem 1257.

2) List do Daniela w Rajnaldzie i w Długoszu.

3) *Jam classicum cecinere minoritae.* Rajnaldus tamże. List Alexandra IV. do biskupów i opatów w Polszcze 29. *Januarii* w Tomie II bull. Franciszk. List tegoż Alexandra do Bartłomieja Franciszkana 5. Kwietnia w bullar. Franciszkańskiem. Z tego listu widzieć, że krucyata nietylko na Litwę i Jadźwingów, ale i na Daniela i Rusinów była ogłaszana.

4) List Alexandra IV. do Kazimierza w Rajnaldzie *nonis Jnnuarii* 1257.

5) Rajnaldus pod rokiem 1257. List Alexandra IV. do starszych Franciszkańskich 1257. 16. *Junii* w bullarium Franciszkańskiem.

ROK 1257.

XVI. A tak gdy nad Mazowszem i Małopolską strach od pogaństwa wisiał, mieli się znowu do zgody Krzyżacy z Kazimierzem. Na zjeździe w starym Władysławiu w Kujawach potwierdzona dawniejsza umowa względem wrócenia połowy ziemi Lubawskiej książęciu Kujawskiemu. Krzyżacy wziąwszy od Kazimierza sześćdziesiąt grzywien srebra w monecie, oddali mu wieś Rogów nie daleko Inowrocławia, a on im obiecał nie najeżdżać ziemi Sossowskiej, która z Lubawską graniczyła [1]). Czyli zaś to była powolność Krzyżaków na rozkazy papiezkie, aby się z książętami Polskiemi dobroczyńcami swojemi niekłócili, czyli potrzeba; Alexander tegoż roku potwierdził dawniejsze donacye od Konrada tym kawalerom uczynione [2]). Wszakże tenże sam papież użył surowości duchownej na poskromienie Bolesława łysego książęcia Lignickiego. Jeszcze w przeszłym roku [3]) pojmał był ten książe za radą Niemców, od których był rządzony, Tomasza biskupa Wrocławskiego, mszcząc się nad nim, a bardziej nad majątkiem jego, że będąc w długiem zajściu z bracią, nakoniec za pośrednictwem tego prałata, oddał księztwo Głogowskie bratu Konradowi [4]). Zchwytany biskup we wsi Górka, po zabraniu mu przez nasłane Niemce wszystkich sprzętów, wespół z dwoma towarzyszami Bogufałem proboszczem i Ekkardem kanonikiem, zaprowadzony był do Wlaja zamku książęcego. Chciał na nim Bolesław wymóc gwałtem zamianę dziesięcin snopowych, zwyczajnych w Polszcze i na Szląsku, na pieniężną: żądał oraz, aby mu biskup wypłacił dziesięć

---

1) Instrument oryginalny w Dogielu 26. i w MS. królewskich. *„Et nos cessimus de impetitione terrae quae Siansin vulgariter nuncupatur.“* Ziemia Sossowska tam gdzie teraz Działdów i Nejdenburg w Prusach elektorskich. Tę część ziemi Lubawskiej darował Kazimierz biskupowi Chełmińskiemu, jako widzieć w Dogielu pod rokiem 1257 w Septembrze.

2) List Alexandra oryginalny w archiwum koronnem i w MS. archiwum królewskiego 7. *Cal. Augusti.*

3) Długosz na karcie 743. *Sexta Octobris die.* Baszko na karcie 69.

4) Obacz wyżej na kar. 143.

tysięcy grzywien pieniędzy. Żaden się nie odważył z duchowieństwa upomnieć o krzywdę biskupią: na samego Henryka Wrocławskiego padało podejrzenie, że był w zmowie z Bolesławem. Przeto Fulkon arcybiskup Gnieznieński, jako metropolita, złożywszy synod w Łęczycy, wysłał do Rzymu do Alexandra z prośbą o radę i pomoc, a tym czasem wykląwszy Łysego po wszystkich kościołach prowincyi swojej, psalmy nawet przeciwko niemu śpiewać rozkazał[1]). Gorliwy o utrzymanie praw kościelnych papież, rozpisał listy do arcybiskupów Gnieznieńskiego i Magdeburskiego z ich suffraganami, zlecając im, aby na obwinionego książęcia, jeźliby trwając w uporze, biskupa trzymał, i zaborów nie wrócił, wojnę krzyżową ogłaszali[2]). Tomasz nie mając innego sposobu do odzyskania swobody, pozwolił na żądanie książęcia, kontentując się pieniężną dziesięciną, i dając mu za wykupno swoje dwa tysiące grzywien[3]). Wreszcie tenże Bolesław, gdy tegoż roku chciał brata Konrada pod pozorem ugody do Lignicy sprowadzić i pojmać, sam od niego pojmanym i do Głogowa zaprowadzonym został; z którego więzienia nie pierwej się oswobodził, aż wzięte od biskupa pieniądze zdzierca nowemu zdziercy wrócił[4]).

XVII. Co się tycze Bolesława Krakowskiego, powiada o nim Długosz[5]), że chcąc przyprowadzić miasto stołeczne

---

1) *Deus laudem meam ne tacueris.* Długosz na karcie 744. Baszko na karcie 71. powiada, że ten synod odprawił się *festo sancti Calixti*, i że na nim „*multae constitutiones fuerunt ordinatae, quae in ecclesia cathedrali sunt reconditae reverenter.*“ Znajdowali się na tym synodzie podług Długosza Bogufał Poznański, Wolimir Kujawski, Andrzej Płocki, Tomasz Wrocławski, Prandota Krakowski, Wilhelm Lubuski.

2) List papiezki w kollekcyi Coquelina 30. Marca datowany 1257.

3) Uwolniony w roku 1257. *in festo Paschae.* Baszko.

4) Długosz na karcie 747. Baszko na karcie 69.

5) Na karcie 750. „*Urbem suam Cracoviensem Boleslaus ad incrementa, quae sub Polonis et jure Polonico assequi non poterat, jus illi largitur Srzedense seu Theutonicum, advocatumque in ea constituit etc.*“ Przed nadaniem Krakowu prawa Teutońskiego, widzieć w różnych przywilejach książęcych, pozwolenie tegoż prawa innym miasteczkom. Nie wiadomo nam, dla czego poprzednicy Bole-

Kraków do porządku i ozdoby, zniósł w nim tego roku prawo Polskie, jako dla mieszczan uciążliwe, a na to miejsce ustanowił prawo Tentońskie czyli Sredzkie, zdolniejsze do przywabienia cudzo[illegible]mców i pomnożenia ludności, którą gwałtowne urzędników książęcych z gminem postępki, a świeże Tatarów napady znacznie zmniejszyły. Z woli tegoż monarchy kreowany wójt miejski, stróż i dozorca porządku okazalszym kszałtem domy i ulice uszykował: od którego czasu to monarchów Polskich siedlisko w ozdobniejszą postać, większe majątki i powagę urosło. Tenże Bolesław, wziąwszy dawniej znaczny posag z Kunegundą królewną Węgierską [1]), a wydawszy wzięte summy na utrzymanie żołnierstwa pod czas najazdu Tatarskiego, gdy dla niedostatku pieniędzy w skarbie nie był w stanie wrócenia, za radą Prandoty biskupa Krakowskiego i innych Panów krajowych, darował Kunegundzie ziemię Sandecką [2]). Nie było to jednak bez kondycyi: owszem, żeby się jakowa nie uczyniła od korony do obcych rąk alienacya, ostrzegł

---

sława, nie nadali rzeczone miasto prawem Teutońskiem. Podobno to się stało dla bojaźni sprowadzenia Niemców, aby w czasie rozruchów domowych między książętami, a wypadów do Polski książąt Niemieckich, obywatele ich rodacy zdrady jakiej nie uczynili. Tatarska rewolucya zniszczywszy Polskę, dała najwięcej okazyą książętom do odmiany praw Polskich na prawo Teutońskie. Niesprawiedliwość i zdzierstwa urzędników książęcych po miastach i zamkach, niszczyły mieszczanów. Ciężkie podatki i powinności *juris Polonici*, jakie były *stróża, przewód, podwoda, stan, sep, naraz* i innych wiele tym podobnych, odrażały cudzoziemców od przyjmowania obywatelstwa w tym kraju, gdzie wola arbitralna panujących, albo zwyczaje w barbarzyństwie jeszcze zaprowadzone, a dawnością umocowane stały za prawo, bez pewnych i stałych przepisów, w którychby się każdego stanu powinność zamykała. Bolesław chcąc mieć miasto porządne, i na wzór obcych uregulowane, wprowadził tam prawo Teutońskie, i wyłączył je z pod władzy urzędów swoich namiestniczych, to jest kasztelanów, wojewodów, sędziów, aby się rzeczonem prawem pod miejską wójtów zwierzchnością rządząc, w ludność, przemysł, handel i bogactwo pomnażało.

1) Obacz wyżej. Długosz ten posag kładnie *ad quadraginta millium marcarum*. Przywilej Bolesława znajdujący się w archiwum kapituły Gnieznieńskiej, i w kopii w MS. królewskich, nie wyraża summy prócz terminów powszechnych *„non solum auro, argento et lapidibus pretiosis, verum etiam virtutum dotibus etc.“*

2) Ziemia Sandecka miała swoich wojewodów, jako widzieć w przywileju Miechowitów u Nakielskiego pod rokiem 1260.

w przywileju, aby Kunedunda darowizny swojej innego narodu ludziom nie puszczała, a moc szafowania onej w samych tylko granicach Polskich [1]) mieściła się. Działo się to w mieście Korczynie na zjeździe walnym w obecności książąt Mazowieckich, gdzie także Bolesław na prośbę Kunegundy żony i Salomei siostry, uczynił różne nadania dla mniszek zakonu Franciszkańskiego w Zawichoście, którą fundacyą Alexander papież potwierdził [2]). Matka monarchy Grzymisława dopomógłszy wiele do tejże fundacyi, wkrótce tamże umarła. Tegoż roku dokonał życia Przemysław książe Wielkopolski na Poznaniu, nie spełniwszy lat życia trzydziestu sześciu [3]). Rostropność jego, sprawiedliwość, wstrzemięźliwe życie, a co rzadka w wysokim stanie, pobożność gruntowną wielbią narodowe kroniki: chyba że dwoistym brata Bolesława z dóbr wyzuciem, przez chciwość obszerniejszego panowania, sławę nabytą nieco skaził. Z jego hojności wziął kościół Gnieznieński dobra Czyrnelin, a Poznański Buk, prócz różnych przywilejow i łask, wolność kościelną od zawiści i kroków napastnych ubezpieczających. Z żony swojej Elżbiety zostawił cztery córki, Konstancyą, Weronikę, Offkę, Eufrozynę, i syna Przemysława potem króla Polskiego, który się dopiero po śmierci ojcowskiej w kilka miesięcy urodził [4]). Wkrótce też po Przemysławie umarł w Krakowie święty Jacek Odrowąż Dominikan, mąż pracami apostolskiemi i

---

1) *„Ut gloriosa domina, si nos vocante domino prius de ergastulo carnis vocare contigerit — aut post obitum suum terram memoratam alterius gentis non applicet populo, aut a natione Polonica divellat.* Przywilej datowany *in* Korczyn *villa nostra anno ab incarnatione domini* 1257. *sexto nonas Martii, praesentibus etc.*

2) List Alexandra IV. w bullarium Franciszkańskiem i w MS. królewskich. — Długosz ten zjazd Korczyński położył pod rokiem 1258. 16. *Nonas Martii.* Taż sama data i miejsce przywileju Bolesława danego świętej Kunegundzie na ziemię Sandecką pokazuje, iż się to stało w roku 1257. Daje Długosz przyczynę wezwania książąt Mazowieckich, że Bolesław nie mając potomstwa, chciał aby następcy jego książęta tej linji ustawy tam poczynione potwierdzili.

3) *Pridie nonas Junii.*

4) *In die Calixti.* Długosz.

życiem świątobliwem znakomity. Dopomógł do wprowadzenia wiary katolickiej do księztw Ruskich, którą jednak naprzód z Kijowa Włodzimierz książe tameczny, potem z innych miejsc odmieniec Daniel wyrugował. Kilką też miesiącami przed zgonem tych dwu zacnych mężów dało się czuć w Krakowie i po wszystkich miastach Polskich straszne ziemi trzęsienie, które Polacy, zdaniem Długosza do takowych przypadków nie zwykli, mieli, za osobliwe cudowisko [1]).

ROK 1258.

XVIII. Rok następujący wskrzesił dawniejsze między książętami kłótnie, przez chciwość i dumę Kazimierza książęcia Kujawskiego. Chcąc sam panować w pozostałych po ojcu Konradzie ziemiach, zaraz po jego śmierci zabrał Łęczycę, Spicymierz i Rozprzę, urażony o to, że ojciec Ziemowitowi najmłodszemu miasto Płock, stolicę Mazowsza z częścią tego księztwa wyznaczył. Nie kontent zaś jeszcze i z tego, pojmawszy tegoż Ziemowita [2]) z żoną Gertrudą, sam księztwo Sieradzkie które po śmierci brata Bolesława do obu należeć miało, opanował [3]). Obróciło się

---

1) Długosz w księdze I. na karcie 8. powiada, że w Polszcze „*terrae motus nisi perraro et prodigioso tempore, prorsus ignari.* Tenże pod rokiem 1000. *Multa prodigia is annus habuit, et imprimis terrae motum apud Polonos.* Pod rokiem 1016. *Sub hujus autem anni tempore terrae motus in Poloniae regno accidens, prodigii loco habitus est.* Pod rokiem 1200. *Quinta die mensis Maii terrae motus in Polonorum regione sub meridiano tempore exortus, et frequenti dierum spatio resumptus etc.* Pod rokiem 1257. *Cracoviae et in universis Polonorum urbibus ac regionibus terrae motus apud Polonos rei hujusmodi insuetos pro monstro et religione habitus, pridie Calend. Februarii editus est tertiarum hora.* Pod rokiem 1303. w Prusiech za świadectwem Düsburga 6. *Idus Augusti.* Pod rokiem 1348. mówi Długosz. *Ad pestis quoque malum terrae motus ingens die Veneris conversionis sancti Pauli ortus.* Tenże pod rokiem 1358. *Anno eodem motus terrae per universam Poloniam exortus est. — Idem quoque in Bohemia, Russia et Hungaria fuerat.*“ To z Długosza i Düsburga. O poźniejszych piszą Kromer, Neugebawer, Heidenstein.

2) Obacz wyżej.

3) Kromer na karcie 157.

drapieztwo jego w inną stronę. Wygnał go był dawniej z zamku Lędzkiego Bolesław książe Kaliski [1]), który zamek zbudował Kazimierz przy klasztorze mnichów tamecznych, opanowawszy kasztelanią Lędzką. Otrzymał go powtórnie Kazimierz, wygnawszy wzajem Wielkopolanów, i przez lat kilka go przywłaszczał. Z tych przyczyn Bolesław książe Kaliski, a prawem opiekuńskiem Poznański, uchwalił wojnę przeciwko Kazimierzowi [2]). Zpisane wojsko po całej wielkopolszcze: a na dopełnienie jego zaproszony do towarzystwa Warcisław Bogusławicz książe Pomeranji Szczecińskiej, tym chętniej się podjął tej pomocy, że miał zajście z Świętopełkiem, z którym się Kazimierz przez zamężcie z córką jego spokrewnił [3]). Zpustoszone z tym ludem Kujawy i oblężony Inowrocław. Nie miał Kazimierz dosyć rycerstwa dla dania odporu i odsieczy: przeto wysławszy poselstwo do Bolesława, obiecywał mu wrócić kasztelanią Lędzką, i zburzyć zamek od siebie tam postawiony. Dana wiara fałszywej prośbie i obietnicy. Ustąpił Bolesław od oblężenia; lecz Kazimierz słowa nie dotrzymał, owszem zebrawszy się na siły, gdy Wratysława spólnika Wielkopolanów wkrótce w Pomeranji zbito, jako się niżej powie, sam na kraje Bolesława najazd uczynił [4]). Wreszcie ani Mazowsze było spokojne od Litwinów. Stroj-

---

1) Obacz wyżej.

2) W przywileju danym Miechowitom znajdującym się w Nakielskim w roku 1259. Bolesław pisze się *dux Poloniae majoris.*

3) Kromer na karcie 157. *Sventopelci tunc gener Casimirus factus erat.* Hubner w tablicach genealogicznych, kładnie dwie córki Świętopełka, jednę Helenę żonę Władysława Odonicza, drugą Salomeę żonę Ziemomysła książęcia Łęczyckiego. Lecz Helena czyli Helinga żona Władysława była nie córką ale siostrą Świętopełka. Być to mogło, że Świętopełk prócz Heleny siostry, miał córkę Helenę, która poszła za Kazimierza wdowca, po Konstancyi Wrocławskiej, która umarła około roku 1257, jako widzieć w przywileju Kazimierza darującym część ziemi Lubawskiej kościołowi Chełmińskiemu, znajdującym się w Dogielu na karcie 28, gdzie widzieć te słowa: *„pro redemptione animae patris nostri, et uxoris nostrae Constantiae.“*

4) Długosz, Baszko, Kromer.

nat ich książe [1]), z poduszczenia Mendoga, od którego Żmudzkie księztwo trzymał, wpadł do Mazowsza; zniszczył około Czerska i Ojrzymowa wszystkie włości, a wybiwszy wszelką, ile jej mógł dostać, płeć męzką, wielkie niewiast zgraje na niewolę i niewstydy do Litwy zaprowadził [2]). Długosz powiada, że tego roku jeszcze ponowiło się w całej Polszcze ziemi trzęsienie, które mało co przedtem wielką w niej klęskę uczyniło.

ROK 1259.

XIX. Nie zastanowiły takowe przypadki niezgód domowych. Kazimierz książe Kujawski upatrzył pogodną porę do najazdu Wielkiejpolski. Wszczęła się wojna między Warcisławem książęciem Pomeranji nadodrzańskiej, a Świętopełkiem, sąsiadującemi u brzegów rzeki Stolpy. Świętopełk mając związaną chciwość do nabytków Pruskich, przez traktat zawarty z Krzyżakami [3]), napadał na kraje książąt pogranicznych Pomeranji dalszej. Warcisław chcąc mu dać odpór, prócz ludu krajowego zaprosił do towarzystwa Bolesława książęcia Wielkopolskiego, któremu w przeszłym roku sam osobą swoją z sześciąset zbrojnych Kaszubców dał pomoc do oblężenia Lendy [4]). Weszli w tenże związek przeciwko Świętopełkowi Herman biskup Kamiński [5]), i Wolimir biskup Kujawski [6]). Tamten z ambicyi pomnożenia mocy biskupstwa swojego [7]), ten mając urazę, że go Świętopełk w należących biskupstwu Kujawskiemu

---

1) Nie wiadomo jest, czyim tem Strojnat był synem, ponieważ kronikarze Litewscy Kojałowicz i Stryjkowski, raz go synowcem drugi raz siostrzeńcem Mendoga nazywają.

2) Długosz, Miechowita. — Stryjkowski poźniej czterema laty tę datę kładnie.

3) Obacz wyżej.

4) Baszko na karcie 71.

5) Wuja w kistoryi kościelnej. Miechowita. Baszko.

6) Długosz nie wspomina o biskupie Kamińskim, i tylko kładnie biskupa Kujawskiego Wolimira.

7) Wuja wyżej cytowany.

w Pomeranji dziesięcinach snopowych, i w dobrach biskupich tamże będących pokrzywdzał [1]). Przybyły wojska złączone aż do miasta Stolpe, pustosząc kraje Świętopełka. Wszakże gdy Warcisław zostawiwszy tam na stanowisku ludzi biskupich dla strzeżenia zdobyczy, wgłąb odszedł, szukając nieprzyjaciela w polu, tym czasem Świętopełk rozproszywszy znienacka owe duchowne hufce, tak, że ledwo biskup Kamiński z pogromu uszedł, i zabrawszy wszelkie łupieże, przymusił Warcisława do cofnienia się ze wstydem i z resztą niedobitków [2]). To gdy się działo, Kazimierz uwiadowiony o klęsce Słupskiej, wszedł z wojskiem do księztwa Kaliskiego, mszcząc się nad Bolesławem za przeszłoroczne oblężenie Lendy. Doszła ta wieść Bolesława, z Kalisza do Poznania jadącego: przeto wróciwszy się spiesznie z zebranemi w podróży trzydziestu ludźmi zbrojnemi, i przyłączywszy do nich czeladź dworską, oraz chłopstwo okoliczne, ścigał Kazimierza łupami obciążonego, aż do lasu Soleckiego, nie daleko Opatówka wsi arcybiskupiej. Niespodziany napad z puszczonemi wrzaskami zatrwożył nieprzyjaciela, mniemającego, że miał mieć sprawę z potężnem wojskiem. Rozproszeni Kujawcy, straciwszy zabraną zdobycz, odbiegli między wielu rannemi i zabitemi

---

1) Długosz na karcie 754. — Prócz innych dóbr, które miał w Pomeranji czyli marchji Gdańskiej biskup Kujawski, należał zdawna do niego zamek Gdański, jako to widzieć w bulli papieża Eugeniusza III. datowanej w Rzymie 9. Kwietnia 1148. znajdującej się w historyi biskupów Kujawskich Damalewicza, i w archiwum królewskiem, gdzie między innemi widzieć te słowa: „*Castrum Gdańsk in Pomerania cum decima, tam annonae, quam omnium eorum, quae de navibus solvuntur.*“ Data przywileju tego z wyrazem Gdańska objaśnia błąd pisarzów Duńskich, którzy powiadają, że to miasto nosiło imie Danzic, jakoby od Duńczyków było zbudowane. Panowanie Waldemara I. było poźniejsze, który, jak ci pisarze twierdzą, Gdańsk miał zbudować. Było to miasto, albo raczej zamek znajome pod imieniem *Gidanie* za Bolesława Chrobrego, jako się nie raz wyżej mówiło. A gdy Idzi kardynał biskup Tuskulański rozgraniczał biskupstwa Polskie za Bolesława Krzywoustego, już Gdańsk należał do biskupstwa Kujawskiego. Ślady tej possessyi zostały w jurydyce góry biskupiej. Pomorscy książęta linji Gdańskiej, oderwawszy za Leszka białego marchią Gdańską od panowania książąt Polskich, Gdańsk razem zabrali.

2) Baszko. Długosz. Wuja.

Marcina wojewodę, który także raniony, w ręce zwycięzców dostał się.

XX. Tym czasem Kazimierz chcąc zabranych pod Solcem niewolników odzyskać, udawał przed Bolesławem, że życzy sobie przyjacielską rozmową pokój z nim zawrzeć. Wyznaczeni do tej ugody wojewodowie Gnieznieński Herkobald [1]) z bratem Synonem kasztelanem [2]), i Kaliski Mikołaj z wielą innemi, przeciwko prawu narodów od tegoż Kazimierza w więzieniu osadzeni zostali. Nadto tenże książę wpadłszy do miasta Pakości, należącego do udziału Bolesława, zbudował tam zamek za pomocą Swiętopełka teścia i sprzymierzeńca swojego, i osadziwszy go ludźmi swojemi, z niego na kraje Wielkopolskie wypady łotrowskie czynił. Poruszyli się na takowe bezprawia inni pokrewni książęta. Uchwalona liga między Bolesławem Kaliskim, a Bolesławem monarchą, i Ziemowitem bratem Kazimierza, mającemi zkąd inąd urazy do Kujawczyka, za wdzieranie się i najeżdżanie granic swoich. Przyzwał prócz tego monarcha Rusinów i Kumanów [3]), a Ziemowit tychże Rusinów pod wodzą Romana Daniłowicza. Złączone wojska udawszy się do księztwa Łęczyckiego, wielkie tam szkody porobiły, a książęta zbudowawszy zamek w Łęczycy, oddali go pod straż Ziemowitowi Mazowieckiemu. Złamany nakoniec tylą przeciwnościami Kazimierz prosił braci o zawieszenie broni do dwóch miesięcy [4]). Atoli oszukawszy ich i tą razą, gdy

---

1) Kromer poprawuje Długosza czyniąc tego Herkobalda wojewodą Poznańskim, nie wiem dla jakiej przyczyny, ponieważ Baszko dawniejszy od Długosza toż samo co on powiada.

2) Baszko na karcie 72. Długosz tego Synona nazywa *praesbyterum* kapłana.

3) Długosz na karcie 755. Kumanowie naród Zawołgański Tatarów którzy z bojaźni następujących do Europy Mogołów, uszli aż do Węgier. Bela ich przyjął do swojego kraju, i w Siedmigrodzie osadził. Obacz o tem dzieje Węgierskie Praja. Nazwisko tych Kumanów różni różnie wywodzą, jabym rozumiał, że się nazywali od rzeki Kama do Wołgi wpadającej, około której siedzieli dawniej, nim do Węgier weszli.

4) Za świadectwem Baszka i Długosza poczęła się ta wojna pierwszych dni Października. Kazimierz prosił o pokój do dnia ostatniego Listopada.

od trwogi wolnym został, ani Lendy i Pakoścla, ani niewolników Bolesławowi nie wrócił. Wreszcie tenże sam mało co przedtem mszcząc się nad Wolimirem biskupem Kujawskim za daną pomoc Warcisławowi przeciwko Swiętopełkowi [1]), zamek biskupi Raciąż, ze swoim powiatem opanował: którego gdy biskup wyklął, a sam dla bezpieczeństwa do Łagowa w dyecezyi Krakowskiej uszedł, Kazimierz nie mogąc go pojmać, dobra jego w Kujawach popalił [2]).

XXI. Ledwie się te niezgody na czas zaspokoiły; ujrzała znowu Polska zniszczenie swoje przez Tatarów [3]). Byli to ciż sami Mogołowie, którzy przed dwudziestą laty Ruś, Polskę, Węgry, Morawy i Szląsk krwią mieszkańców tamecznych oblali. Batukan przywódzca tej czerni, przebywszy w tych krajach około dziesiąciu lat [4]), powrócił z niezmiernym plonem w ludziach i rzeczach do Kapczaku królestwa swego, które mu stryj Oktajkan za wierne usługi darował, i od którego poczęła się dynastya Chanów i Tatarów Kapczackich, ojców pogaństwa w Krymie i w okolicznych Polszcze ziemiach zagnieżdżonego. Posada tej nowej dynastyi, bliższa już Rusi i Polski, wylewała różnemi potem czasami roje drapieżne, mianowicie na Ruskie książęta w Susdalu, Włodzimierzu nad Klasmą, i Perejasławie panujące. Teleboga wódz tych Mogołów Kapczackich, zniósłszy wojska Ruskie niedaleko Włodzimierza, a zwyciężonego Andrzeja Jarosławowicza, szukać aż w Szwecyi przytułku przymusiwszy, przedsięwziął iść za przykładem pana swojego Batukana do głębszej Europy, mając w towarzystwie oręża i rozbojów Nogaja drugiego wodza. Zprzysięgły się pod ów czas na zagładę Polski różne narody. Litwa pod swoim Mendogiem, niechętna Krzyżakom za wymuszone darowizny i gwałtowne ich postępki, weszła w przymierze z pogaństwem Pru-

1) Obacz wyżej.
2) Długosz na karcie 757.
3) To trzecie wtargnienie Tatarów stało się na końcu roku 1259. według Baszka i Długosza, to jest około święta Sgo Andrzeja.
4) Deguignes w Tomie III. na karcie 340.

skiem, dla ocalenia praw swoich i religji, a spólnego tak przeciwko nim, jako i Polakom, którzy ich sprowadzili, odporu. Daniel książe Ruski wróciwszy się do dawnej dyzunji, nie chcąc też mieć zwierzchnich panów nad sobą w książętach Polskich, oraz bojąc się podobnej od Mogołów klęski, jaką na Rusi Zadnieprskiej uczynili, wolał się z niemi złączyć dla ocalenia siebie. A tak Tatarzy mając w towarzystwie Litwę, Rusinów, Prusaków[1]) i inne narody barbarzyńskie, wzięli za cel rozbojów swoich Polskę i Prusy[2]). Spólne niebezpieczeństwo radziło książętom jeszcze przed rokiem szukać ligi z Krzyżakami, na odgłos zbliżającego się pogaństwa, które Ruś Zadnieprską plondrowało. Papież Alexander IV. zagrzewał Krzyżaków do tej konfederacyi: lecz czyli zaszłe między książętami Polskiemi domowe wojny były na przeszkodzie, czyli Krzyżacy mieli sami do czynienia z Litwą i Prusami, nie przyszło do jedności i związku, nawet gdy już Mogołowie byli za Dnieprem.

ROK 1260.

XXII. Pogaństwo mając otwartą drogę po zamrożonych zimową porą rzekach, minąwszy Ruskie dzierżawy, jako przyjacielskie, weszli naprzód w ziemię Lubelską[3]), i udali

---

1) Baszko na karcie 73. „*Ante festum sancti Andreae introierant Tartari cum Pruthenis, Rutenis, Comanis et aliis gentibus etc.*“ — Długosz na karcie 757.

2) List Alexandra IV. do Krzyżaków, pozwalający wniść w konfederacyą z Polakami przeciwko zbliżającym się Tatarom 1259. 16. *Cal. Januarii* w archiwum królewskiem.

3) Długosz z Baszkiem kładną to wejście na końcu roku 1259. około S. Andrzeja. Sandomierz zaś wycięty i zniszczony w roku następującym około dnia 2. Lutego, jako się widzieć daje z Listu Bonifacego VIII. papieża, datowanym roku 1259. *Idus Novembris*, w którym ten papież nadając kościołowi Sandomierskiemu S. Maryi różne odpusty, jakie ma kościół w Rzymie *S. Mariae ad Martires*, wyraźnie powiada. „*Et hoc factum esse sub A. D.* 1260. *in festo Purificationis B. V. Mariae.*“ Myla się zatym Długosz, mówiąc na karcie 759. że te odpusty z okazyi wycięcia Sandomierza, nadane były od Alexandra IV. Niemniej omylne jest mniemanie Kromera względem czasu zburzenia Sandomierza, które on być rozumie dnia drugiego Czerwca, ponieważ tego dnia według ustawy rzeczonego

się prosto do Zawichosta. Zburzony klasztor mniszek, świeżo przez Bolesława ufundowany: doznał tegoż losu i klasztor Benedyktynów Łysogórski, jako skład majątków i przytułek ludzi okolicznych, w czasie trwogi i niebezpieczeństwa[1]). Przywodzili Mogołom Rusini aż do Sandomierza. Łatwo było zedrzeć i zniszczyć niewarowne murami miasto: lecz zamek opatrzony garnizonem, i natłoczony mnóstwem ziemian, którzy się tam dla ocalenia życia i fortun schronili, długo się bronił. Książęta Ruscy, Wasilko Włodzimierski brat Daniela, Roman i Leon synowiec tegoż, widząc trudność w dobyciu fortecy, posłali trębaczów do Piotra Krempy starosty, z ofiarą całości oblężonych, byleby poddawszy zamek ukorzyli się Tatarom, i haracz im postąpili. Lekkowierny Krempa dał się zwieść Rusinom: owszem obietnicami ich złudzony, na ustną z niemi rozmowę poszedł, w towarzystwie brata Zbigniewa i innem rycerstwem. Atoli gdy zabezpieczeni jeszcze bardziej obłudnym Rusinów rozgoworem, zostali od nich zaprowadzeni do wodzów Tatarskich; dzicy pohańcy ubitych srodze, a na wiarołomstwo wyrzekających pościnać kazali. Takowym z obrońcami swojemi postępkiem zatrwożeni oblężeni, straciwszy przytomność i serce, dali czas Mogołom do wpadnienia w zamek. Wycięto wszystkę płeć męzką, bez względu na wiek i słabość: same niewiasty na pastwę lubieżności zachowane, a którzy się ucieczką ratować chcieli, nagnani kupami do Wisły w nurtach

---

papieża, obchodzono w Sandomierzu pamięć obywatelów tamecznych, pomordowanych przez Tatarów. „*Secunda die mensis Junii stipendia spiritualia apostolica largitione concedimus.* Papież tę pamiątkę chciał mieć obchodzoną w dzień Ś. Maryi Męczeńskiej, przypadającej w Rzymie dnia 2. Czerwca. Lecz z tego nie można wnosić, aby tego dnia miał być wycięty Sandomierz; kiedy tenże papież z powieści dwu prałatów Sandomirskich Bodzęty dziekana i Alberta kanonika oznacza epokę tej klęski *in festo Purificationis.* List Papiezki znajduje się w bullarium Dominikańskiem w Tomie II. pod rokiem 1259. lubo i tam jest omyłka druku w położeniu roku 1259. zamiast 1260. Tenże Kromer zdaje się mylić względem Lublina, jakoby go Rusini wzięli i naprawili po jego zniszczeniu przez Litwinów.* Daniel wziął Lublin około roku 1246. jako się mówiło wyżej, Litwini zaś spustoszyli go poźniej już po odejściu Tatarów.

1) Kromer na karcie 158.

jej potonęli. Pisarze spółcześni [1]) twierdzą, że z posieczonych szablami Mogolskiemi trupów krew płynąca, brzegi Wiślane zafarbowała. Stała się ta klęska, okropniejsza nierównie od pierwszej [2]), dnia drugiego Lutego. Ciała pobitych za odejściem nieprzyjaciół pogrzebiono w kościele panny Maryi. Bonifacy VIII. papież, na prośbę potem Bodzęty dziekana i Alberta kanonika Sandomierskich, pamiątkę ich śmierci rocznym obchodem przyozdobił [3]), i kościół ten tytułem Ś. Maryi męczeńskiej nadał. Na odgłos zburzenia zamku Sandomierskiego, uszedł Prandota biskup do Raciborza, a Bolesław do Węgier z Kunegundą, zostawiwszy straż miasta Mikołajowi Wojewodzie Krakowskiemu [4]). Wszakże Tatarzy za przywodem tychże Rusinów [5]) zabiegłszy znowu do Krakowa, i znalazłszy miasto próżne, wszystkie gmachy popalili, gmin niedołężny wycięli, a plądrując przez trzy miesiące w okolicach aż do Bitomia w księztwie Opolskiem, także w Sandomierskim w ziemi Radomskiej znaczne szkody porobiwszy, i Skarszewo spustoszywszy [6]), z wielką liczbą niewolników i zaborem rzeczy ruchomych, za Dniepr wrócili się [7]). Tak wielka zaś była trwoga tej nawały w całej Europie, że Alexander papież pisał list do arcybiskupa Burdegalskiego we Francyi, ażeby zebrawszy innych biskupów sobie podległych, uradził z niemi, jakimby sposobem przez powszechną krucyatę temu się niebezpieczeństwu zabieżeć

---

1) Baszko na karcie 73.

2) W roku 1241.

3) Długosz, Miechowita, Kromer. Obacz wyższą notę.

4) Długosz nazywa tego Mikołaja kasztelanem Krakowskim: podobno to jest omyłka: ponieważ pod owe czasy był kasztelanem Adam herbu Pobog, jako to widzieć w przywilejach Bolesława. Kromer go czyni wojewodą. Lecz Klemens herbu Gryf umarł dawniej za świadectwem Niesieckiego. Był to raczej Mikołaj herbu Nałęcz, o którym wspomina przywilej Bolesława pod rokiem 1258. który się znajduje *in observ. practicis* Lipskiego.

5) „*Ducibus Rutenorum et hominibus ductum praestantibus Cracoviam adeunt.*“ Długosz na karcie 758.

6) Przywilej Bolesława dany Miechowitom w roku 1254. w Nakielskim.

7) Długosz, Kromer.

mogło[1]). Długosz powiada, że prócz Rusinów, był sprawcą wprowadzenia Tatarów do Małejpolski Kazimierz Kujawski urażony na krewnych książąt, że przeciwko niemu ligę nie dawno uczynili.

XXIII. Pomnożyły nieszczęścia krajowe spółczesne od Litwy najazdy. Mendog król tego narodu, uciśniony przemocą Krzyżaków, porzucił już jawnie chrześcijaństwo, a wespół z Litwą, Jadźwingami i Prusakami[2]), którzy się mu dla spólnej obrony poddali, dobył na nich oręża. Zbudowali Krzyżacy fortecę na górze świętego Jerzego w ziemi Karsowskiej jeszcze przeszłego roku dla powściągu Kuronów[3]) i

---

1) List papieża *in monum. Durandi et Martine*, także w MS. archiwum królewskiego.

2) „*Anno eodem Pruteni baptizati cum suo rege Mendolpho, propter multa gravamina, quae ipsis inferebantur a Cruciferis, fidem christianam deferentes, ad Lithuanos abierunt.*“ Baszko na karcie 75.

3) „*Aedificabatur anno* 1259. *castrum in terra Carsoviae in monte sancti Georgii etc.*“ Düsburg na karcie 185. Tenże Düsburg w rozdziale następującym powiada, iż ta *terra Carsoviae*, była *pars terrae Curoniae*. Stryjkowski na karcie 282. mówi, iż to był zamek Karszowin na górze S. Jerzego w ziemi Kurlandzkiej, lecz nie wyraża gdzie był ten zamek: myla się prócz tego względem lat, powiadając przeciwko zdaniu Düsburga, dawniejszego od siebie dwoma wiekami, iż się to działo w roku 1255. pod mistrzem Henrykiem Hernhuzen. Nie był w tym roku mistrzem Henryk Hernhuzen, ale Andrzej Sztukland. Burhard zaś Hernhuzen nie Henryk nastąpił po Hannonie około roku 1260. Kojałowicz na karcie 100. mówi, iż *Carsovinum arx* była *in confinio Prussiae*. Nie wiadomo nam dokładnie, gdzie było to *Carsovinum arx*, jako ani to, gdzie była *terra Carsoviae*. Zdałoby się atoli, że ta Karszowska ziemia rozciągała się od lewej strony dolnego Niemna, zajmując część Prus teraźniejszych, leżących między tą rzeką a Preglem. Na mappie geograficznej przy historyi Düsburga od Honnebergera ułożonej widzieć *Kajsowin* niedaleko rzek Pregla i Insteru. Niedaleko też Insterberga w Prusiech elektorskich leży miasteczko *Georgenburg*, co podobno będzie śladem dawnego zamku *castri S. Georgii*. Wszelako ziemia Karszowska mogła się i dalej rozciągać, ile można wnosić z niektórych konjektur. Haff, czyli odnoga morska, w którą wpada Niemen, nazywa się dotąd zalewem *Kurońskim*, choć teraźniejszej Kurlandyi brzegami nie dosięga: z czego znać, że dawna Kuronia musiała mieć obszerniejsze nad brzegami morskiemi granice, i zajmować część Żmudzi nadmorskiej. Miasteczko na Żmudzi Korszany nie dalego Kretyngi i Memla znać daje niejako, że tam zachodzić mogła *terra Carsoviae* Düsburgowa. Co zaś powiada Kojałowicz, że *Carsovinum arx* była *in confinio Prussiae*, to się tłomaczyć może o Prusach Brandeburskich, graniczących ze Żmudzią tak od Wierzbo-

Prusaków. Nie podobała się ta budowa Mendogowi; ile gdy przymuszony do ustąpienia Kuronji i Żmudzi kawalerom, widział czas i umysły mieszkańców po sobie, aby dziedzictwo swoje odzyskał. Tatarzy rozlawszy się po Polszcze i Litwie, byli mu na pomocy, jako w bliskości dzierżaw Krzyżackich plądrujący[1]). Zebrawszy zatem wojsko, wszedł do Kurlandyi. Część jedna od czterech tysięcy, obrócona na zniszczenie kraju[2]): druga posłana na oblężenie Korszowina. Chciał dać pomoc oblężonym Burhard Hernhauzen mistrz Inflantski; i na ten koniec ściągnąwszy posiłki tak od Krzyżaków Pruskich, jako też z Rewla od Duńczyków, szedł ku odsieczy. Spotkała go w tem ciągnieniu dwojaka niepomyślność. Część ludzi jego, gdzie sam przywodził, napadłszy z zasadzek Żmudzinowie rozproszyli, że sam ledwo z pogromu uszedł[3]): drugi zaś udział, gdy się ku Karszowinowi zbliżał doszły go wieści o grassujących po Kurlandyi, Litwinach, i o zabraniu wielkiego mnóstwa ludzi w niewolę. Kurlandczykowie, którzy mu tę nowinę donieśli, obiecywali złączyć się z Krzyżakami na odbicie łupieży, z tym jednak warunkiem, aby oswobodzone z rąk Litewskich żony ich i dzieci do nich powrócić mogły. Nieludzka mistrza Burharda odpowiedź, że wszelkie wojenne zyski do nich, jako do panów i zwycięzców należeć powinne, tak obraziła Kurlandów, że się z Litwinami zniósłszy i nastąpiwszy na Krzyżaków[4]) około rzeki

---

łowa, zkąd nie nader daleko Georgenburg wyżej wspomniony, jako i od Prus nad Niemnem, gdzie niedaleko leży Jurborg, jeźli go weźmiemy za zamek S. Jerzego od Düsburga wzmiankowany: ponieważ Prusy, za świadectwem tegoż Düsburga na karcie 68. miały za granice *mare salsum* i *Memelam*, to jest Niemen. Niedostatek historyi spółczesnych, i niedokładne historyków opisy tamtych krajów, są powodem tej niepewności, która nas często zastanawia, i w wątpliwości zostawuje.

1) List Alexandra IV. wyżej cytowany. Biegało to pogaństwo po Rusi białej i Podlasiu.

2) Düsburg na karcie 185. Kojałowicz na karcie 100.

3) Kojałowicz na karcie 100.

4) Düsburg powiada, że się ta klęska stała „*die beatae Margarethae* (20. *Lipca*) *in terra Curoniensi in campo juxta fluvium Durbin.*“ Stryjkowski na karcie 282. nazywa tę rzekę *Durem*, także Długosz na karcie 762.

Durem w Kurlandyi, całe wojsko ich znieśli. Legli na placu Burhard mistrz z Henrykiem Botel marszałkiem i stą pięćdziesiąt Krzyżaków, prócz innych Niemców, którzy pod ich znakami służyli, wielkiej liczby[1]) i niewiadomej. Potem Mendog spaliwszy zamki Karszowin i Heisburg, a wypłoszywszy ze Żmudzi nieprzyjaciela, udał się do Prus i obległ zamek Królewiecki, świeżo od Krzyżaków na pamiątkę bytności tam Ottokara króla Czeskiego zbudowany. Mężny odpór od oblężonych wstrzymał zapędy Litewskie. Zrażony nieprzyjaciel znaczną ludzi stratą na moście u rzeki Pregla, cofnął się ku Mazowszu we trzydzieści tysięcy zbrojnego ludu. Nie spodziewał się Ziemowit książe Mazowiecki tak nagłego od Litwinów napadu. Została ziemia Płocka z miastem stołecznem smutną w krótkim czasie szabli i pożóg barbarzyńskich ofiarą[2]): a Mendog obciążony zdobyczą i niewolnikami, wracając się znowu przez Prusy, po zniszczeniu tam dzierżaw Krzyżackich w zamkach i włościach[3]), a pomnożeniu sił swoich wiązaniem się do niego krajowców, tyle w tej ziemi dokazał, że nową wkrótce wojnę przeciwko tymże Krzyżakom w samych Prusach zapalił.

XXIV. Tym czasem Bolesław siedząc w Węgrzech, uchylony od najazdów Tatarskich, wolał obcy naród ludem krajowym posilać, niżeli swojego bronić. Przed sześcią laty[4]) stanął był pokój między Belą Węgierskim a Ottokarem Czeskim królami, mocą którego Styrya dostała się Stefanowi synowi Beli, Austrya zaś Ottokarowi. Trwała między niemi zgoda do lat kilku. Ambicya infuły Salcburskiej, podzielona między Filipem synem Bernarda książęcia Karyntyi, a Ulrykiem biskupem Sekowskim, z których pierwszemu Ottokar, drugiemu Stefan sprzyjał, zerwała jedność umysłów doczesną, i do okoliczności tylko stosowną. Filip wziąwszy posiłki od Ottokara przeciwko Stefanowi, burzył nań Styryjczyki, a Ottokar posyłając do nich coraz świeże żoł-

1) Düsburg.
2) Baszko, Długosz, Kromer.
3) Ciż sami.
4) W roku 1254. Obacz wyżej.

nierstwo, w przedsięwzięciu utrzymywał. Próżne czynił usiłowania Stefan do ugłaskania niechętnych różnemi łaskami. Wygnali Styryjczykowie z kraju wszystkich Węgrów, i wyprawiwszy do Wiednia uroczyste poselstwo do Ottokara, onemu się zupełnie poddali. Gotował się Węgrzyn na Czecha, sposobiąc wojsko, gdyby go nadchodzące wieści o zbliżaniu się znowu Mogołów przez Ruskie kraje od tej wojny nie odwiodły. Chciał Batukan spokrewnić się z Belą, ofiarując synowi jego córkę swoję, a o córkę jego dla syna swojego prosząc, aby przez ten związek [1]) nie miał przeszkody w zamysłach swoich do opanowania Europy: albo jeźliby mu odmówiono, znajdował usprawiedliwienie jakoweś swoich najazdów. Wszakże gotowość Beli do przyjęcia Tatarów z bronią, uchyliła od jego dzierżaw nawałę pogańską, która się w Polszcze tylko rozlawszy, dała mu sposobność do użycia tychże wojsk na Ottokara. Wreszcie Bela nie mając dosyć na swoich Węgrach, szukał pomocy od książąt pogranicznych. Ofiarował mu swoje posiłki zięć Bolesław wolny od Tatarów, którzy się już byli z dzierżaw jego za Dniepr usunęli: przystąpili do tejże ligi Daniel książe Ruski powinowaty Beli [2]) z synami dwoma; Leszek czarny syn Kazimierza książęcia Kujawskiego, potem monarcha książe Łęczycki, oraz inne Węgrom sąsiednie lub podległe narody [3]). Z niemniejszą troskliwością zbierał i Ottokar wojsko przeciwko Węgrom, mając w towarzystwie Henryka Wrocławskiego, Władysława Opolskiego, Ulryka Karyntyi książąt, i Ottona margrabię na Brandeburgu [4]), z biskupami Salc-

1) Praja na karcie 302.

2) Miał Leon syn Daniela Kunegundę córkę Beli za świadectwem Praj na karcie 305.

3) „*Danielem Russiae regem et filios ejus, et caeteros Rutenorum, ac Tartaros, qui eidem in auxilium venerant, et Boleslaum Cracoviensem, et Lestkonem juvenem Luciciae (Lanciciae) duces, et innumeram multitudinem inhumanorum hominum Cumanorum, Hungarorum et diversorum Sclavorum, Siculorum (Caeculi) quoque et Valachorum, Bezzerminorum (Bessarabia) Hismaelitarum, Schismaticorum etiam, ut pote Graecorum, Bulgarorum, Rusciensium (Rasciі) et Bosnensium haereticorum.*“ List Ottokara do papieża Alexandra 1260. 8. Października z Pragi. Obacz Praja.

4) Długosz na karcie 761.

burskim i Ołomuckim. Zbici naprzód Czesi w Morawie około zamku Ława, za sprawą Stefana królewicza, zięcia Ziemomysła książęcia Mazowieckiego [1]). Wszakże za zebraniem się innych wojsk Czeskich na granicy Węgierskiej i Rakuskiej około Heimburga, gdzie rzeka Morawa wpada do Dunaju, tak potężnie na Węgrów uderzyli, że ich do czternastu tysięcy częścią zniósłszy, częścią wytopiwszy, zupełne zwycięztwo odnieśli [2]). Ta pomyślność utwierdziła Ottokarowi Styryą przez uczyniony powtórny traktat [3]). Polacy zaś przysługując się Węgrom, lub nieustawając w domowych zajściach, własnych spraw zapominali. Albowiem tegoż roku Bolesław książe Wielkopolski, wydawszy Konstancyą synowicę [4]) za Konrada margrabię Brandeburskiego, brata Jana i Ottona margrabiów, oddał mu w zastawie posagowej ziemię Santocką, wyłączywszy zamek, od którego czasu ta część korony pomnożywszy dzierżawy margrabskie, na częste wojny Polaków z Niemcami naraziła [5]).

---

1) Długosz, Praj. Przywilej Władysława nazwanego *Chunus* cytowany od Praja nazywa żonę Stefana Elżbietą córką Ziemomysła książęcia Mazowieckiego. Kontynuator Kozmy Praskiego chce ją mieć z narodu Chunnów czyli Kumanów. Nie wiadomo jest, jaki to był Ziemomysł, czy syn Konrada zmarły około roku 1241. czyli syn Kazimierza Kujawskiego z Konstancyi pierwszej żony. Zdaje się, iż ten Ziemomysł był synem Konrada, zmarły około roku 1241. ponieważ Kazimierz ożenił się w roku 1238. z którego małżeństwa choćby Ziemomysł urodził się w roku 1239. nie miał pod ów czas nad lat dwadzieścia, a jakżeby córka jego była żoną Stefana, chyba obyczajem wieków owych w pieluchach mu była poślubiona.

2) W miesiącu Lipcu około Ś. Małgorzaty. Praj.

3) Obacz Praja i Długosza pod rokiem 1260.

4) Przemysław książe Poznański zostawił cztery córki. Konstancya poszła za Brandeburczyka. Weronika z Eufrozyną zostały mniszkami w Trzebnicy. Offka czyli Eufemia mniszką Klaryską w Gnieznie.

5) Baszko na karcie 73. „*Qui castellaniam Santocensem pro dote quidem obligat, sed non ipsum castrum.*“ Z powieści Baszka, który żył pod ów czas, ponieważ kronikę swoję doprowadził do roku 1271. widzieć jawnie, że ziemia czyli kasztelania Santocka dana była tylko w zastawie Brandeburczykom, póki im summa posagowa wyliczona nie będzie, i że z tej zastawy wyłączony był sam zamek. Polacy znali, iż alienacyi ziem swoich czynić nie mogli, mianowicie puszczając one w ręce obce. Bolesław Krzywousty oddając Węgrom ziemię Spiską w posagu z córką, warował sobie, że po zejściu jej

ROK 1261.

XXV. Przychodziła tym czasem do skutku w Prusiech, Litwie, i w ziemi Jadźwingów powszechna narodów onych przeciwko Polakom i Krzyżakom rewolucya. Zapalił ten pożar Mendog w przeszłym roku bytnością swoją w Prusach, a klęską kawalerów Inflantskich. Poruszyły się wszystkie hordy Pruskie, i obrawszy sobie wodzów każda w swoich granicach[1]), wszystkich chrześcijan i Niemców wybiły. To niebezpieczeństwo dało powód Polakom do złączenia się z Krzyżakami dla powszechnej obrony, a odwetowania na poganach, mianowicie Litwie przeszłorocznych w Mazowszu rozbojów. Zebrane w jedno sprzymierzone wojska z Polaków, Krzyżaków i Niemców w Prusiech osiadłości mających, tudzież przybyłych z innych krajów na powszechną krucyatę[2]), weszli naprzód do Natangji na

męża, ta ziemia ma się wrócić do Polski, *quoad viveret*, jak pisze Bogufał na karcie 36. Bolesław Lignicki pod czas domowych wojen z bracią, dla wsparcia swego przez Brandeburczyków, nie darował, lecz tylko zastawił ziemię Lubuską *in levi pecuniarum quantitate* za świadectwem Długosza na karcie 716. Tenże zastawił Gorlicę i Sittawę, ale swoim własnym poddanym, jako świadczy tenże. Bolesław Wstydliwy w darowiźnie ziemi Sandeckiej S. Kunegundzie w roku 1258. jako mówiono wyżej, włożył na nią obowiązek, aby jej obcemu narodowi nie oddawała, *terram memoratam alterius gentis non applicet populo.* Takowem też prawem dostała się Konradowi Brandeburskiemu kasztelania Santocka *jure obligatorio.* Brandeburczycy jak Lubusz sobie przywłaszczyli bezprawnie, tak i tę ziemię, o co nastąpiły kłótnie i spory. Rzecz dziwna zatem, że Długosz, poźniejszy dwoma wiekami od Baszka śmie pisać na karcie 760. jakoby Bolesław darował razem z ziemią Santocką Zamek. „*Bolesiaus non sano usus consilio, et integritati regni Poloniae, cujus ea re scissura agebatur parum propitius, castrum et castellaniam, donat, obligat et inscribit.*“ Co innego jest *donat*, co innego *obligat.* Wszelako że Polacy nigdy tego nie mieli za darowiznę, świadczą poślednie wojny, i sam Długosz. „*Ab eo quoque tempore castri et castellaniae alienatio orta, longam palestram Polonis et Saxonibus, utriusque pro illius adeptione et proprietate adnitentibus — in hanc usque diem reliquit.*“

1) „*Eodem anno* (1260.) *in vigilia beati Mathaei evangelistae, Pruteni — apostataverunt a fide — Et Sambitae quendam dictum Glande, Nactangi Henricum Monte, Varmienses Glappum, Pogesani Auctumo, Barti Divanum in capitaneos et duces sui exercitus elegerunt.*“ Düsburg na karcie 191. Długosz.

2) Düsburg 192. lecz o Polakach nic nie pisze. Baszko spółczesny powiada: „*tertia septimana post diem Epiphaniae* (na początku

początku Lutego, i kraj ten zniszczyły. Srogie bezdroża po lasach i bagniskach, przymusiły do cofnienia się ku Brandeburgowi [1]). Tam podzielone wojska na trzy hufce, z których jeden pod przywodem hrabi de Barbie wszedł do Sambji mając mieszkańców tamecznych i Żmudź pustoszyć. Drugi był zostawiony pod wodzem Rejderem przy obozie i zawadach, na miejscu nazwanym Pokarwis [2]). Trzeci wrócił się do Natangji na dokończenie rabunków i pożog. Poganie powziąwszy przez szpiegi wiadomość o rozdzielonych siłach nieprzyjacielskich, postanowili wszystkie po części znosić. Jakoż napadli naprzód na obóz i straż zostawioną wycięli, w którym pogromie zginął przywódzca Rejder. Potem obróciwszy się na tych, którzy na odgłos oblężonego obozu przybiegli ratować towarzyszów, po kilkodziennej z niemi rozprawie wysiekli prawie wszystkich, a niejakiegoś z wodzów Hirszhalsa Magdeburczyka na ofiarę bogom swoim żywcem z koniem spalili. Nie lepiej się poszczęściło i hrabi Barbejskiemu, którego Litwa napadłszy na granicach Sambji i Żmudzi, w tychże prawie czasach do szczętu zniosła. Wkrótce zaś rozbiegłszy się po Prusach, uprzątnionych z milicyi kawalerskiej, Heilzberg miasto biskupa Warmińskiego zniszczyli, Krejceburg, Królewiec i Bartensztejn zamki oblegli [3]), a Reszel sami Krzyżacy spalili.

XXVI. Tak bliskiem niebezpieczeństwem nie zaspokoiły się wszczęte dawniej między książętami Polskiemi nienawiści. Nie dotrzymał słowa Kazimierz Kujawski w obietnicy przywrócenia Bolesławowi Wielkopolskiemu kasztelanji

---

Lutego) *multitudo christianorum Teutonicorum et Polonorum, et aliarum gentium fidelium in unum recollecta etc.*“ — Toż samo powiada Długosz na karcie 762. *in festo purificationis beatae Mariae.*

1) Brandeburg zamek w Prusach zbudowany w roku 1256. „*Marchio Brandeburgensis cum multitudine pugnatorum venit ad terram Prussiae, et cum aliud agere non posset, de consilio magistri et fratrum aedificavit castrum Brandeburg, et a nomine marchionatus sui, voluit apellari.*“ Düsburg na karcie 121.

2) Nie daleko Pregla i Królewca.

3) Düsburg, Stryjkowski, Długosz, Kojałowicz, Baszko.

Łędzkiej [1]). Bolesław spustoszył mu za to Kujawy [2]): i lubo Kazimierz uiścić się w obietnicy potrzecie przyrzekł; nie dana mu wiara, ani wprzód wyprowadzone wojska z Kujaw, póki niesprawiedliwy uzurpator połowę tej kasztelanji z zamkiem od siebie zbudowanym książęciu Wielkopolskiemu, a połowę Wolimirowi biskupowi Kujawskiemu nie oddał. Wszakże Kazimierz w nadgrodę utraconej Lendy, rzucił się na udział Bolesława monarchy, zabierając mu powiat Lelowski i zamek tam budując. Nie długo jednak tę zdobycz trzymał; ponieważ Bolesław wkrótce mu ją odebrał [3]). Takowe Kazimierza niesprawiedliwości przygotowały mu domową zemstę. Rozniosły się wieści, że Pomorzanka powtórna żona [4]) myśliła zprzątnąć trucizną dwóch synów jego, Leszka nazwanego Czarnym, dla włosów tej farby, i Ziemomysła, aby dla swojego potomstwa obszerniejsze uzyskała panowanie. Czyli to była prawda, czyli zmyślona potwarz, rzeczeni synowie uprzedzając fatalny dla siebie skutek, a bardziej jeszcze pobudzeni od krajowców, którzy Kazimierza nie lubili; opanowali Łęczyckie i Sieradzkie księztwa, zostawując ojca przy samych Kujawach [5]). Tegoż roku Ottokar król Czeski, odrzuciwszy Małgorzatę Austryaczkę dla jej podeszłego wieku i niepłodności, wziął za żonę Kunegundę, córkę Rościsława książęcia Halickiego [6]), urodzoną z Anny

---

1) Obacz wyżej.

2) Około Ś. Bartłomieja. Długosz.

3) Długosz, Baszko.

4) Kromer powiada, że miał drugą żonę córkę Świętopełka książęcia Pomeranji.

5) Baszko na karcie 74. Długosz.

6) Obacz o nim wyżej. Długosz na karcie 765. nazywa tego Rościsława omylnie *dux Bulgarorum*. Praj w historyi Węgierskiej na karcie 310 mówi: *„Erat Cunegundis Rosdislai Halicie ducis gnata, quam ex Anna Belae regis filia sustulit, ut suo loco ex Ottocari literis ostensuri sumus, in quibus Annam diserte socrum suam nuncupat. Neque audiendi sunt scriptores Bohemi, qui Cunegundam ex Rosislao Bulgariae aut Russiae rege natam fuisse perhibent, nisi Russiae nomine Haliciam, quae Russiae olim pars fuit, intelligant, aut Machoviensem ducatum, cui Radislaum praefuisse ex Belae literis alias ostendimus, pro Bulgaria acceptum velint. Atque Conegundim hanc cupio, ne lector sibi e memoria sinat elabi,*

córki Beli króla Węgierskiego, gdy mało co pierwej spłodziwszy z Niemkini jakiejści syna Mikołaja, oddał mu księztwo Opawskie, bez żadnego prawa od Szląska i dzielnicy książąt Polskich na Raciborzu po śmierci Mieczysława oderwane [1]). Około tegoż czasu zjawiła się w Polszcze dziwaczna sekta biczowników [2]). Początek jej dała Francya: wynurzywszy się wkrótce w Niemczech, przeszła zarazą swoją do Polski, i naprzód w Krakowie osiadła. Chodziły po wsiach i miasteczkach chłopskie zgraje, dając sobie okrutną chłostę poczwórnemi rzemykami, i wrażając gminowi, że ktoby się tej pokuty przez miesiąc przynajmniej nie ujął, żywota wiecznego nie osiągnie. Pomnożyły to bałamuctwo różne błędy, czystość religji i podania kościoła mieszające. Prandota biskup Krakowski groźbą więzienia w dyecezyi swojej, a Janusz arcybiskup Gnieznieński mądremi zakazami i karami w całem królestwie ten płód zagorzałej imaginacyi i pobożnego szaleństwa przytłumili.

ROK 1262.

XXVII. Wreszcie zniszczone dawniej od Litwy Mazowsze, zostało znowu łupem tegoż pogaństwa. Związali się z Litwinami Rusini i Jadźwingowie [3]), mając na czele

---

ut quo jure Venceslaus Bohemus postea ad coronam Hungariae eluctatus sit, in promptu habeat.“ Ta Kunegunda była siostrą rodzoną Gryffiny żony Leszka Czarnego.

1) Obacz wyżej.

2) *Flagellantes.* Baszko na karcie 74. „*Insurrexit quaedam secta rusticorum, ita quod alius alium nudatus, tum linteo ad umbilicum praecinctus sequebatur, se ipsum quilibet flagellando et dorsum verberando, quos duo cum vexillis et candelis praecedebant, quandam cantilenam praecinentes, et hoc bis in die, videlicet hora prima, et hora nona faciebant.*“ — Obacz Długosza pod tym rokiem.

3) Stryjkowski na karcie 285. „*Rutheni cum Lithvanis.*“ Baszko na karcie 74. „*Rutheni et Lithvani jam inter se pactis et liga faederati.*“ Długosz na karcie 766. O tej Rusinów lidze z Litwinami, owszem z Tatarami i z innem pogaństwem, wspomina list Urbana IV. papieża, pisany do Ottokara króla Czeskiego, o którym niżej pod rokiem 1264. *Accepimus enim, quod Rutheni schismatici et Lithvani, ac alii habitantes in confinio* (Jadźwingowie) *qui Deum non colunt — una cum Tartaris, eorum complicibus, quibus sunt faedere damnato conjuncti, Poloniam frequenter hostiliter invadunt etc.*“

Mendoga i Swarna książęcia Łuckiego i Drohickiego, siostrzeńca Daniela króla Ruskiego [1]), a tajemnemi szlakami wpadłszy w ziemię Czerską, naprzód napadali na wieś Jazdów, gdzie Ziemowit książe z synem Konradem i całym dworem, nie spodziewając się tego napadu, bezpiecznie przemieszkiwał. Pojmani oba książęta. Okrutny Swarno własną ręką ściął Ziemowita, który się w podziale łupu na jego stronę dostał. Łaskawszy Mendog zachował w życiu Konrada, i tegoż roku wziąwszy zań okup pieniężny, wolno go wypuścił. Nastąpiło srogie całego Mazowsza spustoszenie: czego nie mogąc znieść szlachta Mazowiecka, gdy z zebranem wieśniactwem drogę nieprzyjacielowi u wsi Długosiedle zabiega, i mężnie się potyka, przemożona liczbą pogan na tymże placu poległa. Litwini tym bezpieczniej niszcząc włości, a rabunki swoje do samych Kujaw pomykając, z wielkim plonem w ludziach i ruchomościach bezkarnie do swojego kraju powrócili [2]). Ani mogli Krzyżacy dać posiłków sprzymierzeńcom, mając w Prusach i Inflantach wojnę. Cisnęli ich od rzeki Dźwiny wodzowie Litewscy, posłani od Mendoga, i pod zamkiem Lenuardem bitwę z niemi zwiedli, nie wiadomo z jakim skutkiem [3]). Sambitowie też poburzeni od tegoż króla, lubo ich Krzyżacy po razy kilka przy Królewcu znieśli za pomocą wojsk Niemieckich [4]), atoli straciwszy wkrótce miasto [5]), innych dzierżaw swoich w tychże Prusach bronić musieli. Wszakże po usunięciu się z Mazowsza barbarzyńców, Bolesław książe Wielkopolski, na prośbę Ger-

---

1) Nie wiadomo nam jest, czyim synem był ten Swarno. Zdaje się, że był jednym z książąt Ruskich, jako go mieć chce Kojałowicz, nazywając Rusinem, a książęciem Drohickim i Łuckim.

2) Baszko, Długosz, Kromer, Stryjkowski.

3) Kojałowicz na karcie 106.

4) *Misit* (*Deus*) *Vilhelmum de Juliaco et Marcha Engelbertum comites cum magna potentia pugnatorum, qui anno domini* 1262. *in vigilia B. Vincentii* (w Styczniu) *circa horam vespertinam venerunt ad castrum Königsberg.* Düsburg na karcie 197.

5) Düsburg na karcie 204, *Oppidum circa castrum Königsberg Sambitae — penitus destruxerunt, unde postea translatum fuit in vallem inter Pigoram et castrum etc.*

trudy Mazowieckiej, pozostałej wdowy Ziemowita [1]), przysłał jej znaczne posiłki w ludziach rycerskich dla obrony kraju, a dla naprawy zniszczonych dworów, zamków i włości, tudzież dla wspomożenia głodnych mieszkańców, wielką liczbę żywności i rzemieślników. Tenże nie długo potem [2]) przybywszy sam do Płocka, zamek tameczny od pogan zburzony naprawił, wałami go i przekopami wzmocnił: a przywróciwszy całe księztwo do jakiegokolwiek porządku i zabezpieczenia, oddał one wdowie i dwom jej synom Bolesławowi z Konradem, zostawując sławę potomnym wiekom dobroczynności, i nieskwapliwego na korzyść z cudzej ruiny umysłu. Około tegoż czasu z woli Bolesława monarchy, a porady Prandoty biskupa Krakowskiego, klasztor mniszek Zawichostskich do Skały blisko Krakowa przeniesiony, dla większej od napadów Tatarskich ochrony [3]) i odległości.

ROK 1263.

XXVIII. Tym czasem zabezpieczone w roku przeszłym naprawą zamków i pilniejszą strażą Mazowsze, omylając nadzieje dalszego łupu w Litwie i w Rusinach, przeniosło ich zapędy na inne miejsce. Przeszedłszy w miesiącu Styczniu wojska ich zjednoczone z Prusakami przez Wisłę, wpadły do księztwa Łowickiego [4]), i one zniszczyły. Niemniej im szczęściło się w Inflantach, gdzie Mendog opanowawszy Parnawę, zburzył tameczny zamek, i około Dyamentu Krzyżackie wojska poznosił [5]). Prusacy też trzyma-

1) Długosz nie mówi kto była ta Gertruda wdowa. Hubner w tablicach genealogicznych czyni ją córką Henryka II. książęcia Szląskiego zabitego od Tatarów. Według Długosza, Gertruda Szląska była za Bolesławem, synem Konrada, a bratem starszym Ziemowita. Być mogło, że ta Gertruda po śmierci pierwszego męża zaszłej około roku 1249. poszła za młodszego Ziemowita.

2) W jesieni około świętego Michała.

3) Długosz na karcie 768.

4) *Castellaniam Łowicensem.* Baszko, Długosz. Myli się Kojałowicz powiadając na karcie 107. „*Aestate deinde proxima anni* 1263. *militem Mazoviae immisit.* Baszko spółczesny kładnie to w miesiącu Styczniu *Idus Januarii.*

5) Kojałowicz na karcie 107.

jąc zdawna w oblężeniu zamek Wejsenburg, wygnali z niego tychże, i uciekających do Mazowsza w podróży wybili, a wkrótce po wyjściu tychże Krzyżaków dla niedostatku żywności z Krejeburga, znieśli zamek, jego zaś obrońców w pogoni także wyścinali [1]). Takowe klęski groziły powszechną Prusom i Mazowszu ruiną przy domowych niezgodach książąt Polskich, gdyby podpalca i przywódzca wojny Mendog, życia przez zdradę domową nie stracił. Umarła mu w tych czasach żona Marta, na której pogrzeb gdy zasmucony wdowiec sprowadził jej siostrę, żonę Doumanda książęcia Zanalszczawskiego, ujęty niewieściemi powabami, naprzód jej gwałt uczynił, potem do małżeństwa przymusił. Takową zniewagę uczynioną łożu swojemu chcąc odwetować Doumand, zmówił się na zabicie Mendoga ze Strojnatem książęciem Żmudzkim [2]). Oba byli lennikami Mendoga: lecz Strojnat miał dawno w myśli opanować księztwo Litewskie; przeto rad się chwycił tej okazyi. Będąc sam poganinem, burzył pospólstwo na króla, jako odstępcę religji przodków i hołdownika Krzyżaków; ile gdy Mendog dawał powtórnie jawne znaki, że miał powrócić do wiary chrześcijańskiej [3]). Nie

---

1) Düsburg.

2) Oba ci książęta byli Litewskiego rodu, hołdownicy Mendoga, od którego Strojnat Żmudź, a Doumant księztwo Nowogrodzkie trzymał. O Doumancie czyim był synem nie wiadomo. Strojnata Kojałowicz, idąc za Stryjkowskim, nazywa siostrzeńcem Mendoga. Wszakże tenże sam Stryjkowski na karcie 287. raz go nazywa siostrzeńcem, a razy kilka synowcem. Owszem, że Strojnat był synowcem Mendoga, pokazuje się z innej powieści Stryjkowskiego na tejże karcie, gdzie go nazywa bratem Towciwiła czyli Teofila Połockiego, który Teofil był sywowcem tegoż Mendoga.

3) List Urbana IV. papieża datowany *apud Urbem veterem* 2. *Calendas Januarii* roku 1263. a cytowany od Rajnalda, gdzie ten papież pisze do Prandoty biskupa Krakowskiego, aby garnących *ad christianae fidei unitatem*, na prośbę *ejusdem ducis* chciał przyjąć, i ludzi zdolnych do Litwy posłać na przepowiadanie wiary. Jaśniejsze świadectwo o powrocie Mendoga do wiary chrześcijańskiej w liście Klemensa IV. papieża, datowanym w Witerbie 1567. 13. Cal. Februarii znajdującym się w Rajnaldzie, a pisanym do Ottokara króla Czeskiego. Widzieć tam te słowa: „*Ut si terram Lettoviae, de qua praedictae sedis auctoritate regnum extitit constitutum, praesidente illi clarae memoriae Mindota, qui post receptum baptismatis sacramentum auctoritate apostolica coronatus in regem fuit, tandem a quibusdam perditionis filiis crudelissime interfectus, etc.*“

miał przy sobie Mendog licznego żołnierstwa, wysławszy najbitniejszych do Prus i Mazowsza: a na Doumanda też żadne padać nie mogło podejrzenie; ponieważ on wziął rozkaz ciągnąć z ludźmi swojemi ku Dnieprowi, na poskromienie wszczętych tam rozruchów przez książęcia Nałbrawskiego. Lecz Doumand uczyniwszy wczesną zmowę ze Strojnatem, cofnął niespodzianie swoje Ruśniaki z drogi, i złączywszy się ze Żmudzinami, napadli oba w nocy na dom Mendoga, gdzie go zamordowawszy, synów jego Ruklę i Repikę porzezać kazali. Wojsielko czyli Wolstynik syn najstarszy Mendoga, nie chcąc żyć z ojcem odstępcą wiary, uszedł był dawniej na Ruś do Daniela Halickiego: i tam przerzuciwszy się z łacińskiego obrządku na dyzunicki, oraz obrawszy w Haliczu życie mnisze, udał się potem do Litwy, mieszkając nie daleko Nowogrodka w Monasterze Ławryszewskim nad Niemnem [1]). Śmierć Mendoga uchyliła tym czasem Litewskie i Ruskie na Polskę zamachy; a Krzyżacy też chcąc dać potężniejszy odpór zburzonym na siebie Prusakom, ażeby od Polaków przeszkody jakiej nie mieli, uczynili z Kazimierzem książęciem Kujawskim umowę względem zaspokojenia dalszych kłótni, bitew i zaborów wzajemnych [2]). Wyznaczony od stron sąd polubowny, na którym pod prezydencyą Henryka biskupa Chełmińskiego obrani ze strony Polskiej, Sambor książe Pomeranji, brat Świętopełka z Wolimirem biskupem Kujawskim, a ze strony Krzyżaków Fryderyk de Husen, i Jan de Wegelejben. Roztrząsać oni mieli wszystkie pretensye, i one większością kresek za przystąpieniem arbitra rozsądzać. A że prawa Teutońskie nie zgadzały się z Polskiemi, zezwolono z obu stron, aby rzeczeni sędziowie napisali i ustanowili jakie prawo spólne, któremby się tak poddani Krzyżaccy, jako i Kujawscy i Mazowieccy odtąd sądzić mogli [3]). O co-

1) Stryjkowski. — Kojałowicz.

2) Kompromis oryginalny między Kazimierzem Kujawskim i Hannonem mistrzem Pruskich Krzyżaków, datowany w roku 1263. nie wyraża jakie były i o co te kłótnie.

3) Polacy mieli swoje osobne prawa, różne i oddzielne od praw Teu-

by zaś były te spory, oraz jaka rzeczonych sędziów nastąpiła decyzya, nie wiadomo. Być to mogło, że tam szło o własność ziemi Dobrzyńskiej i jej sądy, którą sobie udzielnem prawem Krzyżacy przywłaszczali, a Polacy onę do dziedzictwa przodków swoich i najwyższej zwierzchności onych należącą być utrzymywali [1]).

---

tońskich. Dla czego widziemy w przywilejach dawnych książąt Polskich różne lokacye miast i miasteczek, w których się nowym Kolonistom pozwala żyć *sub jure Teutonico*. Uciążliwe cudzoziemcom zdawało się *jus Polonicum*, dla różnych podobno i arbitralnych powinności, wkładanych na stan gminny, tudzież dla uciążliwych sądów urzędników Polskich w subseliach grodzkich *judicia castellanorum*; ziemskich, *judicia palatinalia*; oraz książęcych *judicia post curiam*. Wszakże obywatelom Pruskim, za opanowaniem Prus od Krzyżaków, uciążliwsze zdawało się samo prawo Teutońskie. Widziemy w przywileju danym Prusakom od Jakuba archidyakona Leodyjskiego, legata papieża Innocentego IV. w roku 1249. te słowa: „*Et concesserunt iidem neophiti* (nowowiercy Pruscy) *requisiti a nobis, quam legem intendant, vel vellent eligere, vel quae vellent saecularia judicia observare; habito inter se consilio petierunt et elegerunt legem mundanam* (świeckie) *et saecularia judicia Polonorum vicinorum suorum*. Ci *Polonis vicini* byli obywatele Pomezanji, Natangji i Warmji. Zdaje się, iż na tym kompromisie początek wzięło prawo Chełmińskie, uformowane z Polskiego i Teutońskiego dla uregulowania sądów. „*Et quia judicia fratrum terrae Prussiae discordant a juribus terrae Cujaviensis et Masoviae, damus eisdem* (arbitrom) *potestatem jus aliquod commune nostris et eorum hominibus statuendi, quod juri sit consonum et aequitati.*

1) Gdy Konrad przywilejem swoim danym w roku 1228, IV. *Nonas Julii in ripa fluminis Vislae contra civitatem Plocko* ustąpił Krzyżakom Dobrzynia z okolicami, warował sobie najwyższą moc sądzenia przez appellacye. *Statuimus etiam, quod nullus habeat jus judicandi inhabitatores earundem terrarum* (Dobrzyńskiej i włości Kwertz w Kujawach) *nisi iidem fratres, excepta tantum familia ducis*. W tymże przywileju widzieć, że biskup Chełmiński Chrystyan oddając Dobrzyńskie dziesięciny Krzyżakom od kmieci *linguae Teutonicae*, wyłączył dziesięciny od kmieci Polskich *exceptis cultoribus Polonis*. Mieli więc zawsze książęta Polscy prawo najwyższe sądzenia w ziemi Dobrzyńskiej, a zatem i zwierzchność. Zaszła potem sprzeczka między tymże Konradem i Krzyżakami o tenże zamek Dobrzyński z okolicami swojemi, jako widzieć w liście Grzegorza IX. oryginalnym w roku 1236. *Viterbii* 2. *Idus Januarii*, która sprzeczka zakończyła się wzajemną ugodą. Nie wiadomo jednak jaką, ponieważ list papiezki jej nie wyraża, odwoływając się do samej tranzakcyi. *Exhibita siquidem nobis vestra petitio continebat, quod cum inter vos ex parte una, et nobilem virum Conradum ducem Masoviae ac Cujaviae, ac filiose jus ex altera, super castro de Dobrzyn quaestio fuisset exorta, tandem amicabilis inter partes compositio intervenit, prout in literis confectis exinde dicitur plenius contineri.* Atoli dal-

ROK 1264.

XXIX. Cożkolwiek bądź, powstała wkrótce w Litwie nowa rzeczy i panujących odmiana. Strojnat zabójca Mendoga ogarnąwszy po nim to księztwo, wyprawił poselstwo do Towciwiła książęcia Połockiego z prośbą, aby do niego przyjechał, dla wspólnej rady przeciwko spólnym nieprzyjaciołom Krzyżakom i Polakom. Przybycie Połoczanina było fatalne dla Towciwiła. Pobudzony od Rusaków swoich, uczynił tajemną zmowę z Wojsielkiem czerńcem, przebywającym w monasterze Pińskim, dokąd, chroniąc się podobnej ojcu klęski, uszedł był z monasteru Ławryszewskiego, na zprzątnienie wielkiego książęcia, jako poganina i mordercę, a w nadgrodę zemsty otrzymał od niego ustąpienie praw swoich do sukcessyi po ojcu Mendogu. Niejakiś bojarzyn Połocki, imieniem Prokop, ostrzegł Strojnata o zgotowanej na niego zdradzie: przeto Strojnat uprzedzając własną zgubę zabił w domu własnym Towciwiła, i udział jego zabrał. Nie długo jednak z porwanych zabójstwem państw korzystał. Albowiem gdy wkrótce zgromadziwszy liczne wojska z Litwy, Żmudzi i Jadźwingów, wysłał one na łupienie Inflant i Mazowsza, kilku żołnierzów przychylnych Mendogowi i Wojsielkowi, zachwycili go w łaźni i zamordowali. Nie ustały jednak ze zgonem Strojnata barbarzyńskie napa-

sze tranzakcye oryginalne pod Władysławem Łokietkiem i Kazimierzem Wielkim jawnie widzieć dają, że Krzyżacy jeszcze za Konrada, swojego prawodawcy ustąpili mu zamku Dobrzynia i całej ziemi, jako zwierzchnemu panu, sami tylko niektóre w niej dzierżawy zatrzymawszy tem prawem, jakiem inni obywatele koronni possessye swoje mieli. Owszem że za Kazimierza książęcia Kujawskiego syna Konrada, należał do Polski zamek Dobrzyński, poznać to można z listu jego w roku 1257. *die beatae Euphemiae virginis*, to jest dnia 17. Augusta, w którym daruje kościołowi Chełmińskiemu świętej Trójcy połowę ziemi Lubuskiej, i gdzie między podpisami położony jest *Nowend castellanus Dobrinensis*. Tenże Kazimierz umierając w roku 1268. zostawił w podziale między pozostałych synów ziemię Dobrzyńską. Łojko w MS. mniema że około roku 1238. w którym roku Grzegorz IX. papież potwierdził ugodę Krzyżaków z Konradem względem zamku Dobrzynia, Konrad odzyskał od Krzyżaków ten zamek, dawniej od siebie im dany, i dał im na to miejsce Lubawę. Być to mogło; ponieważ Krzyżacy w roku 1255. czyniąc konwencyą z Kazimierzem, ustąpili mu połowę ziemi Lubawskiej, jako to widzieć w konwencyi oryginalnej w Dogielu.

dy. Wysłane od niego wojska rozlawszy się po Inflantach, Prusach, Mazowszu i ziemi Chełmińskiej, wielkie szkody około Parnawy w Estonji, a około Czerska i Ojrzymowa w Mazowszu, poczyniły [1]), nadto zamek Birgelów do Torunia niegdyś należący w niwecz zepsuły. Papież Urban IV. usłyszawszy o zniszczonych dawniej Prusach, a świeżej klęsce w Inflantach i Mazowszu, przez Prusaki, Litwę, Jadźwingi i Rusiny poniesionej, napisał list do Ottokara króla Czeskiego, zagrzewając go do podniesienia krucyaty, a kraje Ruskie, Litewskie i inne, bądź w bałwochwalstwie, bądź w dyzunii zostające, oddając obcemu książęciu w dziedzictwo [2]), jakoby sam onych był panem i zwierzchnikiem.

---

1) Długosz, Stryjkowski, Kojałowicz, Kromer, Miechowczyk. O tych Strojnata czyli Trojnata na Mazowsze napadach wspomina Düsburg na karcie 149. lubo daty nie wyraża. *Crinota* (Trinota raczej albo Trojnat czyli Strojnat) *filius regis Lettovinorum assumptis sibi pluribus aliis gentibus usque ad XXI. millia virorum ad praelium congregavit, et dum appropinquaret terrae Prussiae, divisit exercitum suum in tres turmas, quarum unam misit contra Masoviam, aliam contra Pomezaniam et utramque terram rapina et incendio devastavit. Reliqui intraverunt terram Culmensem, et praeter alia mala castrum Birgelow expugnaverunt.*

2) List ten datowany 11. *nonas Julii apud Urbem veterem* znajduje się w Rajnaldzie pod rokiem 1264. słowa jego są: *Nos enim apostolica tibi auctoritate concedimus, ut terrae Ruthenorum et Lithvanorum, quas per ministerium tuum ad christianam fidem, favente clementia divina converti, vel per te expugnari contigerit, (dummodo praedictis fratribus, seu quibuscunque aliis catholicis jus in terris eisdem non competat) collatis in iis christi fidelibus, in tuo et haeredum tuorum dominio perpetuo debeant permanere.* Papieże z cesarzami, mieniąc się być na ów czas najwyższemi świata całego zwierzchnikami, dawali komu chcieli różne państwa, mianowicie w barbarzyństwie i bałwochwalstwie zostające, lubo na to żadnego prawa nie mieli. Wszelako w tej swojej mniemanej donacyi papież wyłącza Krzyżaków i innych książąt katolickich, prawo jakiekolwiek do rzeczonych ziem Litewskich, Ruskich i Jadźwińskich mających. Czem obala własną swoję darowiznę; ponieważ do Rusi i ziemi Jadźwińskiej książęta Polscy prawo mieli. A Litwa też miała swojego Wolstynika, naturalnego dziedzica, którego papież Innocenty dawniej, na prośbę ojca Mendoga królem uczynić i koronować pozwolił. Przywłaszczał sobie Urban papież do tych państw jakoweś prawo, wziąwszy dawniej *in jus et proprietatem* od Daniela księztwo Ruskie, a od Mendoga Litewskie zwyczajem czasów tamtych, gdzie książęta dla otrzymania koron, państwa swoje papieżom pod protekcyą poddawali. Podobną donacyą Litwy uczynił także papież Klemens IV. temuż Ottokarowi roku 1267. 13. *Cal. Februarii Viterbii*, z temiż warunkami. List ten znajduje się w Rajnaldzie pod rokiem wzmiankowanym.

XXX. Lecz próżne były i dalekie Czeskie posiłki na powściąg zburzonego pogaństwa. Litwini wespół ze Żmudzinami i Jadźwingami, wezwawszy z Pińska do Kiernowa, zkąd Ryngold ojciec Mendoga przeniósł do Nowogrodka stolicę książęcą, Wojsielkę mnicha, królem go swoim obwołali. Nowy monarcha wszedłszy w ligę ze Swarnowem zabójcą Ziemowita, książęciem Łuckim i Drohickim, a przyjacielem ojcowskim, wpadł do księztwa Sandomierskiego, i kraj tameczny aż do Iłży spustoszył [1]). Z drugiej strony Jadźwingowie, sprzymierzeńcy Wojsielka, niszczyli ustawicznemi wypadami Mazowsze i ziemię Lubelską. Na poskromienie barbarzyńskiej nawały, nakazał Bolesław we wszystkich państwach swoich pospolite ruszenie. Potrzebowała ta wyprawa całych sił królestwa. Jadźwingowie byli waleczni i odważni. Jeden z nich dziesięciu nieprzyjaciołom placu dostawał. Śmierć w bitwach podjęta, tym pożądańsza była dla nich, że i po zgonie nadzieję mieli słyszeć pozostałych potomków rycerskie o sobie w pieniach pochwały: a kto raz do boju stanął, nie ustąpił z niego chyba zwycięzca lub zabity [2]). Mieli oni swoich wodzów: a choć Polakom zdawna, mianowicie od Kazimierza Sprawiedliwego hołdowali, i świeżo książętom Polskim poddali się; atoli przez zwykłą nieoświeconym i nierządnym narodom chęć łupieztwa, wiążąc się z Rusinami, Litwą i Prusakami jako pograniczni, kraje koronne łupili. Nie pomagała im świeżo wprowadzona z religią obyczajność, z woli Alexandra IV. papieża, na żądanie Bolesława monarchy, który dla ich oświaty kapłany uczone posłał, i biskupa mieć pragnął [3]). Rozdraźnili ich Krzyżacy ostrością łakomego rządu, a Polska w nieustających między książętami zwadach słabość, zuchwalszemi uczyniła. Woj-

1) Kojałowicz, Stryjkowski.

2) Długosz, Kromer, Miechowita. O Jadźwingach obacz w Tomie VI.

3) List Alexandra IV. do arcybiskupa Gnieznieńskiego cytowany od Długosza na karcie 771. bez daty. — Bullarium Franciszkańskie kładnie go pod rokiem 1256.

ska koronne zebrały się pod Zawichost pod przywodem samego Bolesława. Prowadził one monarcha do kraju nieprzyjacielskiego, rozdzieliwszy na kilka hufców, pod udzielnemi wodzami, i tylną strażą obwarowawszy, z najściślejszym rozkazem pilności porządku. Z niemniejszą usilnością gotowali się Jadźwingowie na przyjęcie Polaków. Nad wszystkiemi ich przywódzcami miał najwyższą zwierzchność niejakiś Komat[1]), mąż w kraju znaczny i w wojnach doświadczony. Wyszli barbarzyńcy naprzeciw, uprzedzając zniszczenie włości swoich, i dnia 23. Czerwca zeszli się z Polakami o wschodzie[2]) słońca. Bolesław widząc zbliżających się Jadźwingów, wywiódł przeciwko nim wojska uszykowane. Potykały się oba narody potężnie, jeden na drugiego ślepo i zapalczywie nacierając; tak iż kilka godzin z wątpliwem zwycięztwem bitwa trwała. Atoli gdy Polacy wielkością przemagali, a wódz najwyższy Komat kopiami skłóty życie stracił, poczęli Jadźwingowie ustawać: wszakże z nich żaden z miejsca nie ustąpił, aż wszyscy do jednego mężnie się bijąc, i nierówny odpór dzielną śmiałością dając, na placu polegli, nie bez pomsty śmierci i zwycięztwa. Kroniki nasze świadczą, że w tej bitwie cały ich prawie naród z gruntu był wygładzony, mianowicie szlachta, tak dalece, iż tylko mało co chłopstwa z niego pozostało, które się potem z Litwą zmieszawszy, zostawiło pustą krainę na nowe osady. Jakoż Bolesław ostatki tych niedobitków gwałtem i pod karą śmierci kazawszy pochrzcić[3]), całą ziemię Podlaską Mazurami i Po-

---

1) *Major inter duces Comath princeps erat.* Długosz na karcie 770.

2) Nie wiadomo gdzie była ta potyczka. Kronikarze nasi tylko powiadają, że na granicach gdzieś Podlaskich i województwa Lubelskiego.

3) Długosz z Kromerem powiada, że Bolesław po tej wygranej prosił u papieża Urbana o postanowienie biskupa w kraju Jadźwingów, i że papież na to pozwolił, zalecając arcybiskupowi Gnieznieńskiemu, aby tam nowe biskupstwa erygował. Myla się atoli Długosz cytując bullę Alexandra IV. który już w ten czas nie żył, dokonawszy trzema laty pierwej, to jest w roku 1261. Żądanie Bolesława względem erekcyi biskupstwa Jadźwińskiego było około roku 1256.

lakami osadził, których potem liczbę Ruś pograniczna pomnażając, nowych w teraźniejszych zacnych familiach Podlaskich mieszkańców ujrzała [1]).

XXXI. Pomyślniejszym torem szły rzeczy dla Prusaków z Krzyżakami. Zniszczywszy w przeszłym roku niektóre zamki Krzyżackie, przystąpili do oblężenia Bartensztejnu. Postępek okrutny kawalerów, którzy trzydziestu zakładników Pruskich u bramy zamkowej powieszać kazali, rozjątrzył bardziej nieprzyjaciela. Stracili wprawdzie przy tem oblężeniu Prusacy znaczną część ludzi swoich; jednak oblężeni nie mogąc podołać nieustającym szturmom, opuścili zamek, udając się ku Elbindze i Królewcu. Wzięcie Bartensztejna uczyniło Prusaków zdolniejszemi do wypadu z niego i szkodzenia Krzyżakom [2]). Złączywszy się wkrótce

---

ponieważ bulla cytowana przez Długosza jest pisana w tym czasie. Hartknoch *in Rep. Pol.* cytuje fałszywie Kromera na karcie 440. jakoby zdaniem jego biskupstwo Łuckie było ufundowane za Bolesława Pudyka. Kromer namieniwszy tylko o wyjednaniu bulli papiezkiej przez tegoż monarchę, i nie powiedziawszy nic o tem, jeźli ta bulla przyszła do skutku, lub jeźli biskupstwo Łuckie było zaraz ufundowane, powiada tylko, że ziemia Jadźwingów za jego czasów, jak i teraz należała do dyecezyi Łuckiej. Co wcale nie probuje ufundowania w Łucku pod ów czas biskupstwa dla Jadźwingów. Łuck za czasów Bolesława należał do książąt Ruskich, do Swarna siostrzeńca Daniela, a cóżby tam miała robić katedra Jaźwiecka. Ufundowane było biskupstwo Łuckie za Ludwika króla, gdy już Ruś i Wołyń do Polski spokojnie i trwale należały, a z pomnożeniem się w tych krajach katolików udzielnego biskupa potrzebowały. Jeźli zatym był jaki projekt fundacyi biskupstwa dla Jadźwingów, tedy nie w Łucku ale w Łukowie, które miasto było na pograniczu Jadźwingów, jako się o tem mówiło wyżej po kilka razy ze świadectwa listów papiezkich. To jednak biskupstwo Łukowskie nie przyszło do skutku, podobno dla przyczyny, że bulla Alexandra miała w sobie warunek, *dummodo terra ipsorum Jazegum infra alicujus episcopatus limites non existat.* Bo lubo biskup Krakowski, do którego dyecezyi należała ziemia Łukowska, i w której dla odległości miejsc, jako widzieć w liście innym papiezkim, dopełniać powinności swojej nie mógł, pozwolił na tę erekcyą: mógł jednak temu przeszkodzić biskup Lubuski, który nad katolikami w Rusi, a może dla przyległości i nad Jadźwingami chciał swoję utrzymać jurysdykcyą, jako się mówiło wyżej.

1) Długosz, Kromer, Miechowita i inni.

2) Düsburg na karcie 216. Długosz zamiast Bartensztejnu położył Bergfrydt, z dodatkiem, że go sami Krzyżacy, żeby się nie dostał nieprzyjacielowi, spalili. My poszliśmy za Düsburgiem, jako rzeczy swoich świadomszym.

z Litwinami i Żmudzią, usiłowali także wygnać Niemców z Sambji, i zamek Welau nad Preglem rzeką [1]) opasali. Zabicie jednego z wodzów Litewskich uchyliło nieprzyjaciół od dalszego szturmu. Wszakże Prusacy uwolniwszy się już od garnizonów Krzyżackich w części Prus Mazowszu przyległych, przez zabranie ich zamków, weszli w ziemię Chełmińską z temiż Litwinami. Warowniejsze fortece ocalały od pożog: domy i inne gmachy około nich pobudowane od mnożących się Niemieckich osadników, tudzież wioski i dwory mniej obronne, zostały prawie wszystkie ogniem zniszczone: a lud słaby i nieorężny w niewolę poszedł. Puścili się w pogoń za niemi Henryk mistrz prowincyalny ze wszystką potęgą Krzyżacką. Dościgniony nieprzyjaciel w ziemi Lubawskiej nie zląkł się wydać bitwy kawalerom, na której oni czterdziestu braci i samego mistrza, tudzież całe prawie wojsko stracili [2]). W tymże

1) Düsburg na karcie 217. Kojałowicz na karcie 123.

2) Düsburg na karcie 118. — Wojska Krzyżackie składały się z kawalerów Krzyżackich, z ich lenników, i pielgrzymów, czyli ludzi wędrownych, którzy do Prus na wojnę krzyżową w nadzieję odpustów i męczeństwa przychodzili. Kawalerowie przywodząc tem wojskiem, sami się bili, jako mówiono wyżej po kilkakroć. Lennicy, czyli ludzie osiadli pod prawem Krzyżackiem w ich ziemiach, obowiązani byli stawić pewną kwotę ludzi zbrojnych, według miary trzymanego gruntu. Tę ustawę widzieć w przywileju Chełmińskim, danym obywatelom Pruskim od Hermana de Salza wielkiego mistrza w roku 1233. V. *Cal. Januarii*, a potwierdzonym od Eberharda de Sejne w Dogielu na karcie 21. *Statuimus ut quicunque quadraginta mansos vel amplius a domo nostra emerit, is cum plenis armis et dextrario operto, et armis talibus competente, et aliis duobus ad minus equis. — Qui vero pauciores mansos habuerit, cum plata et aliis levioribus armis et uno equo ad arma talia competente debet cum fratribus nostris pergere.* Z tych wyrazów przywileju pokazuje się, że Krzyżacy w Prusach wyprowadzali w pole dwojaki gatunek rycerstwa, to jest ciężką i lekką jazdę, uformowaną na sposób wojowania Niemieckiego. Kto z obywatelów posiadał 40. łanów czyli włók Flamandzkich, ten sam stawał osobiście *cum plenis armis*, to jest w szyszaku i w zbroi całkowitej, jak nazywamy *cataphractus*, z koniem podobnie zbrojnym *cum dextrario operto*, także z dwoma pacholikami. Mający mniej gruntu stawali z jednym koniem, odziani w pancerz nazwany łaciną tegowieczną *plata*. Rzemieślnicy takowej zbroi nazywali się *platner*, zkąd urosło słowo nasze *płatnerz*, robiący zbroje i rynsztunek różnego gatunku. Ciężko uzbrojeni mieli kopie, jak nasi dawni Ussarze: lekko, pałasze i łuki, jak nasze dawniej chorągwie pancerne czyli kozackie, bo to w sta-

roku Henryk biskup Chełmiński Dominikan, który przed kilką laty [1]) kapitułę swoję poddał pod ustawy kanoników regularnych świętego Augustyna; nie mając dosyć na tem, bez wiedzy i zezwolenia Arcybiskupa Gnieznieńskiego, jako metropolity, zniewolił tęż kapitułę do przyjęcia reguły i habitu Krzyżackiego. Namówili go do tego Krzyżacy z mistrzem swoim, chcąc tym sposobem gruntować powoli oddzielność swoję od Polski w rzeczach świeckich i duchownych; a biskup Warmiński Anzelm urodzeniem z Niemiec z Misnji, powołaniem mnich Krzyżacki [2]), będąc pod ów czas legatem papiezkim w Prusach to potwierdził [3]). Około tegoż czasu kroniki nasze o szerzącem się w Polszcze wielkiem powietrzu wspominają, którą klęskę widok trzymiesięczny komety poprzedził.

---

rożytności jedno znaczyło. Poźniejsi mistrzowie Krzyżaccy począwszy od Winryka de Kniprode, który żył za Kazimerza W. dla ćwiczenia młodzi Pruskiej w sztuce wojennej, ustanowili igrzyska, na których mieszczanie strzelali do kurka, a drudzy zbijali się kopiami. Ten obyczaj wszedł do krajów Polskich, i długo trwał do naszych prawie czasów.

1) Obacz wyżej.

2) Hartknoch w dyssertacyi 14. na karcie 213.

3) Długosz na karcie 772. Jak ziemia Chełmińska należała w dawniejszych latach przed Konradem książęciem Mazowieckim do Polski i do księztwa Mazowieckiego; tak jurysdykcya w niej duchowna należała do biskupów Płockich, którzy razem byli biskupami Mazowieckiemi. Podział kraju między synami i wnukami Krzywoustego, uczynił ich mniej zdolnemi do powściągu Prusaków sąsiednich, choć zdawna Polskich hołdowników. Napadali oni na przyległe sobie Mazowsze i na ziemię Chełmińską, burząc często zamek tameczny i okolice. Zdawały się najdzielniejszym orężem do ugłaskania tej dziczy duchowne nauki. Około roku 1211. Chrystyan mnich, zdaniem niektórych Cysters z Oliwy poczyniwszy w Prusiech różne pożytki w nawróceniu wielu Prusaków, szedł sam do Rzymu dla oznajmienia o tem Innocentemu III. papieżowi, i dla utorowania sobie drogi do nowego biskupstwa. Innocenty zlecił to nowe chrześcijaństwo Pruskie arcybiskupowi Gnieznieńskiemu Henrykowi, pókiby tam udzielnego biskupa nie postanowił. Wyświęcony na biskupstwo Chrystyan około roku 1215. nosił tytuł biskupa Pruskiego. Był on suffraganem arcybiskupa Gnieznieńskiego, tak jak inni Polscy biskupi, co poznać z listów papiezkich, w których gdzie tylko zachodziły interessa neofitów Pruskich, zawsze się papieże do arcybiskupa Gnieznieńskiego odwoływali. W postępie czasu, to jest około roku 1222. Konrad książe Mazowiecki, kilką lat pierwej, nim Krzyżaków sprowadził, darował Chrystyanowi część ziemi Chełmińskiej, a Honory III. papież

ROK 1265.

XXXII. Niemniej żałosne przypadki zasmuciły Polskę w roku następującym. Swarnon książe Ruski, na Woły-

---

tę donacyą w rok potwierdził, jako się mówiło w Tomie VI. historyi. Gedeon też czyli Getko biskup Płocki, którego jurysdykcya obejmowała ziemię dawniej Chełmińską, wespół z kapitułą swoją ustąpił Chrystyanowi *de omni jure tam spirituali, quod idem episcopus et suum capitulum in praedicto Culmensi dominio olim habuerunt, videlicet ab eo loco ubi Drwanca de Prussia egreditur etc.* Odtąd biskup Pruski począł być niejako biskupem Chełmińskim z łaski Konrada książęcia, i biskupa Mazowieckiego, lubo jeszcze imie nosił biskupa Pruskiego aż do roku 1243. Gdy Krzyżacy w przeciągu lat kilkunastu od wprowadzenia swojego podbili znaczną część Prus, to jest Pomezanią, Warmią i Sambią, a z tem podbiciem pomnożyła się liczba nowowierców, Innocenty IV. papież wysłał w roku 1243. legata swojego Wilhelma, dawniej biskupa Mutyny, tak dla zaspokojenia zamieszków Pruskich i Pomerańskich, jako też dla rozrządzenia hierarchji kościelnej w Prusach, a ustanowienia tam i określenia nowych dyecezyi. Wilhelm podzielił Prussy na trzy dyecezye, Sambińską, Pomezańską i Warmińską *in terra Prussiae*, a w ziemi Chełmińskiej, która się zawsze w starożytnych pismach udzielnie kładnie *terra Culmensis*, jako do Prus nigdy nie należąca, nową także i czwartą dyecezyą między Ossą, Drwencą i Wisłą, z przydatkiem do niej ziemi Lubawskiej erygował. Listy Wilhelma legata i papieża Innocentego IV. widzieć w przydatkach Düsburga i w archiwum króla Jmci, lubo w nich nie wyrażają się imiona dyecezyi innych trzech Pruskich, prócz Chełmińskiej. Ten podział dał exystencyą czterem udzielnym biskupom w Prusach i w Chełmińskiej ziemi, które dyecezye dotąd były pod jednym pasterzem *episcopus Prussiae*, a dawny biskup Pruski obrał sobie Chełmińską.

Mało co przed tą erekcyą, to jest w roku 1237. złączyli się kawalerowie mieczowi Inflantscy z Krzyżakami Pruskiemi w jeden zakon. Wkrótce też potem tenże papież Innocenty erygował biskupstwo Ryskie na dostojność arcybiskupa i metropolity Prus, Inflant i Estonji w osobie Alberta II. Niemieccy pisarze wnoszą z tego związku Krzyżaków Inflantskich z Pruskiemi, oddanie Prus i Inflant metropolicie Ryskiemu, bo innych dowodów nie mają, że w tymże czasie i biskupstwo Chełmińskie do Krzyżaków, oraz do metropolji Ryskiej należeć poczęło. Mylą się jednak. Jak ziemia Chełmińska oddzielnie zawsze chodziła od Prus, tak i jej biskupstwo nie podlegało metropolicie Inflantskiemu i Pruskiemu, ale Gnieznieńskiemu: choć inne Inflantskie i Pruskie mogły do niego należeć. Papieże erygując nowe biskupstwa poddawali one komu chcieli: nie czynili atoli krzywdy dawnym metropolitom, tak jako papież Grzegorz IX. dając pozwolenie temuż Wilhelmowi legatowi swojemu kreować nowe biskupstwa w Inflantach i w Estonji, nie chciał przez to uwlekać prawom nad dawniejszemi biskupami metropolity Lundeńskiego w Estonji *Lundensis ecclesiae salvo jure*, jako to widzieć w Dogielu na karcie 14. A jakżeby kreując biskupstwa w Prusach, miał dawniejsze od innych biskupstwo Chełmińskie, bo w roku 1215. pod imieniem Pruskiego początek bio-

niu i w ziemi Chełmskiej z państwami koronnemi sąsiadujący, wysłał na pustoszenie księztwa Sandomierskiego, liczne kupy zbrojnych Rusinów. Przydał mu swoich Litwinów Wojsielko dawny przyjaciel Swarnona, mając świeżą urazę na Bolesława za zniszczenie Jadźwingów, których nieraz pomocy Litwa w wojnach swoich przeciwko Polakom i Krzyżakom używała [1]). Wpadł nagle nieprzyjaciel, i przez kilka dni bezkarnie kraje tameczne łupił. Wszakże szlachta Sandomierska, nie czekając pókiby się wojska narodowe zebrały, uzbroiwszy wieśniaków swoich, wyszła przeciwko łupiezcom, i ztoczywszy z niemi bitwę, częścią rozproszyła, częścią w niewolę pobrała, odzyskawszy cały plon zdobyty na włościanach. Nie było spokojności i w Wielkiejpolszcze. Konrad margrabia Brandeburski, pojąwszy przed czterema laty [2]) w małżeństwo Konstancyą, córkę Przemysława książęcia Poznańskiego, otrzymał od Bolesława stryja w summie posagowej, kasztelanią czyli powiat Santocki prawem zastawnem. Wyłączony był od tej zastawy sam zamek, mający dotąd w sobie garnizon Polski. Zaufanie w wierze sąsiedzkiej, uczyniło strażnicze żołnierstwo niedbałem w pełnieniu swoich powinności. Z tej okazyi

---

rące, w kraju Polskim erygowane, nadane od książąt Polskich, poddawać pod rząd Krzyżaków i obcego metropolity. Miał zatem Długosz sprawiedliwą przyczynę mówić, że Henryk biskup uczynił tę reformę kapituły swojej, strojąc onę w habity mnisze, bez woli metropolity swojego, arcybiskupa Gnieznieńskiego, pod którego prezydencyą na synodach prowincyonalnych zawsze się dotąd znajdowali między innemi Polskiemi biskupami biskupi Chełmińscy. Krzyżacy chcąc powoli samych biskupów podbić pod swoję władzę, starali się naprzód, aby oni regułę i suknie przyjmowali, jakoby dla ściślejszej jedności z ich zakonem, i zdolniejszych sił przeciwko pogaństwu: w rzeczy zaś samej, aby w przeciągu czasu nad niemi panowali. Kromer powiada, że dopiero w roku 1295. za Przemysława króla biskupstwo Chełmińskie zupełnie od Krzyżaków było oderwane, kiedy już Krzyżacy więcej mieli zdolności, podbiwszy zupełnie Prusy, na samych Polaków oręż obrócić. *Grunovius Tractatu IX.* na karcie 130. wspomina o poźniejszym jeszcze od daty Kromerowej przywileju, który otrzymał Konrad Zölner mistrz Krzyżacki, aby biskupi Pruscy Ryskiemu arcybiskupowi byli podległemi. Zölner żył za czasów Władysława Jagiełła.

1) Kojałowicz na karcie 124.

2) Obacz wyżej.

korzystając czaty Brandeburskie [1]) wpadły do nieostrożnego zamku, i wygnawszy z niego Polaków, oddały Konradowi, jakoby prawem posagu do niego należący [2]). Zbierał wojsko przeciwko Konradowi Bolesław książe Kaliski: wszakże nim przyszło do bitwy, uczyniona była umowa między książęciem a margrabią. Przyobiecał Bolesław Konradowi znieść fortecę Santocką, a zamek Drezdeński rozwalić kazał; ponieważ z obu wypadające żołnierstwo trwożąc sąsiedzkie kraje, częstokroć w nich złoczyńcom nawet przytułek dawało [3]). Wreszcie Bolesław Krakowski, nim w roku następującym przedsięwziął wyprawę powszechną przeciwko Litwie i Rusinom za poczynione szkody w księztwie Sandomierskiem, zabezpieczając sukcessyą tronu, dla niepłodności swojej z Kunegundą, wyznaczył następcą państw swoich Leszka, nazwanego Czarnym, syna Kazimierza Kujawskiego i Konstancyi Szląskiej, który Leszek już był książęciem Sieradzkim [4]). Wybór Bo-

---

1) *Quidem Saxones latrunculi.* Baszko na karcie 76. O tym gatunku ludzi obacz notę na karcie 127. Rozumiem, że ci *latrunculi* wypadali z Lubusza, jako mówiono na karcie 127.

2) *Velut munus dotale.* Długosz na karcie 775.

3) Kromer na karcie 162. zadaje Długoszowi dwie pomyłki. Powiada raz: Jak to być może, aby Polacy trzymali zamek i niedbale strzegli, kiedy go przed kilką laty oddali Brandeburczykowi? Powtóre: jakim sposobem zamek Drzeń mógł być zrujnowany od Konrada, kiedy był w possessyi Polskiej dawniej, to jest od roku 1251. w którym Przemysław wygnał Barnima najezdnika? Uwagi Kromera są sprawiedliwe. Co do pierwszej wątpliwości nie czytał znać Długosz dawniejszego od siebie Baszka, kiedy powiada, że zamek i kasztelania Santocka dostały się w posagu Brandeburczykowi. Albowiem Baszko wyraźnie pisze: *sed non ipsum castrum*, jakośmy mówili wyżej. Gdy więc Polacy wyłączyli od summy posagowej fortecę, trzymali ją aż do czasu wzięcia onej przez Niemców. Względem zaś zamku Drezdeńka, myla się także Długosz, jakoby go Konrad zburzyć kazał. Baszko wyraźnie mówi, że nie Konrad, ale Bolesław ten zamek zburzył, dopuściwszy Konradowi, aby podobnie z zamkiem Santockim, w którym ludzie jego siedzieli, uczynił. *Ordinaverunt amicabili ordinatione, quod Boleslaus Drzeń, ipse Santok cremare deberent, quod et fecerunt.* My poszedłszy za zdaniem Baszka zaspokoić zdajemy się wątpliwość Kromera, i objaśnić prawdę historyczną.

4) Został książęciem Sieradzkim Leszek w roku 1261. wyzuwszy ojca z tego księztwa, jako pisze Długosz. Z powieści tegoż Długosza na karcie 774. *patre Casimiro concedente*, musiał Kazimierz ustąpić synowi księztwa Sieradzkiego.

lesława podobał się z początku radzie narodowej [1]), dla cnót i męztwa, które w młodym przysposobieńcu upatrywano. Ażeby zaś wyznaczony książe spokojniejsze miał w czasie przyszłym od Rusinów sąsiedzkich panowanie, poślubił sobie Gryffinę, córkę Rościsława książęcia niegdyś Kijowskiego [2]), urodzoną z Anny córki Beli króla Węgierskiego, a siostry Kunegundy, z którą się przed czterema laty Ottokar król Czeski ożenił, odrzuciwszy Małgorzatę Austryaczkę. Była Gryffina siostrzenicą Kunegundy Bolesławowej; przeto ten związek Leszka milszym był panującym, a potrzebniejszym zdawał się krajowi. Odprawiło się wesele w Krakowskim zamku, który, Bolesław pod ów czas wzmocnił i przyozdobił, zabudowawszy około niego różnemi gmachami całą górę. Pod tymże rokiem kładną kroniki nasze zejście Elżbiety, wdowy Przemysława I. książęcia Wielkopolskiego księżniczki Szląskiej, której zwłoki w kościele Poznańskim są złożone.

ROK 1266.

XXXIII. Wkrótce Bolesław opatrzywszy dziedzica dla państw swoich i monarchji, rozpoczął zamyśloną wojnę przeciwko Rusi i Litwinom. Pobudzały go do tej wyprawy różne przyczyny. Najazdy dziedzicznych krajów przez Swarnona książęcia, buntowanie Jadźwingow, i związki jego z Litwinami, a mianowicie zabicie Ziemowita książęcia Mazowieckiego przed kilką laty. Nie zdawała się być dobrze zabezpieczoną spokojność państw koronnych podbiciem ziemi Jadźwingów, gdyby ich sprzymierzeńcy Rusini i Litwa równie poskromionemi nie zostali. Nakazane pospolite ruszenie we wszystkich księztwach Małopolskich; a za zdaniem rad i panów koronnych, Piotr wojewoda Krakowski najwyższym wodzem wyznaczony [3]). Zciągnione wojska pod Robczyce [4]) uda-

1) Długosz na karcie 774.

2) Długosz na karcie 774. Obacz o tym Rościsławie w Tomie VI. i wyżej.

3) Piotr herbu Śreniawa.

4) W województwie Sandomirskiem w ziemi Pilznieńskiej. Długosz

ły się do krajów Swarnona. Prowadził rycerstwo ostrożny i względny na wszystko hetman, nie czyniąc nic bez rady wojennej, a mianowicie Jana wojewody Sandomirskiego, aż do miejsca nazwanego Pieta [1]), gdzie drugim obozem stanął. Tegoż dnia 18. Czerwca ukazali się Rusini z mnóstwem Tatarów [2]) i Litwy, a nazajutrz wydana z obu stron bitwa. Tatarskie i Ruskie łuki zdolniej i dzielniej władne, niżeli Polskie kusze [3]), sprawiały z początku w Polakach znaczniejsze klęski. Naród do szabel i kopji, a ręcznej walki przyuczony, skoro się żelaza ujął, padał gęsto trup nieprzyjacielski; a Swarnon chcąc pokilkakroć pierzchające Rusiny i Tatary do ładu przywieźć, sam nakoniec po złamaniu szyków uciekać musiał. Nabito więcej w pogoni, niżeli na placu: obóz cały zabrany: a po spustoszonych na mil kilka okolicach, i zabranym znacznym plonie, wrócił się Piotr zwycięzca z pomyślną nowiną do Bolesława. Pan ten, nie nader odważny, nie był przytomnym na tej wyprawie, modląc się w domu za pomyślne ludzi swoich powodzenie. Wieść niesie, że niebo prośbom jego przychylne podało w ręce Polakom wygraną, która się zdarzyła w ten sam dzień, kiedy Leszek ojciec jego pod Zawichostem Romana zwyciężył [4]). Ta klęska przywróciła spokojność Polszcze na czas niejaki [5]) od książąt Ruskich, ile gdy mało co przedtem umarł Daniel książe Kijowski i Halicki, królem od Innocentego IV. papieża uczyniony, zostawiwszy dwu synów Romana i Leona. Przeto Polacy wolni już od największego nieprzyjacie-

---

na karcie 776. powiada, że po zebraniu się wojsk pod Robczyce *itum in terras Svarnonis*. Co potwierdza Baszko. Musiał więc Swarnon mieć dzierżawy swoje na Rusi około ziemi Przemyskiej.

1) „*Ingrediente Russiam et secundas stativas agente dux Svarno in loco, qui Piątka dicitur*. Długosz na karcie 776. — *Progressis Polonis apud Pietam*. Kromer.

2) Posiłki Tatarskie, które Rusinom na pomoc przyszły, skazują, że już Tatarzy opanowali część Rusi za Dnieprem, i tam siedzieli rozciągając się ku Krymowi.

3) *Balista* kusza, naczynie sporządzone do ciskania grotów na sprężynie, jakie się teraz używają do strzelania w orły i kurki.

4) Długosz. — Miechowczyk, Kromer i inni.

5) Baszko. Długosz.

la, sami pomniejszych carzyków płosząc, ziemie ich wojowali [1]).

1) Długosz na karcie 780. Kojałowicz. — Długosz wspomina o tej wycieczce wojsk Polskich na Ruś, nie wymieniając jacy tam książęta, i gdzie panowali. *Vastant terras Russiae et Ruthenorum principes.* Byli to zaiste potomkowie Romana, który zginął pod Zawichostem w roku 1206. O Danielu i Wasilu synach jego mamy częstą wzmiankę w kronikach naszych. Daniel miał najwyższą zwierzchność nad innemi książętami, jako król Ruski. Wasil czyli Bazyli trzymał od niego księztwo Włodzimierskie lub Halickie. Jakie zaś oba ci książęta mieli pokrewieństwo i potomstwo, oraz związki z zagranicznemi, widzieć to w traktacie ugodnym w roku 1271. między królami Ottokarem Czeskim, a Stefanem Węgierskim, znajdującym się w bullarium Franciszkańskiem, w którym Stefan zamyka książąt przyjaciół i sprzymierzeńców swoich, a między innemi *„Leonem generum nostrum Ruthenorum ducem, Mitizlaum fratrem ejusdem, et Wazulem filium Wazulae ducis Ruthenorum.“* Ze świadectwa tego traktatu, Daniel prócz synów Leona i Romana, miał jeszcze Mścisława, jeźli tylko to imie *frater* nie jest wzięte w obszerniejszem znaczeniu; i że Wasil brat Daniela miał syna Wasila także. Prócz tego Daniel miał siostrzeńca Swarnona, o którym kroniki nasze mówią. Z tegoż traktatu poznać, że Leon miał za sobą królewnę Węgierską, córkę Beli IV. a siostrę Stefana, ponieważ on go tak, jak Bolesławów Krakowskiego i Wielkopolskiego nazywa *generum*, to jest szwagra. Ta żona Leonowa była Konstancya, przeciwko zdaniu Długosza, Praja, i Zbaralli uczonego Franciszkana, którzy królewnę Węgierską Konstancyą czynią żoną Daniela. Relacya biskupa Olomuckiego czyniona przed papieżem Grzegorzem X. znajdująca się w Odoryku Rajnaldzie pod rokiem 1273. zawiera w sobie te słowa: *„Duae filiae regis Hungariae, Ruthenis qui sunt schismatici, desponsatae fuerunt.“* Są to bez pochyby wzmiankowana od nas Konstancya żona Leona, a druga Anna żona tego Rościsława o którym mówiliśmy na różnych miejscach. Bo co się tycze Romana brata Leona, ten się ożenił z Gertrudą Austryaczką, jako mówiono także na karcie 139. Gdy więc Długosz powiada o książętach Ruskich, których Bolesław ziemię spustoszywszy, przymusił ich do obchodzenia się z sobą spokojnego, rozumiem, iż to byli Leon najwyższy między niemi, bracia jego Roman i Mścisław, oraz Wasil z synem Wasilem i Swarno. Tych zaś książąt jakie były w szczególności na ów czas udziały, i jakie ich granice, trudno dociekać, dalekoż bardziej zgadnąć. Zdawałoby się, że Swarnon trzymał ziemię Chełmską z częścią województwa Wołyńskiego, gdzie teraz powiat Łucki, i częścią ziemi Przemyskiej; ponieważ go kronikarze nasi zowią książęciem Łuckim i Drohickim, a kiedy Bolesław wchodził w ziemię Przemyską, ciż Kronikarze powiadają, że *ingressus in terras Svarnonis.* Mówię zaś tu o ziemi Chełmskiej i o Drochiczynie nad Bugiem w tej ziemi, bo inny Drohiczyn nad tąż rzeką w Podlasiu, według wszelkiego podobieństwa należał z dawną Jadźwingią do panowania Polaków. Reszta Wołyńskiego województwa z powiatem Włodzimirskim, być musiała pod Wasilami bratem i synowcem Daniela, a Halickie i Kijowskie księztwa z ziemiami Lwowską teraźniejszą do Leona, Romana i Mścisława braci należały. Lubo Kojałowicz idąc za Stryjkowskim, Leona nazywa książęciem Włodzimirskim, a Wasila Halickim.

XXXIV. Nie były w tak pomyślnym stanie księztwa Wielkopolskie, Mazowsze i Prusy. Litwa, lubo w części porażona przez Polaków, gdy się dalej do państw Bolesława pomknąć nie mogła, z innej strony złączywszy się z Prusakami, księztwo Mazowieckie, mianowicie około Płocka zniszczyła. Nie mogli jej dać odporu Bolesław z Konradem książęta, dla świeżo ogołoconego z ludzi i majątku przez toż pogaństwo kraju [1]), i tylko się w zamkach pozostałych zawarłszy, w nich siebie i ziemian swoich bronili [2]). Nie mniejszą klęskę ponieśli Krzyżacy od Prusaków, straciwszy w bitwie Henryka Stange kommendora Krejcburskiego [3]). Bolesław książe Kaliski nie dotrzymując umowy z Konradem margrabią Brandeburskim uczynionej, zciągnąwszy lud zbrojny i rzemieślników do Santoka, w przeszłym roku zburzonego, dźwignął w pośrodku ruin nowy zamek, i opatrzywszy go w żywność, garnizonem swoim osadził. Słabość roboty dorywczej, a odejście samego książęcia, dały powód Konradowi do oblężenia tej twierdzy: i byłby ją opanował, gdyby go Bolesław upewniwszy znowu o dotrzymaniu słowa, od przedsięwzięcia nie odwiódł: a tak powtórnie zamek ów rozrzucony w przytomności margrabi, uczynił między sąsiadami doczesną zgodę [4]). Pomnożyły się domowe nieszczęścia niezgodą książąt Szląskich, Henryka III. Wrocławskiego z bratem Władysławem arcybiskupem Salcburskim przez rozsiane plotki od niektórej szlachty. Zajątrzony na brata Władysław, mając dobra swoje w części Henryka z dawniejszego postanowienia [5]), żądał połowy księztwa, i tyle dokazał, że Henryk naleganiom jego ustąpić musiał [6]). Wkrótce jednak Henryk zachorzawszy, jak mówią

1) Obacz pod rokiem 1265.

2) Długosz, Baszko, Kromer.

3) Długosz na karcie 780.

4) Baszko, Długosz.

5) Obacz wyżej.

6) Długosz na karcie 782. Znajduje się w Sommersbergu przedaż *telonei forensis* miastu Wrocławowi od obu tych książąt uczyniona w roku 1266. 4. *Nonas Junii*, gdzie z wyrazów „*nos Henricus, et nos Vladislaus — de consensu unanimi et voluntate libera ven-*

z zadanej trucizny, przed śmiercią swoją zaszłą w Grudniu, z Władysławem się pojednał, i potomstwo mu swoje niedorosłe Henryka z Jadwigą, zpłodzone z Judyty Mazowieckiej, oraz powtórną żonę Agnieszkę, córkę Alberta I. książęcia Saskiego [1]) wespół z księztwem Wrocławskiem w opiekę oddał. Towarzyszyły śmierci Henryka w tymże roku inne zgony książąt pogranicznych. Umarł Daniel król Ruski wyżej nie raz wspomniony, zostawiwszy dwu synów Leona i Romana [2]). Dokonał też w Gdańsku Świętopełk książe Pomeranji [3]). Swiadomy, jak strasznych wojen i krwi rozlania był przyczyną, buntując pogaństwo Pruskie na Krzyżaków [4]), a oderwanie się swoje od Polski, i mo rderstwo Leszka na pamięć przywodząc, upominał synów, aby z koroną Polską i domem Teutońskich kawalerów ścisłą zachowywali przyjaźń [5]). Księztwo jego między dwu synów Mestwina i Warcisława podzielone, zostało pod najwyższą zwierzchnością najstarszego [6]). W tejże liczbie umarłych mieszczą hi-

---

didimus fidelibus et dilectis civibus nostris." gdzie mówię z tych wyrazów spólność panowania nad Wrocławskiem księztwem tych książąt ukazuje się; czem się potwierdza powieść Długosza.

1) Hubner w tabl. geneal. na karcie 99.

2) Traktat między królami Czeskim i Węgierskim w roku 1271. uczyniony, wspomina o trzecim jego synu Mścisławie. „*Leonem generum nostrum Ruthenorum ducem et Mizislaum fratrem ejus,*" jeźli tylko to braterstwo nie było poboczne. Wyraz traktatu *generum Leonem* zbija powieść Długosza i Praja mówiących, że Konstancya córka Beli IV. a siostra Stefana była żoną Daniela. Gdyby tak było, tedy Stefan syn Beli w traktacie nie nazwałby Leona *generum*, ale *fratrem*. To słowo *gener* służyło tak Leonowi, jak Bolesławom Krakowskiemu i Wielkopolskiemu, których tenże Stefan nazywa *generos*, że mieli jeden Kunegundę, drugi Jolantę siostry jego.

3) Düsburg śmierć jego kładnie pod tym rokiem, przeto w Długoszu jest rok 1268. omylny. Według napisu nadgrobku Oliwskiego umarł Świętopełk: „*Hinc Gdańsk moritur et in Oliva sepelitur. — Dum ruit hoc sidus, terno Jani fuit Idus*" Baszko zgadza się w dacie roku z Düsburgiem.

4) Schütz w historyi Prusk: na karcie 80.

5) Długosz.

6) Düsburg, który żył za czasów Władysława Łokietka powiada w historyi Pruskiej na karcie 287. że Świętopełk zmarły w roku 1266. zostawił czterech synów *Mestovinum primogenitum — Samborium, Vartislaum et quendam alium.*" Długosz idąc za powieścią Düsburga daje mu także czterech synów na karcie 786, a tego *quendam ali-*

storycy nasi Prandotę biskupa Krakowskiego, świętobliwością, nauką, wielą chwalebnemi dla ojczyzny dziełami znakomitego męża, na którego miejsce nastąpił Paweł z Przemankowa, wielkiego poprzednika niegodny następca, jako się niżej mówić będzie.

---

um nazywa *Raciborem*. Bugenhagen, Ejkszteł, Schütz kronikarz Pruski, a za nim Mikrel sprawiedliwiej dają Świętopełkowi dwóch tylko synów, to jest Mestwina i Warcisława. Zdanie ich potwierdza się wiarą spółczesnych dyplomatów. Instrument oryginalny zgody między Świętopełkiem i Krzyżakami uczynionej w roku 1248. za sprawą Jakuba archidyakona Leodyjskiego legata Innocentego IV. wyraźnie nazywa Sambora bratem Świętopełka w Dogielu na karcie 16. *„Concessit praeterea dictus dux Pomeraniae (Svantopelcus) coram nobis (legato) si ipse non vult facere cum domino Samborio fratre suo — compositionem amicabilem etc.“* Ten Sambor w roku 1255. pozwolił miastu Elbingowi *„in perpetuum talem telonei libertatem, quod unusquisque civium praedictae civitatis per totum dominium nostrum transeat, tam in terra, quam in aqua absque omni telonei exactione.“* Tegoż Sambora obrał za arbitra Kazimierz Kujawski książe w sprawie z temiż Krzyżakami, jako to widzieć w Dogielu na karcie 29. W roku 1276. rzeczony Sambor darował Krzyżakom w Elbingu *„terram nostram Wenzeke alio nomine vocatam Meveiet.* (Mewe Gniew) *et terras adjacentes etc. in veram et puram Eleemosinam perpetuo possidendas,“* którą Sambora donacyą potwierdził Mestwin synowiec w roku 1282. jako widzieć w Dogielu na karcie 32. *Concordia inter Mestvinum etc.* W pomienionym potwierdzeniu Sambor wyraźnie także nazywa się stryjem Mestwina *ab ipso duce Mestvino et patruis suis*, a zatym bratem Świętopełka. Sam Düsburg na karcie 91. czyni tegoż Sambora bratem Świętopełka. *Item Svantopelcus dux Pomeraniae cum fratre suo Samborio*, lubo tenże Düsburg, a podobno jego przypiśnik albo drukarz na karcie 146. nazywa go synem. Sambor miał syna Wizymira, jako się widzieć daje z przywileju jego, który dał Elbinżanom w roku 1293. na fundamencie danego od ojca Sambora w roku 1255. *„Nos Vezimirus dei gratia dux Pomeraniae respectis fidelibus servitiis civium de Elbingo, quae patri nostro simul et nobis. etc.“* Tego Wizymira Przemysław II. książe Wielkopolski, a potem król nazywa w roku następującym 1293. *dilectus patruus noster.* Musiał być Sambor bratem Świętopełka, ponieważ Przemysława ojciec urodził się z Helingi siostry Świętopełkowej i Sambora, a zatym Wizimir syn Sambora, był stryjem Przemysława. Co się tycze Racibora, którego Długosz i Düsburg czyni także synem Świętopełka, równie i na to są dowody oryginalne, iż on był raczej bratem jego. W instrumencie wyżej cytowanej zgody Mestwina z Krzyżakami Ratybor nazywa się stryjem jego *ex collatione quadam Ratiborii patrui dicti ducis Mestvini.* Przywilej też Rudolfa cesarza w roku 1276. potwierdzający Krzyżakom darowizny książąt Pomerańskich Mestwina i Ratybora nazywa tego ostatniego tylko *consanguineum ducis Mestwini.*

ROK 1267.

XXXV. W czasie takowych okoliczności, przybył do Krakowa Gwidon kardynał Cysters posłany w legacyi od Klemensa IV. papieża na szukanie posiłków pieniężnych, dla oswobodzenia Palestyny od Saracenów. Dokazało tyle pogaństwo, wsparte niezgodami tamecznych chrześcijańskich z Europy książąt, że dostawszy dawniej Jerozolimy, i już Antyochyą opanowawszy z całej Syryi Europejców wygnało. Obowiązana była Polska świeżem papieża dobrodziejstwem, który Jadwigę niegdyś księżnę Szląską, żonę Henryka brodatego, po uczynionych dawniej przez swojego poprzednika Urbana ścisłych badaniach o życiu świątobliwem i cudach tak za żywota jak po śmierci, mocą bozką przez nią sprawionych, w poczet świętych policzył [1]). Nim Gwidon przybył do Krakowa w miesiącu Lipcu [2]) roku przeszłego, zlecił opatowi i kustoszowi we Wrocławiu przy kościele świętej Maryi Kanoników regularnych świętego Augustyna, aby zaszłe dawniej spory między Kazimierzem książęciem, a Wolimirem biskupem Kujawskim zaspokoił. Opat ufundowawszy sądową jurysdykcyą, przysądził Raciążek, zamek od książęcia zabrany, kościołowi; a Kazimierza od klątwy włożonej na niego dawniej z przyczyny tego zaboru uwolnił [3]). Przyjęty legat w Krakowie od Bolesława: po niejakiem tam

---

1) Obacz Długosza na karcie 781. Długosz tę kanonizacyą kładnie pod rokiem 1266. *VIII. Calend. Decembris.* Bulla zaś datowana w Witerbie *VII. Cal. Aprilis* roku 1267. Być jednak mogło, że bulla poźniej była wydana.

2) Przybył do Krakowa *V. Idus Julii* w roku 1266. Długosz na karcie 781. zkąd aż w następującym roku 1267. pojechał do Wrocławia na synod prowincyonalny. Wyrazy Długosza na karcie 782. że ten Gwidon zdał sprawę biskupa Kujawskiego z Kazimierzem książęciem Kujawskim o Raciążek opatowi Wrocławskiemu, *pontificatus Clementis IV., anno secundo,* znać dają, że Gwido przyjechał do Polski w roku 1266. ponieważ ten rok był drugim rokiem papieztwa Klemensa, obranego roku 1265. Wszakże gdy tenże Długosz opisując przyjazd Gwidona do Krakowa mówi, iż go przyjmował Paweł biskup, zdaje się tu, iż się myla: ponieważ w roku 1266. w Lipcu żył jeszcze Prandota, który umarł dopiero w Septembrze zdaniem tegoż Długosza.

3) Obacz wyżej.

zabawieniu się, wyjechał do Wrocławia [1]), gdzie złożywszy synod drugiego dnia Lutego, w przytomności arcybiskupa Janusza i innych biskupów narodowych [2]), nakłonił duchowieństwo Polskie do przepowiadania krucyaty na pogaństwo Azyatyckie; świecki zaś stan do składek pieniężnych: nadaniem za hojność odpustów, a biskupów, mianowicie Pawła Krakowskiego grzecznością do tego wiodąc. Wystawione po kościołach katedralnych karbony [3]) napełniały się jałmużnami na potrzeby zagraniczne, gdy tym czasem podobnego wsparcia sam kraj potrzebował dla bliższych najazdów od Prusaków. Albowiem oni niszcząc z Litwinami od lat wielu Mazowsze, napadli i tego roku na ziemię Ciechanowską, której miasto stołeczne zburzywszy, liczne łupieże do krajów swoich bezkarnie zaprowadzili [4]). Wszakże Prusacy straciwszy przy końcu tegoż roku pomocnika rozbojów swoich Wojsielka książęcia Litewskiego, zdawali się mniej być niebezpiecznemi dzierżawom Polskim. Ten książe, widząc Rusinów orężem Polskim nieco przytartych, a świeżem Daniela zejściem między sobą zawaśnionych, dawszy pokój dorywczej tylko w napadanej Polszcze korzyści, zapragnął podbić Wołyń. Lecz książe Ruski najwyższy widząc że Wojsielko już zamki Wołyńskie bierze, a nie mając tyle sił, aby w domowem zakłóceniu pokrewnych książąt oparł się bronią Litwinowi, zdradą go potłumić umyślił.

XXXVI. Dawszy mu poznać pochlebnem poselstwem, że jeźliby miał prawa jakie do Wołynia, może je dla siebie

---

1) Długosz, Miechowita. Jeźli synod był złożony w Lutym 1267. musiał legat być w Krakowie przeszłego roku 1266. w Lipcu, ponieważ według Długosza przybycie jego do Krakowa uprzedziło zjazd synodowy. Inaczejby, albo ten synod odprawił się w roku następującym 1268. albo to omyłka, co pisze Długosz, że legat był przyjęty od Pawła biskupa w Krakowie, kiedy jeszcze Prandota jego poprzednik nie umarł.

2) „*Paulus Cracoviensis, Thomas Vratislaviensis, Volimirus Vladislaviensis, Nicolaus Posnaniensis, Thomas Plocensis, Vilhelmus Lubucensis, Henricus Culmensis et alii Polonicae ecclesiae episcopi.* Bytność biskupa Chełmińskiego na synodzie dowodzi, że ta dyecezya nie do Krzyżaków, ale do Polski należała.

3) *Constitutaeque per majores ecclesias archae.* Długosz.

4) Długosz na karcie 783.

spokojną z obu stron umową przez narodowe bojary zabezpieczyć, tyle dokazał na Wojsielku, iż on zaufawszy obietnicom, mianowicie perswazyą Swarnona, dawnego sprzymierzeńca swojego uwiedziony, opuścił wojsko, i z małą tylko ludzi garścią do Wrowska pojechał. Leon przybywszy do Włodzimierza z bratem Romanem dla utajenia zgotowanej zdrady, wysłał do Wojsielka Wasila Halickiego stryja, i Swarnona Łuckiego, brata cioteczne go, zapraszając go do siebie na rozmowę. Wojsielko lubo Rusinowi nie wierzył, dawszy się jednak nakłonić na zabezpieczenie Wasila i Swarnona o niczem nie wiedzących, pojechał do Włodzimierza, i w monasterze świętego Michała wziął gospodę. Przyjął gościa Leon z osobliwszą okazałością; czem go bardziej jeszcze w ufności przyjacielstwa utwierdził. Nazajutrz zaproszony Wojsielko do niejakiegoś Markolta Niemczyna bojarzyna na biesiadę z Ruskiemi książętami, gdy w dobrej myśli do gospody powrócił, i do spoczynku się zabierał, Leon z przygotowanym zabojców orszakiem przyszedłszy do monastera, począł go mile wzywać na dziedziniec, aby z nim jeszcze kielich przyjacielski spełnił. Wszakże gdy książe na pół już rozebrany i bezbronny, grzeczności mu tej nie odmawia; Rusin zmieniwszy scenę, dobył pałasza, i głowę mu na pół rozciąwszy trupem na miejscu położył. Dwór zmarłego częścią wybity, częścią w niewolę zabrany: sprzęty rozszarpane. Próżno sarkali na okrucieństwo i zgwałcenie praw narodowych przytomni książęta: zakończyło się to na słowach: a Litwa utratą wielkiego książęcia na domowe niezgody i niebezpieczeństwa narażona, znalazła wkrótce radę, wybraniem na jego miejsce Swintoroga syna Utenesa, jeźli w tej mierze kronikarzom Litewskim dana wiara być może [1]).

1) Stryjkowski, a za nim Kojałowicz mówią, że ten Swintorog miał lat 96. gdy go Litwa na wielkie księztwo Litewskie i Nowogrodzkie podniosła. Urodził się więc ten Swintorog w roku 1171. z ojca Utenesa. Ten Utenes według Stryjkowskiego był tenże sam co *Utinverus*, albo *Lutuverus Letaviae rex*, i który zlecił mało co przed śmiercią syna Swintoroga jedynaka w dziecinnych leciech Ryngoldowi książęciu Litewskiemu, Żmudzkiemu i Ruskiemu. Jeźli Swintorog był

ROK 1268.

XXXVII. Rok następujący zasmucił Polskę śmiercią Salomei córki Leszka Białego, niegdyś królowej Halickiej

---

pod ów czas dziecięciem, i miał lat dajmy na to 15., przypadłaby śmierć Utenesa, na rok 1186. A jakżeby mógł umrzeć w tym roku, kiedy będąc tym samym co *Latuverus* Düsburga, żył około roku 1291., i miał syna Witenesa, jako świadczy Düsburg na karcie 323. najdawniejszy pisarz Krzyżacki, prawie spółczesny. Wreszcie jeźli Ryngold opiekun Swintoroga żył około roku 1186., jak mógł zdaniem Stryjkowskiego być podniesiony na księztwo Litewskie w roku 1219. kiedy już był przy śmierci Utenesa książęciem Litewskim przez lat 33. Jak tenże Ryngold mógł być synem Algimunda, wnukiem Trojnata wojującego z Kajdanem Tatarzynem około roku 1241? prawnukiem Skirmunta zwycięzcy tychże Tatarów i Bałakłaja ich wodza w roku 1221, a Mścisława książęcia Łuckiego w roku 1220? praprawnukiem Mingajły zwycięzcy rzeczypospolitej Połockiej, która się uformowała po zburzeniu Rusi, przez Batukana około roku 1240. nad wnukiem w piątym stopniu Erdziwiła, który pobił Kajdana wodza Tatarskiego z Batukanem nad Dnieprem około roku 1241? Z powieści więc Stryjkowskiego wypadają straszne omyłki chronologiczne, z których to wynika, że Ryngold wnuk w piątym stopniu Erdziwiła panował przed nim, i że za jego panowania ojciec, dziad, pradziad i naddziad pomarłszy bili Rusinów i Tatarów, i sobie państwa zakładali. Położyliśmy te historyczne cudactwa dla ostrzeżenia czytelnika, że nie płochym sposobem powieści dawniejszych kronikarzów obalamy, i że w tej ciemności i zamieszaniu pism niedokładnych, nic pewnego o książętach Litewskich, jakim oni sposobem Rusi nabyli, stanowić nie możemy. To za rzecz pewną mieć możemy, że w Litwie na Żmudzi i w dawnej Kuronji, oraz ziemi Inflantskiej Lettia, wiele było udzielnych duków, kniazików, którzy tak, jak w Polszcze i na Rusi sami się z sobą, z Tatarami, z Krzyżakami i Polakami bijali, i że wszyscy oni być mogli pod jednym najwyższym książęciem, który z najwyższą zwierzchnością wszystkiemi władał. Sami kronikarze Litewscy nie przeczą temu, że w Litwie kilka domów, bądź z Włoch, bądź zkąd inąd wędrownych panowało, to jest z familji Libona, Dorsprunga, Prospera Cesaryna, i że najwyższa władza *Supremacya* często się z jednego domu do drugiego przenosiła. Wszakże kiedy się tam i co stało, dla ciemnoty czasów barbarzyńskich nie wiadomo. Litwini o sobie nic nie pisali, tak jak przy początkach swoich Rusini i Polacy. A jako o pierwszych książętach Polskich i Ruskich, nim do nich wiara i obyczajność weszła, trudno co dokładnie wiedzieć, chyba przez obce dzieje, w których czasem z przypadku o którym wspomniano, tak i o Litwinach. Jeźli zaś w historyą Polską początkową grube weszły anachronizmy względem książąt, jako widziemy w Kadłubku i Bogufale, dla pomieszania ich z carzykami Scytów, Sarmatów i różnych Słowian; tak się zaiste dziać mogło i z książętami Litewskiemi, dla zlewku dzieł ich i osób z pogranicznemi narodami, to jest Pruskiemi, Inflantskiemi, Kurskiemi, Jadźwińskiemi, owszem Pieczyngów i Połowców, jako przyświadcza Kojałowicz. Nie przeczemy jednak temu, aby Litewscy książęta, z jakiejkolwiek linji pochodzący nie mieli wojen z Rusinami szeroko za Włodzimierza I. i za synów a wnuków jego panującemi, potem zaś

żony Kolomana[1]). Po zejściu męża w potrzebie z Tatarami Mogolskiemi[2]) obrała sobie życie zakonne Klarysek

---

z Pieczyngami, Połowcami i nakoniec z Mogołami tejże Rusi najezdnikami: lecz trudno wiedzieć, kiedy się co stało: ponieważ nam równie nie wiadomo w jakich granicach zamykały się najezdnicze nad hordami Słowiańskiemi z tej strony Dniepra, i za nim mieszkającemi Rusinów, Pieczyngów, Połowców, Chazarów, i innych w owych czasach barbarzyńcow panowanie. Pierwsze wiadomości historyczne o Litwinach utworzyły się z podania i z powieści gminnych. Mieszkający po monasterach Czerncy Ruscy jak co zasłyszeli, tak na piśmie podali bez dokładności miejsc, czasów, osób, zkąd się niezgrabny bajek i prawdy utworzył zlewek, trudny nader do rozdziału, i każdej udzielnej massy na swojem miejscu osadzenia. Powieść Stryjkowskiego z Ruskich, tak jak inne kroniki, wyjęta o latach Swintoroga staje się nam nicią Aryadny do wyjścia z tego labiryntu. Jeźli albowiem panowanie Ryngolda, jego opiekuna położemy około roku 1186. możemy temu Ryngoldowi przyznać jego descendencyą od Algimunda Trojnata, Skirmunta, Mingajły i Erdziwiła: zkąd wyniknie, że kładąc generacyą ludzką po cztery głowy na jeden wiek, może się życie Erdziwiła położyć około czasów Włodzimierza I. i Jarosława syna jego, kiedy Litwa w historyi zaczęła być znajomą. Od tej albowiem pewnej daty, mogli Litwini wychodząc powoli z tajników swoich, to jest od rzek Wilji, Niemna, do Niewiazy i Dubissy, gdzie mieli swoje siedliska pierwiastkowe, mogli mówię rozciągać swoje panowanie, płosząc Rusiny i usuwając ich ku Dnieprowi, Prypeci i ku Niemnowi górnemu. Jakoż historycy Ruscy nas uczą, że Rusini od czasów Jarosława zaczęli z Litwą wojować, jakośmy o tem wyżej w historyi namienili. Wszakże nie można temu dać wiarę, aby Litwa te wszystkie zwycięztwa swoje nad Rusinami i Tatarami otrzymała, i panowanie swoje rozciągnęła na ruinach Ruskich i Tatarskich w czasiech nawały Mogolskich Tatarów na początku wieku XIII. Trudno albowiem na to przyzwolić, że Litwini w przeciągu lat nie wielu, to jest od roku 1212. do roku 1241. Erdziwiła, Mingajłę, Skirmunta, Trojnatę, Algimunda i Ryngolda, idących po sobie *per lineam directam* krwi książęcej, że mówię w przeciągu lat 29. 6. książąt mieli, z których kilku sędziwego wieku doczekawszy pomarli. Raczejby powiedzieć, że ci Stryjkowskiego Tatarzy, byli to albo Jadźwingowie, szeroko jak mówiliśmy wyżej, między Dnieprem, Prypecią, i około Buga, a Niemna siedzący, albo Pieczyngowie i Połowcy, którzy około Dniepra mieszkali, których Litwa bić mogła, i podbijać powoli pod swojemi książętami. Wszak jeźli kronikarzom naszym Radłubkowi i Bogufałowi wolno było nazywać Prusaków Saracenami, Gotami, Partami i Saladynistami, czemużby tem prawem *ignorantiae* nie wolno było zbieraczom starych dziejów Litewskich, nazwać Pieczyngów, Połowców i innych barbarzyńców Tatarami. Co jeźli to byli prawdziwi Tatarowie Mogolscy, nad któremi Litwa odnosząc zwycięztwa, Ruskie pod niemi kraje zabierała, wracam się do mojego zdania dawnego, że od czasów przyjścia Mogołów nad Dniepr, różni książęta Litewscy ich bili: lecz oni mając z sobą tylko poboczne pokrewieństwo jeden od drugiego *per lineam directam* pochodzić nie mogli.

1) Obacz o nim w Tomie VI.

2) Około roku 1241. Obacz wyżej.

w klasztorze Zawichostskim, do Skały potem od Bolesława brata przeniesionym, dając przykłady cnot rozlicznych współsiostrom, nad któremi ksienią była. Ciało jej spoczywa w Krakowie u Franciszkanów. Umarł także w tym roku Kazimierz książe Kujawski, syn Konrada książęcia Mazowieckiego, i grób znalazł w Władysławiu [1]). Ten umierając, syna swojego najstarszego Leszka Czarnego zostawił przy księztwie Sieradzkiem, dawniej przez niego ojcu zabranem [2]). Ziemomysłowi zaś dostały się Kujawy z Łęczycą [3]), do których księztw inni trzej synowie Kazimierza w niedorosłym jeszcze wieku zostający, z powtórnej żony,

---

1) Kromer położył śmierć jego pod rokiem 1266. Długosz dwowa laty poźniej, co się bardziej z prawdą zgadza. Instrument oryginalny w arch. kapituły Płockiej znajdujący się, datowany roku 1267. 3. *Februarii*, to jest „*Privilegium capituli Lanciciensis testimoniale super donatione villae Rakowo Petro episcopo Plocensi per Thomam Piotrconis*“ wyraźnie mówi, że jeszcze w roku 1267. żył Kazimierz, lubo dla starości i słabości nie mógł się znajdować na sądach dla przyjęcia manifestu Tomasza. „*Verum quia gravis aegritudo ejusdem principis dicti senis negotium pariter et effectum impedivit etc.*

2) Obacz wyżej.

3) Długosz na karcie 787. nic o tym nie powiada, aby Kazimierz miał uczynić podział jaki przed śmiercią. Słowa jego są. „*Lesco quidem a patre, dum viveret, ducatu Siradiensi emancipatus, Ziemomyslum fratrem residuos ducatus duos Lanciciensem et Cujaviensem, quamvis sors sua inferior esset, passus est possidere.*“ Leszek przed zabraniem ojcu Sieradzkiego księztwa, musiał trzymać Inowrocław. Gdy Ottokar król Czeski wygrał bitwę nad Belą IV. o której mówiliśmy na karcie 171. czyniąc doniesienie papieżowi Alexandrowi IV. o swojem zwycięztwie w roku 1260. odniesionem, nazywa Leszka *juvenem Lusciae* raczej *Juvenis Vladislaviae*. Mógł zatym potem wziąść księztwo Sieradzkie, i przestać na niem, zostawując Łęczycę i część Kujaw Ziemomysłowi z inną bracią. Baszko pod rokiem 1261. pisząc o zabranych przez synów Leszka i Ziemomysła ojcu Kazimierzowi Łęczycy i Sieradziu, nic nie mówi kto z nich wziął Łęczycę, kto Sieradz. Rzecz jednak do prawdy podobniejsza, że Leszek wziąwszy Sieradz zostawił bratu Łęczycę i część Kujaw, które miały być podzielone potem między młodszych braci. Traktat między Ottokarem a Stefanem zawarty 1271. nie daje Leszkowi żadnego tytułu, prócz *dominus Lestko*, bratu zaś jego Ziemomysłowi przyznaje Kujawy *et fratrem ejus ducem Cujaviae*. Kromer wyraźnie mówi, że Kazimierz dopuściwszy Leszkowi trzymać księztwo Sieradzkie, podział Kujaw i Łęczycy, *reliquas vero Zemomislo Lesci germano* (oba się porodzili z Konstancyi księżniczki Szląskiej) *Casimiro, Vladislao, Loctico, et Semovito ex altero matrimonio susceptis partiendas reliquit*. W przywileju roku 1275. pisze się on *dux Siradiensis et Juvenis Vladislaviae*.

córki bądź Świętopełka bądź Sambora zpłodzeni[1]) należeć mieli. Wreszcie z pomnażającemi się coraz rozruchami w Prusach, rosły dla Krzyżaków ściągane z Niemiec posiłki. Prócz Alberta książęcia Brunświckiego i margrabiów Brandeburskich[2]) przybył powtórnie Ottokar król Czeski z licznym ludem. Prusy z Litwą, oraz inne narody miane były od papieżów za kraj jakiś do ich władzy należący, że po większej części trzymały się jeszcze bałwochwalstwa. Oddawali oni te ziemie komu się podobało, jak potem Amerykę. Przed kilką laty[3]) Urban IV. darował Litwę z Rusią Ottokarowi, który mu się ofiarował wspierać krucyatę przeciwko bałwochwalcom, i Krzyżackie w podbijaniu onych zamiary. Nie wzięły dotąd skutku Czeskie ofiary dla domowych interesów a śmierci Urbana. Następca jego Klemens IV. popierając gorliwość poprzednika w nawracaniu krajów tamecznych, gdy niewygasłą w tym Ottokarze widział ochotę wędrówki do Prus i do Litwy, nową mu uczynił donacyą, z tymże jednak warunkiem, jeźliby Litwini wchodzili w ligę z Tatarami, i jeźliby ich ziemie do Krzyżaków lub innych jakich panów katolickich nie należały[4]). Tenże papież oddał rząd duchowny przyszłych nowowierców Brunnonowi biskupowi Ołomuckiemu, a to wszystko na prośbę Krzyżaków, którzy z Ottokarem poczyniwszy konwencye względem przyszłych nabytków i onych podziału, o potwierdzenie tej umowy u stolicy apostolskiej prosili[5]). Atoli ani Niemieccy książęta, ani Ot-

---

1) Konstancya pierwsza żona Kazimierza umarła około roku 1257. jako to widzieć w donacyi części ziemi Lubawskiej uczynionej przez Kazimierza kościołowi Chełmińskiemu. „*De consensu et voluntate dilectorum filiorum nostrorum Lestconis et Zemomislonis — pro redemptione animae patris nostri, et uxoris nostrae Constantiae.*“ Obacz Dogiela.

2) Düsburg ich przybycie pod różnemi datami kładnie na karcie 219.

3) Obacz wyżej.

4) List Klemensa IV. do Ottokara w Rajnaldzie pod rokiem 1267.

5) Odoricus Rajnaldus pod rokiem 1268. *Olomucensi vero episcopo etc.* Listów w tej mierze papiezkich nie położył *per extensum* Odoryk, miejsca ich jednak liczbą cytuje.

tokar nic znakomitego w Prusach nie uczyniwszy, dla trudnych przepraw w kraju jeziorami i bagnami napełnionym, podczas zimy nader lekkiej, wrócili się bezczynnie do swoich własności[1]). O Litwie też, aby w niej być mieli Czechowie, żaden z kronikarzów nie wspomina.

ROK 1269.

XXXVIII. Przy nieustających Pruskich na ziemię Chełmińską napadach, zakłóciły się Kujawy i Wielkopolska. Jeszcze w przeszłym roku, zaraz po zejściu Kazimierza książęcia, niejakiś Teodoryk urodzeniem Prusak, nowo ochrzczony, spodziewając się za zdradę nadgrody od Bolesława książęcia Kaliskiego, zamek Bigdoski nad rzeką Brdą, do działu Ziemomysła Kujawskiego należący, podał w ręce Wielkopolanów[2]). Bolesław był kochany od poddanych dla sprawiedliwości i starań o dobro publiczne: budował zamki, opatrując bezpieczeństwo krajowe, i właśnie w tymże czasie trzy takowe twierdze nazwane Dupin, Niesłuch i Bolesławiec nad Prosną podźwignął[3]). Ziemomysła nie lubili swoi, że przebywszy młodość pod dozorem Krzyżaków, z wychowem Niemieckim, obyczajów tegoż narodu, a sposobu myślenia i rządu ich nauczył się. Nie dosyć zaś mając na tym, wszystko czynił za ich poradą, tajemne nawet zamysły i układy swoje ich rozsądkowi poddając. Uchylona od spółki rządu rada krajowa[4]), obra-

---

1) „*Relictis christi fidelibus terrae Prussiae in magnis periculis ad propria sunt reversi.*“ Düsburg na karcie 219. Anonim arch. Gnieznieński na karcie 83. powiada. „*Rex Bohemiae Prussiam intrat et christianos non paganos devastat.*“

2) Długosz na karcie 785.

3) „*Unum in villagio comitis Scedrici quod apellavit Dupin, aliud in villa Gnievomiri filii Trzebislai quod vocavit Niesłuch, tertium in terra Rudensi seu Vielunensi, cui ex nomine suo Bolosławiec cognomen dedit.* Długosz na karcie 785. W zgodzie uczynionej między Bolesławem i Krzyżakami w roku 1271. 31. Października znajduje się między świadkami Ziementa de Dupin. Szlachta w dobrach nawet swoich dziedzicznych za Piastów nie mogła budować zamków, chyba za pozwoleniem książąt panujących, jako to widzieć w przywileju Bolesława Wstydliwego danym Klemensowi z Ruszczy.

4) Długosz na karcie 786. Już pod ów czas przedniejsi panowie

ziła mocno przedniejszych w księztwach Łęczyckiem i Kujawskiem obywatelów. Szlachta za niemi poszła, jako za wolności narodowych niby obrońcami: a po nieskutecznych na umyśle książęcym szemraniach i odkazkach, podniósłszy jawną sedycyą, siebie i księztwa Bolesławowi Kaliskiemu poddała, aby mając na czele buntu mocniejszego przywódzcę, bezpieczeństwo i bezkarność znalazła. Ziemomysł na odgłos sedycyi związał się z przychylnemi sobie Krzyżakami, chcąc z Bolesławem wojnę prowadzić. Lecz gdy wojska Wielkopolskie weszły do Kujaw, a poczyniwszy szkody we włościach Krzyżackich dawniej im od Konrada książęcia nadanych Nieszawie, Orłowie i Murzynowie, obległy Inowrocław, szukał ratunku w dobroci samego Bolesława. Ugłaskał wprawdzie Bolesław niechęci poddanych ku panu, nakłoniwszy ich wkrótce do powinnego posłuszeństwa. Wszakże przywracając oba księztwa Ziemomysłowi, włożył nań obowiązek darowizny zamku Kruszwickiego: co Kujawczyk dopełnić musiał. Względem zaś poczynionych szkód Krzyżakom, stanęła zgoda za pośrednictwem Wolimira biskupa Kujawskiego między ich mistrzem Teodorykiem i książęciem, aby książe w pewnych terminach sto sześćdziesiąt grzywien srebrnej monety wypłacił. Co się zaś tycze Pomorczyków, i Prusaków, którzy się do

---

krajowi wchodzili do rady, a książęta bez użyczania im swoich zamysłów, osobliwie w rzeczach większej wagi, nic nie stanowili. Widzieć to w różnych tranzakcyach, darowiznach, przemianach, funduszach, sądowych decyzyach, gdzie się te słowa lub tym podobne kładną. „*Consentientibus baronibus — de consilio baronum nostrorum — concurrente consensu baronum nostrorum etc.*“ Od śmierci albowiem Krzywoustego, jakośmy nie raz mówili w Tomach poprzedzających, pomnożyła się w Polszcze szlachta w majątki i powagę nadaniami i przywilejami książąt, pomocy jej w czasie wojen domowych potrzebujących. Zkąd się formował powoli senat i arystokracya, gdy dawniej pod jedną głową zostająca Polska wolą tylko jedynowładną panujących rządziła się. Wojewodowie i kasztelani w pierwiastkach do prowadzenia szlachty *ordinis equestris* w pole na wojnę, i do strzeżenia zamków książęcych należący, a namiestniczą tylko jurysdykcyą sądową po grodach *in castris*, lub ziemską *in terris ducalibus* sprawujący, już obyczajem Niemieckim pobrawszy tytuły *comitum*, *baronum*, wespół z książętami prawie rządzili rzecząpospolitą, albo raczej w ich rządy dla powagi wchodzić poczynali.

tej wojny łącząc, pod pozorem towarzystwa włości Krzyżackie w Kujawach łupili, z tych Bolesław sprawiedliwości dochodzić obowiązał się [1]).

XXXIX. Atoli pomnożona odrywkiem Kujaw dzielnica Bolesława, nie była bezpieczną ze strony Brandeburskiej. Zaspokojoną zdawała się zatarga między Bolesławem i Konradem szwagrami względem zamku Santockiego [2]) rozwaleniem tej twierdzy. Otton margrabia nazwany *długi*, syn Ottona III. zapragnąwszy własności ziemi Santockiej, w zastawie posagowej bratu stryjecznemu Konradowi danej [3]), zbudował między Lubuszem także zastawnym, a Miedzyrzeczem zamek Sulentz [4]) dla uczynienia Polakom dywersyi, i zatrzymania na potem w domu swoim zastawnej possessyi. Zbliżały się tym sposobem coraz bliżej ku granicom Polskim margrabiów potęga i zabory. Bolesław, zabawny rozruchami Kujawskiemi, lubo znał, że ta budowa zmierzała do wojny i dalszych uzurpacyi [5]), odłożywszy na czas sposobniejszy zburzenie onej, rozkazał tym czasem wzmocnić Miedzyrzecz, opasując to miasto [6]) wałem, przekopem i blankami [7]). Postępowała skwapliwie robota, gdy Brandeburczyk wpadłszy nagle z ludźmi swojemi, i popsuwszy dobrze nadpoczęte dzieło, złupił miasto; a nie mogąc dostać zamku, ogniem go strawił [8]). Odgłos postępków nieprzyjacielskich poruszył Bolesława do pogoni. Uszli z łu-

---

1) Baszko na karcie 77. Długosz i inni. Instrument oryginalny zgody między Bolesławem i Krzyżakami w archiwum koronnem i w Dogielu na karcie 31.

2) Obacz wyżej.

3) *Quiescente Conrado Otto Santocensi intrans castro. Gebhar. in March. Aquil.* na karcie 140.

4) Teraz Żilenzig. Zamki owego wieku były proste i drewniane, przeto ich robota nie długiego czasu potrzebowała. *Propere de lignis, adaptata prius lignorum materia.* Długosz na karcie 787.

5) Długosz tamże.

6) Miedzyrzecz był w possessyi Polaków od czasów Bolesława Chrobrego, jako świadczy Dytmar w Tomie IV. historyi cytowany.

7) *Ligneisque propugnaculis, quae Blanki apud Polonos vocantur.* Długosz.

8) Baszko, Długosz.

pieżą Niemcy: lecz książe oddając wzajemność, naprzód wszystkie okolice około Lubusza popalił: potem udawszy się do Sulentz, zamek ów nowo dźwigniony obległ. Przypuszczony szturm naraził podchodzące Polaki na liczne klęski od kamieni i grotów z góry na nie wypuszczanych. Przeto zasklepiwszy się puklerzami [1]), i wysiekłszy palisady, przygotowaną zażogą całą budowę wespół z obrońcami w popiół obrócili. Sabel niejakiś zostawiony od Ottona za kommendanta fortecy z niewielą swoich dostał się w niewolę: a co było w obozie koni, żywności i rynsztunku, żołnierz zwycięzki zabrał [2]).

ROK 1270.

XL. Spalenie Sulentza rozżarzyło bardziej wojnę między stronami. Zaraz na początku roku [3]) Otto margrabia upatrzywszy porę, kiedy Bolesław wyjechał do Krakowa do imiennika monarchy, wysłał żołnierzy do Santoka, dając im rozkaz, aby na miejscu zburzonego dawniej ze spólnej umowy zamku, inny przy kościele świętego Andrzeja postawili [4]). Nie zdawało się książęciu być obowiązanym do chowania traktatów, gdy one Brandeburczyk połamał, stawiąc twierdzę na cudzym gruncie [5]). Przeto wróciwszy się z Krakowa, zniesiony dawniej zamek Drezdeński znowu budować rozpoczął; i tę robotę z wielką pilnością w ośmiu dniach dokończył, osadzając go swoim garnizonem [6]). Otton czując straż pilną Polaków, odłożył do lepszej pory zamiary swoje względem Drezdenka, baczny tym czasem na sąsiednie książąt Pomorskich ze sprzymierzonemi Krzyżakami niezgody. Świętopełk, jako wyżej mówiono umie-

1) *Testudine ex scutis facta.* Długosz.

2) Baszko. Długosz. — Działo się to według Baszka w Grudniu. *In vigilia beatae Luciae.*

3) *Diebus Februarii.* Długosz. Baszko mówi, że *circa purificationem B. Mariae.*

4) Obacz wyżej o tej umowie.

5) „*Marchionem et pacta temerasse, et hostem se jam per aedificationem et occupationem castri Santok professum.*“ Długosz.

6) „*Et cum in die S. Georgii inchoasset, infra dies octo etc.*“ Długosz. — Baszko.

rając w Gdańsku, podzielił między synów wydartą Polakom Pomeranią, uczyniwszy jej zwierzchnikiem najstarszego Mestwina z zaleceniem, aby z tym zakonem w jedności żyli. Podejrzana była Mestwinowi wzrastająca Krzyżaków potęga, a mianowicie ich chciwość na cudze. Albowiem wkrótce po śmierci Świętopełka, lub jeszcze za życia, namówiwszy brata jego Ratybora do przyjęcia zakonu swojego, i nakłoniwszy do zapisów, dzielnicę jego w Pomeranji zabrali [1]). Podobnie też namówili Sambora drugiego brata, który pominąwszy nawet syna Wizymira, i dwie córki książętom Polskim w małżeństwo oddane, udział im swój potem w powiecie Gniewskim zapisał [2]). Na gruncie tych obietnic czy donacyi, chcieli Krzyżacy opanować Pomeranią. Mestwin z Warcisławem oparli się tym darowiznom stryjowskim z krzywdą swoją i domu swojego uczynionym. Rzecz przyszła do wojny. Zniósłszy się z Pruskiemi wodzami, którzy przed kilką laty na zakon powstali, wpadł Mestwin do ziemi Chełmińskiej; zniszczył rabunkami i pożogą tameczne kraje, a nadto jeszcze część ziemi Pruskiej [3]) to jest biskupstwo Pomezańskie, leżące naprzeciw zamku Nowe [4]) podobnie spustoszył, i kilkanaście statków z żywnością Krzyżakom na Wiśle zabrał. Oddał wzajemność Mestwinowi mistrz Pruski Ludwik de Baldersheim. Burzyli Krzyżacy Pomeranią począwszy od Nowego aż do Tczewa [5]), póki między stronami pokój nie nastąpił [6]),

---

1) Düsburg. — Instrument zgody między Mestwinem i Krzyżakami w Dogielu na karcie 32. Ejksztet *Epit. Annal. Pom.* na karcie 44.

2) Düsburg. Ejksztet. Donacya Sambora w Dogielu na karcie 30.

3) „*Partem Prussiae, episcopatum videlicet Pomezaniensem.*“ Ziemia Chełmińska chodziła zawsze oddzielnie od Prus, jako świadczy Długosz na wielu miejscach, a spółczesne dokumenta potwierdzają. — Düsburg na karcie 222. Schütz w historyi Pruskiej, lecz myla się w chronologji.

4) Düsburg nazywa ten zamek Nuwenburg. Biskupstwo Pomezańskie ufundowane było od Wilhelma legata papieża Innocentego IV. jako mówiono wyżej. Pomezania ziemia Pruska między Ossą, Wisłą i morzem.

5) Przez Lipiec i Sierpień. Długosz. Düsburg.

6) Düsburg na karcie 222. „*Inter eum Mestvinum, magistrum*

z włożonym na Mestwina obowiązkiem, aby wszystkie szkody w ziemi Chełmińskiej i w Pomezanji poczynione zupełnie nadgrodził. Tegoż roku, prócz śmierci Władysława książęcia Szląskiego arcybiskupa Salcburskiego, który razem biskupstwo Wrocławskie trzymał, i urząd opiekuński potomstwa brata Henryka sprawował, zaszły rozliczne w Polszcze cudowiska. Widziano nad Krakowem światłość jakąś, nakształt księżyca, z rozdzielonego na krzyż nieba wychodzącą. W tymże Krakowie kobieta jakaś jednym połogiem trzydziestu sześciu chłopiąt na świat wydała [1]). W Kaliszu urodził się cielec z dwoma głowami psiemi. Rzeki Nissa i Odra na Szląsku wody czerwoniawe jakoby zakrwawione przez trzy dni nosiły. Niezmierne z deszczów przez całe lato spadających powodzie do takiej wysokości napełniły rzeczne łożyska, że Wisła cały ów ziemi przeciąg, który się między górą Lassotyn i kościołem świętego Stanisława na Skalce rozlega, zalała. Lecz największą kraj poniósł szkodę, że Otton margrabia, upatrzywszy sposobność z niedbalstwa garnizonu, zamek Drezdeński w Grudniu o głuchej nocy opanował [2]).

ROK 1271.

XLI. Tym czasem rozpoczęte niedawno zatargi między Stefanem królem Węgierskim, a Ottokarem Czeskim rozdzieliły między wojującemi stronami serca książąt Polskich, a podobno i oręż [3]). Stefan wstąpiwszy po ojcu Beli, zmar-

---

et fratres fuit pax pristina reformata.“ Słowa *pristina* daje rozumieć, że się dawny traktat Krzyżaków z Świętopełkiem ponowił.— Długosz na jednejże karcie położył dwa razy tę wojnę przeciwnie sobie. Raz mówi, że się to stało za Ludwika mistrza: drugi raz że po jego śmierci, i za Teodoryka de Gadersleben następcy. Z powieści Düsburga Teodoryk nastąpił około roku 1271. więc ta wojna być musiała za Ludwika, i w roku 1270. Schütz w historyi Pruskiej mowi że „*Mestvinus pacem ea conditione impetravit, ut damnum ordinis territorio illatum, luculenter ad extremum usque denarium resarcire cogeretur.*“

1) Henel w historyi Szląskiej na karcie 257. nazywa ją *quaedam matrona Margaritha Virboslai comitis uxor.*

2) Długosz na karcie 788. — 789.

3) W traktatach pokoju między temi królami datowanych, jednym

łym w przeszłym roku na królestwo [1]), począł razem myśleć, jakimby sposobem odzyskał nazad Styryą, a wziętą w Morawach klęskę powetował [2]). Potrzebni mu byli do dopełnienia tego przedsięwzięcia sprzymierzeńcy, dla większej potęgi Ottokara, który prócz królestwa Czeskiego był panem Moraw, Austryi, Styryi, Karyntyi, i innych państw, różnemi sukcessyami na niego spadłych [3]). Zjednawszy sobie książąt Ruskich Leona, Mścisława i Wasila, nad któremi tytularną władzę sobie przywłaszczał [4]), oraz innych sąsiednich [5]) i dalszych książąt; udał się sam osobiście do Polski. Pozór przyjazdu Stefana do Krakowa, było nabożeństwo w odwiedzeniu grobu świętego Stanisława [6]). Przyjął gościa Bolesław z wielką okazałością i rycerskiemi igrzyskami [7]): a w czasie bytności jego, odnowiwszy dawniej zawarte między królestwami Polskiem a

---

w Pradze ze strony Czeskiej roku 1271. 2. *Idus Julii*, drugim ze strony Węgierskiej w Prezburgu tegoż roku 5. *nonas Julii*, znajdujących się w Praju, w bullarium Franciszkańskiem, i zbiorze Dumonta, kładą się różni stron sprzymierzeńcy, a między niemi książęta Polscy, jako w tychże traktatach umieszczeni. Jeźli więc do pokoju należeli, mogli należeć i do wojny. Czech wylicza „*dominum Voleslaum* (Władysław Opolski) *ducem Silesiae cum pueris suis. Dominum Henricum* (*Probus*) *filium ducis Henrici de Vratislavia. Dominum Lezconem* (Czarny) *et fratrem ejus ducem Cujaviae* (Ziemomysł) Węgrzyn zaś kładnie *Boleslaum Cracoviae et Sandomiriae* (Wstydliwy) *Boleslaum majoris Poloniae* (Pius Kaliski) *inclytos duces generos nostros:* oraz Rusinów *Leonem generum nostrum Ruthenorum ducem, Mitislaum* (Mścisław) *fratrem ejusdem, et Wazulem filium Wazulae* (Wasilewicz syn Wasila czyli Bazylego Halickiego, brat Daniela).

1) Umarł Bela IV. *Idus Julii* według Praja. Według Turocza *nonis Maii*. Według Długosza i kroniki Budeńskiej *V. nonas Maii*. Stefan przybył do Krakowa *VII. Cal. Septembris* według Długosza.

2) Obacz wyżej.

3) Ottokar w pomienionym wyżej przywileju pisze się „*rex Bohemiae, dux Austriae, Styriae, Carinthiae, marchioque Moraviae, dominus Carniolae Marchiae, Aegrae et Portus Naonis.*“

4) Pisał się Stefan tak, jak Bela i Andrzej przed nim *rex Galliciae et Lodomeriae.*

5) Filipa Francuskiego, Karola Sycylijskiego, Michała i Andrzeja cesarzów Greckich, Henryka Bawarskiego, Urosza Serwji, Świętosława Bulgaryi książąt.

6) Praj na karcie 324.

7) *Curiam indixit et hastarum ludos etc.* Długosz na karcie 791.

Węgierskiem traktaty, nowy z nim uczynił spólnej obrony od wszystkich mogących nastąpić od kogokolwiek gwałtowności[1]). Prócz pokrewieństwa i sąsiedniej z Węgrami przyjaźni, pobudziła Bolesława do tej ligi krzywda Polakom uczyniona w oderwanem niedawno Opawskiem księztwie[2]). A Bolesław też Wielkopolski nie ufał Czechowi, iż się on związawszy z margrabiami Brandeburskiemi, czynił ich tym śmielszemi do napadu granic Wielkopolskich od nowej marchji, i zaboru zamków pogranicznych. Stefan udarowany hojnie, i na mocy traktatu, posiłków Polskich tak od Bolesława monarchy, jako od imiennika jego książęcia Wielkopolskiego pewny, wróciwszy do Węgier, znalazł zaraz okoliczność do zaczepki Czechów. Nie był pod ów czas przytomny Ottokar, mając do czynienia w Karyntyi z Filipem Salcburskim[3]), który tę prowincyą chciał orężem podbić: przeto Stefan ściągnąwszy Węgry swoje i Kumany, zastąpił Ottokarowi u góry Simering, chcąc go na zasadzkach powracającego do Austryi, albo pobić, albo samego żywcem pojmać. Ottokar uwiadomiony o zdradzie w Judenburgu w Styryi od mieszczan Nejsztadzkich, uszedł inną drogą bezpiecznie do Austryi: czem rozgniewany Stefan, cały ten kraj, który się między Nejsztatem a Wiedniem rozlega, zniszczył, wybrawszy z niego wiele zdobyczy i ludu, na osady pustyń Węgierskich.

XLII. Ani się na tem zakończyła nieprzyjaźń. Stefan popierając wojnę, ażeby siły przeciwko sobie Ottokara rozerwał, namówił Filipa Salcburskiego arcybiskupa, aby on z Karyntyi Czechów wyganiał, dając mu w posiłek Kumany, a sobie Morawy na plac wojenny zachował. Przewidział Ottokar zamysły Węgrzyna: i na ten koniec szu-

1) *Innovatum et extunc inter Poloniae et Hungariae regna vetus faedus. — Impendentes et eventuras necessitates communibus propulsarent viribus, eosdem amicos, eosdemque hostes, manente uno et eodem tenore unitatis et amicitiae inter eos et regna habituri.*" Długosz na karcie 791. Jakie zaś być mogły dawniejsze traktaty, obacz w Tomie VI.

2) Obacz wyżej w Tomie VI.

3) Obacz historyą Węgierską Praja.

kał także posiłków od sąsiedzkich i przychylnych książąt. Weszli z nim w związek, prócz Niemieckich i dalszych książąt[1]), książęta Polscy Władysław Opolski, Henryk Wrocławski, i Leszek Sieradzki z bratem Ziemomysłem Kujawskim. A jako tamtych, co Węgrom sprzyjali, interes i pokrewieństwo, tak Szlązaków sąsiedztwo z Ottokarem, Leszka zaś świeże także z nim zpowinowacenie się związało[2]). Nie wiadomo nam jest, jakową ci książęta Ottokarowi dali pomoc[3]). Król Czeski ruszył naprzód do Karyntyi; zkąd wkrótce Filipa wypłoszył. A gdy tym czasem Węgrowie z Polakami Morawską ziemię niszczyli, wróciwszy się rychło do Austryi, i powsadzawszy wojsko sprzymierzone na statki, mimo nadzieję Węgrów, mniemających że na nich w Morawach miał nastąpić, popłynął do Prezburga. Oblężone miasto, i po kilkodniowym szturmie dobyte: wzięty zamek ze skarbami królewskiemi, oraz kilka innych pobliższych: a nim Węgrzy doszli Czecha w pogoni, już on złupiwszy kraj nieprzyjacielski od Tarnawy do Jawrynu, po kilku lekkich z obu stron utarczkach wrócił się do Austryi[4]). Ta wojna zakończyła się w miesiącu Czerwcu traktatem Pruskim i Prezburskim, mocą którego

---

1) Królowie Hiszpański i Angielski, Rychard brat króla Angielskiego, obrany cesarzem Rzymskim. Arcybiskupi Moguncki, Magdeburski, Ulryk Salcburski, Ludwik palatyn Ryński, Otto i Jan margrabiowie Brandeburscy, tudzież inni Niemieccy książęta, a z Polskich w wyższej nocie wyrażeni.

2) Leszek pojął niedawno za żonę Gryffinę, córkę Rościsława książęcia Ruskiego, urodzoną z Anny księżniczki Węgierskiej, siostry Kunegundy, którą Ottokar oddaliwszy Małgorzatę Austryaczkę, wziął za żonę.

3) Tomasz Ebendorf w kronice Austryackiej w K. III. powiada, że Ottokar miał w swojem wojsku posiłki od książąt Polskich. „*Ottokarum jam Tejam (Tissa) fluvium vadasse cum suis auxiliaribus, qui fuere rex Veneslaus avunculus ejus, rex Apuliae, duces Glogoviae, et Henricus Vratislaviensis, Casimirus de Polonia, dux de Calis, de Styras, de Pomerania, Teodoricus comes de Misnia, rex Leo de Russia ipsius cognatus.*“ Myla się jednak srodze ten autor względem Kazimierza, który już umarł, także Bolesława Kaliskiego, Leona Ruskiego, którzy byli ze strony Stefana, jako świadczą dyplomata publiczne.

4) Wszedł Ottokar do Węgier w Kwietniu, wyszedł około zielonych świątek. Długosz, Praj.

Węgrzy zrzekli się prawa swojego do Styryi dla Ottokara, i w którym traktacie pokoju między innemi obcemi, książęta też Polscy byli pomieszczeni [1]).

XLIII. Atoli Bolesław Wielkopolski, ażeby uczynioną sobie w roku przeszłym od margrabiów Brandeburskich krzywdę w zabraniu zamków Drdzenia i Santoka nadgrodził, przedsięwziął one otwartą mocą odzyskać. Sławna była przed laty forteca Santocka, dla liczby żołnierzy i mieszczan. Okolice do niej należące szeroko się między Odrą, Drawą, Notecią i Wartą rozciągały, będąc pod jurysdykcyą duchowną proboszcza świętego Andrzeja, który biorąc ten urząd z nominacyi biskupów Poznańskich, do ich też dyecezyi należał [2]). Brandeburczycy objąwszy w posagu tę ziemię czyli kasztelanią, nabudowali tam wiele wsi i miasteczek, nadawszy one prawem Teutońskiem [3]). Tak piękna cząstka Wielkiejpolski od sąsiedniej potęgi przywłaczczona, wrócić się była powinna do prawdziwych dziedziców. Bolesław użył do wsparcia praw swoich, wszystkich sił Wielkopolskich udziału swojego i synowca, pomnożywszy wojsko ludźmi Kujawskiemi dzielnicy Ziemomysła. Otton nie mając tyle żołnierzów, aby Polakom bitwę wydał, trzymał się tylko w zamkach i innych miejscach obronnych. Wojska Polskie ten tylko zysk odniosły, że zniszczywszy Niemieckie osady w ziemi Santockiej, i zabrawszy liczne ruchomości z ludźmi nasiadłemi, wrócili się nazad. Wszelako w czasie tejże wyprawy dobyte szturmem miasto Soldin i spalone: a Bolesław też zamek Kruszwicki, w przeszłym roku od Ziemomysła sobie oddany, ogniem zniszczył, aby się w zachodzącej wojnie między książętami Pomeranji w ręce nieprzyjacielskie nie dostał [4]).

XLIV. Trwała przez czas niejaki zgoda między Mestwinem i Warcisławem bracią. Zkłócili ją Krzyżacy, chcąc

1) Obacz wyższe noty.
2) Baszko na karcie 78.
3) Długosz na karcie 791.
4) Długosz na karcie 792. Baszko.

korzystać z domowych niezgód, aby uprojektowane podbicie Pomeranji [1]), częściami do skutku przywieźć mogli. Namówili Warcisława, aby się o należącą sobie połowę państwa orężem u brata starszego dopomniał, a potem swój udział z sobą samym zakonowi oddał. Nie lubili prócz tego Warcisława własni ziemianie [2]): a tak Mestwin uprzedzając braterskie zamysły, aby i domową wojnę, i oderwanie księztwa przez donacyą Krzyżakom uchylił, zchwytawszy Warcisława pod strażą w Redziku trzymał [3]). To gdy się działo, stany Pomerańskie bojąc się, aby domowe waśnie powszechnej nie ściągnęły klęski, nakłoniły Mestwina do wypuszczenia brata, i podzielenia się z nim ojcowskiem państwem. Dostało się Warcisławowi miasto Gdańsk z zamkiem, także Wyszogród, Tczew, Gniew i Świece [4]) z innemi zamkami [5]): reszta została przy Mestwinie. Mściwy za dawniejsze więzienie umysł nie długo się pokojem bawił. Nie mając dosyć na ludziach krajowych, zaprosił do spółki oręża, Konrada margrabię Brandeburskiego, chcąc z nim pospołu albo pojmać Mestwina, albo z całej Pomeranji wygnać. Dumny, chciwy i przemyślny margrabia, a zaborem dawniej kasztelanji Santockiej w posagu z żoną córką Przemysława książęcia Wielkopolskiego do dalszych w Polszcze nabytków zaprawiony, chwycił się tej okoliczności [6]). Ofiarował Warcisławowi pomoc z obowiązkiem nadgrody kosztów wojennych: a tym

---

1) Ejksztet *in Epitom. Pomer. Annal.* na karcie 44.

2) Długosz na karcie 792.

3) Schütz w historyi Pruskiej, a Bugenhagen w Pomeranji przeciwnie mówią, że Warcisław zchwytał Mestwina. My poszliśmy za zdaniem Długosza i Ejkszteta, jako z ciągiem rzeczy bardziej zgadzających się. W Baszku też, który także o więzieniu Mestwina mówi, także Anonimie archidyakonie Gnieznieńskim sensu nie masz.

4) Długosz na karcie 793. Zdaje się, że Gniew, czyli Mewe należał do Sambora, jako widzieć w donacyi jego uczynionej Krzyżakom w roku 1276.

5) Długosz ich nie wylicza, tylko w powszechności mówi *et aliae munitiones et castra.*

6) *Marchio vir ambitiosus et industrius, castellania Santocensi in vim dotis sibi data jam inescatus, ad alias quoque terras Polonorum occupandas etc.* Długosz na karcie 793.

czasem żądał puszczenia sobie zamku i miasta Gdańska [1]), do sposobności oddania summy, o którą się z Warcisławem ugodził. Jakoż wkrótce margrabia zebrawszy ludzi, rzeczony zamek z miastem opanował. Widząc Mestwin szkodliwe dla siebie i kraju postępki brata [2]), żeby się inne zamki Brandeburczykom lub Krzyżakom nie dostały, pozabierał pozostałe jego dzierżawy prócz Gdańska, gdzie Konrad ludzi swoich osadził. Próżne były Pomorczyka usiłowania w odzyskaniu tej twierdzy, przekładaniem niesprawiedliwej zastawy. Margrabia miał więcej siły w orężu, niżeli Mestwin w sprawiedliwości. Udał się więc za radą panów Pomerańskich do Bolesława książęcia Wielkopolskiego, brata ciotecznego, znając dobrze, iż on urażony na margrabiów o uzurpacye Santoka i Drdzenia, łacno mu dopomoże. Mestwin prócz tego nie miał dzieci: przeto woląc aby dziedzictwo jego wydarte niegdyś Polakom przez ojca Świętopełka znowu do nich powróciło, za radą tychże panów ofiarował Bolesławowi sukcessyą Pomeranji, raczej niżeliby ją Niemcy osiągnąć mieli [3]). Nie odmówił Bolesław posiłków. Lecz nadchodząca jesień dżdżysta i wilgotna zdawała się być niesposobną chwilą do tej wyprawy, przeto na zimę następującą ją odłożono. Tym czasem margrabia uwiadomiony o mających się łączyć przeciwko sobie Pomorczykach i Polakach, wskazał do Warcisława, aby i on ludzi na pomoc zbierał; inaczej mu pogroził, że to miąsto odda na rabunek żołnierski. Warcisław nie ufając ani bratu, ani margrabi, który swojego tylko zysku szukał; udał się do Krzyżaków do Elbinga, gdzie w nadzieję ich pomocy, część im swoję, zabraną od Mestwina i Kon-

1) *Donec summam exsolverit.* Długosz na karcie 793.

2) Długosz na karcie 793. powiada, że Warcisław wkrótce po oddaniu Gdańska Brandeburczykowi umarł, przy oblężeniu Wyszogroda w Pomeranji, i że ciało jego w Inowrocławiu u Franciszkanów jest pochowane. Ejksztet *in Epit. Pomer.* na karcie 45. mówi, że ta śmierć zaszła w roku 1275.

3) *Pomerani dederunt consilium duci* Mszczug. — *Etiam magis cupiens (Mestvinus) quod dictus dominus Boleslaus possideret terram Pomeraniae, quam Teutonici ipsam occuparent violenter, maxime cum praedictus dux* Mszczug *prolem non haberet.* Anonim archidyakon Gnieznieński na karcie 89.

rada zapisał, przyjąwszy ich regułę i habit mniszy [1]). Wszakże Krzyżacy mając do czynienia w Prusach, nie mogli go rychło posiłkować: przeto zmierziwszy sobie życie, z niepewnym interessowanych sprzymierzeńców ratunkiem, uszedł potem do Kujaw do Ziemomysła książęcia [2]): gdzie zniszczony żalem i rozpaczą umarł. Ciało jego pogrzebione w Inowrocławiu u Franciszkanów [3]).

XLV. Nie mniejszą uczuła Polska szkodę tegoż roku przez danie okazyi do oderwania księztwa Krosneńskiego, i przejścia onego do rąk Niemieckich. Trzymał to księztwo Konrad książe Głogowski od lat dwudziestu [4]), dostawszy go w poróżnieniu obywatelów księztwa Lignickiego z Bolesławem łysym. Gdy mu umarła pierwsza żona Salomea, córka Władysława Odonicza książęcia Wielkopolskiego [5]), odnowił małżeńskie śluby z Brygittą, córką Teodoryka margrabi na Osterlandzie i na Landsburgu, wdową po Konradynie, wnuku Fryderyka II. cesarza, który niefortunny książe w Neapolu z wyroku przeciwnika swojego Karola Andegaweńskiego głowę stracił. Związek z Niemkinią, bogate z sobą sprzęty i wielkie pieniądze przynoszącą, pociągnął większą oprawę. Nie baczny na dobro krajowe nawożeniec, puścił w posagowej summie Brygicie zamki Krosno, Greifenstein i Prztyn [6]). Lecz wkrótce w roku następującym onę utraciwszy [7]), już ich sam więcej nie odzyskał. Albowiem mar-

1) Długosz na karcie 813. — *Iste mundo relicto ordinem Crucigerorum in Prussia, conferens eidem ordini sortem sui principatus, assumit.* Düsburg na karcie 287. — *Iste Varcislaus factus fuit frater ordinis domus Teutonicae, et partem ducatus, quae ipsum contingebat, dedit fratribus domus Teutonicae in Prussia in elemosinam.*

2) Ejksztet nazywa go *Ziemovitus Masoviae dux.*

3) Długosz na karcie 793. Bugenhagen na karcie 145. — *Qui postquam Elbingi aliquam diu fuisset, peregre profectus, defunctus in terra aliena.*

4) Obacz wyżej.

5) Obacz o tem zamęźciu wyżej.

6) *Cui ratione nuptiarum pro dotalitio et dote accepta Crosnam, Greifenstein, et castra et oppida obligavit et inscripsit.* Długosz na karcie 795.

7) O tej Brygidzie obacz Sommers: *in script. Siles.* w Tomie I. na karcie 346.

grabia zaraz po śmierci córki rzeczone dobra przez swoje urzędniki opanował, i wkrótce one Konradowi arcybiskupowi Magdeburskiemu, nazwanemu de Steinberg w dziesięciu tysiącach złotych puścił, czyniąc go z kościołem, takim, jakim sam był onych właścicielem [1]). Ani sami tylko zagraniczni książęta narażali Polskę na utraty i domowe waśnie. Paweł z Przemankowa biskup Krakowski, człowiek mściwy i skażonych obyczajów, nie mając dosyć na uporczywem, książęciu i panu swojemu w radzie i w sądach krajowych przeciwianiu się, a robieniu mu w szlachcie i panach nieprzyjaciół, wiązał się tajemnie z Litwinami, łączeniem się z niemi przez małżeństwa krewnych i przyjaciół swoich. Liczba stronników narodowych i zagranicznych sprawiła mu zuchwałą powagę do czynienia rzeczy zdrożnych; a razem zasłaniała od kaźni prawami przepisanych. Świeccy i duchowni, których przyjaźń biskupia, a bojaźń potęgi jego, cnoty nie wątliła, czekali sprawiedliwej nad złym obywatelem, i nie lepszym kapłanem zemsty. Bolesław monarcha bądź kazał, bądź żądał i dopuścił, aby go odludne miejsce, od społeczności i zgorszenia uchyliło. Obrali się dwaj szlachta Otho i Żegota Toporczykowie, którzy Pawła w Kunowie dobrach jego zchwytawszy, do Sieradza zawieźli; gdzie go Leszek Czarny książe pod uczciwą strażą zatrzymał. Takowy z biskupem postępek obruszył Janusza arcybiskupa Gnieznieńskiego, który na całą prowincyą, swojej jurysdykcyi podległą, klą-

1) Długosz pod rokiem 1272. na karcie 799. — *Ea in decem millibus florenorum obligat.* — Z tego wyrazu Długosza wnosić można, w jakiej summie od Konrada Głogowskiego Brygicie były te dobra puszczone. Kronika Szląska w Sommers: na karcie 44. mówi. *Quae castra dictus Theodoricus archi-episcopo Magdeburgensi Conrado, dicto de Steinberg vendidit: sed Henricus quartus postea pecunia redemit eadem.* Tenże niżej: *Crosnam vero pueri (Henrici) milites marchioni Brandeburgensi pro quatuor millibus marcarum obligaverunt, ne parti eorum adversarius esset. Puerum igitur liberare pro sex millibus marcarum postea oportebat.* Henel w historyi Szląskiej na karcie 258. — *Brigitta dotem Conrado attulit aureorum decies mille: cujus nomine Crosnam Greifensteinium et quasdam alias arces oppignoravit* — i dalej — *Pater Brigittae bonorum sibi oppignoratorum possessionem adiit, et Magdeburgensi archi-episcopo ea decem millibus marcarum vendidit: sed quae Henricus Probus suis nummis redemit.*

twę włożył. Pozamykane kościoły uchyliwszy lud od spółki tajemnic świętych, sprawiły w nim wielkie szemranie na Bolesława. Po miesięcznem więzieniu wypuszczony biskup z rozkazu manarchy. Bolesław zdawszy się na sąd polubowny Dersikraja proboszcza i Waltera kanonika Krakowskich, przyjął włożony na siebie obowiązek wypłacenia biskupowi dwuchset grzywien srebra, i ustąpienia mu dóbr Dzierżny. Żegota z Ottonem oddaleni od urzędów, i na miesięczne więzienie skazani, bojąc się zemsty biskupiej, sprzedawszy dziedzictwa swoje w Krakowskiem przenieśli się do księztwa Opolskiego i na Szląsku osiedli [1]). Przestępnik w słabiejącym rządzie, okazem tylko grozy rozjątrzony zysk znalazł, i większą w powadze stopnia do dalszych złości podnietę, jako się niżej powie.

ROK 1272.

XLVI. Wreszcie zaczęte dawniej [2]) między Brandeburczykiem a Mestwinem spory o Pomeranią, większym pożarem wybuchnęły. Bolesław Wielkopolski zaproszony od Pomorczyka przeciwko Konradowi, zciągnąwszy Wielkopolanów z Kujawianami, złączył się w miesiącu Styczniu z wojskiem Mestwina, i oba razem lądem i wodą Gdańsk oblegli. Szturmowano zdala do zamku przez dni kilka próżno, ciskaniem z kuszów kamieni i innej strzelby [3]). Polacy zwyczajem wieków zasklepieni tarczami, lub pod warunkiem komor posuwistych na walcach, aby od rzucanych z góry kamieni bezpieczni byli, podsuwali się pod obrony. Do dnia dziewiątego od poczęcia roboty trwały okropne z obu stron zaboje. Niemcy ciskając kamienie, lejąc ukropy, i wrzącą smołę

1) Długosz na karcie 795.

2) W roku przeszłym.

3) Przed wynalezieniem prochów i strzelby ognistej, które się stało na początku wieku XIV. zażywano do szturmu miast kuszów, czyli machin drewnianych, z których kamienie i inną strzelbę, to jest dzirydy wypuszczano na oblężonych. Nazywali łacinnicy dawni te naczynia *ballistae*, ze słowa Greckiego *ballo* ciskam. — Długosz używa słów *tormenta, bombardae*, które bardziej teraz służą do strzelby ognistej.

razili oblężeńców. Polacy z Pomorczykami wycinali bramy, wdzierali się na mury po drabinach; a gęstą z łuków strzelbą zmiatając nieprzyjaciela z obron, tak mocno go osłabili, że Niemcy ustępować poczęli. W tym wysieczone bramy, zdziurawione taranami mury, dały wstęp oblężeńcom do zamku. Wyścinano resztę obrońców: a którzy się ucieczką do wyższej wieży ratowali, poddali się wkrótce na łaskę zwycięzców. Po dobytym zamku złożyli też broń mieszczanie, straż i obronę miasta trzymający. Bolesław oboje oddał Mestwinowi, rozdzieliwszy zabraną zdobycz między żołnierzów: a odebrawszy od niego zapewnienie poddania siebie i państw swoich zwierzchności Polskiej na wieczne czasy, rozpuścił na czas wojska [1]). Mestwin po odejściu Bolesława, dwu mieszczan Gdańskich Jakuba i Arnolda, że utrzymując żwawie stronę Niemców, na samego książęcia życie spisek uczynili, śmiercią pokarał: a wioski do nich należące Skrobotów i Wichomino Albertowi biskupowi Kujawskiemu darował [2]).

XLVII. Wszakże Bolesław oswobodziwszy Pomeranią z rąk Brandeburskich, nie przestał myśleć o odzyskaniu dzierżaw własnych. Dawszy spoczynek rycerstwu przez trzy miesiące [3]), zciągnął one znowu pod chorągwie, stanowiąc nad niem wodzem synowca Przemysława, mającego już pod ów czas lat wieku szesnaście. Przydani młodzieńcowi do rady i pomocy dwaj znakomici, a w sztuce wojennej doświadczeni mężowie, Przedpełko wojewoda Poznań-

1) *Mszczugio duce se in ejus fide, obsequio et clientela perpetuo una cum terra Pomeraniae mansurum repromittente, in ducatus suos exercitu licentiato obiit.* Długosz na karcie 797. Obacz wyżej pod rozdziałem 43. Anonim archidyakon Gnieźnieński na karcie 89. Schütz w historyi Pruskiej na karcie 82. powiada, że to odebranie zamku Gdańskiego stało się po śmierci Warcisława, której jednak czasu nie wymienia, i że po tem odebraniu, *Conventum deinde est ut Boleslaus, quod ad illi sumptus belli per Mestvinum refunderentur arcem et civitatem Gedanensem hypotecae loco obtineret, quam ille per complures annos retinuit, ac quoad vixit per suae gentis homines administravit.*

2) Długosz tamże.

3) *Sexto Cal. Junii copiis equestribus et pedestribus convenientibus.* Długosz na karcie 798. *Anonim* na karcie 89.

ski herbu Radwan, i Janek herbu Grzymała kasztelan Kaliski. Pod temi wodzami rycerstwo Polskie wszedłszy do krajów przez Niemce opanowanych, za Drzeniem leżących, dobyli naprzód zamku Strzelce, który od Konrada margrabi świeżo był wystawiony. Ztamtąd rozpuszczone żołnierstwo po całej nowej marchji, zniszczywszy ją aż do Odry rzeki, gdy z wielką zdobyczą powracało, doszła wieść Przemysława w Wieluniu iż zamek Drdzeński, dawniej przez Brandeburczyków [1]) zabrany, słabą miał od tamecznej załogi obronę; i że Kaszubcy, będący w spółce wojennej z Polakami [2]), posłani, ile się zdaje, od Barnima książęcia Szczecińskiego, podpłynąwszy wodą pod zamek, znaczną część jego spalili. Na to doniesienie Przemysław rozkazał swoim ciągnąć do Drdzenia. Niemcy uwiadomieni o dobyciu Strzelca nie mając dosyć siły na utrzymanie zniszczonego pożarem zamku, wkrótce go poddali Przemysławowi, który ich odesławszy do granic pod strażą dla bezpieczeństwa, a twierdzę garnizonem narodowym osadziwszy, odniósł dwoistą chlubę, litości nad zwyciężonemi, a męztwa w odzyskaniu ojczystych dzierżaw. Około tegoż czasu Krzyżacy za pomocą Teodoryka margrabi Misnji, syna Henryka, który przed laty [3]) zbrojne im posiłki przyprowadził, zniszczywszy Natangią, wkrótce jej obywatelów do przyjęcia panowania swojego przymusili [4]). Ciż sami kawalerowie wojując pomyślniej, niżeli dawniej z Bartami, Sambitami i Warmińcami, znowu na nich jarzmo włożyli, zchwytawszy i po-

---

1) Obacz wyżej.

2) Anonim, Długosz. Rzecz do prawdy podobna, że tych Kaszubitów posłał na pomoc Polakom Barnim książe Pomeranji Szczecińskiej, z którego wnuczką Ludgardą już było uprojektowane małżeństwo Przemysława, jako się niżej powie. Barnim miał niechęć do Brandeburskich margrabiów, że część jego księztwa zabrali, jako się mówiło wyżej. Długosz dla różnicy książąt Pomerańskich-Szczecińskich, od książąt Gdańskich, nazywa tamtych *principes*, *duces Cassubiorum*. O obu tych Pomeraniach mówiło się już obszernie.

3) Obacz w Tomie VI.

4) Düsburg na karcie 225. Długosz pod tym rokiem powiada o Sambji, i o jakichści *comites de Julich et Marka*, tej wyprawy przywodzcami.

wiesiwszy najżwawszych ich przywódzców Henryka i Glappona [1]). Po uskromieniu zaś Pomezanów, rzuciwszy się na pobliższe Litwinom Prusaki, już i Nadrawią, Sudawią i Skalowią do siebie garnęli. Co się im szczególniejszego w tych okolicznościach przydarzyło, nim ciż Prusacy przeciwko nieznośnym panom powtórny bunt podnieśli [2]), piszą obszerniej kroniki Pruskie: my rzeczy naszych torem postępujemy.

ROK 1273. — 1275.

XLVIII. Już od lat więcej dwudziestu trwały nieprzyjaźnie między królami Czeskiemi, a książętami Polskiemi względem opanowania księztwa Opawskiego [3]), po śmierci Mieczysława książęcia Opolskiego, które księztwo Wacław Ottokar jednooki zabrał, pod pozorem, jakoby mu one od zmarłego było zapisane. Nie pokazywali na to Czechowie żadnych dowodów. W domowych Polaków niezgodach, a podrobieniu państw koronnych, przemoc zagraniczna była prawem. Czesi porwawszy dawniej część Luzacyi Polskiej, już i o Szląsku, bratniemi niezgodami zwaśnionym, a napływem osad Saskich, powoli zniemczonym zamyślać poczęli. Bolesław Krakowski jako monarcha, z Władysławem Opolskim bratem Mieczysława, nie zaniechali po zejściu Wacława zaraz się dopomnieć, o oderwaną od ciała rzeczypospolitej część tak znaczną. Weszli z wojskami swojemi i z Rusinami do księztwa. Wszakże to wejście, prócz rabunków, pożog i wyprowadzenia niewolników, innego zysku nie miało. Poparli w lat kilka jeszcze Polacy tychże do Opawy pretensyi, złączywszy się z Belą Węgierskim w czasie wojny jego z Ottokarem synem Wacława [4]): lecz i to poparcie na samych się tylko ogniach i zdzierstwach zakończyło. Podobało się teraz obu stronom uczynić trwałą jakowąś między sobą umowę. Naznaczony zjazd w Opawie. Stawili się na miejscu oba książęta z radami krajowemi. Atoli gdy jedna i

1) Düsburg na karcie 256.
2) Około roku 1279.
3) Obacz w Tomie VI., i wyżej na karcie 139.
4) Obacz wyżej, na karcie 171.

druga strona przy swojem się zdaniu upornie trzymała; przyboczni panowie bojąc się zagranicznej wojny, mianowicie w czasie wiszących już nad Polską domowych rozruchów, pojednali osobiście książąt; a co się tycze Opawy, tę zostawiwszy przy Czechach, pokój doczesny na lat dwadzieścia uchwalili [1]). Była potrzebna nader obu ta zgoda. Ottokar jednał sobie przyjaciół w Niemczech dla osiągnienia berła cesarskiego, które domowem przez lat więcej dwadzieścia od śmierci Fryderyka II. między domem Szwabskim Rzymowi ciężkim i nie miłym, a innemi książętami wspieranami od papieżów, rozerwaniu, pewnego władzcy nie miało [2]). Bolesława też czekały w domu przygotowane niesnaski i bunty.

XLIX. Podnietę tych kłótni przypisują kroniki Pawłowi biskupowi Krakowskiemu. Człowiek ten licznem a bogatem pokrewieństwem wsparty, biorąc z powagi i majątku pochop do zuchwalstwa, trzymał raczej dostojność i dobra biskupie, niżeli onych świątobliwie i według powołania swojego używał. Okazałe próżności, szukanie w kraju rozrzutami stronników, dla ważenia się z majestatem, myśliwcze w polu i lasach życie, zabierały miejsce świętych obowiązków pasterza. Bolesław monarcha, choć sam myśliwy do zbytku, zdzierca i niesprawiedliwy w sądach, pełniąc podobne bezprawia, nie lubił onych w biskupie. Świeże Pawła porwanie i niewola w Sieradzu, choć mu się grzywnami i włością Dzierzańską od Bolesława nadgrodziło [3]), nie wypadało z myśli i z serca, bez szukania zemsty nad panem. Czynił tajemne zmowy zły biskup z pogaństwem Litewskiem na wsparcie swojego gniewu: a w domu niechętne zkąd inąd

---

1) Długosz na karcie 799.

2) Od Fryderyka II. aż do Rudolfa hrabi Habsburskiego, kroniki Niemieckie przez 22. lata kładną interregnum, dla niepewności władzy tych książąt, którzy w rozerwanych Niemczech o koronę cesarską ubijali się. Było ich kilku. Henryk książe Turyngji, Wilhelm hrabia Hollandyi, Alfons król Hiszpański, Rychard Anglik hrabia Kornuby, Ottokar Czeski. Ten ostatni jedno miał tylko votum od elektora margrabi Brandeburskiego, za obietnicę ustąpienia mu Luzacyi wyższej.

3) Obacz wyżej pod rokiem 1241. — 1260.

Bolesławowi ziemian umysły do buntu przystrajał. Jakoż nie lubili go swoi, i nie miłem okiem na długie a bezczynne panowanie patrzali. Uciekł podwakroć od Tatarów[1]). Sandecką ziemię żonie Kunegundzie darował, choć z warunkiem, alienacyą onej uchylającym[2]). Dobra książęce hojnemi nader funduszami zmniejszył. Dawszy wolność instygatorom do ucisku i niszczenia bogatszej szlachty przez fałszywe donoszenia, wyzuwał ją z majątków; albo osądziwszy na wielkie grzywny, wyciśniętemi niesprawiedliwą kaźnią pieniędzmi skarb swój i przekupnych sędziów bogacił. Podarki od prywatnych brane, stanowiły dobroć sprawy: a uboga niewinność wstręt brała ode drzwi pałacowych. Ciemiężyła najwięcej szlachtę i duchownych niepomiarkowana jego do łowów ochota. Przejazdy pańskie i zastanowienia się po prywatnych domach, niszczyły one niepłatnym według zwyczaju opasem psów, a żywieniem zgrai myśliwców[3]). Takowe w książęciu przywary ściągając powoli ku niemu nienawiść powszechną, wybuchnęły w ten czas, gdy Bolesław z Opawy powracał do Krakowa.

L. Zgodzili się przywódzcy buntu, ażeby się udać do Władysława książęcia Opolskiego. Wyprawieni naprzód tajemnie posłowie do Opola, z przełożeniem krzywd obywatelskich, a mianowicie, że Bolesław bez wiedzy i rady krajowej, narzucał im za następcę tronu Leszka, którego niektórzy nie lubili. Nie wiadomo nam, z jakich powodów Leszek był nienawistny Krakowianom: czy że dawniej ojca wła-

---

1) Obacz wyżej.

2) Obacz wyżej pod rokiem 1260.

3) Długosz na karcie 800. Jak były uciążliwe te myśliwstwa prywatnym, widzieć to w wielu przywilejach książęcych nadających dobra szlachcie i duchownym, gdzie książęta donataryuszów, od żywienia myśliwców i karmienia psów uwalniają. Ten zwyczaj wszedł do Polski od Franków i Niemców. Byli obowiązani poddani dawać panom swoim podatek na karmienie psów, który się nazywał *Canaria* albo *Brennium*, *Branagium* od słowa starych Gallów *Bren*, znaczącego *otręby*. Powinność ta myśliwcza u nas nazywała się *Naraz*. Rozumiem, że to słowo jest utworzone ze starej Francuzczyzny *Branaz*, *Branaraz*, z odmianą w obcym języku uczynioną. Obacz *Glossarium Latinitatis medii aevi* uczonego du Cange pod wzmiankowanemi tytułami.

snego Kazimierza z części państwa wyzuł; czyli że dotąd nie mając potomstwa z żony Gryffiny Ruski, która się na jego niedołęztwo publicznie żaląc rozwodu chciała[1]), mógłby przez zejście bezpotomne narazić naród na domowe niesnaski. Rzecz pewna, że go najbardziej Paweł biskup nienawidział, który z nim i w dalszym czasie gorszące prowadził nieprzyjaźnie. Cóżkolwiek bądź, zapewniony Opolczyk od posłów o uczynionej mu ofierze panowania nad księztwami Krakowskiem i Sandomierskiem, żądał aby obywatele tameczni sami w osobach swoich na czas naznaczony w Opolu stawili się, dla wykonania przysięgi. Zebrała się liczna szlachta za poradą Pawła, i ciągnąc zbrojno do Szląska już była stanęła we wsi Bogucin, gdy ją napadła część innej szlachty wiernej monarsze, z dworskiem żołnierstwem[2]). Zaczęła się sroga potyczka między stronami. Zbici rokoszanie, między któremi legli na placu Świętosław syn Włodzimierza[3]), i Racibor kasztelan Łukowski. Bolesław odniósłszy krwawe zwycięztwo, dobra tak pozostałych od klęski, jak i pobitych żołnierzów zkonfiskować rozkazał.

LI. Zaspokoiły się na czas domowe bunty ukaraniem winowajców, dając wstęp dalszemu krwi rozlaniu od pogranicznych pogan. Wkrótce po rozsypce Bogucińskiej[4]) Litwa złączona ze Żmudzinami i Prusakami wpadłszy do ziemi Lubelskiej, straszne tam morderstwa i szkody poczyniła, mianowicie w zaborze włościanów, któremi pustynie swoje osadzała. Ten żałośny przypadek przypisują kroniki zemście nad Bolesławem Pawła biskupa, mającego z Litwinami zawsze tajemne związki i porozumienia. Przekonanie powszechne o jego występkach dało powód do gminnej wieści, jakoby go w klasztorze Dominikanów Krakowskich duch jakiś niewido-

1) Długosz na karcie 794.

2) Książęta mieli nadworną milicyą, która się nazywała *Curienses*, dla straży boku książęcego, jak u nas gwardye. Stało się to według Długosza *die Veneris quarto nonas Julii*.

3) Podobno wojewody Krakowskiego, który się bił z Tatarami pod Chmielnikiem w roku 1241.

4) *Die prima Julii.* Długosz.

my okrzyknąwszy, poczynione za jego sprawą domowe i pogańskie okrucieństwa na oczy wyrzucił[1]). Nie były bez pomsty Litewskie na Lublin napady, a wspierająca rokoszany Krakowskie Opolczyka ambicya. Gdy Litwa łotrowała w państwach Bolesława, Konrad Mazowiecki, syn zabitego niegdyś Ziemowita, spustoszył Prusy i Polesie Litewskie zniszczeniem także włości i wyprowadzeniem niewolników: Bolesław zaś wespół z imiennikiem Wielkopolskim i Leszkiem Sieradzkim, w okolicach Opola, Koźla i Raciborza wiele wsi i miasteczek popsuli[2]). Atoli w następującym roku za sprawą książęcia Wielkopolskiego stanęła między nieprzyjaznemi zgoda: wróceni niewolnicy i nadgrodzone z obu stron szkody. Nie wspominają też w tymże czasie dzieje narodowe, owszem i w następującym nic osobliwszego, prócz fundacyi Cystersów Peplińskich przez Mestwina książęcia Pomeranji[3]), także zgody Leszka Czarnego z żoną Gryffiną[4]), i śmierci Jadwigi Anhaltyńskiej, żony Bolesława łysego, po której on pojął drugą żonę Adelaidę, córkę Sambora książęcia Pomeranji. Do tegoż czasu należy ogłoszony w Polszcze jubileusz przez Grzegorza X. dla zachęcenia do poparcia krucyaty jałmużnami przeciwko Saracenom w Palestynie[5]).

ROK 1276.

LII. To gdy się działo, Krzyżacy zaspokoiwszy się w ziemi Chełmińskiej i w Prusach, przez uskromienie naro-

1) Długosz, Kromer i inni.

2) Długosz i inni.

3) Długosz na karcie 803. pod rokiem 1274.

4) Ta Gryffina była córką Rościsława książęcia Ruskiego, urodzona z Anny, córki Beli IV. króla Węgierskiego. Poślubił ją Leszek w Krakowie za sprawą Bolesława, który jej ciotkę Kunegundę miał za sobą w roku 1265. W lat kilka potem, to jest w roku 1271. Gryffina zadawszy niesposobność do płodu, i oświadczywszy się że jest panną, przestała żyć z mężem, starając się o rozwód. Dopiero w roku 1275. w miesiącu Sierpniu Bolesław pojechał do Sieradza, i niezgodne małżeństwo pojednał. Obacz Długosza.

5) Ten zwyczaj ogłaszania jubileuszów trwał do czasów Kazimierza Jagiellończyka. Znajduje się w archiwum królewskiem w MS. za czasów Zygmunta I. pismo Jana Ostroroga łacińskie o poprawie niektórych defektów Rzeczypospolitej, między któremi czytać artykuł. „*De indulgentiarum extorsione.*“

dów tamecznych, od Mendoga przed lat kilkonastą na nich poburzonych, obrócili oczy na Pomeranią. Gdzie oręż prawa nie miał i nadziei zysku, znalazła sposób ukryta chciwość pozorem nabożeństwa. Namówiwszy dawniej Ratybora brata Swiętopełka do przyjęcia reguły swojej, i ustąpienia im należącej sobie części w Pomeranji [1]), otrzymali także, przeciwko prawu Mestwina syna starszego tegoż Świętopełka, jako zwierzchnika całej Pomeranji, od Warcisława brata jego [2]) część tejże: i wkrótce Sambora stryja do podobnej hojności nakłonili. Sambor miał syna Wizymira [3]) i dwie córki, jednę za Bolesławem łysym książęciem Lignickim [4]), drugą za Kazimierzem książęciem Kujawskim [5]), ani mógł bez woli zwierzchnika swojego czynić jakowych alienacyi dla ludzi obcego narodu [6]). Lecz on oddawszy pierwej Cystersom Oliwskim Gniew miasteczko z piętnastą wsiami [7]), a wkrótce temuż zakonowi w Peplinie znaczne także włości [8]), umyślił resztę oddać Krzyżakom. Wyperswadowali mu Krzyżacy, że po zabranych przez Mestwina udziałach stryja

---

1) O tej donacyi wspomina oryginalna zgoda między Mestwinem a Krzyżakami w Dogielu na karcie 32. pod rokiem 1281. lecz nie wyraża jakie były dobra Ratybora: „*Ac etiam de quadam parte Pomeraniae, quae ad eosdem fratres devoluta fuerat, ut dicebant ex collatione quadam Ratiborii patrui dicti ducis (Mestvini) qui post ingressum religionis eorundem etc.*“ O tejże donacyi i wstąpieniu do zakonu mówi Düsburg na karcie 287. lubo się myla przeciwko świadectwu spółczesnych pism, czyniąc Ratybora synem Świętopełka.

2) Düsburg na karcie 287. Obacz wyżej.

3) Obacz dyploma tego Wizymira w Dogielu dane Elbinżanom.

4) Długosz na karcie 805.

5) Bugenhagen na karcie 145. *Filia sua uxor ducis Cujaviae.* Kromer powiada, że Kazimierz miał za sobą córkę Świętopełka.

6) Gdy książęta czynili jakie donacye, kładli w nich te wyrazy *de consensu filiorum* albo *fratrum.*

7) Bugenhagen na karcie 144. „*Frater vero ipsius* (Sventopelci) *dux Samborius dedit monasterio Gniewam cum quindecim pagis et insulis in Visla.*“

8) „*Quarto nonas Januarii* (1274.) *Mszczugius dux Pomeraniae in castro suo Swiecie agens, monasterium in Polpin, olim Novin Dobrnai appellatum fundat, vel potius transfert. Dudum enim Samborius dux Pomeraniae patruus germanus dicti Mszczugii illud fundaverat et bona Pogołków, Kobyłów et Koszmin donaverat.*“ Długosz na karcie 803.

Racibora, oraz brata Warcisława, trudno mu będzie w tej majątków szczupłości utrzymać dostojeństwo książęce[1]). Przeto oddawszy im księztwo swoje, nazwane Wenzeke czyli Mewe[2]), warował, aby mu i jego familji ci mnisi potrzeby tylko do wyżywienia opatrowali. Krzyżacy nie mając dosyć na darowiźnie Sambora, otrzymali tegoż roku[3]) potwierdzenie rzeczonej donacyi od Rudolfa nowego cesarza, który im razem potwierdził darowizny od samego Mestwina poczynione. Wszakże takowe odrywki rozjątrzyły tak mocno książęcia, że wkrótce pozabierawszy Krzyżakom te nowe zdobycze, samego Sambora przymusił do opuszczenia Pomeranji, i szukania przytułku w Toruniu.

LIII. Niemniej gorliwe staranie czynili książęta Szląscy względem przywrócenia berłu Polskiemu poczynionych od Niemców zaborów. Lękali się sami ziemianie Szląscy, aby powoli idąc pod obce panowanie, imienia Polskiego z ziemią nie stracili. Drogość pod ów czas pieniędzy, a bardziej jeszcze przezastawione zamki Krosno, Greifenstein i Pitzyn w ręce duchowne, czyniły trudność w ich odzy-

---

1) „*Samborius videns, quod de parte sua non posset honeste secundum status sui dignitatem vivere, tradidit eam praedictis fratribus, ut ipsi et familiae suae in necessariis providerent.*“ Düsburg na karcie 287.

2) Niektórzy kronikarze Pomerańscy twierdzą, że Sambor został Krzyżakiem. Düsburg o tem nic nie powiada. Nie masz też żadnego śladu tego zakonnictwa w zgodzie uczynionej między Mestwinem a Krzyżakami w roku 1282. jako się o tym niżej powie; lubo w tej odmianie stanu Ratybora jest wzmianka. Przywilej Sambora, w którym daruje Krzyżakom „*pro remedio animae et salute, in veram et puram eleemosinam, terram nostram Wenzeke alio nomine Meve,*“ znajduje się w Dogielu na karcie 31. Granice tej darowizny około Wisły i Weryssy (Fers) wypisane, jawnie okazują, że dzielnica Sambora była tam, gdzie powiat Starogrodzki w województwie Pomorskiem. Nazwisko ziemi Wenzeke zniemczone i złacinione, być mogło toż samo, co ziemia Wendska albo Wendów; ponieważ tam, jako i w całej Pomeranji Słowianie, Wendowie siedzieli zdawna. Düsburg ten kraj nazywa na karcie 288. Wanteckie, a Hanneberger Wanckie, co blisko dochodzi do ziemi Wendskiej i naszego mniemania.

3) Obacz w Dogielu potwierdzenie Rudolfa pod rokiem 1276. gdzie się wyrażają donacye Mestwina i Sambora, lecz w słowach tylko powszechnych, referując się do osobnych tranzackcyi, które nam nie są wiadome. Zdaje się jednak, że Mestwin darował Krzyżakom No-

skaniu[1]). Trzymał one arcybiskup Magdeburski: a Konrad też Głogowski z Bolesławem Lignickim, do których udziału należały, mając szczupłe dzierżawy, przytym zaś wiele długów, nie byli w stanie do wykupna. Jeden Henryk Wrocławski zdał się być zdolnym, który i obszerniejsze miał dziedzictwo, i będąc przez lat kilka pod strażą opiekuńską[2]) stryja Władysława arcybiskupa Salcburskiego, znaczne summy zebrał. Przeto za radą panów krajowych, a w nadzieję pomnożenia nabytemi księztwami potęgi i powagi między zdrobniałemi książętami Szląskiemi, odkupił rzeczone ziemie od arcybiskupa Magdeburskiego[3]), oddawszy mu za nie dziesięć tysięcy czerwonych złotych, w której summie rzeczony prałat wziął one od Teodoryka margrabi Misnji, jakośmy wyżej powiedzieli. Zmniejszone tegoż roku dochody koronne przesłaniem znacznych summ za granicę. Obrany po Grzegorzu X. nowy papież z zakonu Dominikańskiego Innocenty V.[4]) wyprawił do Polski Godfryda Niemca tegoż zgromadzenia kapłana, który od biskupów i całego duchowieństwa Polskiego wybrawszy dwudziestą część dochodów, według starożytnej taxy na potrzeby kościoła Rzymskiego, znaczną summę następcy Innocentego[5]) Adryanowi do Rzymu przywiózł.

---

we, Świece i Tymowe, jako widzieć w zgodzie jego z Krzyżakami pod rokiem 1282.

1) „*Magnitudo et gravitas summae, sed et conditio spiritualis et ecclesiae.* Długosz na karcie 806.

2) Od roku 1266. którego umarł ojciec jego Henryk III. syn Henryka zabitego pod Lignicą od Tatarów, opiekunem jego był do roku 1270. stryj Władysław arcybiskup Salcburski i administrator biskupstwa Wrocławskiego.

3) Długosz, Kromer. Obacz wyżej.

4) W miesiącu Styczniu.

5) Umarł Innocenty w sześć miesięcy po swojem obraniu. Długosz na karcie 809. Stolica apostolska różne i liczne w starożytnych wiekach miała dochody z Polski. Naród ten w pierwiastkach chrześcijaństwa, obyczajem innych narodów do wiary z pogaństwa nawróconych, posyłał do Rzymu pewną summę pieniężną. Kronikarze nasi datę tego pobożnego podatku kładą pod Kazimierzem I. nazwanym mnichem. Dowiedzieliśmy się z Dytmara społczesnego Bolesławowi Chrobremu w Tomie IV. że ten monarcha dziad Kazimierza posyłał *censum principi apostolorum Petro.* Nie wiadomo jest, jaki to był

ROK 1277.

LIV. Lecz Henryk Wrocławski, który w roku przeszłym księztwo Krośnieńskie z innemi od Magdeburczyka

---

census. Ś. Piotr Damiani kardynał w życiu Ś. Romualda powiada, iż Bolesław starając się u papieża o koronę, obrał Kamedułę mnicha, przez którego miał posłać do Rzymu *copiosum auri pondus apostolico*. Że jednak ten król szukał sposobów, aby pieniądze z kraju pod jakimkolwiek pozorem pobożności nie wychodziły, widzieć to w Dytmarze, który pisze, iż Bolesław zkładał przyczynę na zasadzki cesarza Henryka II., dla których nie mógł posyłać do Rzymu summy należytej. „*Questus est domino papae per epistolae portionem, ut non liceret sibi propter latentes insidias regis (Henrici) promissum principi apostolorum Petro persolvere censum.*“ Za wnuka Bolesława Kazimierza, powiada Marcin Gallus na karcie 60. „*Statutum nihilominus ut pro alendo lumine ecclesiae B. Petri censum (Poloni) solverent, qui vocatur Swantopietrze, id est solidus.*“ Toż samo mówi Bogufał, że Kazimierz jakoby za dyspensę od życia mniszego „*ratione hujus dispensationis, dux Casimirus cum gente Polonica pro luminariis S. Petri et fabrica ecclesiae ejusdem, denarium de quolibet capite se soluturos perpetuo submiserunt.*“ Jan kronikarz w zbiorze Sommersberga w Tomie I. mówi, że ten *denarius* płacił się do Rzymu co rok, *singulis annis de singulis familiis*, to jest od domu. Długosz od tego podatku uwalnia szlachtę, *nobilium capitibus circumscriptis*: wszelako dodaje, od czasów Kazimierza mnicha „*regnum Poloniae factum est Romanae ecclesiae, imo vicario Jesu Christi summo pontifici feudale et tributarium.*“ Co o tem Długosza hołdownictwie rozumieć można, mówiliśmy w Tomie IV. Cóżkolwiek bądź, trzymali się zawsze papieże tego postanowienia, albo raczej zwyczaju, innym państwom powszechnego, wybierając grosze z Polski, a nie dającym onych książętom wyklęciem grożąc. Świadkiem tego list Innocentego III. papieża pisany do Polaków za Leszka Białego roku 1207. *Nonis Januarii*, w którym ich upomina, aby dobrą monetą, bez żadnej odmiany, fałszu, i regularnie *debitum censum apostolo* wypłacali. Obacz o tem w Tomie VI. Wypłacali tenże grosz Polacy za Bolesława V., czyli Wstydliwego syna Leszka Białego, jako świadczy list papieża Innocentego IV. do opata Mezańskiego, który czytaj wyżej. Lecz i przed Leszkiem Białym za Kazimierza Sprawiedliwego ojca Leszka posyłali Polacy papieżom co trzy lata pewną summę, jako to widzieć w Muratori w Tomie V. *Antiqu. Italiae* w dyssertacyi 69. Cytuje ten uczony autor „*Librum censuum Romanae ecclesiae a Centio camerario compositum secundum antiquorum patrum regestra et memorialia diversa*,“ za papieża Celestyna III. w roku 1192. W tej książce wyrażają się wszystkie biskupstwa Polskie, jaką które summę miało wypłacić *singulis trienniis*. Wszelako nie były ciągłe i regularne te wypłaty, jako to widzieć pod rokiem 1285. pod Leszkiem Czarnym w liście Honoryusza IV. papieża do Jana Muskaty archidyakona Łęczyckiego, a w roku 1334. w liście Benedykta XII. do Galarda nuncyusza, w których listach żalą się papieże na nierzetelne pomienionych groszów wypłacanie. Jakoż Długosz pod rokiem 1318. mówi, że do tego roku „*solutio denarii perfunctorie solvebatur*,“ i że w ten czas dopiero

okupił, nie długo w ich dzierżeniu był spokojnym. Bolesław łysy książe Lignicki stryj jego, człowiek gwałtowny i zazdrosny, wziął za urazę, że się potęga synowca tak znacznie pomnażała, jakby Henryk część księztwa Wrocławskiego po arcybiskupie Salcburskim Władysławie równie do stryjów Bolesława i Konrada należącą sobie samemu przywłaszczył. Przywiązali się do łysego niektórzy

---

zamiast trzech denarów zwyczajnych z domu każdego, i przetaka owsa *sancitum est, ut de quolibet capite coloni et rusticani homines unum denarium usualem annuatim exsolvant. Quae etiam usque in hanc diem et nostram aetatem continuatur.* — Mówiliśmy w Tomie IV. że książęta Polscy, bądź dla uszanowania stolicy apostolskiej, bądź dla potrzeby w domowych między sobą i zagranicznych zakłóceniach, poddawali się pod jej protekcyą, i pewną kwotę pieniędzy postępowali, jako świadczy list Innocentego IV. wyżej cytowany, do opata Mezańskiego, oraz list drugi Honoryusza III. do Władysława Odonicza pisany w roku 1217. także list Innocentego III. do tegoż Odonicza w roku 1211. w których ci papieże biorąc tego książęcia, kłócącego się ze stryjem Laskonogim w swoją protekcyą, wypłaty od niego co trzeci rok po cztery grzywny *marcha* złota żądali. Te listy widzieć w Odoryku Rajnaldzie i w MS. królewskich. Prócz tych podatków w czasie krucyat na Saraceny w Palestynie, wysyłali papieże legatów swoich do Polski dla zbierania jałmużn, i one w znacznej liczbie odbierali, jako widzieć nie raz w kronikarzach naszych Baszku, Anonimie i Długoszu. Nadto gdy jaka zaszła potrzeba szczególna kościoła Rzymskiego, ciż papieże ogłaszać kazali legatom swoim, lub innym jakiegokolwiek imienia posłańcom, a najczęściej mnichom Jubileusze, które także znaczne summy przynosiły. Wypłacali prócz tego biskupi na wstępie swoim na katedry znaczne pieniądze. Wyszedł ten zwyczaj z naglącej potrzeby obrony państw chrześcijańskich od nawały Tureckiej. Polacy i Niemcy pozwolili papieżom na te annuaty, dla usunienia tego pogaństwa Europie grożącego. Lecz to pozwolenie trwać tylko miało do pewnego czasu. Weszło to jednak w jakowąś powinność, i trwało najbardziej do czasów Kazimierza Jagiellończyka, pod którego panowaniem takowe daniny zmniejszać się poczęły, mianowicie, gdy nominacya biskupstw dostała się królom, a naród też różnemi Włochów wyderkafami uciśniony, położył onym tamę. Jakie zaś były zbytki w Polszcze do czasów tego króla, widzieć w starożytnem piśmie znajdującem się w archiwum królewskiem zporządzonem od Jana Ostroroga, którego tytuł: „*Clarissimi baronis Joannis Ostrorog juris utriusque doctoris monumentum pro comitiis generalibus regni sub rege Casimiro pro reipublicae ordinatione congestum.*“ Widzieć tam artykuły. „*De censibus Romano pontifici solvendis. — Poloniam a quavis papae contributione esse liberam. — De indulgentiarum extorsione.*“ Tośmy namienili nie umysłem sprzeciwieństwa jakiego powszechnej matce naszej, której nad sobą najwyższą zwierzchność z uszanowaniem uznajemy; lecz dla wiadomości tylko historycznej i ekonomicznej, z jakich źródeł wyszły te daniny, na które dawniejsze wieki sarkały, poźniejsze po wielkiej części poznosiły.

ze szlachty Wrocławskiej, bojąc się zemsty od Henryka za otrucie ojca i stryja, której zbrodni podejrzenie na nich padało. Umówiony czas i miejsce zdrady. Bolesław nasławszy nagle na wieś Jelce, gdzie Henryk niespodziewając się zasadzek bezbronnie mieszkał, orężnych ludzi [1]), porwał w nocy śpiącego książęcia, i do zamku swojego Lebel kazał zaprowadzić, w nadziei, że ztęskniwszy sobie w kajdanach i niewoli, łacniej odstąpi żądanych od gwałtownika dzierżaw. Przerażeni zniewagą i krzywdą pańską Wrocławianie, uchwalili wojnę na łysego, udając się o pomoc do innych książąt pokrewnych. Nie odmówili im onej książęta; i wkrótce oba Bolesławowie Krakowski z Kaliskim, także Przemysław Poznański i Gnieznieński, oraz Konrad Głogowski i Władysław Opolski posławszy swoich ludzi, znaczne wojsko przeciwko łysemu wystawili. Bolesław zdawna Niemcom przychylny, widząc spiknionych na siebie pięciu książąt, szukał ratunku za granicą. Zakupił pieniędzmi i podarunkami Sasów, Bawarczyków, Szwabów i Misniaków, nie mogąc przyciągnąć do swojej strony Jana margrabię Brandeburskiego [2]), którego Wrocławianie obietnicą czterech tysięcy grzywien, a dla niesposobności wypłaty, zastawą w tej summie zamku i miasta Krośnieńskiego, od dania mu pomocy odwiedli. Z tym zaciężnym ludem, pod przywodem trzech synów Henryka, Bolesława i Bernarda, wszedłszy łysy do księztwa Wrocławskiego, one pustoszyć począł. Zaszły mu drogę wojska przeciwne [3]) między Skorolczem i Proczanem, i wkrótce zaczęta z obu stron uporczywa bitwa. Bolesław widząc gęste Niemców swoich pokosy, uciekł z placu z jednym tylko towarzyszem: lecz syn jego Henryk naprawiwszy porwane szyki, i odżywiwszy słabiejącą potyczkę złamał zwycięzców: a pojmawszy Przemysława Poznańskiego, resztę roz-

1) „*Feria quinta ante Dominicam Quadr. Reminiscere* 12. *Cal. Martii.*“ Długosz na kacie 809.

2) Syn Jana I.

3) „*Sabbatho in festo Georgii.*“ Długosz.

gromił. Zbici Wrocławianie, udali się do Ottokara króla Czeskiego z prośbą, aby jako wuj Bolesława, onego nie posiłkował. Ottokar nie miał chęci wdawania się w obce rozterki, gotując przyjaciół i wojska przeciwko Węgrom i Rudolfowi hrabi Habsburskiemu, który z marszałka dworu Ottokara zostawszy cesarzem, przymusił Czecha do oddania Austryi, Styryi, Karyntyi, Karnioli, Forojulium, i portu Naońskiego, jakoby te kraje po śmierci bezpotomnej Fryderyka i Ulryka książąt, wrócić się powinne były prawem feudalnem do imperium Niemieckiego. Czekali zawsze Czechowie i Brandeburczycy okazyi do korzyści z niesnasków Polskich. Ottokar dawniej z ojcem Wacławem [1]) oderwał od Szląska księztwo Opawskie: teraz zażądał od Polaków zamku Glackiego, Kłodzkiem pod ów czas nazwanego. Oddali mu go Wrocławianie, z tym jednak obowiązkiem, aby po zejściu Ottokara znowu to hrabstwo do Henryka książęcia Wrocławskiego powróciło. Tym sposobem król Czeski nie wdając się w wojnę, uczynił pokój między Bolesławem i Henrykiem z krzywdą ostatniego. Henryk dla oswobodzenia siebie z niewoli, oraz Przemysława Poznańskiego, ustąpił stryjowi Stregona, Nowego targu, Stróży, Greifenbergi, Prinu, Geswindorfa: wszakże wyszedłszy na wolność, wykupił od margrabi Krosno za sześć tysięcy grzywien: ponieważ Jan, lubo nic znakomitego dla Henryka nie uczynił, udawał jednak, że na jego potrzeby dwa tysiące grzywien wydał [2]). W tymże roku Litwini poganie, złączeni z Prusakami, zniszczywszy Mazowsze, ziemię Chełmińską, Kujawy, oraz Łęczycką ziemię, do Ziemomysła brata Leszka Czarnego należącą, około czterdziestu tysięcy niewolników do swojego kraju zaprowadzili [3]).

---

1) Obacz wyżej.

2) Długosz, Kromer, kronikarz Szląski, Henel.

3) Długosz, Kromer. — Kojałowicz powiada, że się to spustoszenie stało za Giligina książęcia Litewskiego. O tej przez Litwinów klęsce wspomina Düsburg na karcie 275. dodając, iż oni spustoszyli Brzeską, Kujawską i Dobrzyńską ziemię. — „*Briscensi et Dobrinensi confiniis.*“ — Ziemia Dobrzyńska należała do Polski.

ROK 1278.

LV. Zostawał jeszcze w mocy Brandeburskiej zamek Santocki do Wielkopolski należący, choć Krosno było wykupione. Bolesław Kaliski mając do niego prawo, a nadto pobudzony częstemi na granice Polskie Brandeburczyków wypadami, wojnę przeciwko nim uchwalił. Ruszona szlachta Wielkopolska z obu księztw Kaliskiego i Poznańskiego, także Pomorczykowie udziału Mestwina pokrewnego i hołdowniczego książęcia [1]). Zebrane wojska zniszczyły marchią około Odry: a gdy się zbliżyły ku Soldinowi, nastąpił na nie Otton, nazwany *długim*, ze swojemi Niemcami. Zbici nieprzyjaciele wstępnym bojem, rozsypali się po fortecach i miejscach warowniejszych, gdy tym czasem Bolesław z Mestwinem nabrawszy wiele łupów i ludzi w Marchji, do swoich krajów wrócili się nie wziąwszy Santoka. Wszakże Mestwin, zemściwszy się na margrabiach za opanowanie dawniej Gdańska, nie chciał też cierpieć, aby Krzyżacy, lud także Niemiecki z odrywków Pomeranji korzystali. Pozabierał im dawniej uczynione przez brata Warcisława [2]), i Ratybora stryja [3]) dzierżawy. Pomyślne czasów okoliczności otworzyły mu sposobność przywrócenia ziemi Wężeckiej, czyli Gniewskiej. Rudolf cesarz, który obyczajem poprzedników swoich na tronie Niemieckim, zwierzchność sobie nad Pomeranią i Prusami przywłaszczał, a wstępując w ich ślady, dla udających się do powagi swojej Krzyżaków, nadania ich i zabory przywilejami potwier-

---

1) Długosz na karcie 813. — „*Mszczugum fratrem suum cum omnibus Pomeranicis gentibus personalem sibi facere assistentiam requirit.*“ — Mestwin ten czyli Mszczug w roku 1272. odzyskawszy Gdańsk za pomocą Bolesława Kaliskiego, za świadectwem Długosza „*se in ejus fide, obsequio et clientela perpetuo una cum terra Pomeraniae mansurum repromisit*“ na karcie 797. Był ten Mestwin bratem Bolesława ciotecznym, urodzony z Świętopełka brata matki Bolesława i Przemysława Helingi.

2) Warcisław oddawszy margrabiom Brandeburskim Gdańsk, gdy go Mestwin z Bolesławem Kaliskim od nich odebrali, oddał to miasto Krzyżakom, jako się mówiło wyżej na karcie 216.

3) Obacz wyżej na karcie 288.

dział [1]), miał wojnę z Ottokarem królem Czeskim, o Austryą i inne państwa z Małgorzatą żoną na niego spadłe [2]). Krzyżacy zatrudnieni byli dokonywaniem Prusaków, którzy nie cierpiąc ich srogiego panowania i wiary mieczem przepowiadanej, ustawiczne na nich bunty podnosili [3]). Brandeburczycy też świeżym Polaków z Pomeranji do marchji wypadem poskromieni, pomocy dać nie mogli. Przeto Mestwin nasławszy ludzi swoich na dzierżawy Sambora, one na swoje imie zabrać, i trzymać rozkazał [4]). Sambor nie widząc bezpieczeństwa w Pomeranji, uszedł do Torunia do Krzyżaków: gdzie przez niejaki czas przesiedziawszy, gdy się potem zaczął układać pokój między Mestwinem i zakonem [5]), bojąc się, aby go Krzyżacy nie wydali, odziany w obce szaty dla niepoznaki uszedł do córki swojej księżny Kujawskiej, u której potem umarł, pogrzebiony w Inowrocławiu [6]).

LVI. Tegoż roku dokonał życia w miesiącu Styczniu dnia siedmnastego Bolesław łysy książe Lignicki, człowiek dziki, popędliwy i okrutny, którego Polacy dla złych a krzywych obyczajów *Rogatką* nazwali. Z pierwszej żony Jadwigi hrabianki Anhaltyńskiej, córki Henryka zostawił czterech synów, Henryka nazwanego *tłusty*, Bernarda *Sko-*

---

1) Obacz w Dogielu dwa przywileje Rudolfa, jeden w roku 1276, gdzie potwierdza donacye Mestwina i Sambora, drugi w roku 1277, w którym potwierdza, przywilej Fryderyka II. dany Krzyżakom na wojowanie Prus.

2) Obacz wyżej.

3) Obacz Düsburga.

4) Długosz na karcie 813. — „*Mestvinus audiens haec, violenter has tres partes (Samborii, Ratiborii, Warcislai) ducatus Pomeraniae occupavit, et invitis fratribus detinuit multis annis.*“ — Düsburg na karcie 287. — *Tandem Samborius persecutione patruelis (patrui) sui Mestvini fugit, a Cruciferis in Thorn susceptus.*“ — Bugenhagen na karcie 145.

5) Obacz niżej pod rokiem 1282.

6) Długosz na karcie 813. Wszakże tenże sam Długosz omylnie to pierwej pod R. 1274. powiedział o Warcisławie na karcie 793. Ta księżna Kujawska rozumiem, że była wdowa Kazimierza Kujawskiego, lubo Kromer mówi, że Kazimierz miał za sobą po Konstancyi Salomeę córkę Świętopełka.

czka, Bolesława, Konrada, z których trzej ostatni zeszli bezpotomnie. Z drugich dwu żon Alendy czyli Adelajdy, córki Sambora książęcia Pomeranji, i Zofii de Deren żadnego niemiał potomstwa, lubo niektórzy z ostatniej mieniąc onę być nałożnicą, chcą mieć Jarosława. Córki jego, Jadwiga za Konrada książęcia Mazowieckiego, Agnieszka za Ulryka hrabię Wirtemberskiego, bezimienna za Ludwika de Hackonbern wydane były [1]). Dwie inne, Anna została mniszką w Trzebnicy, a Katarzyna, w dziecinnym wieku umarła. Do tegoż roku należy śmierć Przemysława Ottokara króla Czeskiego, zabitego w potrzebie z Rudolfem cesarzem. Wojny tej okazyą była sukcessya Austryi, Styryi i Karyntyi przypadająca na Czecha z żoną Małgorzatą [2]). Rudolf uznał te księztwa za lenność imperyalną, po zgasłej linji mieczowej na Fryderyku książęciu Austryackim, jakoby do praw i szafunku cesarskiego należeć powinną. Śmierć Ottokara otworzyła drogę Henrykowi książęciu Wrocławskiemu do odzyskania hrabstwa Glackiego, które przed rokiem Wrocławianie oddali byli królowi Czeskiemu w dzierżawę dożywotnią [3]). Henryk odzyskawszy ten kraj, dla większego utwierdzenia swojego dziedzictwa, oraz oddalenia wszelkiej wątpliwości, pisać się począł panem na Wrocławiu i Glacu, które tytuły do śmierci swojej zachował [4]), a po jego zejściu bezpotomnem, następcy one utrzymywali. Tegoż roku rzeczony Henryk poślubił sobie Matyldę, córkę Ottona *długiego* margrabi Brandeburskiego.

1) Obacz Sommersberga *script. Siles.* Tom I. Długosz na karcie 814. Dubrawski Czeski, a Praj Węgierski kronikarze piszą, że Ottokar wojując z Rudolfem miał w wojsku swojem Polaków. Nie wiadomo nam jest, który z książąt Polskich posłał mu posiłki. Zdawałoby się, że Henryk książe Wrocławski.

2) Obacz wyżej.

3) Obacz wyżej.

4) Długosza na karcie 816. Znajduje się w Sommersbergu Tomie I. na karcie 340. przywilej datowany *VII. Idus Octobris anno* 1327., w którym widzieć te słowa. „*Nos igitur Henricus Dei gratia dux Zleziae et dominus Vratisl. et in Glatz,*“ i dalej: *Praesentibus* — „*Alberto de Pack burgravio nostro Glacensi.*“ Ten przywilej jest Henryka IV. książęcia Wrocławskiego, syna Henryka tłustego. Obacz genealogie tych książąt.

ROK 1279.

LVII. Następujący rok zabrał Polszcze dwu Bolesławów, Krakowskiego i Kaliskiego. Umarł pierwszy [1]) w stołecznem mieście swojem bezpotomnie, przepędziwszy na monarchji lat pięćdziesiąt i dwa. Panowanie jego znakomitym czynią, sól urządzona w Bochni [2]) z pomnożonemi ztąd dochodami skarbu książęcego: uformowane z zagłady grubego narodu Jadźwingów, zacne teraz województwo Podlaskie: Ruś poskromiona: tudzież zaludnienie, wzmocnienie i ozdoba miasta Krakowa. Wreszcie niesprawiedliwy sędzia, pan lekkowierny, zdzierca poddanych, myśliwstwa nad miarę miłośnik, słaby do powściągu domowych buntów, dopieroż ustawicznych między pokrewnemi książętami waśni, nosił dostojność monarchy, aby nią tylko próżno świecił. Wstrzemięźliwość w użyciu praw małżeńskich, wzajemnością przysięgi z Kunegundą żoną umocowana, i ściśle do śmierci dochowana, dała mu imie *Pudyka*, czyli Wstydliwego. Jakoż zakończyła się na nim linia książąt Krakowskich, od dziada Kazimierza sto lat zwierzchnictwem i monarchią zaszczycona. Pomnożyło się za niego najwięcej duchowieństwo bogatemi funduszami i nadaniami, przez odrywki z dóbr książęcych, a uwalniania tychże funduszów od wszelkich powinności, prawu majestatu, oraz potrzebie kraju, bezpieczeństwu i ozdobie należytych [3]). Za niego też kra-

1) *Quarto Idus Decembris die Solis.* Długosz. Myla się ten autor, albo raczej jego drukarz powiadając, iż on panował lat 37. Od śmierci Leszka ojca jego, zaszłej w Listopadzie roku 1227. do roku 1279. upłynęło lat 52. Chyba, że Długosz liczy panowanie jego od śmierci Henryka brodatego, który w małoletności Bolesława był jego opiekunem, a państwa rządcą. Pochowany Bolesław w Krakowie u Franciszkanów.

2) Obacz w Tomie VI.

3) Stróży, naprawy zamków i dróg publicznych, przystawiania ludzi na wojenne wyprawy, i innych powinności, które widzieć w nadaniach tego monarchy różnym duchownym. — Fundacye od niego: lub za niego poczynione widzieć w Długoszu, Kromerze, Nakielskim, Szczygielskim. Z tych najprzedniejsze Krzyżanowickie dla Norbertanów, Krakowskie przy kościele S. Marka; Krakowskie Franciszkanów; Zawichostkie, do Skały potem przeniesione dla Klarysek. Sandeckie dla tychże. Gnieznieńskie dla tychże. Przytym różne nadania i przywileje dla kościoła Krakowskiego katedralnego.

jowa szlachta nabrawszy wiele także nadaniów, a z niemi wolności i przywilejów, znacznie się w moc i powagę pomnożyła, sposobiąc powoli naród do arystokracyi, a dalej i rządu wielogłownego, który władzę monarchów osłabiwszy, sam siebie nakoniec osłabił i zniszczył. Tatarskie, Jadźwińskie, Litewskie i Ruskie na Polskę napady, zpustoszywszy jej włości, wybiwszy lub wybrawszy mieszkańców, dały pochop najbardziej za tego monarchy do lokacyi miasteczek prawem Teutońskiem, tak w dobrach książęcych, jak szlachty i duchowieństwa, kiedy żaden Niemiec pod prawem Polskiem osiadać nie chciał; lubo wszystkie prawie daniny, powinności, zwyczaje względem szlachty, mieszczan i rolniczego gminu, oraz mniemanej jego niewoli od Franków i Niemców do nas przeszły [1]). Kilko miesiącami przed zgonem Bolesława Krakowskiego, umarł także Bolesław Kaliski, zostawując księztwo swoje synowcowi Przemysławowi książęciu Poznańskiemu: ponieważ sam z Heleny czyli Jolanty, córki Beli IV. króla Węgierskiego, a siostry świętej Kunegundy potomstwa płci męzkiej nie zostawił [2]). Córki jego dwie wydane potem od Przemysława, Jadwiga za Władysława Łokietka książęcia Brzeskiego Kujawskiego, Elżbieta za Henryka tłustego książęcia Lignickiego: Anna panną umarła. Żona Jolanta wyjechała do Krakowa do siostry Kunegundy, z którą zakonne życie do śmierci przykładnie prowadziła. Temu Bolesławowi winni są żydzi różne wolności [3]) i przywileje swoje, które im potem Kazimierz Wielki wnuk jego z córki pomnożył.

1) Obacz *Glossarium latinitatis medii aevi* uczonego du Cange pod tytułem: „*Servi, servitium Angaria, Canaria, Brennum, Arbergaria, Mareschalcia, Falconaria, Cantio, Percursus, Superprisia, Praepositura. Missio Convivium, Justitia, Mesico*“ i innych wiele.

2) Umarł *die Veneris septimo Idus Aprilis* w Kaliszu, pochowany w Poznaniu.

3) Przywilej nadany Żydom od Bolesława Kaliskiego, widzieć w statucie Przyłuskiego w księdze pierwszej, rozdziale dwudziestym pierwszym. Przywilej zaś Kazimierza Wielkiego w roku 1341. w archiwum MS. królewskich. Jest w temże archiwum królewskiem kopia listu Bolesława Kaliskiego, nadającego Biskupowi Wrocławskiemu niektóre wsie około Milicza.

KONEC TOMU VII.

REJESTR

NAZWISK I RZECZY

ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W TYM TOMIE VII.

LIZBY OZNACZAJĄ STRONNICE KART.

A.

Abkasowie podbici od Tatarów 26.
Adam kasztelan Krakowski 167.
Adelaida córka Sambora książęcia Pomorskiego poślubiona Bolesławowi łysemu 226.
Adryan papież 229.
Agnieszka Saska, wdowa po Henryku III. Wrocławskim 196.
Agnieszka Szląska żona Ulryka hrabi Wittemberskiego 236.
Albert Stampocic zabity od Tatarów 59.
Albert arcybiskup Ryski 132. 148.
Albert biskup Kujawski 220.
Albert książe Brunświcki 204.
Albert Kanonik Sandomierski 167.
Albert I. książe Saski 196.
Alexander IV. papież 147.—165.
Andrzej biskup Płocki 50.
Andrzej Jarosławowicz książe Ruski 164.
Andrzej Stukland, mistrz Krzyżacki 132.
Anna żona Henryka II. 64.
Anna, córka Bolesława Kaliskiego 238.
Anna, córka Bolesława łysego, mniszka 236.
Anna, córka Beli IV. żona Rościsława książęcia Halickiego 175. 176.
Anzelm biskup Warmiński legat papiezki w Prusach 188.
Arnold mieszczanin Gdański śmiercią ukarany 220.
Austrya 137.—233.

B.

Balga, miasto Pruskie 82.
Bajdar wódz Tatarów 26.
Barnim książe Pomeranji Szczecińskiej 100. 127. 136.
Barta podbita od Krzyżaków 50.
Bartłomiej Czech, Franciszkan 147. 154.
Bartowie 128. 221.
Batego droga 58.
Batukan wódz Tatarów Kapczackich 26.—54. 164. 171.
Bela IV. Król Węgierski syn Andrzeja 59. 138.—210.
Bernard syn Bolesława łysego 232.

Bernard książe Karyntyi 170.
Biechów, zamek 142.
Bitom, zamek nad Odrą 127.
Bnin 142.
Bocheńska sól 126.
Bodzęta 167.
Bogucin 225.
Bogufał biskup Poznański 156.
Bogufał, proboszcz Wrocławski 155.
Boguta 79.
Bolesław Wstydliwy 1. — 238. uznany zdolnym do rządu, osadzony od Konrada w więzieniu 17. 18. uchodzi z więzienia 19. przyjmuje opiekę Henryka 27. zaślubia Kunegundę królewnę Węgierską 41. — 44. i dalej.
Bolesław książe Wielkopolski przywrócony 77. dzieli się z bratem 98.
Bolesław, syn Konrada Mazowieckiego bierze księztwo Sandomierskie 5. — 27.
Bolesław łysy książeLignicki 74.— 235. wzięty na księztwo Krakowskie 74.
Bolesław książe Kaliski 127. — 237.
Bolesław Mazowiecki na Płocku syn Ziemowita I. 178.
Bolesław Świdnicki syn Bolesława łysego 232.
Bolesław Szepiotka zabity od Tatarów 62.
Bolesławiec zamek 205.
Bonifacy VIII. papież 167.
Borzywoj Czech syn Dypolda margrabi Morawskiego 17. — 25.
Borzęcin. Obacz Tarzecki powiat.
Botel marszałek Krzyżacki 170.
Brandeburg 148. — 174.
Brandeburska marchia 221. i dalej.
Brda rzeka 205.
Brześć wzięty przez Litwę 74.
Brześć Kujawski 2.
Buk dobra kościoła Poznańskiego 158.
Burchard margrabia Brandeburski 19.
Burhard Herrnhuzen mistrz Krzyżacki 168.
Bydgoszcz powraca do książąt Mazowieckich 51.

C.

Celestyn III. papież 230.
Chełmińska ziemia 183. dana Krzyżakom 2. 7. 32. zniszczona od Prusaków 82. 83. od Świętopełka 82. od tegoż i Litwy 87.
Chełmińskie prawo 181.
Chełmno zbudowane powtórnie 19. spalone 88.
Chełmska ziemia 190.
Chmielnik, miejsce potyczki z Tatarami 58.
Christburg, zamek 101. 102.
Chrystyan mnich opowiada wiarę Prusakom 19.
Chrystyan, Krzyżak, biskup Litewski 134. 135.
Ciechanów 86.
Ciechanowska ziemia 199.
Cieszyn 136.
Cystersi Oliwscy 227.
Cystersi Peplińscy 226.
Czapla obwieszony 48.
Czarnków zamek 21.
Czerkiesowie podbici od Tatarów 26.
Czerniechowskie księztwo 129.
Czersk 4. 161.
Czerska ziemia 177.
Czesi 13. — 101. i dalej.

D.

Damarat sędzia Poznański 77.
Daniel Romanowicz książe Kijowski 86. 131. 196. bierze Lublin 86. stara się o Koronę u papieża 94. 95.
Delwin, marszałek Krzyżacki 87.
Dersikraj proboszcz Krakowski 219.
Długosiedle wieś 177.
Dniepr, rzeka 27. 54. 129.
Dobrzyń zamek 3. 181.
Dobrzyńska ziemia 181.
Dominikanie przepowiadają wojnę na Prusaków 10. zakładają biskupstwa 94.
Doumund, książe 179.
Drohickie księztwo 194.
Drohiczyn Chełmski sławny koronacyą Daniela 97. 98. 194.
Druzygier Austryak zbity od Prusaków 90. 91. ucieka 91.
Drwenca rzeka 7.
Drzeń czyli Drezdenko, zamek 21. 127. i dalej.
Dunajec, rzeka 59.
Duńczyków wstęp do Inflant 36.
Dupin, zamek 205.
Dur, rzeka 170.
Dyament 178.
Dymitr książe Kijowski 53.
Dytrych, mistrz Krzyżacki 141.
Dzierżna 219.
Dźwina 129.

E.

Eberhard de Sejne mistrz Krzyżacki 145.
Ekkard, kanonik Wrocławski 155.
Elbinga, miasto 33. 82. 147. i dalej.
Elżbieta żona Przemysława Wielkopolskiego 77. 158. 192.
Elżbieta córka Bolesława Kaliskiego poślubiona Henrykowi tłustemu 238.
Elżbieta córka Ziemomysła Mazowieckiego żona Stefana króla Węgierskiego 172.
Erberstein namiestnik cesarski 137.
Erdziwił książe Litewski 73. 129.
Estonia 34.
Eufemia siostra Przemysława I. Wielkopolskiego, poślubiona Władysławowi Opolskiemu 126.
Eufrozyna córka Przemysława I. Wielkopolskiego 158.

F.

Filip syn Bernarda książęcia Karyntyi 170.
Florenty hrabia Hollenderski 138.
Floryan wojewoda Sandomierski 83.
Franciszkanie zakładają biskupstwa 94.
Franciszkanki w Zawichoście 158. 178.
Fryderyk książe Austryi 59.—90. więzi króla Węgierskiego 137.
Fryderyk de Hussen układa pokój z Polakami 180.
Fulkon arcybiskup Gnieznieński 21. 90.

G.

Gajuk syn Oktajkana 26.
Galentz 147.
Galindów naród 32. 141.
Galindya prowincya Pruska 50.
Gdańsk 215. i dalej.
Gedeon biskup Płocki 189.
Gerard, scholastyk Krakowski 51.
Gertruda, wnuczka Henryka brodatego 11. 31.
Gertruda żona Ziemowita Mazowieckiego 142. 177. 178.
Gertruda Austryaczka 138. 140.
Geswindorf, zamek 233.
Glac, czyli Kłodzko 233. i dalej.
Glappon, Prusak 222.
Głogowska ziemia 143.
Gniew zamek 215.
Gniewska ziemia 209.
Gniezno oblężone od Laskonogiego 12. od Henryka 25. udział Bolesława 142.
Godfryd Dominikan 229.

Goldynga zamek 132.
Goniądz 147.
Grabina, zabity pod Chmielnikiem 59.
Grejfenstein zamek 217. 228.
Grodno wzięte przez Litwę 74.
Grosz Ś. Piotra 96.
Gryffina Ruska 192.
Grzegorz IX. potwierdza donacye Krzyżakom 7. zachęca do wojny na Prusaków 10. — 18. potwierdza ugodę między Konradem a Krzyżakami 23.
Grzegorz X. papież 226. — 229.
Grzymisława matka Bolesława Wstydliwego sprzyja Henrykowi Wrocławskiemu 1. umiera 158.
Gunter biskup Płocki czyni donacyą Krzyżakom 3.
Gwidon legat papiezki w Polszcze. 198.

H.

Halicz zniszczony od Tatarów 54.
Hanno de Sangerhauzen mistrz Krzyżacki 145.
Hejsburg zamek 170.
Helena czyli Jotlanta córka Beli, żona Bolesława Kaliskiego 238.
Helinda żona Władysława Odonicza 41. umiera 143.
Henryk I. brodaty, książe Wrocławski ubija się o opiekę nad Bolesławem i Konrada zwycięża 1. — 41.
Henryk II. syn Henryka brodatego grozi wojną Konradowi za więzienie ojca 11.
Henryk III. syn Henryka II. 105. 106. 126.
Henryk Dominikan, biskup, legat papiezki na Rusi 95. 128.
Henryk Lichtensztein 90.
Henryk de Berge, krzyżak 6.
Henryk wygnany z Płocka 22.
Henryk de Cutze, krzyżak 6.
Henryk, książe Lignicki 232.
Henryk Botel, marszałek Krzyżacki 170.
Henryk, Prusak 133.
Herkobald wojewoda Gnieznieński 163.
Herman Balke, mistrz prowincyonalny Krzyżaków 6.
Herman biskup Kamiński, posiłkuje Warcisława książęcia Pomeranji 161.
Herman de Saltza mistrz Krzyżacki 2. — 6.
Herman hrabia Badeński 138.
Himkon Kasztelan Krośnieński 126.

I.

Iza 58.
Inflanty nawrócone do wiary, w nich różne biskupstwa 34.
Inflantskich kawalerów zatargi z biskupami 34. złączeni z Krzyżakami 39,
Innocenty IV. papież 83. — 152. wysyła legata do Prus, wspiera Krzyżaków przeciwko Świętopełkowi 83. wysyła do Polski Opizona legata 92.
Innocenty V. papież 229.
Inowrocław 155. 160. 206.
Iwon biskup Krakowski 11.

J.

Jacek Ś. Dominikan z domu Odrowążów 29. umiera 158.
Jadwiga żona Henryka Wrocławskiego godzi męża z Konradem 10. 11. kanonizowana 198.
Jadwiga córka Bolesława łysego poślubiona Konradowi Mazowieckiemu 236.
Jadwiga córka Bolesława Kaliskiego 238.
Jadwiga córka Henryka III. Wrocławskiego 196.
Jadwiga Anhaltyńska żona Bolesława łysego umiera 226.
Jadźwingowie pustoszą Małąpolskę 23. zbici przez Mazurów 74. niszczą księztwo Sandomierskie 82. pustoszą Lublin i Sandomierskie księztwo 85. posiłkują Konrada 93.
Jakub kasztelanic Sandomierski 59.
Jakub archidyakon Leodyjski legat papiezki 102. 143.
Jan Iwanowicz 64.

Jan margrabia Brandeburski 111. 232.
Jan wojewoda Sandomierski 193.
Jan de Wegelejben 180.
Janek kasztelan Kaliski 221.
Janusz wojewoda Krakowski 41.
Janusz arcybiskup Gnieznieński 176. 199. 218.
Jarosław miasto 54.
Jarosław syn Bolesława łysego 236.
Jerzy książe Ruski zabity od Tatarów 27.
Jędrzejów 24.
Jotlanta żona Bolesława Kaliskiego 238.
Jubileusz w Polszcze 226.
Judyta żona Henryka III. Wrocławskiego 126.
Jurborg zamek 169.

K.

Kaliskie księztwo 162.
Kalisz 142.
Kamienica, rzeka 3.
Kamieniec Podolski wzięty od Tatarów 54.
Kapczak królestwo 164.
Karelia 148.
Karsowin zamek spalony 170.
Karszowska ziemia 168.
Kazimierz książe Kujawski syn Konrada Mazowieckiego 28. 126. 203.
Kazimierz książe Opolski bierze Rudę z okolicami 17.
Kielecki powiat 86.
Kiernów, stolica 184.
Kijów miasto 159.
Klemens z Klimuntowa, kasztelan Krakowski 41. przywodzi Krakowianom przeciw Tatarom 58. 59.
Klemens wojewoda Głogowski zabity pod Lignicą 64.
Klemens IV. papież 198.—204.
Kołotiaż, zamek wzięty od Tatarów 54.
Komat wódz Jadźwingów 185.
Konrad książe Mazowiecki wygania Niemców z Płocka 22. nasyła pogaństwo na Małopolskę i różne bezprawia czyni 23. godzi się z Henrykiem, i garnizony z zamków wyprowadza 27. myśli o monarchji i księztwa najeżdża 41. odbiera Bydgoszcz od Świętopełka 51. najeżdża księztwo Krakowskie, wzmacnia Kraków, bije Szlązaków i Niemców 75. więzi Małopolanów 78. uchodzi z Małejpolski 59. niszczy Lubelskie i Sandomierskie księztwo 86. nachodzi ziemię Sandomierską, zwycięża pod Zaryszewem 93. umiera 99.
Konrad Konradowicz zabity pod Lignicą 64.
Konrad de Tutele, Krzyżak 6.
Konrad margrabia Brandebur. 172.
Konrad syn Bolesława łysego 236.
Konrad książe Głogowski 126. 127.
Konstancya córka Beli króla Węgierskiego żona Leona książęcia Ruskiego 194.
Konstancya Austryaczka żona margrabi Misnji 137.
Konstancya córka Przemysława Wielkopolskiego 158.
Konstancya I. żona Kazimierza Kujawskiego 203. 204.
Kopanica zamek 100.
Koprzywnicki klasztor złupiony od Tatarów 57.
Korczyn 158.
Koźle zamek 136.
Kraków 157.
Krakowscy obywatele 224.
Krakowskie księztwo spustoszone 167.
Krempa starosta Sandomierski 166.
Krejcburg zamek 179.
Krosno zamek 217. 228. 232. 233.
Królewiec zbudowany 148.
Krucyata 141.
Kruszwica 7. 214.
Krystyan Sułkowicz zabity od Tatarów 59.
Krzyżacy 2.—128. i dalej: otrzymują donacye od różnych 2. ich obowiązki względem Polaków, początki wojen z Prusakami 10. zbierają liczne wojska 18. 19. nieprzyjaźń z Prusakami 22. wojują Prusaków zapomocą Polską 33. łączą się z kawalerami mieczowemi 34. wojują ziemie Pruskie 50. ciągną na Tatarów 62. zbytkują w Prusiech 79. 80.

Kujawy 2. — 168. — 203. — 233. zniszczone od Tatarów 2.
Kumanowie, naród 163.
Kunegunda S. Królewna Węgierska 41. 157. 158. 238.
Kunegunda córka Rościsława księżęcia Halickiego poślubiona Ottokarowi królowi Czeskiemu 175.
Kurlandowie 169.
Kurlandya 32. 130. 169. 170.
Kuronia 32.
Kuroński haf. 32.

L.

Landisberg, Krzyżak 2.
Lassotyn góra 210.
Lehel zamek 232.
Lelowski zamek zbudowany 93. 175.
Lelowski powiat 175.
Lenda klasztor 100.
Lenuard zamek 177.
Leon syn Daniela książe Ruski 166.
Leszek Czarny, książe Sieradzki 171.
Lignica, miejsce klęski wojsk chrześcijańskich 61. 62.
Litewscy książęta niepewni 71. 72.
Litwa 22.—128.—233. najeźdźa Małopolskę 22. pustoszy księztwo Lubelskie i Sandomierskie 85. ziemię Chełmińską 87.
Lubawska ziemia 147. 155.
Lubelskie księztwo 131. 184. 225.
Lublin zniszczony od Tatarów 55. spustoszony od Litwy i Jadźwingów, wzięty od Daniela książęcia Ruskiego 86. 146.
Lubuski powiat 173.
Lubusz zamek 127. 207.
Ludwik de Balderscheim mistrz Krzyżacki 209.
Ludwik de Hackonberg 236.
Lundeński metropolita w Estonji 189.
Luzacya Polska 222.
Lwowska ziemia 194.

Ł.

Łagów 164.
Łanczko wieś 151.
Ława zamek 172.
Ławryszewski monaster 180.
Łęczyca miasto 159.
Łęczyckie księztwo zniszczone od Tatarów 58. różne jego losy 175. 203. 233.
Łędzka kasztelania 160. 174. 175.
Łędzki zamek 160. 175.
Łowickie księztwo zniszczone 178.
Łowicz darowany arcybiskupowi Gnieznieńskiemu 51.
Łuków spustoszony od Litwy i Jadźwingów 85.
Łukowska ziemia 141. 152. 153.
Łysogórski klasztor 166.

M.

Magdeburski arcybiskup 156.
Małgorzata Austryaczka 137. 175.
Małopolanie sprzyjają Henrykowi Wrocławskiemu 1.
Mangu brat Batukana 26.
Marcin wojewoda Kujawski 162.
Marienwerder zbudowany od Krzyżaków 19.
Markold Niemczyna bojarzyn 200.
Marta, żona Mendoga króla Litewskiego 133. umiera 179.
Matylda córka Ottona długiego 236.
Mazowsze 155. 176. 183. 195. 233.
Mendog książe Litewski 73. 128.— 179.
Men rzeka 140.
Mestwin II. syn Świętopełka księżęcia Pomeranji 85. — 143. i dalej.
Mewe, obacz Gniew.
Mezano (de) opat, legat papiezki 140. 153.
Michał Wszewłodowicz książe Kijowski zabija szpiegów Tatarskich, i do Węgier uchodzi 52.
Michał biskup Kujawski 30.
Mieczysław książe Raciborski, syn Władysława wygnańca umiera 109.
Mieczysław Kazimierzowicz książe Opolski bije Tatarów pod Raciborem 62. ucieka pod Lignicą 63. bezpotomny 136.
Mieczysław syn Konrada od myszów zgryziony 31.

Miedzyborz 2.
Miedzyrzec 100. 207.
Mikołaj z Witowic zabity pod Chmielnikiem 59.
Mikołaj opat Sieciechowski 19.
Mikołaj biskup Ryski 149.
Mikołaj wojewoda Kaliski 163.
Mikołaj wojewoda Krakowski 167.
Mikołaj syn Ottokara króla Czeskiego 176.
Mingajło książe Litewski 73, 201.
Mogiła, opactwo 3.
Mokra rzeka 33.
Montwiło książe Litewski 73. 129.
Morawa rzeka 172.
Morawy 65. 172. 213.
Mścisław syn Daniela króla Ruskiego 194.
Murzynów 206.

N.

Nadrawia 222.
Nakło zamek 143. 151. 152. zabrane przez Świętopełka 81. poddaje się Polakom 84.
Nałbrawski książe 180.
Natangia 50.—174.—221. podbita od Prusaków 50.
Nejdenburg miasto 155.
Nejszat miasto 212.
Nerung wyspa 104.
Niemen rzeka 129.
Niesłuch zamek 205.
Nieszawa 7. 206.
Nissa, rzeka 210.
Nogaj, wódz Tatarów 164.
Noteć rzeka 214.
Nowe, zamek 209.
Nowogródek Litewski 131.—134.
Nowogrodzkie księztwo 131. 200.
Nowytarg miasto 233.

O.

Odra rzeka 127. 210.
Offka czyli Eufemia córka Przemysława Wielkopolskiego 158.
Ojrzymów 161. 183.
Oktajkan han Tatarów 26.—164.
Oliwski klasztor spalony od Prusaków 22. od Krzyżaków 85.
Ołomuniec 65.
Opatów klasztor 28.
Opawskie księztwo 139. 222.
Opizon legat papiezki do Polski 92. wybiera grosz S. Piotra 93. 94.
Opole 224.
Opolskie księztwo 167.
Orłów 2. 206.
Ossa rzeka graniczna Mazowsza od Prus. 32.
Ostrów zamek 21.
Otho Toporczyk 218.
Otmuchów 65.
Otton margabia Brandeburski 49. 171. 172.
Otton książe Brunświcki wspiera Krzyżaków 50.
Otton długi margrabia 207.
Ozylski biskup 133.

P.

Pakosław wojewoda Sandomierski sprzyja Henrykowi Wrocławskiemu 1. przywodzi Sandomierzanom przeciwko Tatarom 59.
Pakość miasto 164.
Panieńskie, *Virginale*, podatek zniesiony 40. co znaczył? 40.
Parnawa zamek 178.
Paweł biskup Poznański wtrącony do więzienia wyklina Borzywoja Czecha 24.
Paweł biskup Krakowski 197. i dal.
Pełka, obacz Fulkon.
Pieta, miejsce klęski Ruskiej 193.
Pittyn, jego nazwisko zkąd 37.
Pilźnieński powiat 192.
Piotr arcybiskup Gnieznieński Łowicz bierze 51.
Piotr biskup Płocki 31.
Piotr Rusza zabity pod Lignicą 65.
Piotr wojewoda Krakowski 192.
Pipin, wódz Pomezanów, zamordowany 22.
Płock 22. 83. 159. i dalej.
Płocka ziemia 170.
Pobiedziska 142.
Podlasie 130. 135. 146. 153.
Podwoda, przewód 157.
Pogezania 147.
Pokarwis 174.
Polesie Litewskie 226.
Polska 141. i dalej.

Połock wzięty przez Litwę 74. oblężony 131,
Połockie księztwo 129.
Pomerania 150. i dalej.
Pomezańska dyecezya 209.
Pomocne, podatek zniesiony 40.
Pomorzanie biorą Santok 49. 50.
Poppo de Osterna mistrz Krzyżacki ciemięży Prusaków 79. 80.
Poppon Krzyżak 151.
Post skrócony 103.
Powietrze w Polszcze 188.
Powodzie w Polszcze 210.
Poznań 16. 162.
Prandocin 23.
Prandota biskup Krakowski 82.—142.—197. wyklina Konrada 82.
Pregel rzeka 187.
Prokop bojarzyn Połocki 182.
Prusacy niszczą Kujawy i Mazowsze 13. zbici 19. palą klasztor Oliwski 22. pustoszą Małopolskę z namowy Konrada 23. ich podział na różne narody 32. nazwisko, granice 32. burzą się na Krzyżaków i biją 82. pustoszą Płock 83. Lublin 85. Mazowsze 86.
Prusy 128.
Pryn, miasto 233.
Prypeć 129.
Przedpełko, wojewoda Poznań. 220.
Przemyska ziemia 193.
Przemysław syn najstarszy Konrada Mazowieckiego, zabity 2.
Przemysław I. książe Wielkopolski 77. 108. 109. 125. 158.
Przemysław II. Wielkopolski 158.
Przemysław Ottokar król Czeski 138. 236.
Prztyn zamek w zastawie 217. 228.
Pyzdry 17. 142.

R.

Raciąż 149. 164. 198.
Racibor kasztelan Łukowski 225.
Raciborz zamek 60. 136. 226.
Raczon hrabia 136.
Radomska ziemia 167.
Radzimierza rzeka 11.
Ratybor brat Świętopełka 197. 209.
Redzik miasto 215.
Rejder 174.
Repika, syn Mendoga króla Litewskiego 146. 180.
Reszel zamek 174.
Reusin, jezioro 87.
Rewel 168.
Robczyce w Sandomierskiem 192.
Rogów 155.
Roman książe Ruski 139. 200.
Romka, wójt Chełmiń. zdrajca 88.
Rosprza 159.
Rościsław książe Halicki 175. 192.
Ruda zamek 125. w podziale Bolesława Kaliskiego 142.
Rudolf cesarz 228.
Rukla syn Mendoga króla Litewskiego 146. 180.
Ruś 26.—129. i dalej: zniszczona od Tatarów 26.
Ruskich książąt zatargi domowe 53.
Ruskich biskupów początek w Polszcze 28.
Ryczywół 11.
Ryga miasto 130.
Ryngold książe Litewski 129. 200.

S.

Sabel kommendant Sulentza 208.
Salcburski biskup 195.
Salomea córka Leszka Białego, siostra Bolesława Wstydliwego 41. 153. umiera 201.
Salomea księżniczka Wielkopolska 127. umiera 217.
Sambia 147.
Sambor brat Świętopełka 19. 88. 147. 236.
Sandecka ziemia 157.
Sandomierskie księztwo 131.
Sandomierz poddaje się Bolesławowi 20. dobyty od Tatarów 57. niszczony 167.
Sandomierzanie wierni monarsze 5. szukają przytułku u Rusinów dla gniewu Konrada 18.
Santocka ziemia 190.
Santok 49.—191. 234. wzięty od Pomorzanów 49.
Sekta biczowników 176.
Sekund kasztelan Gnieźnieński 77.
Semigallia 148.
Sędziwoj Czech zabity 25.
Sieciechów 19.
Sieradz zamek 218.

Sieradzkie księztwo 159. 175.
Siewierskie księztwo 129.
Simering góra 212.
Skalowia 222.
Skała zamek 2.
Skarszewo miasto 167.
Skorolcze 232.
Skrobotów 220.
Slewemburski biskup 135. 141.
Słonim miasto 131.
Smoleńskie księztwo 129. 130.
Soldyń miasto 214.
Sossowska ziemia 155.
Sól Wielicka 28. Bocheńska i wodna 41.
Spicymierz 159.
Śpiska ziemia 172.
Środa zamek 142.
Średzkie, czyli Teutoń. prawo 157.
Stanisław święty kanonizow. 142.
Stawanów naród Pruski 32.
Stefan z Wierzbny, zabity pod Lignicą 65.
Stefan królewicz Węgierski 170. — 212.
Stolpa miasto 162.
Stolpa rzeka 161.
Stregoma miasto na Szląsku 233.
Strojnat książe Żmudzki 160. 182. 183.
Stroża miasto 233.
Strzelce zamek 221.
Sudawia 222.
Sudynów naród Pruski 32.
Sulentz zamek 207.
Sulisław zabity pod Chmielnikiem 59.
Swarno książe Łucki i Drohicki 177. — 200.
Świece zamek biskupa Płockiego 88. darowany 215.
Świętopetk książe Pomeranji 50.— 196. pustoszy Kujawy i miasto Inowrocław pali 51. burzy Prus. przeciwko Krzyż., bije ich 80. 81. niszczy Kujawy 88. strofowany od papieża 89. 90. zbity od Krzyżaków i Polaków 91. godzi się z Krzyżakami 92. bierze zamek Chrystburg 101. godzi się z Krzyżakami 103. 104.
Świętosław zabity w potrzebie 225.
Świntorog książe Litewski 200.
Synon kasztelan Gnieznieński 163.
Synod 102. 156. 199.
Sztum 33.

T.

Tarnawa miasto w Węgrzech 213.
Tarzecki powiat 86. obacz Bożęcin.
Tatarzy 26. — 224. podbijają Ruś zadnieprską i Moskwę pustoszą 26. ich progres na Rusi 52. niszczą Kijów i dalsze kraje aż do Wisły 54. 55. nazwiska ich wodzów, ich obyczaje 54. 55. przechodzą Wisłę i zbliżają się ku Krakowu 57. znoszą Polaków pod Chmielnikiem, palą Kraków, przechodzą Odrę, zbici pod Raciborzem, próżno dobywają Wrocławia, idą pod Lignicę, znoszą wojska chrześcijańskie; niszczą Morawy i udają się do Węgier; pustoszą Kraków, do 74.
Teleboga Tatarzyn 164.
Templarze 153.
Teodoryk de Gadersleben mistrz Krzyżacki 210.
Teodoryk Margrabia Misnji 221.
Teodoryk z Groningi mistrz Krzyżacki 132.
Teodoryk Prusak zdrajca 205.
Teodoryk marszałek Krzyżacki bierze zamek Żartowicki 84.
Teutońskie prawo 156.—181.
Tomasz kasztelan Poznański 77.
Tomasz I. biskup Wrocławski 143 — 155.
Tomasz biskup Płocki 199.
Totwił książe Litewski 73.
Towciwił książe Litewski 129. 182. zobacz Totwił.
Trojnat książe Litewski 201.
Trzęsienie ziemi w Pols. 159. 161.
Tyniec dobyty 93.
Tzczew miasto 209. 215.

U.

Ujście zamek 21.
Ulryk hrabia Wittemberski 236.
Ulryk książe Karyntyi 171.
Urban IV. papież 183.—204.

W.

Wacław król Czeski 65.—137.—143. boi się Tatarów 65.
Waldemar II. król Duński wkracza do Inflant 37.
Walter kanonik Krakowski 219.
Warcisław IV. książe Szczeciń. 160.
Warcisław syn Świętopełka książe Pomeranji 214. 215. 216.
Warmińczykowie 221.
Warmińska dyecezya 189. ziemia, podbita od Krzyżaków 50.
Warta rzeka 21. 214.
Wasil książe Włodzimierski 97.
Wasil czyli Bazyli książe Halicki 166. 200.
Wasil syn Wasila Halickiego 194.
Watlandya 148.
Wawrzyniec wojewoda Siedmiogrodzki 54.
Wdowie, *viduale*, pod. zniesiony 40.
Wejdewut, ojciec mniemany Prusaków 32.
Wejsenburg zamek 179.
Welawa zamek 187.
Wendowie 228.
Weronika, córka Przemysława Wielkopolskiego 158. 172.
Weryssa rzeka 228.
Wężecka ziemia, obacz Gniewska.
Wędzka ziemia w Pomeranji 228.
Węgrzy 137. i dalej.
Wiara katolicka obrządku Rzymskiego wprowadzona na Ruś 28.
Wiechomino wieś 220.
Wielin zamek 21.
Wielkonowogrodzkie księztwo 130.
Wieluń zamek 125.
Wieluńska ziemia 125. i dalej.
Wikind syn Montwiła książe Litewski 73. 129. 130.
Wilebrand arcybiskup Magdeburski odpędzony od Lubusza 49.
Wilhelm legat papiezki 25. godzi Świętopełka z Pols. i Krzyża. 85.
Wilhelm biskup Lubuski 156.
Wilhelm de Ernerscheim, mistrz Inflantski 128.
Wilhelm z Nassa., cesarz 138. 141.
Wilia rzeka 73.
Wisła rzeka 48.—128.—209.
Wisław biskup Krakowski 17.
Witebskie księztwo 130.
Witebsk wzięty przez Litwinów 74.
Witowski klasztor zniszczony od Tatarów 60.
Witus, biskup Litewski 134.
Wizka ziemia 152.
Wizymir syn Sambora książęcia Pomeranji 197.
Wlaj zamek na Szlązku 155.
Władysław Laskonogi syn Mieczysława Starego umiera 12.
Władysław Opolski 108. 126.—213.
Władysław Odonicz syn Ottona 40.
Władysław książe Szląski arcybiskup Salcburski 143. 210.
Włodzimierz miasto 54. 200.
Włodzimierz wojewoda Krak. daje odpór Tatar. 57. przywodzi Krakow. pod Chmielnikiem 58. 59.
Wojsilek, czyli Wolstynig syn Mendoga 131. 200.
Wolimir biskup Kujawski 161. 198.
Wolkwin mistrz Krzyż. zabity 129.
Wołkowysk 131.
Wołyń 179. 190.
Wrocław spalony od Tatarów 61.
Wrocławskie księztwo 231. i dalej.
Wyszogrod w Pomeranji dostaje się Kazimierzowi książęciu Kujawskiemu 84. Warcisławowi 215.

Z. Ż.

Żartowice zamek nad Wisłą wzięty od Krzyżaków 83. — 88.
Zaryszewska bitwa 93.
Zawichost 55.—158.—185.
Zbigniew, brat Krempy starosty Sandomierskiego 166.
Zegota Toporcz. utrzymuje stronę Konrada 75. sprzyja Leszkowi Czarnemu 218.
Zementa zabity pod Chmielni. 59.
Ziemia Chełmiń. darowana Krzyżakom 2.
Ziemomysł syn Kazimierza Kujawskiego 175.—213.
Ziemowit Mazowiecki syn Konr. I. 144. —177. pokrzywdzony od Kazimierza brata 99.
Żmudź 130. i dalej.
Żmudzini najeżdżają Małopolskę z namowy Konrada 23.
Zofia żona Bolesława Łysego 236.